

ISSN 2391-5145



CIVITAS HOMINIBUS

ROCZNIK FILOZOFICZNO-SPOŁECZNY VOL. 16/2021





ISSN 2391-5145

CIVITAS HOMINIBUS

ROCZNIK FILOZOFICZNO-SPOŁECZNY VOL. 16/2021

Redaktor naczelna:

Dr hab. Edyta Pietrzak, prof. PŁ (Politechnika Łódzka)

Redakcja tematyczna:

Mgr Oktawia Ewa Braniewicz (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi) – sekretarz

Dr Łukasz Zaorski-Sikora (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi)

Redakcja językowa:

Dr Ewa Gdak (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi) – teksty polskojęzyczne

Mgr Marcin Jaźwiec (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi) – teksty anglojęzyczne

Poprzedni redaktorzy naczelni:

Prof. dr hab. Marek J. Malinowski, lata 2011–2018

Prof. dr hab. Franciszek Gołembski, lata 2006–2010

Rada programowa:

Prof. dr hab. Roman Bäcker (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG (Uniwersytet Gdański)

Prof. Jeff Holdeman (Indiana University)

Prof. dr hab. Bogusław Jagusiak (Wojskowa Akademia Techniczna)

Dr hab. Inga Kuźma, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)

Prof. dr hab. Marek J. Malinowski – Honorowy członek Rady

Dr hab. Rafał Ożarowski, prof. WSAiB (Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu)

Prof. Pinar Melis Yelsali Parmaksiz (Bahcesehir University)

Prof. dr hab. Stanisław Parzymies (Akademia Finansów i Biznesu Vistula)

Dr hab. Maciej Potz, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)

Prof. Elena Shlienikova (Samara State University of Architecture and Civil Engineering)

Dr Makary Stasiak, prof. AHE (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi)

Recenzenci spoza redakcji:

Dr hab. Piotr Bohdziewicz, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)

Dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG (Uniwersytet Gdański)

Prof. dr hab. Bogusław Jagusiak (Wojskowa Akademia Techniczna)

Prof. dr hab. Elżbieta Jung (Uniwersytet Łódzki)

Dr hab. Krystyna Leszczyńska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Dr hab. Dominik Mierzejewski, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)

Dr hab. Joanna Mysona-Byrska, prof. UPJPII (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

Dr hab. Marek, prof. UŁ Ostrowski (Uniwersytet Łódzki)

Dr hab. Rafał Ożarowski, prof. WSAiB (Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu)

Prof. dr hab. Stanisław Parzymies (Akademia Finansów i Biznesu Vistula)

Dr hab. Roman Pelczar, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski)

Prof. dr hab. Agnieszka Rothert (Uniwersytet Warszawski)

Prof. dr hab. Grzegorz Sztabiński (Uniwersytet Łódzki)

Prof. dr hab. Janusz Swiniarski (Wojskowa Akademia Techniczna)

Dr hab. Ireneusz Marian Świąta, prof. UP (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)

Prof. dr hab. Grażyna Ulicka (Uniwersytet Warszawski)

Prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)

Dr hab. Helena Marzec, prof. UJK (Uniwersytet Jana Kochanowskiego)

Dr hab. Katarzyna Dośpiał-Borysiak (Uniwersytet Łódzki)

Dr hab. Marta Witkowska (Uniwersytet Warszawski)

Dr hab., prof. WSB, Radosław Kamiński (Wyższa Szkoła Bankowa)

Dr hab. Grażyna Zygadło (Uniwersytet Łódzki)

Redakcja czasopisma „Civitas Hominibus”

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26

tel. 426 315 070

© Copyright by Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Łódź 2021

ISSN 2391-5145

wersja elektroniczna na podstawie wersji papierowej

Korekta: Iwona Cłapińska (PUW)

Skład DTP: Monika Poradecka (PUW)

Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26; tel. 426 315 908

wydawnictwo@ahelodz.pl www.wydawnictwo.ahelodz.pl

Spis treści

____ARTYKUŁY – DYSKUSJE – ESEJE____

Robert Krzemień

Między wolnością wyboru a przymusem ekonomicznym – system emerytalny wobec wyzwań narastającego obciążenia demograficznego	7
---	----------

Jolanta Skubisz

Suwerenność w ujęciu pedagogicznym. Refleksyjna problematyzacja	19
--	-----------

Katarzyna Brochocka

Muzetyka – drgająca fala wolności między utopią a katastrofą	33
---	-----------

Gabriela Kucharska

Wolność polityczna niepodległej Ukrainy w kontekście starań Polaków mieszkających we Lwowie o odzyskanie kościoła św. Marii Magdaleny	49
--	-----------

Andrzej Grabowski

Wykorzystanie technologii do realizacji wybranych praw człowieka poprzez Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ	65
---	-----------

Joanna Połatyńska

Human Rights and SARS-CoV-2 – some observations on a Public Emergency threatening the Life of the Nation	73
---	-----------

Bartłomiej Geralt

US legal developments in outer space mining	85
--	-----------

Magdalena Wojtas

Zrozumieć przestrzeń – zrównoważone postpandemiczne przestrzenie biurowe jako nowy kierunek rozwoju organizacji	97
--	-----------

____RECENZJE____

Oktawia Ewa Braniewicz

Kamil Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa* – recenzja 109

Łukasz Zaorski-Sikora

Michał Roch Kaczmarczyk, *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej* – recenzja 111

____PRACE STUDENCKIE____

Weronika Miłkowska

Discriminatory practices against women in business organizations 115

Ewelina Pietrzak

Nurturing organizational behaviour in multicultural companies 121

Agata Pisera

Problematyka zarządzania zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwach zróżnicowanych kulturowo 125

Kamil Wnók

Zarządzanie różnorodnością w strukturach instytucji Unii Europejskiej .. 131

Damian Walisiak

Zarządzanie w procesach globalizacyjnych na przykładzie Chin 137

Emilia Zalewska

Ryzyka globalizacyjne we współczesnym świecie i ich wpływ na przedsiębiorstwa globalne 143

List of Contents

____ARTICLES – DISCUSSIONS – ESSEYS____

Robert Krzemień

Between freedom of choice and the economic compulsion – the pension system in the face challenges of growing demographic burden	7
--	----------

Jolanta Skubisz

Sovereignty in terms of pedagogy. Reflective problematisation	19
--	-----------

Katarzyna Brochocka

Musethics – a shaking wave of freedom between utopia and catastrophe	33
---	-----------

Gabriela Kucharska

The political freedom of independent Ukraine in the context of the efforts of Poles living in Lviv to regain the church of St. Mary Magdalene	49
--	-----------

Andrzej Grabowski

Use of technology for realization of select human rights through UN Sustainable Development Goals	65
--	-----------

Joanna Połatyńska

Human Rights and SARS-CoV-2 – some observations on a Public Emergency threatening the Life of the Nation	73
---	-----------

Bartłomiej Geralt

US legal developments in outer space mining	85
--	-----------

Magdalena Wojtas

Understanding space – sustainable post-pandemic office spaces as a new direction of organizational development	97
---	-----------

____REVIEWS____

Oktawia Ewa Braniewicz

Kamil Janicki, *Serfdom. The real history of Polish slavery* – a review 109

Łukasz Zaorski-Sikora

Michał Roch Kaczmarczyk, *The aporia of freedom. Criticism of the social theory* – a review 111

____STUDENTS' WORKS____

Weronika Miłkowska

Discriminatory practices against women in business organizations 115

Ewelina Pietrzak

Nurturing organizational behaviour in multicultural companies 121

Agata Pisera

Human resource management in culturally diverse enterprises 125

Kamil Wnók

Managing diversity in the structures of the institutions of the European Union 131

Damian Walisiak

Management in globalization processes: The example of China 137

Emilia Zalewska

Globalization risks in the modern world and their impact on global enterprises 143

Robert Krzemień  <https://orcid.org/0000-0002-0781-1864>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: r.-a.-k@wp.pl

Między wolnością wyboru a przymusem ekonomicznym – system emerytalny wobec wyzwań narastającego obciążenia demograficznego

Between freedom of choice and the economic compulsion – the pension system in the face challenges of growing demographic burden

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_01rk

Streszczenie

Zachodzące w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zmiany demograficzne, związane między innymi z wydłużaniem się średniej długości życia i jednocześnie spadkiem dzietności, prowadzą do gwałtownego wzrostu wskaźnika obciążenia demograficznego. Uwidocznily one proces coraz szybszego starzenia się społeczeństwa, zjawiska będącego poważnym problemem nie tylko stricte demograficznym, ale i społeczno-ekonomicznym, prowadzącego do stałego zwiększenia wydatków publicznych i zmian zasad funkcjonowania systemów emerytalnych, zwłaszcza obniżania wysokości świadczeń i podnoszenia wieku emerytalnego. Wzrost odsetka osób starszych w populacji winien skłaniać do podjęcia działań zaradczych, mających na celu zniwelowanie choćby części tych negatywnych skutków. W artykule wskazano na istotne powiązania przemian demograficznych z pogarszającą się sytuacją systemu emerytalnego oraz podkreślono, iż jego reformy, nie zawsze znajdujące szerokie poparcie społeczne, stają się warunkiem realizacji jednej z ważniejszych zasad zrównoważonego rozwoju społeczno-ekonomicznego, czyli sprawiedliwości międzypokoleniowej. Głównym celem artykułu jest wskazanie najważniejszych oddziaływań kryzysu demograficznego na zmiany sytuacji społeczno-

-ekonomicznej kraju na przykładzie systemu emerytalnego oraz przedstawienie wybranych rozwiązań w celu lepszego przystosowania się do nowego porządku demograficznego. Uwagę skoncentrowano na konieczności zwiększania aktywności zawodowej ludności w wieku senioralnym, której potencjał jest wykorzystywany w niewystarczającym stopniu. Ze względu na złożoność i obszerność problemu artykuł obejmuje jedynie pewien zarys poruszanych tu kwestii.

Słowa kluczowe: aktywność zawodowa, demografia, polityka społeczna, rynek pracy, starzenie się społeczeństwa, wiek emerytalny, zmiany demograficzne

Abstract

From the early 1990s demographic changes in Poland, characterised by an increase in life expectancy and a decline in fertility rates, have resulted in an increase in the old-age dependency ratio. An ageing population poses demographic and socio-economic challenges which, in turn, lead to a steady increase in public spending and changes in the functioning of pension systems. Pension benefits may be reduced and the retirement age increased. The increase in the proportion of the elderly in the population should therefore prompt us to take countermeasures to eliminate at least some of the negative effects. This article points out the significant links between demographic changes and the deteriorating situation of the pension system. It emphasizes that the reforms of the pension system, which are not always widely supported by society, become a condition for the realization of one of the most important principles of sustainable socio-economic development – intergenerational equity. The main objective of this paper is to identify the most significant implications of the demographic crisis on changes in the socio-economic situation of the country, using the example of the pension system, and to present selected solutions in order to better adapt to the new demographic order. The focus is on the need to increase the labour force participation of senior citizens, whose potential is insufficiently utilized. Due to the complexity and comprehensiveness of the problem, the article provides only a limited outline of the issues.

Keywords: economic activity, demography, social politics, labour market, population ageing, retirement age, demographic changes

Wstęp

Zaawansowanie procesu starzenia się populacji świata, nie tylko w krajach wysoko rozwiniętych, lecz także rozwijających się, musi skłaniać – wzięwszy pod uwagę perspektywę utrzymania się takiego trendu w ciągu najbliższych lat – do podjęcia rozważań nad wpływem czynników demograficznych na perspektywę rozwoju społeczno-ekonomicznego, szczególnie zaś na kształtowanie się systemu emerytalnego, zwłaszcza opartych na zasadzie międzypokoleniowej repartycji. Prognozy demograficzne na najbliższe dekady wskazują bowiem, że będą się zmieniać na niekorzyść proporcje pomiędzy liczbą osób aktywnych

i nieaktywnych zawodowo, które nie mogą samodzielnie zdobywać potrzebnych im do życia środków; tym samym poziom obciążenie demograficznego będzie wciąż narastać.

Procesy demograficzne, zwłaszcza te niekorzystne, coraz wyraźniej determinują też zmiany zachodzące na rynku pracy, wywierając wpływ przede wszystkim na jego podażową stronę, określając rozmiary i strukturę dostępnych zasobów ludzkich jako tak zwanej siły roboczej. Nadmierne w stosunku do ekonomicznych potrzeb zasoby czynnika ludzkiego mogą prowadzić do narastania bezrobocia i związanych z tym wielu negatywnych skutków ekonomicznych i społecznych, ale też politycznych, zaś zbyt niskie zasoby pracy mogą wywołać stan nierównowagi na rynku pracy w postaci deficytu „siły roboczej”, a w konsekwencji trudności w zaspokajaniu potrzeb kadrowych przedsiębiorstw i spowolnienie – możliwego do osiągnięcia przy pełnym zatrudnieniu – tempa wzrostu gospodarczego.

Wśród zmian demograficznych, mających najistotniejsze znaczenie dla rynku pracy, szczególnie istotnymi wydają się rozmiary i struktura potencjalnych zasobów pracy, tj. wielkość populacji osób w wieku produkcyjnym (populacja ta obejmuje ogół ludności uznawanej za zdolną do pracy na podstawie cech demograficznych, w tym określonego wieku, w którym wykazuje ona największą sprawność zawodową i jednocześnie największą aktywność na rynku pracy). W praktyce społeczno-gospodarczej dokładne ustalenie granic tego wieku nie jest oczywiście możliwe, wzięwszy pod uwagę ogromną złożoność wpływających na to czynników (demograficznych, ale też ekonomicznych, społeczno-kulturowych, prawnych, a nawet politycznych). Jest to szczególnie trudne również z racji nieraz dalece odmiennych oczekiwań różnych podmiotów działających na rynku pracy (czyli pracowników i ich rodzin, reprezentujących ich związków zawodowych, a z drugiej strony – pracodawców i ich organizacji oraz państwa). W efekcie przyjmowane granice wieku produkcyjnego mają wyłącznie umowny (arbitralny) charakter i wciąż są przedmiotem ogólnospołecznych dyskusji, a nawet walki politycznej.

W ostatnich dekadach w całej Europie, a więc ostatnio i w Polsce, toczy się dyskusja (społeczna, ekonomiczna, także – niestety – polityczna) na temat możliwości, czy nawet konieczności, wydłużenia czasu aktywności zawodowej. Liczne już kraje postanowiły, mimo protestów społecznych, podnieść wiek, w którym nabywa się prawa do świadczeń emerytalnych. Podjęte działania, choć często zainicjowane i tak zbyt późno, powinny już w najbliższych latach przynieść pozytywne skutki dla tych gospodarek narodowych, w których zdecydowano się na podjęcie takich działań.

Starzenie się polskiego społeczeństwa, związane z tak zwanym drugim przejściem demograficznym, jest procesem powodującym trwałą i bardzo radykalną zmianę struktury wieku ludności. Mimo że Polska (na tle Europy) jest krajem nadal stosunkowo młodym demograficznie, to już w niedalekiej przyszłości stanie się jednym z krajów demograficznie „najstarszych”, a konsekwencje tych zmian będą odczuwalne niemal we wszystkich dziedzinach życia społeczno-ekonomicznego i wpłyną na kondycję makroekonomiczną kraju oraz na niemal wszystkie obszary jego działania. Wzięwszy pod uwagę wpływ procesu starzenia się społeczeństwa na rynek pracy, należy zauważyć, jak ściśle z tym powiązany jest proces ustalania wieku emerytalnego jako integralnego instrumentu polityki społeczno-gospodarczej, a zwłaszcza polityki rynku pracy, czego przejawem

jest choćby zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz upowszechnienie wcześniejszych emerytur, traktowanych jako jeden ze sposobów ograniczenia (choć jedynie doraźnego) podaży pracy, a więc i potencjalnego bezrobocia. Kształtowanie wieku emerytalnego – ustawowego, a przede wszystkim faktycznego – ma wpływ nie tylko na system emerytalny, ale też na rynek pracy. To, w jakim wieku Polacy będą przechodzić na emeryturę, będzie wpływało z jednej strony na liczbę pracujących, z drugiej – na relację liczby emerytów do liczby pracujących. To przede wszystkim faktyczny wiek przechodzenia na emeryturę będzie determinował poziom stopy zastąpienia (czyli relatywnej wysokości emerytury w porównaniu z poprzedzającym ją wynagrodzeniem za pracę) jako krytycznego parametru dla wszystkich potencjalnych beneficjentów systemu. Konsekwencją jakiegokolwiek głębszej refleksji nad przyszłością systemu emerytalnego winno stać się zatem pytanie o to, jak poradzić sobie z licznymi dylematami emerytalnymi bez podważania stabilności systemu finansów publicznych.

Starzenie się jako problem społeczny i ekonomiczny

W Unii Europejskiej od wielu już lat obserwowane jest bardzo wyraźne spowolnienie tempa rozwoju demograficznego, któremu towarzyszą daleko idące zmiany w strukturze wieku ludności, czego głównym przejawem jest rosnący udział populacji osób starszych (za demograficzną granicę starości przyjmuje się zwykle wiek 65 lat) i towarzyszący temu spadek udziału osób młodych¹. Proces ten jest efektem nakładających się na siebie wielu przyczyn o bardzo różnym charakterze, takich jak z jednej strony wydłużanie się przeciętnego czasu trwania życia na skutek poprawy warunków życia i jakości opieki zdrowotnej, z drugiej zaś utrzymujących się niskich współczynników urodzeń, co jest następstwem między innymi przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych, ale też kulturowych. Bywa on określany mianem drugiego przejścia demograficznego². W efekcie w życiu społecznym utrwała się nowy wzorzec rodziny, w którym małżeństwa zawierane są w późniejszym wieku, więc kobiety w coraz późniejszym wieku decydują się na posiadanie dzieci, ale też rodzą ich mniej, a coraz częściej decydują się na bezdzietność; większa jest też liczba rozwodów, przy malejącej liczbie ponownych małżeństw³. Tym samym przyszłe procesy demograficzne są determinowane przez przeszłą sytuację demograficzną. Współwystępowanie tych czynników sprawia, że w perspektywie najbliższych lat nastąpi dalszy proces starzenia się ludności UE⁴. Zmiany struktury ludności, składające się na tak zwany kryzys demograficzny, są już bowiem na tyle zaawansowane, iż starzenie

¹ J. Tracz-Drał, *Starzenie się ludności w Unii Europejskiej – stan obecny i prognoza*, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Kancelarii Senatu, Warszawa 2018, s. 5.

² M. Kielkowska, *Kryzys demograficzny i jego konsekwencje dla rynku pracy*, „Humanities and Social Sciences” 2013, nr 4, s. 34.

³ Istnieje więc bardzo ścisłe, dynamiczne „sprzężenie zwrotne” pomiędzy dzietnością (i łączną liczbą urodzeń) a strukturą wieku ludności: malejąca liczba urodzeń powoduje zmniejszenie udziału ludzi młodych w populacji, a w konsekwencji przyspieszenie procesu starzenia się ludności; im starsza jest zaś struktura wieku, tym mniejsza liczba urodzeń. Zob. tamże.

⁴ J. Tracz-Drał, dz. cyt., s. 5.

się ludności należałoby traktować jako okoliczność w pewnym sensie obiektywną, na którą wprawdzie jako całe społeczeństwo mamy pewien wpływ, ale jest on coraz bardziej ograniczony⁵. W efekcie dzisiejszy europejski ład społeczno-ekonomiczny z całą pewnością będzie musiał ulec daleko idącym zmianom. W nadchodzących latach odsetek osób starszych, zawodowo nieaktywnych, w całkowitej liczbie ludności jeszcze bardziej wzrośnie, co doprowadzi do zwiększonego obciążenia osób w wieku produkcyjnym, aktywnych zawodowo wydatkami socjalnymi ponoszonymi na rzecz starzejącej się ludności. Te niekorzystne procesy demograficzne, wynikające ze starzenia się społeczeństw (ang. *ageing populations*), stanowią już dziś nader poważne wyzwanie dla polityki społeczno-gospodarczej Unii Europejskiej i dla państw członkowskich⁶.

W Polsce procesy składające się na kryzys demograficzny rozpoczęły się wprawdzie nieco później niż w wyżej rozwinętych krajach Europy Zachodniej, bo dopiero w okresie tak zwanej transformacji systemowej, a więc z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku, ale tempo zmian okazało się na tyle duże (wręcz gwałtowne), że w bardzo krótkim czasie z kraju o stosunkowo młodej strukturze demograficznej Polska zmieniła się w kraj o jednej z najstarszych struktur wieku⁷. Od wielu już lat postępujący proces wzrostu udziału ludzi starszych (czyli w tak zwanym wieku senioralnym czy poprodukcyjnym), wynikający z wydłużania się oczekiwanej długości życia⁸, łączył się z równoczesnym spadkiem dzietności w efekcie zmniejszenia się liczby urodzeń⁹, która już od połowy lat dziewięćdziesiątych nie gwarantowała nawet prostej zastępowalności pokoleń¹⁰.

⁵ M. Kielkowska, dz. cyt., s. 35.

⁶ K. Marchewka-Bartkowiak, *Fundusz Rezerwy Demograficznej*, http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/B7C3580CE213B6FAC1257506002D61C3/%24File/infos_44.pdf [dostęp: 13.01.2022].

⁷ M. Kielkowska, dz. cyt., s. 33.

⁸ D. Miłaszewicz, *Niestabilność fiskalna a wyzwania demograficzne w Polsce*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2017, vol. 5, no. 11, s. 74.

⁹ Ów silny regres demograficzny był po części efektem wdrożenia transformacji systemowej (politycznej i społeczno-gospodarczej), a więc pogorszenia się sytuacji socjalno-bytowej dużej części polskiego społeczeństwa na początku lat dziewięćdziesiątych, co skutkowało mniejszą liczbą oraz późniejszym wiekiem zawierania małżeństw, a w efekcie późniejszym wiekiem macierzyństwa (czy szerzej rodzicielstwa). Nałożyły się na to większe koszty wychowania potomstwa oraz mocno ograniczona pomoc państwa, jak i rozłaka wielu rodzin w wyniku (wymuszonej czynnikami ekonomicznymi) emigracji, wzrost poziomu aktywizacji zawodowej kobiet, a więc problem połączenia rodzicielstwa z możliwością realizacji kariery zawodowej. Ów spadek liczby urodzeń, zapoczątkowany w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, trwał w zasadzie aż do 2003 roku, gdy narodziło się zaledwie 351 tys. dzieci, a więc najmniej od II wojny światowej. Po pewnej stabilizacji liczby urodzeń w okresie tuż po przystąpieniu Polski do UE, trwającej w zasadzie aż do wybuchu światowego kryzysu finansowego i gospodarczego, z początkiem drugiej dekady XXI wieku nastąpił pewien (bardzo krótkotrwały) wzrost liczby urodzeń. W połowie tej dekady jednak, mimo deklarowanej polityki prorodzinnej, ponownie ukształtowała się silna tendencja spadkowa. Zob. M. Wysocki, *Wyzwania dla bezpieczeństwa państwa wynikające z zachodzących zmian demograficznych w Polsce w XXI wieku*, „Pomorskie Forum Bezpieczeństwa” 2018, nr II(4), s. 16.

¹⁰ Przyjmuje się bowiem, że prostą zastępowalność pokoleń zapewnia współczynnik dzietności wynoszący około 2,1–2,15, a więc gdy na 100 kobiet w wieku rozrodczym przypada średnio 210–215 dzieci. Zob. M. Kielkowska, dz. cyt., s. 35.

W rezultacie już dziś jesteśmy w czołówce krajów w UE pod względem tempa starzenia się społeczeństwa¹¹, zagrożonych kryzysem demograficznym¹².

Narastające obciążenie demograficzne

Cały okres tak zwanej transformacji ustrojowej był też czasem wzrostu wartości poziomu obciążenia demograficznego (ang. *age dependency ratio*)¹³, czyli obciążenia ludności w wieku produkcyjnym (a więc zdolności do pracy), ludnością w wieku nieprodukcyjnym¹⁴. Wskaźnik ten określa liczbę ludności w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym (łącznie) na 100 osób w wieku produkcyjnym¹⁵ i jest jednym z najważniejszych wskaźników społeczno-demograficznych, opisujących następstwa procesu starzenia się społeczeństwa¹⁶. Wskaźnik obciążenia demograficznego zarówno w skali całej UE, jak i w Polsce rośnie od wielu lat¹⁷. Według statystyk GUS w 2019 roku wynosił on w Polsce 51 i był wciąż nieco niższy niż średnia UE 27, gdzie wynosił 56¹⁸. Starzenie się populacji i wynikający z tego wzrost obciążenia demograficznego pociąga za sobą poważne konsekwencje w wymiarze ekonomicznym, wynikające przede wszystkim z kurczenia się zasobów „siły roboczej” (ludzi aktywnych zawodowo) oraz wzrostu liczby osób nieaktywnych zawodowo (czyli głównie emerytów i rencistów), uzależnionych często od opieki osób w wieku produkcyjnym¹⁹. Kształtujący się w ten sposób nowy ład demograficzny będzie zapewne powodował, że malejącemu udziałowi osób w wieku produkcyjnym towarzyszył będzie zwiększający się udział osób w wieku poprodukcyjnym²⁰. Proces ów będzie więc negatywnie wpływał na sytuację na rynku pracy, ale i w systemie ubezpieczeń emerytalnych, bo związek pomiędzy nimi jest ścisły.

¹¹ G.J. Leśniak, *Czy rezerwa dotrwa do trudnych czasów systemu emerytalnego?*, <https://www.prawo.pl/kadry/frd-czy-rezerwa-dotrwa-do-trudnych-czasow-systemu-emerytalnego.507418.html> [dostęp: 13.01.2022].

¹² K. Zamorska, M. Makuch, *Starzenie się społeczeństwa. Wymiar społeczny, gospodarczy i polityczny*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2018, s. 48 i nast.

¹³ *Współczynnik obciążenia (demograficznego)*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3953.pojecie.html> [dostęp: 13.01.2022].

¹⁴ K. Zamorska, M. Makuch, dz. cyt., s. 48 i nast.

¹⁵ W analizach statystyczno-demograficznych jako nieprodukcyjny przyjmuje się zwykle wiek 0–17 lat (jest to wiek przedprodukcyjny) oraz 60 lat i więcej dla kobiet i 65 lat i więcej dla mężczyzn (jest to wiek poprodukcyjny); wiek produkcyjny zatem to 18–59/64 lat (18–59 lat dla kobiet i 18–64 lat dla mężczyzn), choć w statystyce międzynarodowej, zwłaszcza w opracowaniach Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostat), za granicę wieku produkcyjnego przyjmuje się wiek 15–64 lat. W grupie osób w wieku produkcyjnym wyróżnia się ponadto dwie podgrupy: ludność w wieku mobilnym, to jest w wieku 18–44 lat, i niemobilnym, czyli kobiety w wieku 45–59 lat i mężczyzn w wieku 45–64 lat. Zob. *Współczynnik obciążenia (demograficznego)*, dz. cyt.

¹⁶ K. Sipurzyńska-Rudnicka, *Przyszłość demograficzna Polski a rynek pracy*, „Wrocławskie Studia Polilogiczne” 2018, nr 24, s. 105.

¹⁷ *Eurostat: Polska w demograficznych tarapatkach*, http://www.ryneksejiora.pl/praca/111/eurostat_polska_w_demograficznych_tarapatkach.10022.html [dostęp: 13.01.2022].

¹⁸ *Współczynnik obciążenia (demograficznego)*, dz. cyt.

¹⁹ K. Zamorska, M. Makuch, dz. cyt., s. 60 i nast.

²⁰ M. Kielkowska, dz. cyt., s. 33.

Czas dezaktywizacji zawodowej – ograniczona wolność wyboru

Zakończenie aktywności zawodowej i przejście na emeryturę jest poważnym wydarzeniem w życiu zapewne każdego człowieka, bo wiąże się z koniecznością całkowitej zmiany stylu i rytmu życia. Z pewnością sytuacją idealną byłaby pełna możliwość dokonania swobodnego wyboru czasu takiej zawodowej dezaktywizacji. Na przeszkodzie temu stoi wszelako cały szereg ograniczeń (barier) nie tylko o charakterze prawnym (wynikających z regulacji ustawowych), ale i ekonomicznych, zarówno w wymiarze makro-, jak i mikro ekonomicznym, takich jak sytuacja na rynku pracy (dająca bądź nie możliwość kontynuowania kariery zawodowej) czy wysokość przyszłego świadczenia emerytalnego, zależna od długości stażu pracy i sumy zgromadzonych składek. Tym samym konieczne jest ustalenie co najmniej względnie trwałych reguł pozwalających na świadome dokonywanie tego niełatwego wyboru w ramach istniejących ograniczeń.

Zbudowanie takiego trwałego i spójnego, a jednocześnie efektywnego systemu emerytalnego, który stwarzałby swoim beneficjentom choćby ograniczoną możliwość podejmowania decyzji nie jest, co oczywiste, sprawą prostą. Każdy system emerytalny musi bowiem zetknąć się z dylematem, którego istotą jest niemożność równoczesnego zaspokojenia podstawowych celów, czyli²¹:

- odpowiedniego (godziwego), a więc adekwatnego do indywidualnych potrzeb poziomu emerytur,

- stabilności systemu emerytalnego, a więc jego zdolności do wieloletniego funkcjonowania bez naruszania zawartych umów społecznych, w oparciu o solidne podstawy finansowe,

- odpowiedniego wieku emerytalnego (czyli w wieku, w którym pracownicy będą przechodzić na emeryturę) zgodnie z indywidualnymi potrzebami i powszechnymi (aczkolwiek rzadko racjonalnymi) oczekiwaniami.

W dzisiejszych warunkach społeczno-demograficznych dylematy emerytalne przejawiają się zwłaszcza w tym, że²²:

- jeżeli system ma być adekwatny do społecznych potrzeb i stabilny, konieczne jest wprowadzenie stosunkowo wysokiego wieku emerytalnego,

- jeżeli system ma być adekwatny do oczekiwań społecznych, przy zachowaniu powszechnie pożądanego społecznie niskiego wieku emerytalnego, wówczas stanie się niestabilny,

- jeżeli system miałby być stabilny, a wiek emerytalny utrzymany na społecznie oczekiwanym poziomie, to nie będzie w stanie oferować emerytur na odpowiednio wysokim poziomie.

Sposobem radzenia sobie z tymi, w istocie nader poważnymi, dylematami emerytalnymi jest przede wszystkim podwyższanie dotychczasowych lub znajdowanie nowych, dodatkowych źródeł finansowania systemu, a źródłami tymi są bądź podwyższone składki

²¹ M. Rutkowski, *Dylemat emerytalny*, <https://www.rp.pl/Opinie/301189897-Dylemat-emerytalny.html> [dostęp: 13.01.2022].

²² Tamże.

emerytalne, bądź zewnętrzne dofinansowanie systemu emerytalnego z budżetu państwa, czyli z podatków lub z długu publicznego. Z punktu widzenia długookresowej stabilności systemu emerytalnego dodatkowe źródła w postaci dopłat budżetowych nie zawsze są podtrzymywalne z powodu ograniczeń makroekonomicznych – tym samym dylemat emerytalny będzie w kolejnych latach nieustannie powracał z coraz większą mocą²³.

Oczywiście gdyby przyjąć, że każdy, przez całe życie jest w stanie finansować swą konsumpcję ze swego bieżącego dochodu, wówczas żaden system emerytalny nie byłby potrzebny, ale jest to oczywiście założenie nie tylko abstrakcyjne, ale wręcz absurdalne. Pod koniec życia (czyli w wieku senioralnym lub tak zwanej biologicznej starości) mało kto jest w stanie uzyskiwać wystarczające dochody. Aby zatem w tym wieku realizować – choćby w ograniczonym zakresie – swe potrzeby konsumpcyjne, trzeba korzystać z poczynionych uprzednio oszczędności, dokonanych indywidualnie lub wspólnie (czyli poprzez powszechny system emerytalny)²⁴. Odrzucając zatem kompletne abstrakcje, należy pogodzić się z prostą konstatacją, iż jako społeczeństwo żyjemy jedynie z tego, co wytworzymy, a więc w pewnym uproszczeniu – jest to bieżący Produkt Krajowy Brutto (PKB)²⁵. Systemy emerytalne muszą przeto nieustannie dostosowywać się do zachodzących zmian, z jednej strony utrzymując stabilność finansową, oznaczającą zrównoważenie wpływów ze składek oraz wydatków na wypłaty emerytur, jednocześnie zapewniając względną adekwatność świadczeń, oznaczającą zapewnienie odpowiedniego dochodu po zakończeniu aktywności zawodowej i ochronę emerytów przed (nieraz skrajnym) ubóstwem²⁶.

Jednym z kluczowych narzędzi stosowanych do osiągnięcia tych, w istocie niełatwych, celów jest odpowiedni wiek emerytalny. W świadomości społecznej tkwi wciąż bardzo popularny (po części uzasadniony) pogląd, iż w ostatnich dekadach życia ludziom „należą się” i wolny czas, i środki na to, by móc realizować swe indywidualne potrzeby, na co nie było możliwości w okresie aktywności zawodowej²⁷. Dzisiejszy emeryt, zwłaszcza

²³ Tamże.

²⁴ Im dłuższy jest okres pomiędzy utratą zdolności samodzielnego finansowania konsumpcji (czyli zarobkowania) i końcem naszego życia, tym większe muszą być te oszczędności, a zatem tym większe musi być ograniczenie bieżącej konsumpcji we wcześniejszym okresie, tj. podczas aktywności zawodowej. W istocie utrzymanie wielkości konsumpcji na tak zwanym godziwym, czy choćby akceptowalnym poziomie możliwe jest albo poprzez ograniczanie bieżącej konsumpcji podczas aktywności zawodowej (czyli oszczędzanie), wraz z ewentualnym wydłużaniem czasu owej aktywności zawodowej, bądź przez posiadanie dużej liczby dzieci (które musiałyby utrzymywać swych rodziców emerytów). Zob. M. Góra, *Demografia jest silniejsza od polityki*, https://www.rp.pl/Opinie/303049850-Marek-Gora-Demografia-jest-silniejsza-od-polityki.html?fbclid=IwAR1_76FRD4yNspG7rCDdgSUugulmSxd3Lgebj3riqbg-4fQ0HVsjYi8aG8 [dostęp: 13.01.2022].

²⁵ Dotyczy to także finansowania emerytur, bo PKB trzeba dzielić na finansowanie wynagrodzeń pokolenia pracującego i transferów dla emerytów po zakończeniu ich aktywności zawodowej. Konsumpcja w okresie biologicznej starości zależy zatem od liczebności i aktywności zawodowej kolejnego, aktywnego ekonomicznie pokolenia. To jego liczebność w relacji do liczebności pokolenia emerytów ma fundamentalne znaczenie, bo im liczniejsze jest kolejne pokolenie, tym wyższe możliwe finansowanie konsumpcji emerytów. Tymczasem coraz więcej krajów (w tym zwłaszcza wysoko rozwiniętych) ma współczynniki dzietności poniżej poziomu odtwarzalności pokoleń, a (różne) polityki na rzecz zwiększania dzietności zawodzą, ponieważ decyzje o posiadaniu dzieci zależą od wielu, bardzo skomplikowanych czynników, a nie tylko od bodźców finansowych. Zob. tamże.

²⁶ A. Chłoń-Domińczak, *Nie ma ucieczki przed późniejszą emeryturą*, <https://www.rp.pl/Opinie/301039957-Nie-ma-ucieczki-przed-pozniejsza-emerytura.html> [dostęp: 13.01.2022].

²⁷ R. Iwański, *Współczynnik obciążenia demograficznego a rozwój społeczny*, „Nowiny Lekarskie” 2013, nr 1(82), s. 48.

w pierwszych latach pobierania świadczeń (choć oczywiście nie jest to regułą), często cieszy się dobrym zdrowiem i ma możliwości psychofizyczne po temu, by korzystać z „uroków” życia na emeryturze.

Ustalenie wieku emerytalnego – warunki i konsekwencje

Ustalany w sposób „urzędowy” wiek emerytalny, zwłaszcza minimalny wiek emerytalny²⁸, to jeden z najważniejszych parametrów każdego systemu emerytalnego. Gdy rośnie, wówczas zazwyczaj poprawia się sytuacja finansowa osób starszych, bez dodatkowego obciążania pokolenia pracującego, zaś gdy maleje, wówczas się pogarsza. Racjonalne ustalenie wysokości minimalnego wieku emerytalnego jest problemem nader złożonym, bo z pewnością nie każdemu łatwo przedłużyć okres zawodowej aktywności, nie każdy ma taką samą szansę na długowieczność, nie każdy – nawet w młodości – może bezproblemowo znaleźć sobie miejsce na rynku pracy. Ustawowy wiek emerytalny, wyznaczony poniżej faktycznej granicy starości, to swoista pułapka skutkująca wymuszonym obniżeniem poziomu konsumpcji w okresie emerytalnym²⁹.

Wszystkie kraje europejskie stoją dziś przed wyzwaniem wynikającym z ekonomicznych i społecznych konsekwencji starzenia się ludności. W zasadzie już od przełomu wieków XX i XXI wiele krajów rozwiniętych stopniowo podnosi wiek, w którym mężczyźni i kobiety mogą przejść (bądź efektywnie przechodzą) na emeryturę, a zmiany te bez wątpienia będą kontynuowane³⁰. Nawet przy pewnym podniesieniu wieku emerytalnego obciążenie demograficzne będzie wzrastać. Aby zatem ograniczyć negatywne skutki starzenia się ludności dla rynku pracy i dla stabilności systemu emerytalnego, wiek ów musi wzrastać wraz z wydłużaniem się życia³¹.

Wiek emerytalny w Polsce już dziś należy do najniższych w Europie, a wkrótce będzie zapewne najniższym spośród wszystkich krajów Europy. Będziemy przez to bezpowrotnie tracić potencjał niezbędny przecież do ograniczenia dystansu rozwojowego do bardziej (wyżej) rozwiniętych gospodarek³². Do 2008 roku (gdy ograniczone zostały uprawnienia do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę) faktyczny wiek emerytalny był o kilka lat niższy od ustawowego i dopiero po 2008 roku zaczął znacząco rosnąć, dochodząc (niemal) do wieku ustawowego.

Reforma emerytalna przeprowadzona w Polsce w 1999 roku oznaczała wprowadzenie kategorii minimalnego wieku emerytalnego (rozwiązania stosowanego w krajach, w których powszechne systemy emerytalne oparte są wyłącznie na indywidualnych kontach emerytalnych). Decyzja ta, patrząc na tę kwestię wyłącznie z ekonomicznego punktu

²⁸ Minimalny wiek emerytalny to w istocie najwcześniejszy wiek umożliwiający zakończenie aktywności zawodowej. Przejść na emeryturę można zatem w dowolnym wieku, ale powyżej wieku minimalnego. Zob. M. Góra, dz. cyt.

²⁹ Tamże.

³⁰ Większość krajów UE wraz z podnoszeniem wieku emerytalnego dąży do stopniowego zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Zob. A. Chłóń-Domińczak, dz. cyt.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

widzenia, wydaje się w pełni uzasadniona³³. Niestety, w roku 2017 zarzucono te zmiany o charakterze systemowym wbrew powszechnie znanym prognozom demograficznym odnośnie do oczekiwanej długości życia i spodziewanej liczby lat korzystania przez emerytów z oszczędności emerytalnych³⁴. Odwrot od polityki stopniowego podnoszenia minimalnego wieku emerytalnego wydaje się w tej sytuacji pewnym nonsensem³⁵. Obniżenie wieku emerytalnego oznacza w istocie, że w kolejnych latach różnica pomiędzy wiekiem przechodzenia na emeryturę Polek i Polaków oraz pozostałych Europejczyków będzie rosła, a wiek emerytalny w Polsce stanie się najniższy wśród wszystkich krajów UE³⁶.

Rządzący dziś politycy, działający w perspektywie „tu i teraz”, nie chcą (lub boją się) radykalnie podnieść wiek emerytalny, a wyborcy jakże często słyszą od polityków nie tylko o możliwości, ale nawet o konieczności zachowania status quo, choć zapewnienia te nie pokrywają się ze społeczno-demograficznymi i ekonomicznymi realiami. W efekcie tych – pustych przecież – obietnic nasi rodacy dokonują życiowych wyborów w taki sposób, jakby rzeczywiście w perspektywie wieloletniej, za 10 czy nawet za 20 lat, minimalny wiek emerytalny miał pozostać tak niski, jak dziś³⁷. Równolegle tocząca się dyskusja publiczna, dotycząca wieku emerytalnego, będzie z pewnością kontynuowana, choć nie zawsze z pozytywnymi skutkami.

Zakończenie

Dotychczasowe przemiany demograficzne w Polsce wskazują na coraz szybsze starzenie się populacji, znaczący przyszły ubytek zasobów pracy oraz w efekcie wzrost obciążenia tych zasobów ludnością w wieku nieprodukcyjnym (zwłaszcza poprodukcyjnym). Już obecnie w Polsce zasoby pracy się kurczą, zaś w przyszłości spadek ów będzie jeszcze wyższy. O ile dzisiaj w wieku produkcyjnym jest jeszcze około 22 mln osób, to w ciągu najbliższych 30 lat liczba ta spadnie o około 5 mln, czyli do poziomu około 17 mln osób. Skala oraz intensywność tych zmian zależą będzie między innymi od ustalenia przyszłych granic wieku produkcyjnego, bowiem czynnik demograficzny określa wprawdzie rozmiary podaży pracy, ale stopień zagospodarowania tej podaży wynika już głównie z poziomu

³³ M. Rutkowski, dz. cyt.

³⁴ Tamże.

³⁵ Mimo pozornych korzyści polskie społeczeństwo zapłaci (po części już płaci) za to wysoką cenę, choć długofalowe konsekwencje wynikające z tej decyzji to wysłanie sygnałów do obecnych pięćdziesięciolatków i młodszych, że mogą bez żadnych konsekwencji planować swą aktywność na bardzo krótki okres, bo relatywnie szybko uzyskają możliwość korzystania z godziwych świadczeń emerytalnych bez konieczności długotrwałego świadczenia pracy. Wzmacnia to przekonanie części społeczeństwa, że podnieść wiek emerytalnego nie tylko nie trzeba, ale i nie należy, a zatem nie należy dbać o swą przyszłą zatrudnialność w wieku senioralnym. Zob. M. Góra, dz. cyt.

³⁶ A. Chłoń-Domińczak, dz. cyt.

³⁷ O tym jednak, że jest to społeczno-ekonomiczna pułapka, przekonają się, być może za bardzo nieodległy czas, ci, którzy wierzą w dzisiejsze zapewnienia polityków, iż wiek emerytalny nie zostanie podniesiony, bądź sami zapłacą za to wysoką cenę, bądź – co dużo bardziej prawdopodobne – przeniosą koszty tej mrzonki na resztę społeczeństwa. Zob. M. Góra, dz. cyt.

rozwoju strony popytowej rynku pracy oraz wielu innych czynników, określających rzeczywiste rozmiary zapotrzebowania na „siłę roboczą”.

Starzejące się społeczeństwo stwarza wciąż nowe wyzwania dla funkcjonującego systemu emerytalno-rentowego, a jednocześnie przed rządzącymi stawia kolejne zadania, których realizacja wymaga nie tylko woli politycznej, ale też (znacznie trudniejszego) pokonywania oporu społecznego przed zmianami, nawet jeśli te w dłuższej perspektywie przynosiłyby oczywiste korzyści. Doświadczenia okresu transformacji dowodzą też, że reformy systemu emerytalno-rentowego były zazwyczaj wdrażane bez całościowej analizy potencjalnych następstw, co powodowało narastanie stopnia niezbilansowania systemu, wielkości obciążenia finansów publicznych, a więc konieczność wprowadzania doń licznych korekt i dalszego „reformowania”.

W tak złożonej sytuacji, jaka kształtuje się w naszym kraju, działaniem nie tylko stabilizującym publiczne wydatki emerytalne, ale i gwarantującym choćby nieco wyższy poziom świadczeń jest podnoszenie (rzeczywistego) wieku emerytalnego. Wprawdzie tego, co będzie za kilkadziesiąt lat, nie sposób precyzyjnie przewidzieć, lecz z dużym prawdopodobieństwem wiek emerytalny będzie musiał być choćby nieco wyższy niż dziś. Proces taki nie będzie, co oczywiste, łatwy, bo wysokość minimalnego wieku emerytalnego jest częścią utrwalonych norm społecznych, a to przyczynia się do presji (społecznej), by odejść na emeryturę tak wcześnie, jak tylko jest to możliwe. W przyszłych reformach systemów emerytalnych należałoby zatem więcej uwagi poświęcić zwiększaniu zachęt do wydłużania czasu pracy, bo tylko to może zagwarantować przyrost wysokości emerytury.

Bibliografia

- Chłoń-Domińczak A., *Nie ma ucieczki przed późniejszą emeryturą*, <https://www.rp.pl/Opinie/301039957-Nie-ma-ucieczki-przed-pozniejsza-emerytura.html> [dostęp: 13.01.2022].
- Eurostat: *Polska w demograficznych tarapatach*, <http://www.ryneksejnika.pl/praca/111/eurostat-polska-w-demograficznych-tarapatach,10022.html> [dostęp: 13.01.2022].
- Góra M., *Demografia jest silniejsza od polityki*, https://www.rp.pl/Opinie/303049850-Marek-Gora-Demografia-jest-silniejsza-od-polityki.html?fbclid=IwAR1_76FRD4yNspG7rCDdgSUuguglmSxd3Lgeb3riqbg-4fQ0HVsjYi8aG8 [dostęp: 13.01.2022].
- Iwański R., *Współczynnik obciążenia demograficznego a rozwój społeczny*, „Nowiny Lekarskie” 2013, nr 1(82).
- Kielkowska M., *Kryzys demograficzny i jego konsekwencje dla rynku pracy*, „Humanities and Social Sciences” 2013, nr 4.
- Leśniak G.J., *Czy rezerwa dotrwa do trudnych czasów systemu emerytalnego?*, <https://www.prawo.pl/kadry/frd-czy-rezerwa-dotrwa-do-trudnych-czasow-systemu-emerytalnego,507418.html> [dostęp: 13.01.2022].
- Marchewka-Bartkowiak K., *Fundusz Rezerwy Demograficznej*, http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/B7C3580CE213B6FAC1257506002D61C3/%24File/infos_44.pdf [dostęp: 13.01.2022].
- Miłaszewicz D., *Niestabilność fiskalna a wyzwania demograficzne w Polsce*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2017, vol. 5, no. 11.

Rutkowski M., *Dylemat emerytalny*, <https://www.rp.pl/Opinie/301189897-Dylemat-emerytalny.html> [dostęp: 13.01.2022].

Sipurzyńska-Rudnicka K., *Przyszłość demograficzna Polski a rynek pracy*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2018, nr 24.

Tracz-Drał J., *Starzenie się ludności w Unii Europejskiej – stan obecny i prognoza*, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Kancelarii Senatu, Warszawa 2018.

Współczynnik obciążenia (demograficznego), <https://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3953,pojecie.html> [dostęp: 13.01.2022].

Wysocki M., *Wyzwania dla bezpieczeństwa państwa wynikające z zachodzących zmian demograficznych w Polsce w XXI wieku*, „Pomorskie Forum Bezpieczeństwa” 2018, nr II(4).

Zamorska K., Makuch M., *Starzenie się społeczeństwa. Wymiar społeczny, gospodarczy i polityczny*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2018.

Jolanta Skubisz  <https://orcid.org/0000-0002-2171-4454>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: jskubisz@ahe.lodz.pl

Suwerenność w ujęciu pedagogicznym. Refleksyjna problematyzacja Sovereignty in terms of pedagogy. Reflective problematisation

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_02js

Streszczenie

Dyskurs pedagogiczny o suwerenności pedagogicznej w sensie problemowym de facto nie istnieje, a w zdecydowanej mierze opiera się na intuicyjno-częstkowej reintegracji oraz reinterpretacji wiedzy konstатовanej w ramach różnych dyscyplin naukowych, w szczególności: filozofii, historii, psychologii, socjologii, nauki o polityce i prawa. Dotyczy to definiowania i badania różnego rodzaju przedmiotów zainteresowania także i samej pedagogiki, między innymi tożsamości, autorytetu, autonomii, indywidualizmu, rozumu, wiedzy różnego rodzaju (w tym wiedzy wirtualnej), odpowiedzialności, bezpieczeństwa oraz przede wszystkim cechy władzy w zakresie jej suwerenności. W tak reorganizowanej – reintegrowanej i reinterpretowanej – optyce przedmiotu zainteresowania suwerennością przez pedagogikę, a więc wiedzą na temat teoretycznej i praktycznej suwerenności pedagogicznej, jak się wydaje, należy dopiero poszukiwać tego, co Dietrich Benner w książce *Pedagogika ogólna. Wprowadzenie do myślenia i działania pedagogicznego w ujęciu systematycznym i historyczno-problemowym* określa mianem „podstawowej struktury myślenia i działania pedagogicznego” oraz swoistości interdyscyplinarnego statusu samego pytania o kwestię pedagogicznego *proprium* suwerenności w ogóle. Niniejsza publikacja jest zatem próbą poszukiwania konceptualizacji wiedzy na temat abstrakcyjnej idei suwerenności pedagogicznej, która przecież realnie istnieje.

Słowa kluczowe: suwerenność, władza pedagogiczna, autorytet, suweren

Abstract

A pedagogical discourse on pedagogical sovereignty in the de facto problematic sense does not exist. The discourse on pedagogical sovereignty is largely based on the intuitive-partial reintegration and reinterpretation of knowledge established within various scientific disciplines, in particular: philosophy, history, psychology, sociology, political science and law. This applies to the definition and examination of various types of subjects of interest, including pedagogy itself, i.e. identity, authority, autonomy, individualism, reason, knowledge of various kinds (including virtual knowledge), responsibility, security and, above all, the features of power in terms of its sovereignty. In this context, it seems that one should only look for what Dietrich Benner describes as the “basic structure of pedagogical thinking and action” and the specificity of the interdisciplinary status of the very question of pedagogical proprium of sovereignty in general. This article is therefore an attempt to conceptualize knowledge about the really existing abstract idea of pedagogical sovereignty.

Keywords: sovereignty, pedagogical power, authority, sovereign

Wstęp

Refleksyjną problematyzację suwerenności rozumiem jako rozważenie, poddanie namysłowi tej idei w ogólności, co ujmowane jest w kategoriach jawiącego się podmiotowi świadomości problemu suwerenności pedagogicznej. Tę problematyzację rozumiem także nie jako wyraz roszczenia świadomości oglądu obiektywnego, ale subiektywnej świadomości, ukonstytuowanej w doświadczeniu pedagogicznego podmiotu poznania, jego specyficznych cech z punktu widzenia i matrycy oglądu przedmiotu namysłu wraz z nieredukowalnym prawem do własnego, niezapośredniczonego ramami cudzej myśli i konceptualizacji „suwerenności pedagogicznej jako obiektu poznawczego”.

Sama kategoria suwerenności, jak i suwerennego stanowi od czasów starożytnych jedną z bardziej istotnych idei, a jej znaczenie podkreślone zostało w doktrynach filozoficznych, społeczno-politycznych i prawnych¹, co wynikało przede wszystkim z roli, jaką pełniła ona w określeniu relacji pomiędzy takimi podmiotami, jak: jednostka (człowiek), społeczeń-

¹ M. Dygo, *Czy istniał feudalizm w Europie Środkowo-Wschodniej w średniowieczu?*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, R. CXX, nr 4; G. Myśliwski, *Feudalizm – „rewolucja feudalna” – kryzysy władzy w Polsce XI – początku XII w. Punkt widzenia mediewistyki anglojęzycznej*, „Przegląd Historyczny” 2002, nr 93/1; A. Sylwestrzak, *Filozofia suwerenności i sprawiedliwości Bodinusa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002, nr 1; Z. Hurej, *Zasada kompetencji przyznanych w prawie wspólnotowym a suwerenność państw członkowskich*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, nr 77; P. Kaczorowski, *Uwagi o pojęciu państwa i suwerenności*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2010, nr 12; P. Tarasiewicz, *Państwo prawa i suwerenność człowieka*, [w:] S. Kowolik (red.), *Od sprawiedliwości do państwa prawa*, Fundacja Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej im. Bł. A. Kolpinga, Tarnowskie Góry 2012; P. Tacik, *Dylematy suwerenności – recenzja książki: Państwo a prawo międzynarodowe jako system prawa*, Roman Kwiecień (red.), Lublin 2015, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2016, vol. XIV, A.D. MMXVI; B. Szlachta, *Suwerenność. W poszukiwaniu (problematycznych) źródeł koncepcji*, „Horyzonty Polityki” 2015, vol. 6, nr 14; J. Czaputowicz, *Suweren*, Wydawnictwo Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014.

stwo, naród (lud), państwo czy też określony suweren jako władca (właściciel, dzierżyciel i posiadacz). Samo wyrażenie *suwerenny*² jest zestawiane i często utożsamiane z takimi pojęciami (słowami), jak: autonomiczny, niepodległy, samodzielny, samowładczy, samostny i zależny posiadacz czy też właściciel, a także i wolny (wolność osobista negatywna i pozytywna), a często i zniewolony. Suwerenność niewątpliwie była i jest traktowana jako cecha określonego suwerena – władcy, zarządcy, ale także cecha własnej wartości w funkcjonowaniu człowieka zintegrowanego i dojrzałego, przyjmując tutaj określoną postawę suwerenną (suwerenność emocjonalna). Wraz z rozwojem myśli filozoficznej, politycznej, społecznej i prawnej to także człowiek (jednostka) jest definiowany przez pryzmat suwerenności, tj. równości, uznania oraz zdolności legitymizacji.

W tym to też kontekście szczególnym problemem jest zagadnienie suwerenności i autonomii kształcenia, a także tożsamości pedagogiki, suwerenności i podmiotowości ucznia, studenta, nauczyciela, pedagoga, jak i samej szkoły oraz uczelni wyższej.

Aktualne jest tutaj także do uwzględnienia i rozważenia zagadnienie istnienia oraz granic suwerenności wirtualnej w cyberprzestrzeni, tj. w cyberprzestrzeni edukacyjnej i wychowawczej³.

Genetycznie kategorie suwerenności i suwerenności pedagogicznej jako określone zjawiska społeczne, cechy suwerenów władzy oraz określone paradygmaty pozostają względem siebie współrzędne jako teoria i praktyka, obie stanowią dla siebie źródło zasad i kryterium postaw. Swymi odniesieniami pryncypialnymi służą paradygmatowi danego rodzaju pedagogiki i władzy pedagogicznej (tj. suwerena pedagogicznego). Póki co nie wykształciła się określona pragmatyka badawcza tychże związków dominant jednego z paradygmatów suwerenności w ramach określonej pedagogiki. W tym miejscu należy zauważyć, iż pedagogika jest nauką wieloparadygmatyczną, w której w danym okresie dominuje jeden z paradygmatów. Do przełomu w nauce dochodzi wówczas, gdy paradygmat aktualnie dominujący ustępuje innemu, dotąd funkcjonującemu na uboczu w mniej lub bardziej jawnej opozycji czy też na peryferiach wiedzy. To za pomocą jed-

² Kierunek początku ewolucji nowożytnego znaczenia pojęcia *suwerenność* należy łączyć z użyciem przez francuskiego myśliciela Philippe'a de Baumanoire'a (1280–1283) terminu *suwerenny* w odniesieniu do króla oraz przypisaniem przezeń znamienia suwerenności królestwu (zob. hasło: Staat und Souveränität VII.2 w V tomie *Geschichtliche Grundbegriffe*, Stuttgart 1984). Także H. Quaritsch zwraca uwagę, że dopiero od połowy XIII wieku zaczęto używać we Francji przymiotnika *suwerenny* i rzeczownika *suwerenność* w odniesieniu do różnych form panowania; że od XIV wieku także w Anglii odnoszono do panującego miano suwerena, choć w obu krajach stosowano je nie tylko wobec monarchy, ale też wobec każdego panującego, który mógł na obszarze swojego panowania swobodnie podejmować decyzje (zob. H. Quaritsch, *Souveränität. Entstehung und Entwicklung des Begriffs in Frankreich und Deutschland vom 13. Jh. Bis 1806*, Duncker & Humblot, Berlin 1982, s. 32–33).

³ Zob. J. Skubisz, *Wirtualny wymiar dydaktyki w Szkole Wyższej*, [w:] *Інноватика у вихованні. Збірник наукових праць*, Міністерство Освіти і Науки України Рівненський Державний Гуманітарний Університет, Рівне, Випуск 12, Ukraina 2020; J. Skubisz, *Strategiczne wyzwania współczesnego paradygmatu pedagogiki w szkołach wyższych*, [w:] *Інноватика у вихованні. Збірник наукових праць*, Міністерство Освіти і Науки України Рівненський Державний Гуманітарний Університет, Рівне, Випуск 13, Ukraina 2021; R. Czelodko, *Mobilność wirtualna*, „Forum Akademickie” 2021, nr 1, s. 10; J. Skubisz, *O cyborgizacji pedagogicznej w rzeczywistości nie tylko wirtualnej. Co dalej z polską pedagogiką?*, [w:] W.K. Pessel (red.), *Kultura wobec kryzysu. Polska i świat*, Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” im. Stanisława Zagórskiego w Łomży, Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego, Łomża–Siedlce 2021.

nego z wielu różnych założeń, czyli wzorców racjonalności pedagogicznej, może być opisywana, wyjaśniana, interpretowana, rozumiana i projektowana rzeczywistość pedagogiczna oraz konstruowana określona teoria pedagogiczna⁴. Dotyczy to niewątpliwie potencjalności zjawiska pedagogicznego, jakim jest suwerenność pedagogiczna zawarta przecież w faktycznym urzeczywistnianiu się tego, co jest możliwe pedagogicznie, a potencjalność – tego, co pedagogiczne, zawarte w urzeczywistnianiu się w praktyce pedagogicznej – w sferach sprawczości rozumianej jako horyzont egzystencjalny doświadczenia władzy pedagogicznej.

Niewątpliwie pedagogiczność zjawiska suwerenności jest wpisana w postawę, której wartość rozstrzyga się nie w obszarze pól badawczych i treści z góry kwalifikowanych, ale w obszarze szczególnego wysiłku poszukiwania i otwierania się na całą humanistykę oraz na bardzo głęboką analizę kształtowania się podstawowych pojęć pedagogicznych, oprócz enkulturacji, socjalizacji, wychowania, zachowania, działania, uczenia się, kształcenia, rozwoju, instytucji, form organizacyjnych systemu wychowania czy też kształcenia, także i przede wszystkim w perspektywę suwerenności danego typu pedagogiki. Taka suwerenność pedagogiczna czyni pedagogikę nauką refleksyjną o wychowaniu jako swoisty zwrot w kierunku innych pedagogii oraz projektów wychowania, którymi zajmują się subdyscypliny pedagogiczne. Dlatego też współczesna pedagogika musi zwrócić uwagę na sens zjawiska suwerenności pedagogicznej jako podstawowego paradygmatu, który jest polem pedagogicznym do realizacji zadań wychowawczych przez suwerena władzy pedagogicznej.

Kluczowe dla pedagogiki pojęcie (zjawisko) suwerenności pedagogicznej w świetle złożoności i zróżnicowania paradygmatycznego traktowane jako wieloznaczne nie może rodzić przekonania, że w konsekwencji mamy do czynienia z dowolnością interpretacyjną. Musi bowiem być ono zawsze wpisane w toczący się na całym świecie spór o suwerenność pedagogiczną, tj. o zakres wolności światopoglądowej, o wolność słowa, rozwoju nauki, autonomii szkolnictwa wszelkiego typu oraz autorytetu samej władzy pedagogicznej.

Nie trudno przecież zaobserwować, iż zawsze mieliśmy i mamy do czynienia z jakąś pedagogiką jednowymiarową. Konstruowana i rekonstruowana wizja świata pedagogicznego zawsze była i jest proponowana – i silnie kojarzona – z jedynymi i słusznymi wzorcami pedagogiki „zniewalającej” przez wpływowe społecznie kręgi władzy pedagogicznej.

Bogusław Śliwerski traktuje taką pedagogikę jako pedagogikę władców, strategów i lepiej wiedzących, oświeconych i pełnych ambicji dokonywania zmian osób oraz pedagogiki bezkrytycznie eksponującej rolę wychowawcy⁵.

⁴ Zob. F.W. Kron, *Pedagogika. Kluczowe zagadnienia, pojęcia, procesy, modele*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012, s. 8.

⁵ Zob. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 71.

Próba rozstrzygnięcia terminologicznego pojęcia suwerenności pedagogicznej

Szukając zwięzłej i zarazem precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, czym jest suwerenność pedagogiczna, niewątpliwie sięgamy zazwyczaj do analitycznych definicji tego pojęcia. Poprawnie skonstruowana analityczna definicja suwerenności pedagogicznej może moim zdaniem zamknąć się w jednym nawet zdaniu czy też stanowić nawiązanie wprost do „arystotelesowskiej dynastii” i późniejszej myśli polityczno-prawnej, teologicznej oraz filozoficznego uzasadnienia suwerenności⁶, tj. do *imperium* i *dominium*, *potestas* i *auctoritas*.

W interpretacji pedagogicznej *imperium* może być rozumiane jako system i struktura pedagogiczna zarówno organizacyjna, jak i jego organów władzy. Władza ta w ramach konkretnej rzeczywistości pedagogicznej wykracza poza własne systemowe granice pedagogiczne i prawne tej struktury.

W praktyce często stosuje się tutaj termin władzy imperialnej (autorytarnej) jako „pedagogicznej tyranii”. Reprezentantów tej władzy można metaforycznie przyrównać do współczesnych, arystotelesowskich „ajsymnetów”, tj. strażników suwerenności własnej koncepcji (teorii) nauki i pedagogiki⁷.

Budowało się i konsekwentnie dalej budowany jest cykliczny „lenny, wasalny” układ monopolu pedagogicznego w ramach publicznego (państwowego) systemu oświaty i szkolnictwa wyższego, który jest ściśle determinowany określonym systemem politycznym i ideologicznym⁸.

Dominium jest to własność pedagogiczna dobra edukacji, którą się eksploruje, a zatem opisuje, wyjaśnia, uzasadnia i identyfikuje jako wartościowe poszczególne dobra wspólne wychowania, kształcenia, dydaktyki i edukacji, na przykład człowieczeństwo, rozwój, moralny charakter i osobowość, samodzielność, zdrowie, przygotowanie do zawodu, wiedzę i wykształcenie, mądrość, społecznienie, przedsiębiorczość i obywatelskość. Ta własność dobra edukacji jest eksplorowana także empirycznie, teoretycznie i filozoficznie w ramach badań poszczególnych dóbr edukacji⁹.

Potestas we współczesnej interpretacji pedagogicznej to niewątpliwie władza rodzicielska i pozostałe instytucjonalne władze pedagogiczne jako suwereny tej władzy (na

⁶ Zob. na przykład K. Ilski, *Potestas i auctoritas w rozumieniu władzy Konstantyna Wielkiego*, „Horyzonty Polski” 2019, nr 33; A. Nowak, *Miedzy nieładem a niewolą. Krótka historia myśli politycznej*, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2020; Arystoteles, *Polityka*, t. 1, 2, Horyzont Henryk Sułek, Kraków 2011.

⁷ Zob. Arystoteles, dz. cyt.; W. Lengauer, *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1999, s. 56–57.

⁸ Zob. na przykład B. Śliwerski, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015; B. Śliwerski, *Diagnoza społeczeństwa publicznego szkolnictwa II RP w gorsecie centralizmu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013; K. Śliwak, *Reforma oświatowa Janusza Jędrzejewicza na łamach „Polski Zachodniej”*, „Ogrody Nauki i Sztuki” 2012, nr 2.

⁹ K. Wrońska (red.), *Dobra edukacji i ich pedagogiczna eksploracja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018; *Materiały pokonferencyjne Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Dobra edukacji i ich pedagogiczna eksploracja”*, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Kraków 2018; M. Piechowiak, *Filozoficzne podstawy rozumienia dobra wspólnego*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2003, t. XXXI, z. 2.

przykład minister, rektor, dziekan, dyrektor placówki oświatowo-wychowawczej, pedagogy) w formule zbioru obowiązków, praw i powinności.

To pojęcie należy także rozumieć jako panowanie władzy pedagogicznej oraz jej wykonywanie w procesie administrowania systemem wychowawczym, systemem oświaty i szkolnictwa wyższego. Tym samym są to uprawnienia urzędów i urzędników pedagogicznych, którzy sprawują władzę najwyższą z prerogatywami, i jej bezpośredniego wykonywania w określonych sytuacjach pedagogicznych¹⁰.

W tym miejscu należy wskazać, że wspólne dla dzisiejszych nurtów filozoficznych i pedagogiki jest niewątpliwie odrzucenie autorytetów urzędowych, w tym pedagogicznych, bowiem ograniczają one wolność jednostki. Oczywiście niezbędne są wzory, które ukierunkowują drogę życiową uczniów, studentów i pedagogów, ale nie ma to nic wspólnego z urzędowymi autorytetami, które przecież po raz pierwszy w dziejach zostały podważone w epoce renesansu, a w starożytności w zasadzie nie występowały¹¹.

W ujęciu pedagogicznym *autorytet* (łac. *auctoritas* – powaga, wpływ, władza) jest rodzajem relacji ‘dominacja–submisja’ w społecznościach ludzkich, pojawia się wówczas, kiedy jedna z osób lub grup, uznając zwierzchność (uprawnienie) lub znawstwo (wiedzę) drugiej, zawiera jej i akceptuje jej polecenia lub sądy, podziela jej postawy emotywno-dążeniowe¹².

Zjawisko autorytetu pedagogicznego związane jest zatem ściśle z pojęciami *suwerenność* oraz *suwerenny* rozpatrywanymi z perspektywy historii systemów poznawczych, społeczno-państwowych, zwłaszcza zaś religijnych.

Auctoritas oznacza także powagę instytucji pedagogicznych (ich struktur i organów) oraz autorytetu prawa oświatowego i o szkolnictwie wyższym opartych na *iuris consulti*¹³. Nadzwyczajny autorytet należy odnieść również do tekstów naukowych, mając na uwadze jakość prac naukowych (doktoratów, habilitacji), wydawnictw naukowych, artykułów i recenzji¹⁴. W odniesieniu do osób lub między osobami autorytet naukowy oznacza właśnie, jak pokazuje praktyka, posiadanie poważania i szacunku oraz możliwość wywierania wpływu na rozwój kariery naukowej.

Niewątpliwie wielowymiarowość pojęcia suwerenności pedagogicznej jest produktem ewolucji myśli pedagogiczno-humanistycznej, w której źródłowe znaczenia tego terminu

¹⁰ Zob. na przykład J. Nowak, *Pojęcie władzy w ujęciu Michela Foucaulta i Hannah Arendt*, „Studia z Historii Filozofii” 2017, nr 1(8); M. Kunicka, *Władza, przymus i wolność w edukacji*, „Opuscula Sociologica” 2012, nr 1.

¹¹ M. Szyszkowska, *Więzi pedagogiki z filozofią*, [w:] Z. Sirojć (red.), *Problemy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2021, s. 21–22.

¹² Por. J. Herbut, S. Majdański, *Leksykon filozofii klasycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997, s. 68; Z. Chlewiński, M. Majdański, *Autorytet*, [w:] F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973, s. 1161.

¹³ W. Dajczak, *Authority of the Roman Jurist*, [w:] K. Iłski, K. Marchlewicz (red.), *Authority in the Past and Present. Sources and Social Function*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.

¹⁴ Zob. K. Mielcarek, *The Authority of the New Testament*, [w:] K. Iłski, K. Marchlewicz (red.), *Authority in the Past and Present. Sources and Social Function*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013; P. Kieraciński, *Wyrażnie widzimy kryzys recenzji*, „Forum Akademickie” 2021, nr 10; M. Kosmowski, *Recenzent też człowiek*, „Forum Akademickie” 2021, nr 10; B. Nikiel-Wroczyński, *Pocałunek śmierci*, „Forum Akademickie” 2021, nr 10.

muszą być na nowo interpretowane i przyswajane w procesie realizacji idei globalnej edukacji dla przyszłości.

Przytoczone tutaj właściwości pojęcia suwerenności pedagogicznej są próbą wypełnienia treścią formalnego schematu, który narzuca pewien porządek definicyjny, nie przesądzając jednak o jej ostatecznym kształcie. Schemat ów nazwać można podstawową strukturą pojęcia suwerenności pedagogicznej.

Otóż suwerenność pedagogiczna, pojmowana najczęściej jako zjawisko społeczno-pedagogiczne lub interdyscyplinarna kategoria zakresu nauk pedagogiki i o człowieku, oprócz zdolności do sprawowania władzy jest w swojej istocie relacją wyróżniającą podmiot i przedmiot tej suwerenności oraz jego dziedzinę (tj. pedagogikę), która stanowi podstawę uzasadnienia tej suwerenności. Te relacje są ujmowane z różnych perspektyw pedagogicznych, takich jak: 1) dominacja-submisja, 2) wyższość myśli, niższość, 3) wpływy społeczne, 4) rodzaj władzy, 5) przywództwo edukacyjne¹⁵, 6) uznana pedagogicznie powaga, 7) samodzielność jako cecha osobowości edukacyjnej, 8) reputacja pedagogiczna szkoły i uczelni.

Stronami takich relacji są: 1) osobowy suweren albo suzeren (honorowi i zasłużeni naukowcy jako seniorzy pedagogiczni), tj. podmioty władzy, nauczyciele i pedagodzy, uczniowie i studenci oraz rodzice, 2) przedmiot (obiekt) suwerenności pedagogicznej, tj. tożsamość paradygmatu pedagogiki jako dyscypliny naukowej oraz system wychowawczy¹⁶, a także system władzy pedagogicznej jako ogół norm regulujących stosunki pedagogiczne między organami władzy, 3) funkcja lub surogat zastępujący osobę, 4) indywidualizm i podmiotowość osoby lub zespołu osób procesu kształcenia i wychowania.

Suwerenność pedagogiczna to nie tylko sposób sprawowania władzy pedagogicznej, ale także idea abstrakcyjnej czy też demokratycznej albo autorytarnej jej reprezentacji w systemie społeczno-politycznym jako zasady systemu wychowawczego. Taka suwerenność może być realizowana za pomocą dwojakiego rodzaju instrumentów pedagogicznych: albo autorytetu, albo zachowań represyjnych.

Moim zdaniem, jak wskazuje praktyka, władza pedagogiczna jako cecha suwerenności pedagogicznej jest oparta przede wszystkim na kategorii autorytetu:

- epistemicznego, oznaczającego znawstwo (wiedzę) oraz wiedzę i umiejętności fachowe (autorytet kompetencji),
- deontycznego, tj. zwierzchności i jej uprawnień, sprawowanej funkcji (autorytetu formalnego, *ex lege*), panowania (szansy posłuszeństwa pewnej grupy ludzi wobec określonych rozkazów, uprawomocnienia racjonalnego, tradycyjnego lub charyzmatycznego – autorytet legalny, tradycyjny i charyzmatyczny)¹⁷,
- osobowego i moralnego, tj. zestawie pozytywnych cech osobowości pedagogicznych.

¹⁵ Zob. E. Wiśniewska, *Przywództwo edukacyjne nauczyciela*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2016, nr 4.

¹⁶ W rozumieniu Stefana Kunowskiego system wychowawczy to zespół idei i celów oraz zasad i norm postępowania wyprowadzonych z przyjętej ideologii pedagogicznej, to znaczy wyznawanego przez państwo światopoglądu, dostosowanego do zagadnień rozwijania i wychowywania dzieci, które mają osiągnąć wyznaczone cele, bądź też ideologii edukacyjnej, czyli zbioru idei i przekonań wyznawanych przez grupę ludzi na temat formalnych i nieformalnych ram edukacji, zob. M. Kunicka, dz. cyt.

¹⁷ Zob. P. Bukowski, *Suwerenność i posłuch. Problematyzacje autorytetu w wybranych utworach literackich Augusta Strindberga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 31–32.

Charakteryzując relacje między podmiotem a przedmiotem suwerenności pedagogicznej, trzeba zaznaczyć, że podmiotem autorytetu nie mogą być niewątpliwie reguły i dyrektywy określonych rodzajów suwerenności, gdyż podmiotem autorytetu zawsze jest człowiek indywidualny, jednostka. Rolę autorytetu, jak piszą Józef Herbut i Stanisław Majdański, mogą odgrywać także surogaty osób: „elementy osobowościowe (rozum, wola, sumienie), naturalne grupy społeczne (rodzina, naród, rasa, klasa), instytucje, organizacje (państwo, Kościół, szkoła, stowarzyszenie, partia, klub), systemy religijne, moralne lub ideologiczne (na przykład utopia, idol), struktury abstrakcyjno-poznawcze (język, światopogląd, filozofia, teologia), produkty kultury masowej (moda, reklama, film, telewizja), wytwory cywilizacyjno-techniczne (produkty maszyn i urządzeń), różne zjawiska natury i jej przedmioty”¹⁸.

Pedagogiczne wyobrażenie suwerenności w praktyce jest artykułowane przez samych suwerenów pedagogicznych w ramach tak zwanej strategii kształcenia, dydaktyki, edukacji przez szkoły i uczelnie, poprzez definiowanie misyjnych wizji rozwoju, a w rzeczywistości granic swojej partykularnej, własnej suwerenności (tj. władzy pedagogicznej)¹⁹.

Kryteria definicyjne pojęcia suwerenności pedagogicznej są niewątpliwie pochodną klasycznego pojęcia suwerenności wyobrażenia różnych punktów widzenia tj. statycznego, dynamicznego oraz sytuacyjnego, co w praktyce należy odnosić do samego sposobu określenia danej suwerenności. Jak pokazuje praktyka pedagogiczna, jest to zabieg bardzo trudny i złożony oraz skomplikowany z punktu widzenia metodologicznego. Jak dotąd pedagogika nie uporała się z występującymi w tym zakresie sprzecznymi interpretacjami oczekiwań, założeń oraz ze stworzeniem pola badań nad figuratywnością władzy podmiotów pedagogicznych.

Niewątpliwie topika suwerenności będzie w znacznej mierze zawsze fałszywą świadomością, za którą kryją się struktury władzy pedagogicznej szkół i uczelni związane z mechaniką władzy (czyli dokonywaniem podziałów, ocen, opinii) oraz z biopolityką (tworzeniem określonych podmiotów do realizacji produktów pedagogicznych: zajęć, wykładów, badań, projektów itp.). Ważną rolę w teoretycznym aspekcie takiego rozumienia suwerenności pedagogicznej odgrywa odwołanie się do tradycji i badań uznających to, co wydaje się oczywiste, za konstrukty, których genealogię trzeba zrekonstruować.

Dziś zabieganie czy swoista „walka” o suwerenność pedagogiczną nie powinny ustawać, bo przecież coraz więcej jest spraw i problemów spornych, wymagających rozstrzygnięcia choćby takiego, czy pozostawić je każdemu pedagogowi z osobna, czy przesądzać ogólnie w spójny sposób. Czy zatem nauczyciel, pedagog bądź student mają myśleć podobnie? Czy uczelnie mogą budować i gwarantować swoją suwerenność w środowisku pedagogicznym według kryterium tylko komercyjnej funkcji dydaktycznej, czy też w ramach opcji naukowo-badawczej?

¹⁸ J. Herbut, S. Majdański, dz. cyt., s. 68; A. MacIntyre, *Postawa religijna*, [w:] W.H. Austin, *Filozofia religii. Fragmenty filozofii analitycznej*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1997, s. 247; A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2011, s. 425–427.

¹⁹ Zob. J. Skubisz, *Strategiczne wyzwania...*, dz. cyt.

Świat społeczny nauki i praktyki jest coraz bardziej mobilny, dawne tabu nieomyślności i wszechwiedzy pedagoga już nie istnieją. W konsekwencji życie szkolne i akademickie stało się poniekąd trudniejsze, gdyż obecnie można, i należy, decydować o bardzo wielu sprawach, które jeszcze niedawno były oczywiste, przesądzone, pozbawione alternatywy, naturalne i dane. A zatem musimy decydować i wybierać ciągle jakość i zakres swojej suwerenności zarówno w przestrzeni uczelnianej, pedagogicznej, jak i studenckiej. Na jakiej zasadzie mamy to czynić, na podstawie jakich czynników i kryteriów pedagogicznych?

Takie są nieubłagane realia rozstrzygające dla każdego, kto chce liczyć się z faktami. Uwzględnia się przy tym także fakt, że zarówno znaczna część studentów, jak i zdolnych oraz ambitnych pedagogów świadomie rezygnuje ze swojej suwerenności (abstrahując od motywacji i przyczyn ekonomicznych czy koniunkturalnych). Na nowo należy więc definiować pożądane cechy osobowości suwerenów władzy pedagogicznej, pedagogów i studentów. Trzeba wrócić do rozważań na temat źródeł, rodzaju i wpływu na typy ich charakteru, mentalności, świadomości osobowej i społecznej. Konieczne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jaka jest współczesna natura władzy pedagogicznej, studenta i pedagoga jako suwerenów pedagogicznych w obliczu rewolucji sztucznej inteligencji oraz nowych form komunikacji pedagogicznej w ramach definiującej się pedagogiki wirtualnej²⁰.

Istnienie i granice suwerenności pedagogicznej

Zagłębiając się w istniejące koncepcje pedagogiczne, nie sposób nie zauważyć, jak często poza kwestiami związanymi z procesem wychowania, kształcenia, edukacji i dydaktyki pojawiają się aspekty ideologiczne oraz światopoglądowe, a także wpływy władzy publicznej i pedagogicznej w kontekście podporządkowania. Wychowanie, socjalizacja i edukacja stały się elementami tworzenia ucznia i studenta wedle zamysłu władzy państwowej i pedagogicznej, na jej potrzeby i zgodnie z jej wymaganiami.

Kontrowersje wokół koncepcji pedagogicznych przybierają w zasadzie formę otwartego konfliktu o idee pedagogiczne. Różnorodność tych koncepcji jest odpowiedzią na wielowymiarową rzeczywistość i wszystko, co wiąże się z funkcjonowaniem w niej. Odnaleźć więc można takie nurty, które odwołują się do wolności jako naczelnej idei suwerennego wychowania kształtującej umiejętność rozumienia siebie w świecie (na przykład pedagogika krytyczna), oraz takie, które uznają podległość idei czy instytucji pedagogicznych jako coś absolutnie wskazanego (na przykład wychowanie autorytarne). Istnieją koncepcje, które podkreślają wagę tradycyjnego wychowania, jak również takie, które to wychowanie poddają dekonstrukcji, ukazując jego zniewalające przestrzenie²¹.

²⁰ K. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2019; J. Skubisz, „Pedagogika wirtualna” (założenia koncepcji autorskiej), „Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie” 2020, nr 2; J. Skubisz, *O cyborgizacji...*, dz. cyt.

²¹ Zob. P. Rudnicki, *Pedagogika i „Cywilizacja”*, czyli o nadinterpretacjach, zniewoleniu i bezrefleksyjnym myśleniu o wychowaniu, „Tęcza” 2009, nr 1(45), s. 97–98.

Mamy tu zatem do czynienia z pedagogiką zniewalającą, niesuwerenną, nakazującą podporządkowanie ideologiczne i polityczne, realizującą ściśle zamierzone cele władzy bez uwzględniania racji uczniów i studentów, którzy wychowaniu podlegają. Taka pedagogika rozbija pedagogiczne mity, poddaje dekonstrukcji tradycyjne wychowanie, ukazując, do czego prowadzi także nadużywanie suwerenności władzy pedagogicznej. Alice Miller w tym kontekście używa pojęcia czarnej pedagogiki, w której zawierają się wszelkie działania przemocowe, praktykowane za przyzwoleniem władzy pedagogicznej jako normalne i oczywiste elementy wychowania²², nie wykluczając powszechnie występującego w uczelniach wyższych zjawiska mobbingu²³.

Inne pedagogiki, w tym pedagogika innowacyjności²⁴, a także koncepcja pedagogiki wirtualnej²⁵, głoszą niezależność, samorozwój, samoocenę, autodyscyplinę, krytyczne myślenie, sprawiedliwość i wolność nauki oraz pedagogów (i wiele innych) jako naczelne zasady istnienia pełnej, nieograniczonej suwerenności pedagogicznej.

Współczesna rzeczywistość pedagogiczna niesie rozliczne zagrożenia suwerenności emocjonalnej (w sferze świadomości i psychiki uczniów oraz studentów). Zagrożenia te mają charakter typowo aksjologiczny i wywołują określone skutki pedagogiczne:

- anomię wartości,
- poczucie alienacji, słabnącego przystosowania, chaosu życia,
- słabnące poczucie możliwości kontroli nad swoim losem i losem innych,
- upadek autorytetu starości – mądrości (dialektycznego, plastycznego ujmowania rzeczywistości),
- zakłócenia w komunikacji międzypokoleniowej (wzorce życia rodziny generacyjnej nie są zrozumiałe lub atrakcyjne dla młodego pokolenia, zakłócenia w transmisji podstawowych wartości),
- zabójczy rytm i tempo życia, szaleńcza pogoń za tak zwanym sukcesem,
- spychanie na margines problemów metafizycznych (sensu życia, jego istoty, wartości, celów), wartością staje się życie tu i teraz (bez głębszej refleksji nad tymi zjawiskami),
- kryzys wzorców istnienia, wzorców organizacji świata, paradygmatów cywilizacyjnych i religijnych, wartości duchowych,
- kryzys religii (przestaje ona być bezdyskusyjnym, zrozumiałym punktem odniesienia).

Funkcjonowanie suwerenności pedagogicznej w dzisiejszym prawie oświatowym i w prawie o szkolnictwie wyższym i nauce teoretycznie jest oparte na atrybucie pedagogiczności, poddanemu i posługującemu się przez władzę państwową i pedagogiczną

²² Zob. A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Media Rodzina, Poznań 1999; A. Miller, *Gdy runą mury milczenia*, Media Rodzina, Poznań 2006.

²³ *Mobbing na uczelniach wyższych. Raport Centrum Analiz Niezależnego Zrzeszenia Studentów*, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Warszawa 2021; *Doświadczenie molestowania wśród studentek i studentów. Synteza Raportu*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2018.

²⁴ Zob. B. Przyborowska, *Pedagogika innowacyjności, między teorią a praktyką*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

²⁵ M. Mead, *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa 2000, s. 128; J. Skubisz, „Pedagogika wirtualna”..., dz. cyt.; J. Skubisz, *W stronę pedagogiki wirtualnej. Próba konceptualizacji*, [w:] Z. Sirojć (red.), *Problemy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2021; F.W. Kron, dz. cyt.

symbolami tradycyjnie związanymi z ideą niezależności i autonomii nauki oraz instytucji władzy pedagogicznej. Jednakże suwerenność pedagogiczna jest przecież rzeczywistością wieloaspektową i spełnia rozmaite funkcje. Mimo swojego instytucjonalnego wymiaru prawnego jest także realnością odsyłającą i odwołującą się do pewnych aksjologicznych, ideologicznych i politycznych uzasadnień oraz do tradycji, obyczajów, mitów, zbiorowych wspomnień, a więc do całej sfery kultury pedagogicznej.

Normy tej suwerenności kształtują tak zwaną suwerenność proceduralno-materialną o charakterze binarnym i ograniczonej suwerenności o tyle, o ile stanowią one podstawę ochrony suwerenności samej władzy pedagogicznej. Mamy tu do czynienia z zagadnieniem granic funkcjonalności suwerenności, określonych w ustawodawstwie pedagogicznym poszczególnych suwerenów (podmiotów) władzy pedagogicznej, w tym w statutach, regulaminach, zarządzeniach. Taki stan rzeczywistości ma legitymizować zasadność sprawowania zarówno samej władzy pedagogicznej, jak i jej funkcji kontrolnej w sensie prawnym.

Nie ma wątpliwości, że głównym celem ochrony suwerenności pedagogicznej jest przeciwdziałanie naruszeniom własnych, partykularnych interesów „bezpiecznej” kariery zawodowej i naukowej. Nadto kluczowa jest tutaj także kwestia egzekwowania w ramach tej suwerenności zasady odpowiedzialności prawno-finansowej za działania w sferach: rynkowej produkcji usług edukacyjnych, wytwarzania dóbr publicznych (moralnych) oraz produkcji wiedzy²⁶.

Ważnym aspektem wywołującym wiele kontrowersji jest zatem konstrukcja granic funkcjonalnych władzy pedagogicznej, spełniających możliwość ochrony jej suwerenności rozumianej jako wolność od wpływów ideologicznych, politycznych i ekonomicznych.

Kluczowym jednak problemem wydaje się swoiście pojmowana kwestia suwerenności „pola pedagogicznego” (przestrzeni edukacyjnej, w tym przestrzeni wirtualnej), gdzie występują określone trudności oceny wykonywania swojej jurysdykcji (suwerenów władzy pedagogicznej) w stosunku do innych suwerenów władzy pedagogicznej, tj. powszechnie obecnego ograniczania suwerenności statusu pedagogów, między innymi ich prawa do godnego wynagrodzenia, jednakowego traktowania wobec prawa nauczyciela i szkoły (uczelni), mające istotną cechę relewantnego zróżnicowania i dyskryminowania w finansach publicznych.

Pomimo obszernego ustawodawstwa oświatowego oraz szkolnictwa wyższego i nauki wciąż brakuje jakichkolwiek skutecznych środków prawnych chroniących pedagogów w przypadku takich zagrożeń, jak szantaż polityczny, groźby dyskryminacyjne w sferze finansowej, ideologiczna presja ze strony czynników pedagogicznej władzy publicznej (państwowej). Zastosowanie art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w tych przypadkach ma charakter tylko doktrynalny (kwestia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie organów pedagogicznej władzy publicznej)²⁷.

²⁶ Zob. E. Pałucka, M. Pawłowski, *Spoleczna odpowiedzialność uczelni w świetle oczekiwań współczesnych studentów*, [w:] Z. Sirojć (red.), *Problemy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2021, s. 217.

²⁷ J. Skubisz, *Bezpieczeństwo w szkole przyszłości – wizja zmian współczesnej rzeczywistości edukacyjnej w Polsce*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia de Securitate” 2020, nr 10(1).

Zamiast zakończenia

Pojęcie suwerenności pedagogicznej staje się w moim oglądzie jego perypetii i kondycji świata rzeczywistości pedagogicznej, w jakiej mają miejsce, centralnym i najważniejszym „ekranem pedagogicznym”, na którym dzieją się określone wydarzenia i sytuacje pedagogiczne, dotyczące kategorii suwerenności jako cechy władzy pedagogicznej, w tym także suwerenności ucznia, studenta, nauczyciela, pedagoga oraz rodziców.

Kwestia suwerenności pedagogicznej jest boleśnie aktualna, a jak wynika z efektów penetracji literaturowych – nadal niedefiniowana, pojmowana powierzchownie i stereotypowo tak w dyskursie społecznym, jak i naukowym oraz potocznym. Ten temat jest tymczasem ambiwalentny oraz przynależny do szerszego dyskursu dotyczącego pedagogicznej jakości życia szkolnego i akademickiego oraz perspektyw sensu kontynuowania współczesnego paradygmatu pedagogicznego.

Bibliografia

Arystoteles, *Polityka*, t. 1, 2, Horyzont Henryk Sułek, Kraków 2011.

Bukowski P., *Suwerenność i posłuch. Problematyzacje autorytetu w wybranych utworach literackich Augusta Strindberga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Chlewiński Z., Majdański M., *Autorytet*, [w:] F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973.

Czaputowicz J., *Suweren*, Wydawnictwo Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014.

Czelodko R., *Mobilność wirtualna*, „Forum Akademickie” 2021, nr 1.

Dajczak W., *Authority of the Roman Jurist*, [w:] K. Ilski, K. Marchlewicz (red.), *Authority in the Past and Present. Sources and Social Function*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.

Doświadczenie molestowania wśród studentek i studentów. Synteza Raportu, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2018.

Dygo M., *Czy istniał feudalizm w Europie Środkowo-Wschodniej w średniowieczu?*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, R. CXX, nr 4.

Herbut J., Majdański S., *Leksykon filozofii klasycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997.

Hurej Z., *Zasada kompetencji przyznanych w prawie wspólnotowym a suwerenność państw członkowskich*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, nr 77.

Ilski K., *Potestas i auctoritas w rozumieniu władzy Konstantyna Wielkiego*, „Horyzonty Polski” 2019, nr 33.

Kaczorowski P., *Uwagi o pojęciu państwa i suwerenności*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2010, nr 12.

Kieraciński P., *Wyrażnie widzimy kryzys recenzji*, „Forum Akademickie” 2021, nr 10.

Kosmulski M., *Recenzent też człowiek*, „Forum Akademickie” 2021, nr 10.

Kron F.W., *Pedagogika. Kluczowe zagadnienia, pojęcia, procesy, modele*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.

Kunicka M., *Władza, przymus i wolność w edukacji*, „Opuscula Sociologica” 2012, nr 1.

Lee K., *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2019.

Lengauer W., *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1999.

MacIntyre A., *Postawa religijna*, [w:] W.H. Austin, *Filozofia religii. Fragmenty filozofii analitycznej*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1997.

Maryniarczyk A. (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2011.

Materiały pokonferencyjne Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Dobra edukacji i ich pedagogiczna eksploracja”, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Kraków 2018.

Mead M., *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa 2000.

Mielcarek K., *The Authority of the New Testament*, [w:] K. Iłski, K. Marchlewicz (red.), *Authority in the Past and Present. Sources and Social Function*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.

Miller A., *Gdy runą mury milczenia*, Media Rodzina, Poznań 2006.

Miller A., *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Media Rodzina, Poznań 1999.

Mobbing na uczelniach wyższych. Raport Centrum Analiz Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Warszawa 2021.

Myśliwski G., *Feudalizm – „rewolucja feudalna” – kryzysy władzy w Polsce XI – początku XII w. Punkt widzenia mediewistyki anglojęzycznej*, „Przegląd Historyczny” 2002, nr 93/1.

Nikiel-Wroczyński B., *Pocahunek śmierci*, „Forum Akademickie” 2021, nr 10.

Nowak A., *Między nieładem a niewolą. Krótka historia myśli politycznej*, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2020.

Nowak J., *Pojęcie władzy w ujęciu Michela Foucaulta i Hannah Arendt*, „Studia z Historii Filozofii” 2017, nr 1(8).

Pałucka E., Pawłowski M., *Společna odpowiedzialność uczelni w świetle oczekiwań współczesnych studentów*, [w:] Z. Sirojć (red.), *Problemy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2021.

Piechowiak M., *Filozoficzne podstawy rozumienia dobra wspólnego*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2003, t. XXXI, z. 2.

Przyborowska B., *Pedagogika innowacyjności, między teorią a praktyką*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.

Quaritsch H., *Souveränität. Entstehung und Entwicklung des Begriffs in Frankreich und Deutschland vom 13. Jh. Bis 1806*, Duncker & Humblot, Berlin 1982.

Rudnicki P., *Pedagogika i „Cywilizacja”, czyli o nadinterpretacjach, zniewoleniu i bezrefleksyjnym myśleniu o wychowaniu*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej” 2009, nr 1(45).

Skubisz J., „*Pedagogika wirtualna*” (założenia koncepcji autorskiej), „Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie” 2020, nr 2.

Skubisz J., *Bezpieczeństwo w szkole przyszłości – wizja zmian współczesnej rzeczywistości edukacyjnej w Polsce*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia de Securitate” 2020, nr 10(1).

Skubisz J., *O cyborgizacji pedagogicznej w rzeczywistości nie tylko wirtualnej. Co dalej z polską pedagogiką?*, [w:] W.K. Pessel (red.), *Kultura wobec kryzysu. Polska i świat*, Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” im. Stanisława Zagórskiego w Łomży, Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego, Łomża–Siedlce 2021.

Skubisz J., *Strategiczne wyzwania współczesnego paradygmatu pedagogiki w szkołach wyższych*, [w:] *Інноватика у вихованні. Збірник наукових праць*, Міністерство Освіти і Науки України Рівненський Державний Гуманітарний Університет, Рівне, Випуск 13, Ukraina 2021.

Skubisz J., *W stronę pedagogiki wirtualnej. Próba konceptualizacji*, [w:] Z. Sirojć (red.), *Problemy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2021.

Skubisz J., *Wirtualny wymiar dydaktyki w Szkole Wyższej*, [w:] *Інноватика у вихованні. Збірник наукових праць*, Міністерство Освіти і Науки України Рівненський Державний Гуманітарний Університет, Рівне, Випуск 12, Ukraina 2020.

Sylwestrzak A., *Filozofia suwerenności i sprawiedliwości Bodinusa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2002, nr 1.

Szlachta B., *Suwerenność. W poszukiwaniu (problematycznych) źródeł koncepcji*, „Horyzonty Polityki” 2015, vol. 6, nr 14.

Szyszkowska M., *Więzi pedagogiki z filozofią*, [w:] Z. Sirojć (red.), *Problemy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2021.

Śliwak K., *Reforma oświatowa Janusza Jędrzejewicza na łamach „Polski Zachodniej”*, „Ogrody Nauki i Sztuki” 2012, nr 2.

Śliwerski B., *Diagnoza społeczeństwa publicznego szkolnictwa II RP w gorsecie centralizmu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

Śliwerski B., *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.

Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

Tacik P., *Dylematy suwerenności – recenzja książki: Państwo a prawo międzynarodowe jako system prawa*, Roman Kwiecień (red.), Lublin 2015, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2016, vol. XIV, A.D. MMXVI.

Tarasiewicz P., *Państwo prawa i suwerenność człowieka*, [w:] S. Kowolik (red.), *Od sprawiedliwości do państwa prawa*, Fundacja Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej im. Bł. A. Kolpinga, Tarnowskie Góry 2012.

Wiśniewska E., *Przywództwo edukacyjne nauczyciela*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2016, nr 4.

Wrońska K. (red.), *Dobra edukacji i ich pedagogiczna eksploracja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

Katarzyna Brochocka  <https://orcid.org/0000-0001-9462-8488>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: k.brochocka@gmail.com

Muzetyka – drgająca fala wolności między utopią a katastrofą

Musethics – a shaking wave of freedom between utopia and catastrophe

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_03kb

Streszczenie

Autorka przedstawia fakty kulturowe w rozwoju muzyki współczesnej oraz udział sztucznej inteligencji w tworzeniu, współtworzeniu i wykonywaniu muzyki. Brochocka dostrzega paralelę między szybko narastającą dysproporcją wiedzy i umiejętności przechylającą się w stronę komputerów i elektroniki.

Ludzie w cieniu wizji i przyjemności zdają się coraz bardziej zapominać o trudach zdobywania wiedzy. Artykuł przypomina problemy techniczne i filozoficzne, zalety i zagrożenia związane z obecnym stanem teorii i praktyki muzycznej.

Kraina muzetyki to fantastyczne narzędzie do wizualizacji i zagłębiania się w zawiły świat dźwięków słyszanych w danej chwili lub uchwyconych do późniejszego doświadczenia.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, etyka, muzyka, akustyka, elektronika, rywalizacja

Abstract

The author presents cultural facts in the development of contemporary music and the participation of artificial intelligence in creating, co-creating, and performing music. Brochocka sees a parallel between the rapidly growing disparity of knowledge and skills leaning towards computers and electronics.

People overshadowed by vision and pleasure seem to forget more and more the hardship of acquiring knowledge. The article recalls technical and philosophical problems, the advantages and dangers related to the current state of musical theory and practice.

The Land of Musethics is a fantastic tool for visualizing and delving into the intricate world of sounds heard in the moment or captured for later experience.

Keywords: artificial intelligence, ethics, music, acoustics, electronics, competition

Czy istota ludzka może pojąć muzetykę, która jest większa od muzyki, którą zawiera jako swoją sekretną część? Muzetyka rozprzestrzenia się przy pomocy teorii muzyki, historii i filozofii, szczególnie estetyki i etyki, czasem też psychologii i medycyny w kwestiach potencjałów jej percepcji, usłyszenia i zrozumienia przez człowieka. Ostatnio (od czasu rozpowszechnienia się komputera) także służą muzetyce nauki politechniczne, zwłaszcza informatyka, i dostarczają jej narzędzi, szczególnie sztucznej inteligencji algorytmizującej przeszłe formy i style kompozytorskie z pretensją i aspiracją do przyszłych odkryć pozbawionych wkładu istoty żywej, ludzkiej.

Muzyka elektro-akustyczna rozwijała się już w połowie XX wieku (przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych) dzięki współpracy naukowców. Początkowo muzycy i studenci oraz profesorowie politechniki eksperymentowali z muzyką konkretną (nagraniami audio) oraz cyfrową obróbką i generowaniem dźwięków. Kompozytorzy muzyki współczesnej wprowadzili algorytmy losujące materiał dźwiękowy i jego układ dla potrzeb generowania muzyki elektronicznej¹.

Obecnie nie tylko naukowcy, inżynierowie czy wykształceni kompozytorzy mogą komponować muzykę. W marcu 2019 roku, na pamiątkę urodzin² Jana Sebastiana Bacha korporacja Google udostępniła aplikację Bach-doodle umożliwiającą harmonizację melodii w stylu Bacha³ z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (AI) oraz danych z 306 utworów kompozytora.

Wcześniejsze Beethoven-doodle, opublikowane 17 grudnia 2015 roku na 245. rocznicę urodzin kompozytora, to były tylko puzzle edukacyjne⁴. Jednak w 2021 roku firma Telekom

¹ *Algorytmiczne generowanie muzyki – początek cyklu*, <https://blog.lukaszogan.com/informatyka/algorytmiczne-generowanie-muzyki-poczatek-cyklu/> [dostęp: 30.10.2021].

² 21 marca 1685 roku (31 marca według kalendarza gregoriańskiego) urodził się Johann Sebastian Bach, niemiecki kompozytor, organista (zmarł w 1750 roku).

³ *Ku pamięci Johanna Sebastiana Bacha*, Bach-doodle, 21 marca 2019, <https://www.google.com/doodles/celebrating-johann-sebastian-bach?hl=pl> [dostęp: 30.10.2021].

⁴ *245. rocznica urodzin Ludwiga van Beethovena*, 17 grudnia 2015, <https://www.google.com/doodles/celebrating-ludwig-van-beethovens-245th-year> [dostęp: 30.10.2021].

przygotowała koncert orkiestry w Bonn⁵, która wykonała X symfonię Beethovena, dokończoną przez Artificial Intelligence na podstawie szkiców pozostawionych przez autora⁶.

Czyli kto teraz komponuje? AI na podstawie „resztek”? Cyfrowe bachodrony (bachoklony czy bachawatary) i betonowendrony imitują pozostawione przez twórców zbiory utworów, kolekcje motywów i skal dźwiękowych, składając nowe modele pod tymi sztylami, nadal jeszcze polegając na człowieku w użyciu niektórych instrumentów smyczkowych podczas publicznej prezentacji tych falsyfikacji, tych wyobliczonych dziełotworów, różniących się od swych pierwowzorów wyłącznie numerami. Dla większości ludzi to zupełnie bez znaczenia. Tak jak i muzyka przeszłości, nawet ta bliska doskonałości, dla współczesnych mniej istotna niż emotikon z nutką czy klawiaturą – symbolem, a nie konkretnym sensem.

Zanim Bach stworzył swój cykl preludiów i fug (*Das Wohltemperierte Klavier*), potrzebne były osiągnięcia wielu stuleci i wielu naukowców. Wśród nich znalazł się między innymi Pitagoras, twórca monochordu oraz systemu interwałowego wywiedzionego z proporcjonalnego podziału drgającej struny.

Historię muzycznej batalii o strój muzyczny (zaczynając od ustalenia uniwersalnej, wspólnej dla całego świata wysokości poszczególnych dźwięków) można prześledzić, czytając ciekawy i dowcipny artykuł *432 Hz – prawdziwa historia* na blogu Dźwięczne bzdury. Dowiadujemy się zatem, że: „W 1862 roku cesarski dekret w Austro-Węgrzech ustanawia częstotliwość Wiener Hofkapelle i teatrów nadwornych na 435 Hz. (Co prawda tendencje wzrostowe nie zostały w Wiedniu opanowane i po 16 latach strój wynosił już 447 Hz). W drugiej połowie XIX wieku w Anglii obowiązywała wysokość zwana potem Old Philharmonic Pitch odpowiadająca częstotliwości 452,5 Hz”⁷.

Podobne opisy można znaleźć choćby w artykule *The “432 Hz vs. 440 Hz” conspiracy theory*: „Orkiestry, konkurując ze sobą o lepszy dźwięk, zaczęły stroić swoje instrumenty coraz wyżej. To ostatecznie doprowadziło do problemów śpiewaków, za namową których rząd francuski w 1859 roku ustanowił we Francji strój A = 435 Hz jako oficjalny standard, przyjęty przez wiele orkiestr i oper w Europie. W Wielkiej Brytanii norma francuska była jednak błędnie interpretowana (rozumiana jako odnosząca się do określonej temperatury), przez co brytyjskie orkiestry stroiły się na A = 439 Hz”⁸.

Współcześnie A = 432 Hz to częstotliwość stroju muzycznego promowana jako uzdrawiająca, reklamowana jako doświadczenie geometrii sonicznej⁹.

⁵ B. Sąder, *Maszyna przerosła mistrza? The Beethoven AI Project*, 2021, https://kultura.onet.pl/muzyka/wywiady-i-artykuly/the-beethoven-ai-project-x-symfonia-beethovena-ozyla-dzieki-sztucznej-inteligencji/hfckp3f?utm_source=facebook_extra&utm_medium=social&utm_campaign=allonet_social_24h&utm_term=autor_5&fbclid=IwAR2Fotg51mVUThwvW15xgXa_o2c8Et7_nUP4mHpJ7DWdwOqMqgnDxUgtaE4 [dostęp: 30.10.2021].

⁶ *Beethoven X: The AI Project: Full Audio (Played By The Beethoven Orchestra Of Bonn)*, 2021, <https://youtu.be/Rvj3Oblscqw> [dostęp: 30.10.2021].

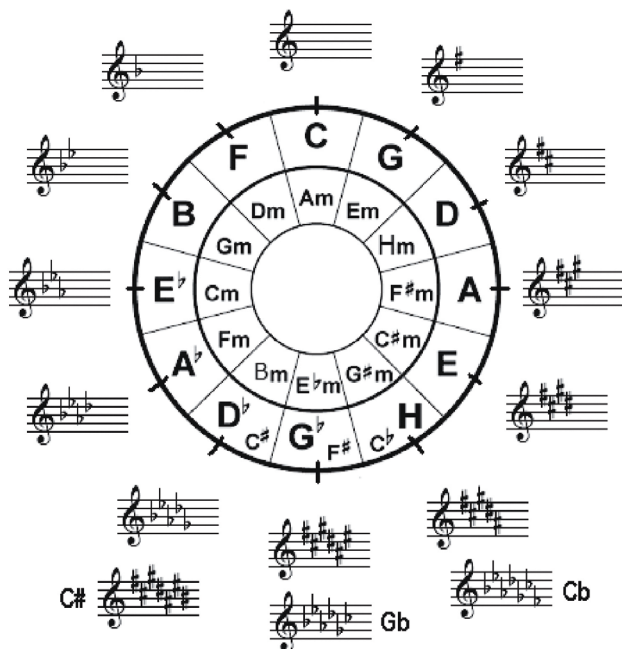
⁷ *432 Hz – prawdziwa historia*, Dźwięczne bzdury, 2018, <https://dzwiecznebdury.wordpress.com/2018/08/13/432-hz-prawdziwa-historia/> [dostęp: 30.10.2021].

⁸ J. Marian, *The “432 Hz vs. 440 Hz” conspiracy theory*, 2016, <https://jakubmarian.com/the-432-hz-vs-440-hz-conspiracy-theory/> [dostęp: 30.10.2021].

⁹ *Sonic Geometry: The Language of Frequency and Form*, 2013, <https://www.youtube.com/watch?v=FY74AFQl2qQ> [dostęp: 30.10.2021].

Przytoczone przykłady pokazują, jak wiele czasu i zabiegów było trzeba, by ustalić tak „drobną rzecz” jak wspólna wysokość stroju a^1 dla wszystkich ludzi.

Niezależnie od promowanej wysokości bazowej dla przyjętego przez wykonawców stroju muzycznego jedynym parametrem stałym jest oktawa (interwał mieszczący się między dźwiękiem o określonej częstotliwości, na przykład $a^1 = 440$ Hz, i dźwiękiem o dwakroć większej liczbie drgań na sekundę – $a^2 = 880$ Hz). Inne dźwięki zawarte w tym przedziale wynikają z podziałów na odcinki o różnej (system Pitagorejski, naturalny, tercjowy i inne¹⁰) lub równej wielkości (system równomiernie temperowany).



Rysunek 1. Koło kwintowe

Źródło: *Koło kwintowe*, Dom pełen muzyki, <https://www.dompełenmuzyki.pl/wp-content/uploads/2021/01/koło-kwintowe.png> [dostęp: 30.10.2021].

W przedstawionym na rysunku 1 zewnętrznym kole kwintowym tonacje durowe ułożone kwintami (odległość równa 7 półtonów w systemie temperowanym lub podziałowi oktawy w proporcji 3/2 w skali naturalnej) mają przyporządkowane znaki przykluczowe. Natomiast tonacje molowe utworzone są z dźwięków tonacji durowej od 6. stopnia lub inaczej: o tercję niżej¹¹.

¹⁰ Na przykład system Josepha Sauveura, zob. M. Aleksandrowicz, *System muzyczny Josepha Sauveura. Principes d'Acoustique et Musique (1701)*, http://www.kul.pl/files/1012/Articles_PDF/PDF_Milosz_Aleksandrowicz_-_System_muzyczny_Josepha_Sauveura_-_Principes_d'Acoustique_et_Musique_1701_.pdf [dostęp: 30.10.2021].

¹¹ Na przykład w gamie C-dur (C, D, E, F, G, A, H, c) gama molowa to a-moll (A, H, C, D, E, F, G, A).

Bachowski, „dobrze temperowany instrument klawiszowy” nie był równomiernie temperowany, ale już wystarczająco dobrze, by tonacje zbudowane na wszystkich 12 dźwiękach podstawowych koła kwintowego (rys. 1) mogły brzmieć pięknie. Stulecia zajęło ustalenie wspólnego stroju i równomiernej temperacji dźwięków w ramach oktawy. Natomiast rozwój technologii informatycznej postępuje w tak zawrotnym tempie, że nie tylko człowiek przy pomocy komputera, ale i sam komputer (sztuczna inteligencja) może komponować i interpretować muzykę.

Muzycy z projektu „Beethoven X – The AI Project” podkreślali, że „maszyna może pomóc nam w tworzeniu muzyki, jednak nigdy nie zastąpi człowieka, który za pomocą instrumentu przekazuje emocje”. „Sztuczna inteligencja nie ma uczuć, ale potrafi sprawić, by ludzie je poczuli” – mówił producent Walter Werzowa. „Beethoven byłby z nas dumny. 250 lat po jego śmierci ludzie nadal kochają jego muzykę i zastanawiają się, jak brzmiałoby jego niedokończone dzieło. To znaczy, że chcieliby czegoś nowego. Myślę, że byłby pod wrażeniem, jaki wpływ na świat miała jego muzyka” – dodał na koniec Kaftan¹².

Zabawne, że w takich chwilach śmieszna literówka w tekście o życiu Beethovena wyraża niemal objawioną prawdę: „Being dead (deaf) did not stop him in the slightest from recovering quickly and going on with his music. Sure, it was much harder. But he got through it”¹³ [dosł. Śmierć (głuchota) nie powstrzymała go w najmniejszym stopniu od szybkiego powrotu do zdrowia i uprawiania muzyki. Jasne, było znacznie trudniej. Ale przeszedł przez to.].

Przeszedł przez to, ale czy słuchacze też? Zastanawiam się, czy kolejny rok nie przyniesie symfonii XVIII, jak to omyłkowo ogłosił redaktor kultura-onet.pl: „Na koniec wieczoru Beethoven Orchester Bonn wykonała XVIII symfonię – by nikt nie miał wątpliwości, że tego wieczoru rzeczywiście posłuchał muzyki Ludwiga von Beethovena”. Czy nie będzie to już przesył sztucznego AI Ludwika?

Inną rzeczą jest naiwne wyobrażenie muzyków, że ich emocje są potrzebne słuchaczom. Na rynku produkcji muzycznej widać symptomy kopiowania stylu wykonawcy przez automatyczne instrumenty.

John Walker na swym wystąpieniu *Great piano performances, recreated* wygłoszonym w 2007 roku podczas konferencji TED mówił wprost o pobieraniu danych cyfrowych z instrumentu oraz z nagrań audio różnych wykonawców po to, aby odtworzyć nagranie przy pomocy sterowanego komputerowo instrumentu.

„Bez określania, ile czasu to zajmuje, krok po kroku zamieniamy muzykę w dane, tak jak wszystko inne od jakichś 35 czy 40 lat. Muzyka weszła bardzo późno do tej gry i nie mówię tu o digitalizacji, bitach czy re-masteringu... Mówię o zmienianiu jej w dane, z których została stworzona, czyli jak została zagrana. Standard audio pojawił się dosyć późno, ponieważ trudno oszukać nasze uszy... one odbierają w wysokiej jakości, wy czuwają emocje i nie można ich tak łatwo oszukać. Oczy zadowolają się odrobiną koloru

¹² B. Sąder, dz. cyt.

¹³ Ang. *dead* – martwy, *deaf* – głuchy. P. Smith, *The language nerds, Best typo 2017*, <https://m.facebook.com/thelanguageners/posts/4614155638699502?d=m> [dostęp: 30.10.2021].

i ruchu, to wszystko”¹⁴. Opowiadał nie tylko o tym, że następuje regeneracja gotowych nagrań, ale także o tym, że nagrania analizowane są pod kątem utworzenia algorytmu – stylu wykonawcy po to, by móc w przyszłości usłyszeć utwory, których za życia nie zdążył wykonać i nagrać zagrane przez fortepian tak, jakby były wykonane przez Goulda czy innego „zdigitalizowanego” AI-pianistę.

Mamy już próbki nagrań orkiestr oraz instrumentów (*Vienna Symphonic Library*¹⁵, *BBC Symphony Orchestra Professional*¹⁶, *Philharmonia – sound samples*¹⁷, *jazz musicians*¹⁸, choir and solo vocals – *Lyrical Solo Vocal Instrument By Conny Kollet!*¹⁹), narzędzia zaawansowane już używające AI do symulacji stylu gry: *human playback* – „ludzkiego odtwarzania” w takich programach do edycji nutowej, jak wtyczka NotePerformer (*Artificial Intelligence-based playback engine for musical notation*) do Finale 26, Sibelius 6 czy Dorico 2.2.10. Kolejne instrumenty szybko dołączają do bibliotek. Cyfrowe sample od lat wykorzystywane są w muzyce filmowej i przygotowane tak profesjonalnie, że wielu ludzi nawet nie zauważa, że wykonawcy muzyki to nie są prawdziwi ludzie. Naturalnie w sytuacji, kiedy automatyczny fortepian jest „gwiazdą koncertu”, świadomość słuchaczy jest skierowana w inną stronę. Z jednej strony odbywa się coś niemal niemożliwego dla jednego pianisty. Z drugiej jednak użytkownik takiego instrumentu zleca sztywnemu figurantowi wykonanie swego dzieła. Każdy z uczestników występu może mieć oczywiście własne spojrzenie na estetyczną stronę emocjonalną i akustyczną. Kompozytor „wariacji” ze zbioru *Chopin Elements* (2012), Jarosław Siwiński jest pianistą²⁰.

Przykłady muzyki filmowej autorstwa AI podane zostały w filmie na YouTube zatytułowanym *Cinematic & Film Music composed by AI*²¹. Mamy tu do czynienia z prostą listą powtarzalnej i schematycznej muzyki tła, „na każdą okazję”. Na początku filmu AI music composer przedstawia się słuchaczowi, mówi, kto go stworzył i co sam skomponował. Potem już tylko pojawia się muzyka z obrazkami: gatunek: muzyka filmowa: track 1 – energiczna; track 2 – bajkowa, familijna, ciężka, emocjonalna, smutna; track 6 – smutna, „romantyczna” (tonacje molowe); track 9 – w tym samym rytmie (tonacje durowe, jakby „zwycięska” – typowe brzmienie *à la* happy end.

Słuchając muzyki z tego filmu, mam wrażenie, że niestety brzmi ona jak większość muzyki filmowej, która od dawna już posługuje się określonymi schematami dźwiękowymi, łącznie z używaniem w różnych filmach czy grach komputerowych tych samych

¹⁴ J.Q. Walker, *Great piano performances, recreated*, 2007, https://www.ted.com/talks/john_q_walker_great_piano_performances_recreated/transcript [dostęp: 30.10.2021].

¹⁵ Vienna Symphonic Library, <https://www.vsl.co.at/en> [dostęp: 30.10.2021].

¹⁶ BBC Symphony Orchestra Professional, <https://www.spitfireaudio.com/shop/a-z/bbc-symphony-orchestra-professional/> [dostęp: 30.10.2021].

¹⁷ Sound samples, <https://philharmonia.co.uk/resources/sound-samples/> [dostęp: 30.10.2021].

¹⁸ Broadway LITEs, <https://fablesounds.com/broadway-lites/> [dostęp: 30.10.2021].

¹⁹ Walkthrough of Lyrical Vocal Phrases, Sonuscore for HALion, 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=UOVb9UV9Z7A> [dostęp: 30.10.2021].

²⁰ J. Siwiński, *Wariacja 25_12*, 2017, <https://youtu.be/vWq2mEhan7E> [dostęp: 30.10.2021].

²¹ [Playlist] *Cinematic & Film Music composed by AI*, <https://www.youtube.com/watch?v=g1BulrjWutg> [dostęp: 30.10.2021].

efektów – jak na przykład *Wilhelm Scream sound effect*²². Podobnie zresztą rzecz się ma z muzyką konkretnych scen, na przykład kiedy stosować „wysokie dźwięki skrzypcowe z liryczną melodią”, kiedy „fortepian energicznie pędzący w niskim rejestrze”, a kiedy ma być „melodia czy końcowa fanfara waltorniowa” itd. Twórcy muzyki filmowej konsekwentnie powiększają swoje biblioteki nagrań i efektów, jednak wygląda na to, że rzadko poszukują innych rozwiązań niż te „wielokrotnie sprawdzone”. Robią tak być może dlatego, że dotychczas poszukiwanie i eksperymentowanie było czasochłonne i kosztowne. Wymagało też sporo wiedzy, sprzętu i umiejętności od twórców muzyki (kompozytorów, aranżerów, wykonawców, realizatorów dźwięku, montażyстів, producentów itd.).

Tymczasem teraz programiści wdrażają kolejny pomysł: Amper – program AI²³, który rozwija się w tę stronę, by współpracować z potrzebami człowieka, emocjami, preferencjami estetycznymi i by niejako pracować za niego. Twórcy tego narzędzia odwołują się do marzeń. Z Amper nic nie trzeba wiedzieć, tylko zdać się na AI, która wie, jak to zrobić, ty musisz wczuć się w to, czego chcesz. Masz wizję? Wystarczy – AI robi resztę²⁴.

Pamiętam czas milenijnego przełomu, kiedy powstawał symulator mowy Ivona²⁵. Ze względu na powiązania rodzinne byłam w kontakcie z programistami z trójmiasta, którzy śledzili postępy i kibicowali twórcom symulatora. Miałam mieszane uczucia, z jednej strony czułam radość, że to właśnie Polakom udało się „rozbić bank” i pokonać w wyścigu resztę świata (stworzyć skuteczny symulator w 2006 roku, wyprzedzając przewidywania i konkurencję o cztery lata). Z drugiej jednak strony czułam obawę, że wkrótce Ivona i jej cyfrowi krewni zastąpią w pracy ludzi – prawdziwych lektorów. Poza tym widziałam w tym szansę dla muzyki, bo skoro mówi, to może w końcu zacznie śpiewać. Ale nie wiem, czy byłby to krok w dobrą stronę.

Współpraca mowy ludzkiej i programowania interesowała mnie na tyle, że podobną uwagę wzbudził we mnie program Melodyne, który pozwala wydobyć z nagrań ludzkiego głosu oraz innych instrumentów wiele informacji praktycznych. Dane uzyskane z analizy nagrań nie ograniczają się tylko do wysokości dźwięku czy głośności, ale dają możliwość manipulacji wybranymi elementami muzycznymi (można odtwarzać dźwięk do przodu i do tyłu, swobodnie przeciągając obiekt myszką na ekranie, przenosić jeden z dźwięków akordu na inne miejsce skali muzycznej itp.), co wiele ułatwia. Więcej czasu zajmuje muzykowi, nawet obdarzonemu słuchem absolutnym, samodzielne spisanie melodii do postaci nutowej.

W tym miejscu artykułu należy podać dane techniczne. Nie wszyscy czytelnicy mają świadomość procesów i konkretnych rezultatów digitalizacji muzyki, które skrywają pliki zakończone skrótem *.mid* po kropce. Postać cyfrowa dźwięku (format MIDI – ang. *Musical*

²² *Wilhelm Scream sound effect*, 2013, <https://www.youtube.com/watch?v=9FHw2aItRlw> [dostęp: 30.10.2021].

²³ K. Świtalski, *A muzyka skomponowana przez AI brzmi właśnie tak!*, 2017, <https://antyweb.pl/muzyka-sztuczna-inteligencja-singiel> [dostęp: 30.10.2021].

²⁴ *The Future of Music: A Collaboration Between Humans and AI*, 2017, [The Future of Music: A Collaboration Between Humans and AI - YouTube](https://www.youtube.com/watch?v=9FHw2aItRlw) [dostęp: 30.10.2021].

²⁵ M. Redzisz, *Ivona, Alexa, Vika, czyli inteligentne dziewczyny z Gdańska*, 2020, <https://www.sztuczna-inteligencja.org.pl/ivona-alexa-vika-czyli-inteligentne-dziewczyny-z-gdanska/> [dostęp: 30.10.2021].

Instrument Digital Interface – cyfrowy interfejs instrumentów muzycznych) – system (interfejs, oprogramowanie i zestaw komend) służący do przekazywania informacji pomiędzy elektronicznymi instrumentami muzycznymi) jest postacią zamkniętą w cyfrach – 8 bitach pamięci komputerowej. W tabeli 1 podana jest lista liczb – funkcji poszczególnych pozycji formatu midi, które można włączyć lub wyłączyć, przypisując 0 lub 1. Pogrubione są te, które mają akustyczne odpowiedniki w instrumentach akustycznych.

Tabela 1. Lista liczb – funkcji poszczególnych pozycji formatu midi

Nr	Opis	MIDI number	Note name	Keyboard	Frequency
0	<i>BBank Select MSB</i> – wybór banku „z grubsza” (bardziej znaczący bajt)	21 22	A0		27.500
		23	E0		30.868
1	<i>Modulation</i> – modulacja	24	C1		32.703
		25	D1		36.708
2	<i>Breath controller</i> – sterownik stosowany w symulacji instrumentów dętych	26 27	E1		41.203
		28	F1		43.654
		29 30	G1		48.999
		31 32	A1		55.000
		33 34	B1		61.735
		35	C2		65.406
3	niezdefiniowany	36 37	D2		73.416
		38 39	E2		82.407
4	<i>Foot pedal</i> – pedał nożny	40 41	F2		87.307
		42	G2		97.999
5	<i>Portamento time</i> – czas efektu portamento	43 44	A2		110.00
		45 46	B2		123.47
		47	C3		130.81
6	<i>Data Entry MSB</i> – wartość danych „z grubsza” (bardziej znaczący bajt)	48 49	D3		146.83
		50 51	E3		164.81
		52	F3		174.61
		53 54	G3		196.00
		55 56	A3		220.00
		57 58	B3		246.94
7	<i>Volume</i> – głośność	59	C4		261.63
		60 61	D4		293.67
8	<i>Balance</i> – wzajemna relacja poziomu generatorów	62 63	E4		329.63
		64	F4		349.23
9	niezdefiniowany	65 66	G4		392.00
		67 68	A4		440.00
		69 70	B4		493.88
10	<i>Pan</i> – położenie w panoramie stereo	71	C5		523.25
		72 73	D5		587.33
		74 75	E5		659.26
11	<i>Expression</i> – pedał ekspresyjny (barwa, natężenie dźwięku)	76 77	F5		739.99
		78 79	G5		800.00
		80 81	A5		880.00
		82 83	B5		987.77
12,13	<i>Effects Control changes 1+2</i> (parametry efektów)	84 85	C6		1046.5
		86 87	D6		1174.7
14, 15	niezdefiniowany	88 89	E6		1318.5
		90 91	F6		1480.0
		92 93	G6		1661.2
16–19	<i>Multifunction Control Changes 1–4</i>	94 95	A6		1864.7
		96 97	B6		2093.0
20–31	niezdefiniowany	98 99	C7		2349.3
		100 101	D7		2637.0
		102 103	E7		2960.0
32–63	„Precyzyjny” LSB (mniej znaczący bajt) kontrolerów od nr 0 do nr 31. Służą do powiększania rozdzielczości przesyłanych danych (śluch wewnętrzny!)	104 105	F7		3222.4
		106 107	G7		3520.0
		108 109	A7		3951.1
		110 111	B7		4186.0
		112 113	C8		4488.0
64	<i>Sustain pedal</i> – pedał forte				
65	<i>Włącznik portamento</i>				
66	<i>Sostenuto</i> – pedał sostenuto				
67	<i>Soft pedal</i> – pedał piano (<i>una corda</i>)				
68	niezdefiniowany				
69	<i>Hold 2</i> – drugi pedał forte				
70–79	niezdefiniowany				
80–83	<i>Multifunction control changes 5–8</i> (włączniki)				
84–90	niezdefiniowany				
91–95	Wartość efektów 1–5 (różne efekty)				

Nr	Opis	
96, 97	Value change +/- – przyciski „+” i „-”	
98, 99	Nierejestrowane parametry LSB/MSB	
100, 101	Rejestrowane parametry LSB/MSB	
102–119	niezdefiniowane	
120	All sounds off – wyłącza wszystkie dźwięki	
121	Reset all controllers – przywrócenie wartości początkowych, tzn. 0 wszystkim parametrom zmienionym przez kontrolery	
122	Local control on/off – włączenie/wyłączenie lokalnej kontroli instrumentu; umożliwia odłączenie wbudowanej klawiatury od wewnętrznych generatorów dźwięku	
123	All notes off – wyłącza wszystkie dźwięki	
124	Omni off	
125	Omni on	
126	Mono on	
127	Poly on	

Źródło: J. Wolfe, *Note names, MIDI numbers and frequencies*, <http://newt.phys.unsw.edu.au/jw/notes.html>

[dostęp: 3.02.2022].

Elementy dzieła muzycznego opisane są zestawem pięciolinii, systemów, kluczy, nut, znaków dodatkowych zmieniających wysokość dźwięku, artykulację, czas trwania, określić ekspresyjnych, zmian tempa, liczbami opisana jest prędkość, mierzona przez metronom wynaleziony w 1816 roku przez Johanna Nepomuka Mälzla²⁶ ilością uderzeń wybranej wartości (przeważnie ćwierćnuty) na minutę.

Igor Strawiński, jeden z najbardziej wpływowych kompozytorów XX wieku, był początkowo zafascynowany gramofonem, pianolą i zapisywaniem dźwięku na wałkach i płytach, cennych jako narzędzie poznania intencji kompozytora przez muzyków wykonawców. Szybko jednak zauważył niepożądane skutki łatwej dostępności muzyki i krytycznie wypowiadał się o nagraniach muzyki, transmisjach w radiu i fonografii: „Brak aktywnego wysiłku i przyjemność, jaka tkwi w tej łatwości, rozleniwia ludzi. Nie muszą już koniecznie grać sami i tracić czasu na naukę gry na instrumencie, żeby poznać literaturę muzyczną. Zajmują się tym radio i płyty [tv oraz internet – przyp. aut.]. W ten sposób czynne zdolności, bez udziału których nie można by przyswoić muzyki, zanikają stopniowo w słuchaczu, ponieważ ich się nie ćwiczy. Paraliż postępowy pociąga za sobą groźne skutki. Przesyceni dźwiękami, zblazowani ich najprzeróżniejszymi kombinacjami, ludzie popadają w rodzaj otępienia, co odbiera im wszelką zdolność rozeznania i zubożnia ich na wartość słuchanego utworu”²⁷.

Możemy dostrzec w tendencjach rozwojowych środowisk muzycznych, zwłaszcza nastawionych na rozrywkę i dochodową stronę zawodu muzyka, że dla spełnienia wła-

²⁶ Z. Lissa, *Zarys nauki o muzyce*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1966, s. 166.

²⁷ I. Strawiński, *Kroniki mego życia*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1974.

snych prywatnych pragnień gotowi są obniżyć wymagania wobec siebie oraz słuchaczy. Fascynacja tajemnicami muzyki, jej twórcami i ich dziełami zostaje zarzucona stertą banału, który ogranicza melodię na rzecz pseudorecytacji (nie wiem, czy nawet tak zacne narzędzie jak Melodyne²⁸ wiele na to pomoże, mimo że można dzięki niemu dostosować dowolną próbkę z biblioteki do akordów swojej piosenki). Twórca programu swoje eksperymenty komputerowe rozpoczął od powrotu do symboliki alikwotów, konstruując monohord oraz lambdomę – Pitagorejską klawiaturę alikwotową²⁹.

Przesyt, który możemy odczuwać, pogłębia się, kiedy dla reklamy obniża się poziom prezentacji poważnych utworów, sprowadzając ich wartość do wybranych, bardzo prostych elementów oraz utworów (jak choćby motywy z V czy IX symfonii Beethovena powtarzanych odbiorcom kultury do upadłego, na koncertach, w kinie, reklamach filmowych czy radiowych).

Muzetyka to sposób nowego spojrzenia na ceną dziedzinę artystyczną, wnikięcia w świat muzyczny jako własny, osobliwy i ontologicznie tajemniczy wszechświat.

Narzędzia rozwiązywania problemów oparte na empatii (*design thinking*, projektowanie uniwersalne – ang. *universal design*, czy komunikacja bez przemocy – ang. *nonviolent communication*, NVC) mogą posłużyć czytelnikowi do wnikięcia w świat dźwięków i ich problemy jako krainę żywych istot, wartych tego, by się o nie zatroszczyć, nim zostaną zepchnięte w zapomnienie. Muzetykę, która reprezentuje tak wyobrażony wszechświat muzyczny, symboliczną Personę modelu projektowania uniwersalnego i jedno z narzędzi *design thinking*, która empatycznie będzie wczuwała się w problemy mieszkańców i podczas narad z muzykami podejmowała próby generowania skutecznych rozwiązań.

Teraz przez chwilę spróbuję zająć czytelników bajko-pisaniem, bajko-czytaniem i wdrażaniem wynikłych zeń idei muzycznych do realnego świata.

Nim podjęłam się pisanie artykułu, przebyłam długą drogę. I nie chodzi tu o moją kompozytorską pracę twórczą czy wykonawczą jako artystki pianistki. Raczej o poznanie tych elementów istnienia świata muzyki, które zapomniane przelatują mimo uszu. Wydawało mi się, że materiał powieściowy mam w rękę, kiedy widziałam Muzetykę jako postać królowy, nazwanej mianem pewnej niewidzialnej krainy. Muzetyka to osoba, która jest w niewidzialnej przestrzeni publicznej i osobistej, słyszalna najczęściej w tle. Otwarte jest pytanie o świadomość Muzetyki, o to, czy zwrócona do wnętrza tylko stała w odpocznieniu, czy ogarniała myślą swój stan istnienia i obowiązki z nim związane? A może przypisywanie fantastycznej istocie ludzkich zachowań jest zupełnie niepotrzebne? Muzetycy drżą we własnym stroju.

W Muzetyce mieszkańcy i nasi bohaterowie funkcjonują w postaci zespolonej, tak jak liczby zespolone, posiadają części rzeczywiste i części urojone. Nasza, ludzka relacja do nich jest odwrócona jakby w lustrze. To, co im zdaje się rzeczywiste, jest dla nas urojone, i odwrotnie. Ale i to niezupełnie trafnie brzmi, po prostu, oni słyszą się lepiej, niż czytając swe nuty – pożyteczne reprezentacje możliwości i statusu.

²⁸ Melodyne, <https://www.celemony.com/en/start> [dostęp: 30.10.2021].

²⁹ P. Neubäcker, *Harmonics as symbolism*, http://www.harmonik.de/harmonik/vtr_pdf/HarmonicsAsSymbolism.pdf [dostęp: 30.10.2021], s. 17.

Dawno, dawno temu, w prehistorycznych czasach nie było potrzeby pisania ani czytania komunikatów werbalnych. Znaleźiska sprzed około 400 tysięcy lat odkryte w Bilzingsleben w Turynii wskazują na to, że istniały wspólne rytuały muzyczne. Archeolog Clive Gamble z Holloway College jest zdania, że mogło to być miejsce spotkań w celu wykonywania rytualnych tańców i śpiewów³⁰.

W królestwie Muzetyki ćwiczone sztukę zapamiętywania. Mnemotechniki grały falami rytmicznie i energicznie wydychanego ciepła określonej prędkości. Wibracje były łatwo rozpoznawalne, tonicznie odczuwalne. Relikt tego w ziemskiej rzeczywistości to ludy tych nacji, których jasność zrozumienia treści zależy od intonacji, chińskiej, japońskiej, wietnamskiej czy starogreckiej. Ludy te muszą strzec swej mowy. Najazd Rzymian i okupacja Cesarstwa niemal zniszczyły naturalną tonalność greki koine³¹, wprowadzając własne akcenty dynamiczne. Dźwięczne anioły Ton i Fon wnikają w brzmienia i sensy, zaś prócz brzmienia i cnót mitycznych muz w krainie tej Etyka ma ogromne znaczenie. Nie ma tu bowiem fizycznej mamony. Był taki moment barokowy, kiedy roztańczony Musette próbował przekonywać Muzetykę, żeby stworzyła mu małą Muzetkę do dansu i romansu.

„Ha, Muzetka! Jak muzyczka lub jak torebka” – pomyślała Muzetyka. A Musette grał na swoim instrumencie, piszczącym jak kombinacja dud i rożka angielskiego, pompując pod pachą miechem tlen w stroiki piszczałki³². Muzetyka patrzyła ze skupieniem na późniejszą prezentację instrumentu³³. Pięć dronów ze stroikami różnej wielkości i basowym burdonem dostosowanym do gry nieustannej w odległości dolnej oktawy od stroju podstawowego. Piszczałki mają niewiele otworków, i tylko sześć różnej wysokości nut dobywa się dla wysokich dźwięków. Nie każdą skalę można zagrać na tym instrumencie.

Muzetyka wzruszona przypomniała sobie, że przystała na powołanie dla wirtuoza Mussete ukochanej Muzetki i od razu natchnęła François Couperina, by stworzył (w 1722 roku) dwie stosowne kompozycje na klawesyn, stąd wzięły się dwie Muzetki. Ale nie takie same – *Muséte de Choisi* (fr. Muzetka – przednia, doskonała) i *Muséte de Taverni* (Muzetka – ozdoba kawiarniana – do tawerny). Jedna lubiła tańczyć w metrum na dwa (2/4), druga na trzy (3/4) i rustykalnie burczała coś pod nosem. A była tak towarzyska, że flirtowała i z Händlem i z Mozartem, wprasząc się do różnych oper³⁴. Te informacje są niepotwierdzone, to znaczy dzieła istnieją, ale czy nasza młoda tancerka wywijala doń – nie jest powszechnie wiadome. Były momenty, że siostrzyczki chciały wspólnie tańczyć i dla nich też dekretem królowej dopuszczono do formy metrum złożone, które dzieliło się na 2 i na 3, było to metrum sześćoósemkowe powstałe z dwóch metrum prostych ($6/8 = 3/8 + 3/8$).

³⁰ C. Drösser, *Muzyka: daj się uwieść!*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 38.

³¹ J.G. Landels, *Muzyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Homini, Kraków 2003, s. 131.

³² C. du Roi, C. Frattima, J.-B. Saint-Sevin L'Abbé? *Musette concerto, excerpt (Coin du Roi – van Hees – Frattima)*, 2008, <https://youtu.be/FfHAcqQsn-g> [dostęp: 30.10.2021].

³³ *Musette – presentation by Jean Pierre van Hees*, 2009, https://youtu.be/2OVYA-DJ_o [dostęp: 30.10.2021].

³⁴ *Callirhoé* (1712) Destrouchesa, *Les âges* (1718) Campry, *Bastien i Bastienne* (1768) Mozarta, a także w *Alciné* (1735) Händla.

Podziwiając zwinny taniec, Muzetyka rozmyślała o wolności i przywództwie. I o tym, czy obowiązkowy porządek sprzyja innowacji, czy ją blokuje? Co uruchamia tancerza: rytm czy melodia? I czy melodia nie jest najlepsza, gdy zaśpiewana? W królestwie Muzetyki jest to bardziej naturalne działanie, nie potrzeba rekwizytów, by wykorzystywać swój cielesny rezonator, własny oddech i drganie strun głosowych! Szaleństwo Muzetek było już bardzo ludowe w brzmieniu, a podwójne dudy zaczynały męczyć uszy. Kostiumy poszargane niczym w *Scenach z życia cyganerii* Murgera. Olśniona udawała robienie *giacomo giacomo*, pozy, w której nogi ustępują ze strachu lub słabości. *Già coma!* (wł. ‘Już śpiączka!’) – wołała. To była kolejna gra, w której wzywała maestro Pucciniego! Ten kompozytor wziął się do działania i solistkę nazwaną przezeń *Musetta* obdarzył sopranem³⁵!

Świat Muzetyki jest optymistyczny, bowiem ona jest zawsze, nawet jeśli jej nie widać i nie słyhać. Cisza (pauza) też jest muzyką. Wiele zależy od punktu odniesienia i siły miłosnego olśnienia. Emocje, fizyka, matematyka, psychologia, akustyka, filozofia, percepcja zewnętrzna, wewnętrzna, odbiór społeczny, by wymienić tylko kilka gałęzi zainteresowań królowej i jej obywateli.

Wiele aspektów (jak choćby wysokość dźwięku $la - a$) wygląda na bliskie rozwiązania, jednak nie wszystkie. Midi i elektronika sterowana z komputera napiera na świat akustyczny, który czeka nadejścia kolejnej burzy magnetycznej. Już raz eksplozje na Słońcu wykończyły na świecie działające elektrownie.

„Uważa się, że jeden z najintensywniejszych CME dotknął nas w ten sposób między 28 sierpnia a 2 września 1859 roku. Po około 18 godzinach od wystąpienia na Słońcu dotarł do Ziemi, wywołując potężną burzę geomagnetyczną. Zorza polarna była wówczas widziana nawet na dalekim południu, w tym i na Karaibach. Linie telegraficzne przepalały się, a komunikacja została zakłócona w różnych miejscach na całym świecie. Wcześniej już jednak obserwowano liczne plamy słoneczne, a 1 września tego samego roku angielski astronom Richard Christopher Carrington zaobserwował na Słońcu rozbłysk, który później powiązano z powstaniem tego koronalnego wyrzutu masy. Dziś ta burza słoneczna znana jest pod nazwą zjawiska Carringtona”³⁶.

Opisywanie problemów królestwa Muzetyki może okazać się cenne w najmniej spodziewanym momencie. Dziś codzienne filozoficzne i egzystencjalne zmagania i przepychanki poddanych muzetycznych: Całek, Pólek, Ćwiartek, Ósemek, Triol, Fermaty z jej roszczeniami, Gangsterów w oddziałach kluczników, sejfu enharmoników i zmartwień ludzi, którym się tylko nudzi i którzy oczekują na „bawienie” z relaksacją i rozrzewnieniem w darmowym pakiecie. Jednocześnie zmieniają muzetyczny świat, kopiując nuty, nagrania, oceniając, negując, wracając do dźwięków sprzed wielu lat, przeddefiniując system wartości na miarę własnych chęci i możliwości.

Całka może mieć problemy wspólne ludziom. Ma wiele dzieci, z bólem rodzi Półki, dotkliwie odczuwając to rozdzielanie. Inaczej ma się Całka, która jest modelem, świeci

³⁵ G. Puccini, *Puccini – Musetta's Waltz «Quando m'en vo» from La Bohème* (Anna Netrebko, Yuri Temirkanov), 2019, <https://youtu.be/6spsEkfJ7M> [dostęp: 30.10.2021].

³⁶ E. Kuligowska, *Rosnąca świadomość zagrożeń pogody kosmicznej*, 2021, <https://www.urania.edu.pl/wiadomosci/rosnaca-swiadomosc-zagrozen-pogody-kosmicznej> [dostęp: 30.10.2021].

przykładem, patrząc na innych z góry i tylko licząc, by się zmieściły pod jej skrzydłami. Ale Całki, krągłe, owalne, puste, białe nuty zajmują się dostojnym trwaniem, wyrównanym lub zanikającym wybrzmiewaniem, współpracą z tymi, którzy coś im narzucają lub czegoś od nich chcą. I nie chodzi tu nawet o modni się Fermatę, która zawsze chce wydłużyć cudzy czas i nie pertraktuje z fotelem, na którym siedzi, tylko z jakimiś „zewnątrznymi” władzami, które ręcznie ją odkształcają, albo gorzej – machając nań czymś z daleka. A Całka patrzy i czeka, czasem ciepło w ludzkich płucach, a czasem pośród wiatru i zarazków.

Desant kropek, przecinków, przenośników oktaowych i znaków różnej maści, przy-nutowych i przykluczowych. Te drugie są groźniejsze, bo trzeba o nich pamiętać, przeważnie, gdy wcale się nie chce. Krzyżyki, bemole, pojedyncze i podwójne trolle!

Pół biedy, gdy choć trzymają porządek, ale nie. Ten się zmienia w każdym utworze. Kiedyś stopniowo, przez wieki, dekady. Ale dziś nie ma rady, każdy może zmienić kiedy mu się podoba. Ze współpracy z oddziałem enharmonicznym samemu rozlicza, czy znak jest ważny, czy do nie zalicza. Bo nie ta oktawa, bo nie ta wysokość dźwięku.

Ale nie ma czasu na narzekanie, bo Całka wzorowo zajmuje się trwaniem. Dbać musi i o swe brzmienie, i o swój wizerunek na światłocieniach: czy to cyfrowych, czy ledowych, czy papierowych. Filozof odwraca sensy istnienia, zrozumienia pojęć egzystencjalnych. Ale fizycy są nachalni. Wydaje im się, że można się oblec **kwantolami** i wirować bezkarne jak w wesołym miasteczku, pilnując, by nikogo nie ubóść. Trwanie i wymachiwanie, i akceptacja względności osoby niewidzialnej, ale wolniejszej i cięższej od światła, która czasem nie może więcej, niż zostać symbolem i metaforą własnej masy. Cała nuta (Całka) jest pełna dźwięku, choć z wyglądu okrągła i pusta w swym okręgu. Ta nuta wiekowa i podstawowa, pamiętająca koniec XIII wieku n.e. – czasy bez pięciu linii, niezmienna w swej ziemskiej długości od tamtej pory. Obecnie w notacji pięcioliniowej musi się swym kształtem spłaszczyć, by bez komplikacji móc się wcisnąć pomiędzy równoległymi liniami, przeważnie poziomymi, chociaż fizycznie to rzecz względna³⁷.

Matematycznie możemy ją intuicyjnie nazwać Całką. Choć to jest czytelne tylko w Polsce i to od przełomu XVIII i XIX wieku n.e., kiedy to uczony Jan Śniadecki użył tego pojęcia do przekładu francuskiego terminu *intégrale*. Całki można sobie wyobrazić jako sumy nieskończenie wielu nieskończenie małych wartości. To stanie się słyszalne w muzyce XX/XXI wieku, której wartości rytmiczne będą z tej racji przypominać wykresy czy funkcje arytmetyczne z bogatą legendą umożliwiającą odcyfrowanie ich symboliki.

Muzetyka to także narzędzie poznania i diagnozowania procesów i doświadczeń, zdarzeń, marzeń i wyobrażeń, które pozwolą tworzyć bez ograniczeń, cenić dorobek przeszłości i tradycję z jej skarbcem, biegłościami i zestawem kluczy.

³⁷ Urodził się Jan Śniadecki, Polish History Museum, <http://muzhp.pl/en/e/1410/urodzil-si-jan-sniadecki> [dostęp: 30.10.2021].

Bibliografia

Drösser C., *Muzyka: daj się uwieść!*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Landels J.G., *Muzyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Homini, Kraków 2003.

Lissa Z., *Zarys nauki o muzyce*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1966.

Strawiński I., *Kroniki mego życia*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1974.

Netografia

[Playlist] *Cinematic & Film Music composed by AI*, <https://www.youtube.com/watch?v=g1BulrjWutg> [dostęp: 30.10.2021].

245. rocznica urodzin Ludwiga van Beethovena, 17 grudnia 2015, <https://www.google.com/doodles/celebrating-ludwig-van-beethovens-245th-year> [dostęp: 30.10.2021].

432 Hz – prawdziwa historia, Dźwięczne bzdury, 2018, <https://dzwiecznebdury.wordpress.com/2018/08/13/432-hz-prawdziwa-historia/> [dostęp: 30.10.2021].

Aleksandrowicz M., *System muzyczny Josepha Sauveura. Principes d'Acoustique et Musique (1701)*, http://www.kul.pl/files/1012/Articles_PDF/PDF_Milosz_Aleksandrowicz_-_System_muzyczny_Josepha_Sauveura_-_Principes_d_Acoustique_et_Musique_1701_.pdf [dostęp: 30.10.2021].

Algorytmiczne generowanie muzyki – początek cyklu, <https://blog.lukaszogan.com/informatyka/algorytmiczne-generowanie-muzyki-poczatek-cyklu/> [dostęp: 30.10.2021].

BBC Symphony Orchestra Professional, <https://www.spitfireaudio.com/shop/a-z/bbc-symphony-orchestra-professional/> [dostęp: 30.10.2021].

Beethoven X: The AI Project: Full Audio (Played By The Beethoven Orchestra Of Bonn), 2021, <https://youtu.be/Rvj3Oblscqw> [dostęp: 30.10.2021].

Broadway LITEs, <https://fablesounds.com/broadway-lites/> [dostęp: 30.10.2021].

du Roi C., Frattima C., J.-B. Saint-Sevin L'Abbé? Musette concerto, excerpt (Coin du Roi – van Hees – Frattima), 2008, <https://youtu.be/FfHAcqQsn-g> [dostęp: 30.10.2021].

Koło kwintowe, Dom pelen muzyki, <https://www.dompelenmuzyki.pl/wp-content/uploads/2021/01/kolo-kwintowe.png> [dostęp: 30.10.2021].

Ku pamięci Johanna Sebastiana Bacha, Bach-doodle, 21 marca 2019, <https://www.google.com/doodles/celebrating-johann-sebastian-bach?hl=pl> [dostęp: 30.10.2021].

Kuligowska E., *Rosnąca świadomość zagrożeń pogody kosmicznej*, 2021, <https://www.urania.edu.pl/wiadomosci/rosnaca-swiadomosc-zagrozen-pogody-kosmicznej> [dostęp: 30.10.2021].

Marian J., *The “432 Hz vs. 440 Hz” conspiracy theory*, 2016, <https://jakubmarian.com/the-432-hz-vs-440-hz-conspiracy-theory/> [dostęp: 30.10.2021].

Melodyne, <https://www.celemony.com/en/start> [dostęp: 30.10.2021].

Musette – presentation by Jean Pierre van Hees, 2009, https://youtu.be/2OVYA-DJ_og [dostęp: 30.10.2021].

Neubäcker P., *Harmonics as symbolism*, http://www.harmonik.de/harmonik/vtr_pdf/HarmonicsAsSymbolism.pdf [dostęp: 30.10.2021].

Puccini G., *Puccini – Musetta's Waltz «Quando m'en vo» from La Bohème (Anna Netrebko, Yuri Temirkanov)*, 2019, <https://youtu.be/6spsEkftJ7M> [dostęp: 30.10.2021].

Redzisz M., *Ivona, Alexa, Vika, czyli inteligentne dziewczyny z Gdańska*, 2020, <https://www.szuczna inteligencja.org.pl/ivona-alexa-vika-czyli-inteligentne-dziewczyny-z-gdanska/> [dostęp: 30.10.2021].

Sąder B., *Maszyna przerosła mistrza? The Beethoven AI Project*, 2021, https://kultura.onet.pl/muzyka/wywiady-i-artykuly/the-beethoven-ai-project-x-symfonia-beethovena-ozyla-dzieki-sztucznej-inteligencji/hfckp3f?utm_source=facebook_extra&utm_medium=social&utm_campaign=allonet_social_24h&utm_term=autor_5&fbclid=IwAR2Fotg51mVUThwvW15xgXa_o2c8Et7_nUP4mHpJ7DWdwOqMqgnDxUgtaE4 [dostęp: 30.10.2021].

Siwiński J., *Wariacja 25_12*, 2017, <https://youtu.be/vWq2mEhan7E> [dostęp: 30.10.2021].

Smith P., *The language nerds, Best typo 2017*, <https://m.facebook.com/thelanguageners/posts/4614155638699502?d=m> [dostęp: 30.10.2021].

Sonic Geometry: The Language of Frequency and Form, 2013, <https://www.youtube.com/watch?v=FY74AFQl2qQ> [dostęp: 30.10.2021].

Sound samples, <https://philharmonia.co.uk/resources/sound-samples/> [dostęp: 30.10.2021].

Świtalski K., *A muzyka skomponowana przez AI brzmi właśnie tak!*, 2017, <https://antyweb.pl/muzyka-sztuczna-inteligencja-singiel> [dostęp: 30.10.2021].

The Future of Music: A Collaboration Between Humans and AI, 2017, [The Future of Music: A Collaboration Between Humans and AI - YouTube](https://www.youtube.com/watch?v=FY74AFQl2qQ) [dostęp: 30.10.2021].

Urodził się Jan Śniadecki, Polish History Museum, <http://muzhp.pl/en/e/1410/urodzil-si-jan-sniadecki> [dostęp: 30.10.2021].

Vienna Symphonic Library, <https://www.vsl.co.at/en> [dostęp: 30.10.2021].

Walker J.Q., *Great piano performances, recreated*, 2007, https://www.ted.com/talks/john_q_walker_great_piano_performances_recreated/transcript [dostęp: 30.10.2021].

Walkthrough of Lyrical Vocal Phrases, Sonuscore for HALion, 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=UOVb9UV9Z7A> [dostęp: 30.10.2021].

Wilhelm Scream sound effect, 2013, <https://www.youtube.com/watch?v=9FHw2aItRlw> [dostęp: 30.10.2021].

Wolfe J., *Note names, MIDI numbers and frequencies*, <http://newt.phys.unsw.edu.au/jw/notes.html> [dostęp: 3.02.2022].

Gabriela Kucharska  <https://orcid.org/0000-0001-8302-745X>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: gabriela.kucharska@poczta.onet.pl

Wolność polityczna niepodległej Ukrainy w kontekście starań Polaków mieszkających we Lwowie o odzyskanie kościoła św. Marii Magdaleny

The political freedom of independent Ukraine in the context of the efforts of Poles living in Lviv to regain the church of St. Mary Magdalene

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_04gk

Streszczenie

Publikacja jest analizą przypadku kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie i starań parafian o odzyskanie świątyni dla parafii i wiernych w kontekście rzeczywistości miasta pogranicza, jakim był i jest wielonarodowy Lwów. W oparciu o informacje uzyskane w czasie rozmów z Konsul Generalną RP we Lwowie, Kurią Metropolitalną we Lwowie, proboszczem parafii św. Marii Magdaleny, naczelniczką Wydziału Kultury Miasta Lwowa, naczelniczką Wydziału Ochrony Środowiska Historycznego Miasta Lwowa, dyrektorami Lwowskiej Sali Muzyki Organowej i Kameralnej we Lwowie, dyrektorką polskiej Szkoły im. św. Marii Magdaleny we Lwowie i parafianką parafii św. Marii Magdaleny, jak również o ukraińskie akty prawne oraz artykuły w ukraińskiej i polskiej prasie opisano kolejne etapy sporu o odzyskanie kościoła, jego upolitycznienie, a także wyszczególniono polityków i aktorów związanych ze sporem. Podjęto również próbę odpowiedzi na pytanie, czy trzydzieści lat niepodległości Ukrainy spowodowało rozszerzenie, czy ograniczenie rzeczywistej wolności politycznej tego kraju, ze szczególnym naciskiem na kwestię, czy kraj ten stał się wolny od wpływów poradzieckich oraz czy jest wolny w stopniu, jaki umożliwia egzekwowanie własnego prawa.

Słowa kluczowe: polityka historyczna, stosunki polsko-ukraińskie, Lwów, Ukraina, kościół katolicki św. Marii Magdaleny we Lwowie

Abstract

This article is a case study of St. Mary Magdalene's Church in Lviv and the efforts of parishioners to regain the church for the parish and the faithful in the context of the reality of the multinational border city. Based on data obtained during interviews with various figures (Consul General of the Republic of Poland in Lviv, the Metropolitan Curia in Lviv, the parish priest of St. Maria Magdalena, the Head of the Department of Culture of the City of Lviv, the Head of the Historical Environment Protection Department of the City of Lviv, the directors of the Lviv Organ and Chamber Music Hall in Lviv, director of the Polish School of St. Mary Magdalene in Lviv and a parishioner from the parish of St. Mary Magdalene), as well as information on Ukrainian legal acts and articles in the Ukrainian and Polish press, consecutive stages of the dispute over the recovery of the church are described. The article also considers the politicization of the dispute and discusses the activities of politicians and other actors who have been involved. Furthermore, an attempt was made to answer the question whether thirty years of Ukraine's independence resulted in either the expansion or restriction of the actual political freedom of this country, with a particular emphasis on the question of whether the country has become free from post-Soviet influence and whether it is free to such an extent that it can enforce its own law.

Keywords: historical policy, Polish-Ukrainian relations, Lviv, Ukraine, St. Mary Magdalene's Catholic Church in Lviv

*Był Polak-patriota, co przy wódki skrzynce
Zawierał przyjaźni pakt z Ukraińcem.
Od słowa do słowa
Dotarli do Lwowa,
Ścierając się jak dwa odyńce.
Gdy bić się skończyli, trafili za kraty,
Podarlszy w pamięci doniosłe traktaty.
Bo gdy przyjdzie czas –
Wy nas, a my was
Po brzuchach! I: Budem rezaty!¹*

Jacek Kaczmarski w piosence *Limeryki o narodach* dość trafnie zanalizował relacje polsko-ukraińskie. Historia stosunków obu narodów liczy ponad tysiąc lat i nie była łatwa.

¹ J. Kaczmarski, *Limeryki o narodach*, https://poezja.org/wz/Kaczmarski_Jacek/7619/Limeryki_o_narodach [dostęp: 26.08.2021].

Iwan Łysiak-Rudnycki uważa, że to dlatego, iż jesteśmy jako narody bardzo do siebie podobni, co uniemożliwia nam porozumienie. W swoich rozważaniach zauważa:

[...] mimo licznych wzajemnych zysków obu narodów oraz przypadków wzajemnej współpracy, Polacy i Ukraińcy w przeszłości nie zdołali zbudować swoich relacji politycznych na zadowalających, a tym bardziej solidnych, podstawach. Konflikt polsko-ukraiński był tak naprawdę główną przyczyną utraty niepodległości narodowej przez Ukrainę i Polskę w dwóch różnych okresach – w XVII i XX w.²

Wzajemne stosunki na przestrzeni całej historii obu narodów nigdy nie należały do łatwych. Warto jednak podjąć próbę odpowiedzi na pytania, jak dalece kreują one obecną rzeczywistość, a w jakim stopniu za nią podążają.

Ukraina jest państwem bardzo różnorodnym i głęboko zróżnicowanym regionalnie. Różnice te uwarunkowane są historycznie, a ostatnie siedemdziesiąt pięć lat i obserwacja tego, jak Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, a później wolna Ukraina, próbowały sobie – bezskutecznie – poradzić z próbą unifikacji kraju, nie napawa optymizmem co do jego rzeczywistej jednorodności. Natomiast obserwacja tych prób pozwala na wysunięcie jeszcze jednego wniosku: rzeczywista niejednorodność może stanowić o sile Ukrainy, powinna być, i jest, wyznacznikiem polityki wewnętrznej kraju rozpiętego pomiędzy dwiema potężnymi strefami wpływów. Południowa i Wschodnia Ukraina znajdują się pod dużym wpływem Rosji; to Rosja jest tam punktem odniesienia, a mieszkańcy tamtej części kraju mówią i myślą po rosyjsku, napisy widoczne w przestrzeni publicznej to napisy w języku rosyjskim, nawet nazwy ulic częstokroć są zapisane w języku rosyjskim, a nie ukraińskim. Oczywiście, zgodnie z ustawą o czystości języka, mieszkańcy Południowej i Wschodniej Ukrainy znają język ukraiński, ale w gruncie rzeczy jest on dla nich językiem, jeżeli nawet nie obcym, to drugim po języku rosyjskim³. Również ich nawyki i mentalność są bardzo silnie naznaczone rosyjskimi wpływami. Z kolei Ukraina Zachodnia, utożsamiana zasadniczo z terenami niegdysiejszego zaboru austriackiego, to „Ukraina europejska”, dla której punktem odniesienia jest Europa i jej kultura. Jest ona kolebką ukraińskiego nacjonalizmu z jednej strony, z drugiej – dbałości o język ukraiński, jego kultywowanie i czystość. Wspomniana „europejskość” Ukrainy Zachodniej jest wyraźnie widoczna w przestrzeni publicznej; tam, gdzie na wschodzie kraju znajdują się napisy po rosyjsku i (w drugiej kolejności) po ukraińsku, na zachodzie – napisy widoczne w przestrzeni publicznej są w języku ukraińskim i (w drugiej kolejności) angielskim i polskim. Ten nieformalny podział Ukrainy był szczególnie wyraźnie widoczny zarówno w czasie Pomarańczowej Rewolucji, jak i w czasie Euromajdanu, kiedy w miastach zachodniej części kraju odbywały się wiece popierające eurointegrację, natomiast na wschodzie – protestujące przeciwko niej⁴.

² I. Łysiak-Rudnycki, *Stosunki polsko-ukraińskie: ciężar historii*, [w:] tegoż, *Miedzy historią a polityką*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2012, s. 245.

³ Autorka bazuje tu zarówno na własnych obserwacjach, jak i na obserwacjach Ukraińców, którzy pochodzą z tamtej części Ukrainy bądź dobrze ją znają.

⁴ R. Baum, *Odraza i strach, czyli o rewolucji na Majdanie Kijowskim*, <https://web.archive.org/web/20140311194328/http://ritabaum.pl/post/78671498054/odraza-i-strach-czyli-o-rewolucji-na-majdanie> [dostęp: 30.07.2021].

Nie można zapominać, że Ukraina w ciągu przeszło tysiąca lat swojej historii⁵ znajdowała się pod wpływami, ale i w granicach, różnych państw. Oczywiście najsilniejsze od zawsze były stosunki z Rosją i Polską, ale nie można pomijać wpływów tatarskich, tureckich, węgierskich, rumuńskich, ormiańskich, litewskich czy – na Zachodniej Ukrainie – niemieckich, czeskich i austriackich. Obraz dzisiejszej Ukrainy jest odzwierciedleniem wpływów z przeszłości.

Istotnym czynnikiem tożsamości mieszkańców Ukrainy Zachodniej jest resentment związany z pamięcią o polskim panowaniu na tych terenach, wykorzystywany zresztą bardzo mocno przez propagandę nacjonalistyczną. Niezwykle silnie zakorzeniony w pamięci mieszkańców tych terenów był obraz „polskiego pana”, mocno podkreślany przez propagandę radziecką. To zrodziło silne postawy antypolskie, które teraz stopniowo słabną na skutek licznej emigracji zarobkowej do Polski. Manipulacja pamięcią historyczną Lwowian czy szerzej – zachodnich Ukraińców, uprawiana przez Związek Radziecki, spowodowała reakcję w postaci przemiany schematów myślowych z „klasowych” na „narodowe”, co zaowocowało ukształtowaniem się na zachodzie Ukrainy wizji historii, w której nie ma miejsca na zbrodnie ukraińskich formacji narodowych (głównie UPA), zaś sama Ukraina przedstawiana jest jako kraj otoczony przez wrogów. Narracja ta, zaczerpnięta z wzorów Związku Radzieckiego, hamuje – jeżeli nie uniemożliwia – realne i krytyczne spojrzenie na dzieje i tożsamość narodu⁶.

Stosunki polsko-ukraińskie we Lwowie jako geneza sporu wokół kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie

Bardzo istotnym okresem w historii stosunków obu narodów jest dwudziestolecie międzywojenne z jego, szczególnie we Lwowie i Galicji Zachodniej, bardzo dramatycznym przebiegiem. Bitwa o Lwów, która przerodziła się w wojnę polsko-ukraińską, naznaczyła traumą zarówno czas, w jakim się rozgrywała, jak i pamięć historyczną o nim⁷. Okres drugiej wojny światowej, zakończony eksportacją Polaków ze Lwowa i wschodnich województw, a także późniejszy czas Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w których temat „polskości” i „ukraińskości” Lwowa był tematem zakazanym, spowodowały, że trauma ta nigdy nie została przepracowana, a temat jest wciąż bolesny dla osób – zarówno polskiej, jak i ukraińskiej narodowości – związanych z miastem Lwa.

⁵ Ukraina odwołuje się w swojej historii do historii Rusi Kijowskiej i ta praca przyjmuje taką właśnie optykę. Jest to optyka obierana w literaturze przedmiotu przez badaczy z Ukrainy, jak również spoza jej granic.

⁶ T.A. Olszański, *Kresy Zachodnie. Miejsce Galicji Wschodniej i Wołynia w Państwie Ukraińskim*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2013, s. 8.

⁷ J. Wierzejska, *Ideologiczne przejęcia narracji o „obronie” Lwowa po 1918 roku*, [w:] K. Hryniewicz, T. Wójcik, A. Zieniewicz (red.), *Rok 1918 w polskiej pamięci kulturowej. Społwa i pęknięcia*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019, s. 197–200.

Lwów jest szczególnym miastem na mapie Ukrainy; tu studiowali: Iwan Franko⁸, Jewhen Konowalec⁹, Stepan Bandera¹⁰, Roman Szuchewycz¹¹, we Lwowie mieszkali i prowadzili działalność: Mychajło Hruszewskij¹² i Symon Petlura¹³, tu żył i został pochowany metropolita Andrzej Szeptycki¹⁴. Jest też Lwów miastem szczególnym w świadomości Polaków, i to niekoniecznie tylko tych związanych z miastem. Lwowska Szkoła Matematyków, Uniwersytet Jana Kazimierza, Politechnika Lwowska, Rudolf Weigl¹⁵, Stanisław Lem, Zbigniew Herbert, Jacek Kuroń, Orleńskie miasto *Semper Fidelis* – wszystko to złożyło się na percepcję Lwowa jako jednego z najważniejszych polskich miast.

Koniec pierwszej wojny światowej zaowocował odrodzeniem i powstaniem w Europie nowych państw – Czechosłowacji, Litwy, Polski. Ukraińcy również mieli nadzieję na powstanie niepodległego państwa, zwłaszcza, że dowództwo wojsk austriackich we Lwowie sprzyjało dążeniom kół ukraińskich do przejęcia władzy w mieście. Na skutek tego w październiku 1918 roku w mieście stacjonowało kilka tysięcy żołnierzy narodowości ukraińskiej przy braku żołnierzy narodowości polskiej, wysłanych na inne, odległe odcinki frontu. 19 października 1918 roku na zjeździe we Lwowie ukonstytuowała się Ukraińska Rada Narodowa i przyjęła rezolucję o utworzeniu państwa ukraińskiego, w którego skład miała wejść Galicja Wschodnia po San. 13 listopada 1918 roku powstała Zachodnioukraińska Republika Ludowa¹⁶. Prawie w tym samym czasie Rada Regencyjna Królestwa Polskiego ogłosiła manifest, proklamujący powstanie państwa polskiego, nawiązujący do granic sprzed rozbiorów, a więc zakładający, że ziemie halicka i włodzimierska znajdują się w granicach RP. Lwów zapewnił Radę, że wolą jego mieszkańców jest być obywatelami Rzeczypospolitej, a Rada Miasta Lwowa przegłosowała rezolucję o przyłączeniu miasta do Polski. Ponieważ radni ukraińscy stanowili w Radzie Miasta mniejszość, zostali przegłosowani, a ich sprzeciw nie miał znaczenia.

⁸ Ukraiński poeta i pisarz, tłumacz, działacz społeczny i polityczny; uważany, obok Tarasa Szewczenki, za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli ukraińskiej myśli politycznej i literatury.

⁹ Pułkownik armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, dowódca Strzelców Siczowych, ukraiński działacz nacjonalistyczny, przewodniczący OUN.

¹⁰ Ukraiński polityk niepodległościowy o skrajnie nacjonalistycznych poglądach, jeden z przywódców OUN, a następnie OUN-B jako odrębnej organizacji.

¹¹ Ukraiński działacz nacjonalistyczny, przewodniczący referatu bojowego Krajowej Egzekutywy OUN i Krajowej Egzekutywy OUN-B w Generalnym Gubernatorstwie, generał i naczelny UPA.

¹² Ukraiński historyk i polityk. Głowa Państwa Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wieloletni przewodniczący Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, twórca pierwszej na świecie Katedry Historii Ukrainy (na Uniwersytecie Lwowskim), w dodatku wykładanej w języku ukraińskim, twórca określenia *Ukrainiec*, które wyparło wcześniejsze określenie *Rusin*.

¹³ Ukraiński polityk narodowy, pisarz i publicysta. Przewodniczący Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej, wódz naczelny armii URL.

¹⁴ Duchowny grekokatolicki, biskup stanisławowski, następnie arcybiskup metropolita lwowski i halicki, biskup kamieniecki. Duchowy przywódca Ukraińców. Według polskiej opinii publicznej postać kontrowersyjna.

¹⁵ Polski biolog austriackiego pochodzenia, wychowany w polskiej tradycji. Wynalazca szczepionki przeciwko tyfusowi, twórca Instytutu Weigla. Nominowany do Nagody Nobla. Uważał się za Polaka.

¹⁶ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000, s. 141.

Na 30 października 1918 roku Polacy zaplanowali przejście Lwowa, jednakże Ukraińcy uprzedzili ich działania i zanim polskie wojsko zdołało zająć Lwów, obywatele miasta obudzili się w mieście zajętym przez siły ukraińskie, zaopatrzone przez wycofujących się Austriaków w broń i amunicję. Walki o Lwów zapoczątkowały wojnę polsko-ukraińską i w momencie wyjścia z miasta objęły całą Galicję Wschodnią. Ukraińcy, walcząc, traktowali te ziemie jako historycznie ruskie, Polacy zaś odwoływali się do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uważając, że Galicja Wschodnia ze Lwowem musi pozostać w granicach Polski. Lwowianin Jacek Kuroń uważał, że:

Wojna 1918 r. o Lwów musiała wybuchnąć, gdyż Lwów był sercem Ukrainy, to tam, ze względu na liberalizm CK Austrii, rozwijały się zarówno polskie, jak i ukraińskie instytucje niepodległościowe i instytucje życia naukowego i społecznego. Po polskiej stronie istniało tam stowarzyszenie Sokół, po ukraińskiej Sokił, tam brał swój początek ukraiński Płast i polskie harcerstwo, istniały oddziały strzelców Piłsudskiego, a po ukraińskiej stronie Strzelców Siczowych. Był polski uniwersytet, ale też Naukowe Stowarzyszenie im. Tarasa Szewczenki, które faktycznie pełniło rolę ukraińskiego uniwersytetu. Nie można było budować niepodległej Ukrainy bez Lwowa, który odgrywał bardzo ważną rolę i był też sercem powojennej Polski, w dużej mierze dzięki wojnie z 1918 r. Tamtą wojnę Polacy musieli wygrać, nie tylko dlatego, że byli u siebie – bo rzeczywiście miasto było zamieszkane w zdecydowanej większości przez Polaków, którzy je dobrze znali. Wygrano też dlatego, że do konfliktu po stronie polskiej włączyła się, wbrew umowom międzynarodowym, dobrze wyekwipowana i wyszkolona we Francji Armia Hallera. Armia ta, sformowana na Zachodzie, miała zastrzeżone, że nie weźmie udziału w walkach polsko-ukraińskich. Udział wzięła, i to przesądziło o wyniku bratobójczej wojny.¹⁷

Co istotne, w czasie rokowań pokojowych w Paryżu, zakończonych podpisaniem traktatu wersalskiego, podjęto decyzję o powstaniu niepodległego państwa polskiego, a nie podjęto takiej decyzji dotyczącej wolnej Ukrainy. W momencie podpisywania traktatu zarówno Rada Ambasadorów, jak i Rada Ligi Narodów zdawały sobie sprawę, że terytorium Galicji Wschodniej jest terenem spornym i bardzo niejednorodnym etnicznie. Mimo że Liga Narodów nigdy nie uznała Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, w Paryżu obecna była świadomość istnienia narodu ukraińskiego i jego roszczeń dotyczących Galicji Wschodniej. Podjęto zatem decyzję, na mocy której teren ten nie został przyznany Polsce, a jedynie oddany w jej administrację na okres 25 lat; po tym czasie miał się odbyć plebiscyt wśród ludności. Jak podaje R. Galuba:

Pod presją Wielkiej Brytanii Rada Ligi Narodów przyjęła 23 lutego 1921 r. uchwałę stwierdzającą, że: (1) Postanowienia konferencji pokojowej o prawach mniejszości narodowych nie mogą być zastosowane wobec Galicji Wschodniej, ponieważ leży ona poza granicą Polski; (2) Postanowienia o wykonywaniu mandatów i kontroli Ligi Narodów nad mandatariuszami nie mogą odnieść się do Galicji Wschodniej, ponieważ Polska nie otrzymała mandatu, a tylko prawo do administrowania tej krainy; (3) Nie można również stosować do tego przypadku zasad Konwencji Haskiej, bo w czasie gdy ta konwencja była podpisywana, Polska jako państwo nie istniała; (4) Polska jest tylko faktycznie wojskowym okupantem Galicji, suwerenem są państwa Ententy (art. 91

¹⁷ J. Kuroń, *Rozumiem gniew Ukraińców*, „Gazeta Wyborcza”, 22.05.2002.

traktatu w Saint Germain-en-Laye) i dlatego Rada Ligi Narodów postanawia przedłożyć postulaty Galicjan odnośnie do prawnego stanowiska Galicji Wschodniej i przyszłości tego kraju do rozpatrzenia przez Radę Ambasadorów.¹⁸

Te fakty stawiają w zupełnie innym świetle zarówno sformułowania o „polskiej okupacji”, często spotykane we Lwowie, jak i pretensje i żal Ukraińców, tym bardziej że na administrowanym przez siebie terenie władza polska stosowała politykę faktów dokonanych. W rzeczywistości Galicja Wschodnia stała się częścią Polski dopiero w 1923 roku, jednakże Rzeczpospolita musiała traktować to terytorium jako autonomiczne, co znalazło odzwierciedlenie w polskim prawodawstwie.

Kwestia Obrony Lwowa i Kresów Wschodnich do dziś dzieli Polaków i Ukraińców. Zupełnie inaczej oba narody odbierają tamte wydarzenia. Dla Ukraińców powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej było odrodzeniem państwa ukraińskiego na ukraińskich ziemiach. Wynikało to z przekonania, że tereny niegdysiejszego Księstwa Halickiego to ziemia odwiecznie ukraińska. Do dziś na Zachodniej Ukrainie podnoszona jest kwestia, że co prawda na początku XX wieku we Lwowie Polacy stanowili zdecydowaną większość, ale w otaczających go wsiach przeważała ludność ukraińska.

Należy też mieć świadomość, że obraz Lwowa, który powstał jako pokłosie polsko-ukraińskich walk o miasto, jest wynikiem polskiej maszyny propagandowej. Jak zauważa Jagoda Wierzejska, przewodniki turystyczne z dwudziestolecia międzywojennego, będące dla Polaków z innych zaborów źródłem wiedzy o mieście, pisane były w sposób, który miał promować określoną tezę; Lwów mianowicie przedstawiany był tam jako miasto wielu kultur, narodów i wyznań, które żyją ze sobą w odwiecznej zgodzie, a jednocześnie jako miasto rdzennie polskie, w którym Ukraińcy i Żydzi stanowią bądź nieistotny procent (Ukraińcy), bądź są obcymi, przedstawianymi w bardzo niekorzystnym świetle stygmatyzującym językiem (Żydzi). Jedyną mniejszością prezentowaną w sposób neutralny lub pozytywny byli Ormianie, lecz wynikało to z faktu, że byli oni całkowicie spolonizowani¹⁹. Glorifikacja Orląt nie była przypadkowa; to we Lwowie odbyły się pierwsze po odzyskaniu niepodległości (a nawet jeszcze przed nim) walki – i to zwycięskie – o polskość miasta. Ten spektakularny sukces był potrzebny dla podkreślania polskości miasta, które w istocie było bardzo różnorodne etnicznie i kulturowo. Na ołtarzu tego sukcesu złożono prawdę historyczną o walkach w 1918 roku²⁰ i pominięto wspomnienia uczestników walk o Lwów, którzy pisali o chwilach rozejmów między Polakami i Ukraińcami, o wspólnym paleniu papierosów i śpiewaniu piosenek pomiędzy walkami. Stworzono mit, który w tamtym czasie był potrzebny, a którego manifestacją stała się budowa Cmentarza Obrońców

¹⁸ R. Galuba, *Niech nas rozsądzi miecz i krew... Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 284.

¹⁹ J. Wierzejska, *Do miasta, które jest dumą narodu. Ideologiczne aspekty polskiego krajoznawstwa i ruchu turystycznego związanego ze Lwowem w okresie międzywojennym*, [w:] J. Wierzejska, D. Sosnowska, A. Molisak (red.), *Turystyka i polityka. Ideologie współczesnych opowieści o przestrzeniach*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017, s. 44–51.

²⁰ Tamże. s. 63.

Lwowa (Cmentarza Orląt) przy cmentarzu Łyczakowskim²¹, który do dziś budzi wiele niezdrowych emocji w kontaktach polsko-ukraińskich²².

Spór parafian – głównie polskiej narodowości, choć nie tylko – z miastem Lwowem o odzyskanie kościoła św. Marii Magdaleny również wpisuje się w wieloletni konflikt polsko-ukraiński i tak samo, jak kwestia Cmentarza Orląt, budzi wiele niezdrowych emocji. Tyle że jest to sprawa mniej nośna medialnie i mniej znana, a z pewnością warta poznania.

Zarys historii kościoła św. Marii Magdaleny

Kościół św. Marii Magdaleny znajduje się w części Lwowa określanej jako Nowy Świat, a jego historia wywodzi się od kapliczki Sykstów, która stoi przy świątyni do dnia dzisiejszego. Jak podaje B. Janusz, polska szlachcianka Anna Pstrokońska w 1600 roku ofiarowała ojcom dominikanom działkę gruntu przy Drodze Sokolnickiej (od XVII wieku droga lub ul. Sykstuska, obecnie ul. Doroszenki) i na własny koszt wybudowała tam drewnianą kaplicę. Zapiski archiwalne i cechy stylowe najstarszej części kościoła każą przypuszczać, że najpierw wzniesiono zabudowania klasztorne, a dopiero w 1615 roku zaczęto stawiać murowany kościół, którego budowę ukończono w roku 1630²³. W 1704 roku klasztor i kościół zostały podpalone i okradzione przez Szwedów, co wymusiło remont świątyni. W 1758 roku do renesansowego prezbiterium dobudowano nawę główną i dwie boczne, znacznie od niej niższe. Wtedy też powstał chór organowy oraz dwie wieże, pierwotnie przykryte skromnymi, niewysokimi dachami²⁴.

W 1763 roku arcybiskup Wacław Sierakowski założył przy kościele klasztornym jedną z nowo utworzonych parafii miejskich²⁵. W 1784 roku władze austriackie w ramach reform józefińskich dokonały kasaty działalności klasztoru i seminarium dominikanów²⁶. Zabudowania klasztorne przeszły na własność Państwowego Funduszu Religijnego, który w 1841 roku odsprzedał go galicyjskiemu Funduszowi Policyjnemu. W zabudowaniach klasztornych funkcjonował dom poprawy i pracy przymusowej, następnie przekształcono go na więzienie dla kobiet, a plebanię umieszczono w budynku wybudowanym z funduszy miejskich²⁷. Kościół został oddany archidiecezji lwowskiej i pełnił funkcję kościoła parafialnego²⁸. W murach dawnego klasztoru w 1816 roku utworzono również Lwowską

²¹ Tamże. s. 55–57.

²² K. Jędraszczyk, *Polityka pamięci i konflikt o miejsca pamięci w praktyce bilateralnej. Studium przypadku Cmentarza Orląt Lwowskich*, [w:] I. Ksenicz, K. Wasilkiewicz (red.), *W kręgu gnieźnieńskiej humanistyki. Antologia tekstów pracowników Instytutu Kultury Europejskiej UAM w stulecie Uniwersytetu Poznańskiego*, „Acta Humanistica Gnesnensia” 2020, vol. XXII, s. 69.

²³ B. Janusz, *Kościół św. Magdaleny we Lwowie i jego restauracja*, „Ziemia” 1928, nr 7, s. 99–100.

²⁴ Tamże. s. 100.

²⁵ J. Smirnow, *Lwowski kościół św. Marii Magdaleny*, <https://www.lwow.com.pl/rocznik/2006/smironow1.html> [dostęp: 30.07.2021].

²⁶ B. Kaczorowski, *Zabytki starego Lwowa*, Oficyna Wydawnicza Interim, Warszawa 1990, s. 104.

²⁷ *Historja kościoła pod wezwaniem św. Marji Magdaleny oraz Dzielnicy VI we Lwowie*, Nakładem Komitetu Odnów. Kościoła św. Marji Magdaleny, Lwów 1927, s. 13.

²⁸ *Historia parafii*, <https://mariamagdalena.lviv.ua/historia.html> [dostęp: 30.07.2021].

Szkołę Trywialną im. św. Marii Magdaleny²⁹. Władze austriackie, instalując w klasztorze dominikanów więzienie, zajęły połowę prezbiterium przylegającą do klasztoru, podzieliły prezbiterium drewnianym przepierzeniem, a uzyskaną część zamieniły na kaplicę więzienną. Natomiast w 1915 roku zarekwirowały dzwony na potrzeby toczącej się wojny. W roku 1923 Rząd Polski podjął decyzję o likwidacji więzienia dla kobiet i przekazał świątynię parafii³⁰, a dawny budynek klasztorny Politechnice Lwowskiej, która rozpoczęła w nim generalny remont, zakończony w 1928 roku³¹.

W 1925 roku rozpoczęto remont samej świątyni. Jak podaje J. Smirnow, konserwator lwowski uznał za konieczne: wybudowanie nowego ogrodzenia dookoła kościoła, odnowienie figur na fasadzie świątyni, remont i oszarowanie fasady i ścian bocznych, wraz z odnowieniem gzymsów kamiennych, remont dachu i hełmów wież, renowację malowideł ściennych wewnątrz świątyni, konserwację ołtarza stiukowego w prezbiterium, odnowienie polichromii i pozłocień na nim, umieszczenie przed ołtarzem nowej oryginalnej mensy marmurowej z kompozycją rzeźbiarską w postaci dwóch aniołów, remont podłogi w nawach i w prezbiterium, konserwację ośmiu ołtarzy barokowych i historycznych ław kościelnych. Plan zakładał również zainstalowanie nowych metalowych ram we wszystkich oknach, konserwację obrazu św. Marii Magdaleny na fasadzie nad wejściem głównym i przebudowę sygnaturki. Ogólny koszt tych prac oszacowano na sumę ponad 450 tysięcy złotych³². Była to kwota olbrzymia, dlatego wśród parafian sprzedawano cegielki, mające na celu zebranie środków na restaurację kościoła³³. Remont przeciągnął się do lat trzydziestych, a kolejne jego etapy trwały do wybuchu drugiej wojny światowej. Między innymi wyremontowano (w 1931 roku) baptysterium, znajdujące się obok zakrystii, i ozdobiono je freskami Jana Henryka Rosena, który zasłynął wcześniejszą realizacją bardzo nowatorskich fresków w lwowskiej katedrze ormiańskiej³⁴. Ostatnim etapem był zakup organów. Ich uroczysta kolaudacja³⁵ odbyła się w maju 1933 roku³⁶. Zamówione organy były jednym z najlepszych instrumentów w Polsce i w Europie. Instrument wykonała firma braci Rieger z Karniowa na terenie Czech, realizując umowę zawartą z Urzędem Parafii pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie. Pełen koszt wykonania organów, poniesiony przez parafian, wyniósł 106 518 złotych (w ówczesnym przeliczeniu na czysty kruszec była to wartość 18 kilogramów złota, czyli ponad miliona dolarów)³⁷. Do dnia dzisiejszego w posiadaniu Parafii św. Marii Magdaleny znajdują się wszystkie rozliczenia związane z zakupem organów i składek wpłacanych na ten cel przez parafian³⁸.

²⁹ *Historja kościoła...*, dz. cyt., s. 18–19.

³⁰ Tamże. s. 13–14.

³¹ *Politechnika Lwowska 1844–1945*, <https://www.lwow.home.pl/politechnika/politechnika.html> [dostęp: 31.07.2021], s. 180.

³² J. Smirnow, dz. cyt.

³³ *Historja kościoła...*, dz. cyt., s. 5.

³⁴ Tamże.

³⁵ W tym przypadku należy ją rozumieć jako sprawdzenie wykonania z założonymi planami i kosztorysem.

³⁶ *Historia organów w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie*, <https://www.facebook.com/MariaMagdalenaLwow/videos/1592683614243232> [dostęp: 30.07.2021].

³⁷ Tamże.

³⁸ Rozmowa z proboszczem Parafii św. Marii Magdaleny o. Dawidem Omiecińskim OMI przeprowadza przez autorkę 22 kwietnia 2021 roku we Lwowie.

Kościół pełnił funkcje sakralne nieprzerwanie do 1945 roku. Po eksportacji ze Lwowa duchowieństwa i większości wiernych świątynia przez krótki czas była zamknięta, jednak władze radzieckie otworzyły ją ponownie we wrześniu 1946 roku. W marcu 1962 roku ówczesny proboszcz otrzymał od władz zakaz celebrowania nabożeństw. Zarówno parafianie, jak i księża przeczuwali, że to krok w kierunku definitywnego zamknięcia kościoła, jednak zezwolono przez jakiś czas na odprawianie w kościele nabożeństw i normalny tryb pracy duszpasterskiej. Ostatecznie 22 października 1962 roku na stałe odebrano parafii klucze kościelne, zabroniono odprawiania nabożeństw i wejścia do kościoła, a wierni zostali tym samym zmuszeni do przeniesienia się do parafii katedralnej – jednej z dwóch parafii rzymskokatolickich we Lwowie, które wciąż mogły działać, i działały przez cały okres Ukraińskiej SRR³⁹.

Tuż po odebraniu kościoła parafii przekazano go Lwowskiemu Instytutowi Politechnicznemu. Decyzją władz uczelni umiejscowiono tam najpierw halę sportową, a później salę taneczno-koncertową w ramach klubu młodzieżowego⁴⁰. W roku 1969 kościół został przekazany Filharmonii Lwowskiej i, jak pisze Smirnow, przeprowadzono wtedy pierwszy remont organów⁴¹. Kolejny miał miejsce w 1988 roku. Wtedy okazało się, że budynek kościoła wymaga pilnego remontu, gdyż ściany budowli zaczęły osiadać, a to groziło zawaleniem się stropu. Konieczne było wykonanie kompleksowych zewnętrznych robót budowlanych, łącznie z remontem dachu⁴², ponadto przeprowadzono remont kapitalny pomieszczeń dawnego kościoła: odtworzono freski nad arką ze sceną ukrzyżowania, odnowiono XVII-wieczny stiukowy ołtarz główny (innych już w kościele nie było) i wykonano nowe ławki z ruchomym oparciem i numeracją, której wymagała koncertowa (biletowana) działalność Lwowskiej Sali Organowej⁴³.

Kościół polski, kościół rzymsko-katolicki czy Lwowska Sala Muzyki Organowej i Kameralnej? Spór o odzyskanie kościoła i jego upolitycznienie

23 kwietnia 1991 roku, jeszcze przed ogłoszeniem przez Ukrainę deklaracji niepodległości, Rada Najwyższa ZSRR, ogłosiła ustawę o wolności sumienia i organizacjach religijnych, która miała obowiązywać na terenie Ukraińskiej SRR⁴⁴. W 1993 roku parlament Ukrainy ogłosił ustawę z poprawkami do niej, wprowadzającą nomenklaturę niepodległej Ukrainy⁴⁵.

³⁹ *Kościół parafialny*, <https://mariamagdalena.lviv.ua/kosciol.html> [dostęp: 31.07.2021].

⁴⁰ Informacje uzyskane w czasie rozmów prowadzonych we Lwowie z parafiankami i proboszczem parafii św. Marii Magdaleny.

⁴¹ J. Smirnow, dz. cyt.

⁴² *Lwiw, dijucci orhanu*, <https://web.archive.org/web/20171221114307/http://www.organy.lviv.ua/cgi-bin/index.cgi?8> [dostęp: 31.07.2021].

⁴³ J. Smirnow, dz. cyt.

⁴⁴ *Pro swobodu sowisti ta rielihijni orhanizacij*, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/987-12#Text> [dostęp: 2.08.2021].

⁴⁵ *Pro wniesiennia dopownień izmin do Zakonu Ukraїnskoї RSR „Pro swobodu sowisti ta rielihijni orhanizacij*, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/3795-12#Text> [dostęp: 2.08.2021].

Akt ten reguluje wszelkie kwestie związane z wyznawaniem religii i kultem religijnym na terenie Ukrainy, zarówno sprawy dotyczące rejestracji związków wyznaniowych i ich statutów⁴⁶, jak i kwestie majątkowe, w tym upominanie się o zwrot swoich majątków przez kościoły, cerkwie itd.⁴⁷. Te dwie kwestie są szczególnie istotne w przypadku kościoła św. Marii Magdaleny.

Ustawa przede wszystkim nakłada na wspólnotę wyznaniową obowiązek zarejestrowania w administracji państwowej statutu. Parafia św. Marii Magdaleny – staraniem głównie polskich parafian – oficjalnie zarejestrowała statut w 1991 roku i wtedy też odnowiła działalność⁴⁸. Od razu po ogłoszeniu ustawy o wolności zarejestrowały swoje statuty liczne lwowskie parafie greckokatolickie i zaczęły się zwracać do Rady Miejskiej Lwowa o przyznanie im na miejsce sprawowania kultu religijnego nieużywanych kościołów, które do 1946 roku pozostawały w zarządzaniu parafii rzymskokatolickich. Ponieważ do momentu złożenia przez nie wniosków nie wpłynęły wnioski od niezarejestrowanych jeszcze parafii łacińskich, miasto zdecydowało o przyznaniu świątyń grekokatolikom. W ten sposób w zarządzie kurii greckokatolickiej znalazła się większość kościołów w historycznym centrum miasta. Ciągłość historyczna miała tu znaczenie drugorzędne, jeśli w ogóle jakiegokolwiek miała. Warto zaznaczyć, że we Lwowie przed drugą wojną światową znajdowały się 54 kościoły chrześcijańskie, przy czym 36 z nich należało do obrządku rzymskokatolickiego⁴⁹. Znakomita większość świątyń w historycznym centrum miasta była świątyniami rzymskokatolickimi. Ustawa o wolności nie precyzuje, w jakim terminie organizacje i wspólnoty religijne mogą się zwracać do administracji państwowej o zwrot lub przyznanie kościołów. Podaje tylko, że złożony wniosek powinien być rozpatrzony w ciągu miesiąca⁵⁰. Tę kwestię Lilia Oniszczenko-Szwec, naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska Historycznego Miasta Lwowa, przedstawia następująco:

Owszem Kościół rzymskokatolicki domagał się zwrotu kilku kościołów, ale nie spełnił (lub spełnił za późno) kryteriów opisanych we wspomnianym [...] dekrete. W tym akcie jest napisane, że o zwrot kościoła mogą się zwrócić ich prawowici właściciele lub inne organizacje religijne w przypadku, gdyby prawowici właściciele tego nie zrobili. W przypadku kościołów we Lwowie miała miejsce sytuacja, że Kościół rzymskokatolicki nie zwrócił się do nas o zwrot kościołów – nawet nie miał zarejestrowanych parafii, natomiast Cerkiew grekokatolicka miała zarejestrowane parafie i w sytuacji, gdy rzymscy katolicy nie wystąpili o zwrot kościołów, a grekokatolicy to zrobili, kościoły [...] trafiły pod zarząd ich parafii. Owszem, rzymscy katolicy zwrócili się do nas o te kościoły, ale wtedy, gdy już były one przyznane greckim katolikom.⁵¹

⁴⁶ *Про свободи совісті та релігійні організації*, dz. cyt.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ J. Smirnow, dz. cyt.

⁴⁹ Bardzo istotna jest świadomość, że wiernymi kościołów rzymskokatolickich w przedwojennym Lwowie byli głównie Polacy, a asocjacja Polak = katolik jest niemalże oczywista.

⁵⁰ *Про свободи совісті та релігійні організації*, dz. cyt.

⁵¹ Rozmowa z naczelniczką Wydziału Kultury Rady Miejskiej Lwowa Natalią Bundą, naczelniczką Wydziału Ochrony Środowiska Historycznego Lilią Oniszczenko-Szwec, dyrektorami Lwowskiej Sali Organowej: Iwanem Ostapowyczem i Tarasem Demko, przeprowadzona 23 kwietnia 2021 roku we Lwowie.

4 marca 1992 roku prezydent Ukrainy podpisał dekret *O sposobach zwracania organizacjom religijnym mienia religijnego*⁵², który głosił, że „zabytki architektury mogą być przekazywane zgodnie z prawem organizacjom religijnym” oraz zarządził przekazanie w latach 1992–1993 wspólnotom wyznaniowym prawa własności lub do bezpłatnego korzystania z budynków religijnych, które nie są wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem, a także zorganizowanie inwentaryzacji majątku kultu, przechowywanego w zasobach muzeów i archiwów państwowych, w celu ustosunkowania się w określony sposób do kwestii możliwości jego dalszego wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem⁵³. Jednak kościół św. Marii Magdaleny nie został przez Radę Miejską Lwowa wpisany na listę obiektów sakralnych podlegających zwrotowi organizacjom religijnym. Na listę tę nie został również wpisany żaden inny kościół we Lwowie, o którego zwrot zwracała się Kuria Metropolitalna i poszczególne parafie. Świątynia decyzją Rady Miejskiej Lwowa pozostała Lwowską Salą Muzyki Organowej i Kameralnej. Parafianie wystąpili do władz miasta Lwowa o pozwolenie na odbywanie w niej praktyk religijnych. W 1991 roku udało się odprawić pierwszą mszę świętą, jednak msze można było sprawować tylko 6 razy w ciągu roku, później 12 razy w roku, zaś obecnie odprawiane są one codziennie⁵⁴.

Parafianie od samego początku starają się o zwrot kościoła parafii, powołując się na wspomniane akty prawne. Bezskutecznie. Do 2004 roku parafia podpisywała co roku umowę o wynajem kościoła na wyznaczone godziny od Sali Organowej. Opłaty, których żądała dyrekcja Sali Organowej, były – w odczuciu parafian – niewspółmiernie wyższe od rzeczywistych kosztów utrzymania, a ponadto, ku oburzeniu parafian, obejmowały opłacenie sprzętacek i portiera. Według Rady Miejskiej Lwowa kościół św. Marii Magdaleny stanowił, i nadal stanowi, własność komunalną. Sala Organowa jako instytucja podlegająca Ministerstwu Kultury Ukrainy wynajmuje kościół od miasta Lwowa, natomiast parafia podpisuje umowę najmu nie z miastem, a z Salą Organową. Taka sytuacja stawia parafię na pozycji drugorzędnych użytkowników, co budzi sprzeciw parafian i kolejnych proboszczów, stojących na stanowisku, że do czasu odzyskania kościoła dla parafii chcą podpisać umowę najmu nie z Salą Organową, ale z miastem, stawiającym się w pozycji właściciela budowli⁵⁵. W rozmowach z władzami miasta powołują się przy tym na prawo ukraińskie, zgodnie z którym to organizacje religijne mają pierwszeństwo w wynajmowaniu niegdyśszych obiektów sprawowania kultu religijnego. Co więcej, kościół św. Marii Magdaleny to nie tylko „niegdyśsza”, ale i obecnie prężnie działająca świątynia. Kolejni proboszczowie i parafianie uważają, że mają pierwszeństwo przed Salą Organową, przy czym dopuszczają kompromis, polegający na zawarciu trójstronnej umowy. Ani władze miejskie, ani dyrektor Sali Organowej na taką umowę nie wyrażają zgody. Ówczesny dyrektor Lucjan Winnicki zapisał się w pamięci parafian dzięki licznym

⁵² *Pro zachodu ugodopowierniennia rielihijnym orhanizacijam kultowoho majna*, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/125/92#Text> [dostęp: 2.08.2021].

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Rozmowa z proboszczem parafii św. Marii Magdaleny, Dawidem Omiecińskim, OMI, przeprowadzona 22 kwietnia 2021 roku we Lwowie.

⁵⁵ To na bilansie miasta Lwowa znajduje się budynek kościoła, w związku z czym to na mieście spoczywają koszty utrzymania budowli, a co więcej – jej remontów.

szykanom wymierzanych w wiernych. W 2007 roku parafianki w odpowiedzi na jego działania podjęły strajk głodowy, a o sytuacji w kościele zaczęły pisać media we Lwowie i w Polsce. Winnicki i władze Lwowa stwierdzili, że międzynarodowy skandal z walką o wiarę w tle nie jest tym, co może się przysłużyć sprawie ukraińskiej i stosunkom polsko-ukraińskim. Kardynał Jaworski⁵⁶ naciskał na parafianki, by przerwały protest. Trwały rozmowy kurii lwowskiej z merem Lwowa, Andrijem Sadowym. To wtedy mer powiedział:

Chciałbym mówić językiem faktów. W swoim czasie było wiele próśb, aby przekazać LBMOiK [Lwowski Budynek Muzyki Organowej i Kameralnej – przyp. G.K.] społeczności Rzymsko-Katolickiego Kościoła, „bo to jest nasze, myśmy to budowali”. Sprawdziliśmy dokumenty archiwalne i wyjaśniło się, że ten gmach był zbudowany na koszt społeczności miasta Lwowa, i zawsze był przekazywany rzymskim katolikom na zasadach wynajmu dla odprawiania mszy świętych.⁵⁷

Wypowiedź mera stoi w jawnej opozycji do faktów znanych parafianom i kurii – w grudniu 2004 roku parafia wystąpiła do DALO⁵⁸ z zapytaniem o własność kościoła przed wybuchem drugiej wojny światowej. W odpowiedzi otrzymała pismo z datą 13 grudnia 2004 roku o treści: „Informujemy, że we Lwowie przy ulicy Leona Sapiehy 10 (teraz Stepana Bandery) znajduje się kościół św. Marii Magdaleny z budynkiem parafialnym i mieszkaniem proboszcza, który do 1962 roku był własnością parafii”⁵⁹. Można się zastanawiać, czy mer nie znał tego faktu, czy świadomie nim manipulował, jednak dla tej części parafian, którzy czują się szczególnie mocno związani ze świątynią, od tego momentu mer Sadowy jawi się jako niemalże osobisty wróg.

W 2010 roku Rada Miejska Lwowa podpisała z Lwowską Salą Organową nową umowę najmu na kolejnych dwadzieścia lat, na zasadach nieodpłatnego wynajmu. Władze miasta podjęły taką decyzję, mimo że przed sądem nadal toczy się sprawa dotycząca zwrotu kościoła św. Marii Magdaleny. Parafianie postrzegają takie działanie władz ukraińskich jako próbę postawienia wiernych rzymskokatolickich Lwowa przed faktem dokonanym. W 2012 roku miał miejsce kolejny protest. Z parafianami ponownie spotkał się mer Andrij Sadowy. W trakcie spotkania przekonywał wiernych do rezygnacji z domagania się zwrotu kościoła, bowiem jego zdaniem „nie przyniesie to nic dobrego ani miastu, ani katolikom obrządku łacińskiego”⁶⁰. Natomiast wcześniej na pytanie, dlaczego kościół mimo wieloletnich prób odzyskania go przez prawowitych wiernych w 2010 roku nie został im zwrócony, a przekazany Sali Muzyki Organowej i Kameralnej na kolejne 20 lat, parafianie usłyszeli odpowiedź zastępcy mera Wasyla Kosiwa, który poinformował:

Mamy decyzję Własności Komunalnej Ukrainy, gdzie wyraźnie zaznaczony jest status budowli – obiektu sakralnego niepodlegającego zwrotowi gminom wyznaniowym. Inne

⁵⁶ Kardynał Marian Jaworski – ówczesny metropolita lwowski.

⁵⁷ O. Lań, I. Semeniv, B. Horodnyćka, I. Kuśnyska, *Miż orhanom ta vjvtare* «Budu holoduvaty i spaty u truni», <https://www.lwow.home.pl/maria-magdalena/maneli.html> [dostęp: 2.08.2021].

⁵⁸ Державний Архив Львівської Облaсті – Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego.

⁵⁹ *Kalendarz parafii św. Marii Magdaleny*, <https://lwow.home.pl/maria-magdalena/kalendarz2008/d13.jpg> [dostęp: 2.08.2021].

⁶⁰ K. Czawaga, *Protest pod lwowskim ratuszem*, „Kurier Galicyjski” 2012, nr 5(153), s. 5.

budowle sakralne są zwracane wiernym. Mamy też decyzję Rady Miejskiej o przekazaniu tego obiektu wydziałowi kultury na Budynek Muzyki Organowej i Kameralnej⁶¹.

Szczególnie oburzający polskich parafian był argument mera Sadowego, jakoby na terenie Polski nie obowiązywały przepisy pozwalające zwracać kościoły na rzecz Ukraińców czy Niemców, co jest niezgodne z prawdą⁶², oraz wyrażone przez niego niezadowolenie z faktu apelowania przez polskich samorządowców w sprawie zwrotu kościoła św. Marii Magdaleny. Warto przy tym zaznaczyć, że Andrij Sadowyj zasiada w Polsko-Ukraińskiej Kapitulie Pojednania. Parafianie, widząc swoją bezradność w stosunkach z Radą Miejską, w 2016 roku zdecydowali się na założenie sprawy w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. Sprawa wciąż czeka na rozpatrzenie⁶³.

W 2017 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Sali Organowej. W drodze konkursu na nowego dyrektora Lwowskiej Sali Organowej wybrano kompozytora i dyrygenta Iwana Ostapowycza; jego zastępcą został Taras Demko. Wspólnota parafialna z różnych powodów nie akceptuje nowej dyrekcji, mimo że w sposobie zarządzania instytucją nastąpiła wyraźna zmiana. Planowany jest remont organów. Naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska Historycznego Lilia Oniszczenko-Szwec zapewnia, że w ciągu kilku najbliższych lat rozpocznie się remont fasady kościoła, okien i ogrzewania. Przedstawiciele miasta⁶⁴ mają świadomość, że organy w kościele św. Marii Magdaleny to skarb, a fakt, iż instrument znajduje się w świątyni, jest z jednej strony pewnym utrudnieniem, jednak z drugiej przydaje temu miejscu niepowtarzalnego klimatu. Nie dopuszczają jednak myśli, że budynek kościoła mógłby obecnie wrócić do parafii⁶⁵. Naczelniczka Wydziału Kultury Rady Miasta Natalia Bunda twierdzi: „Obowiązujące prawo nie pozwala na zwrot budynku, bo byłaby to prywatyzacja zabytku, której zabrania ukraińskie ustawodawstwo”⁶⁶. Ustawa o wolności sumienia przegrywa z miejscowym aktem prawnym, jednak parafianie wciąż nie tracą nadziei.

Podsumowanie

Sprawa kościoła św. Marii Magdaleny jest *exemplum* stosunków polsko-ukraińskich. Można zaryzykować stwierdzenie, że to soczewka, odzwierciedlająca całość współżycia polsko-ukraińskiego na przestrzeni przeszło tysiąca lat. Jakże naprawdę są obecne stosunki

⁶¹ Tamże.

⁶² W tamtym czasie przekazano Ukraińcom mieszkającym w Polsce kościół garnizonowy pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Przemyślu.

⁶³ Rozmowa z parafianką parafii św. Marii Magdaleny Haliną Makowską, przeprowadzona 18 kwietnia 2021 roku.

⁶⁴ Naczelniczka Wydziału Kultury, naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska Historycznego i obecni dyrektorzy Sali Organowej.

⁶⁵ Rozmowa z naczelniczką Wydziału Kultury Rady Miejskiej Lwowa Natalią Bundą, naczelniczką Wydziału Ochrony Środowiska Historycznego Lilią Oniszczenko-Szwec, dyrektorami Lwowskiej Sali Organowej: Iwanem Ostapowyczem i Tarasem Demko, przeprowadzona 23 kwietnia 2021 roku we Lwowie.

⁶⁶ Tamże.

między Polską a Ukrainą? Czy składanie dumy narodowej na ołtarzu dobrosąsiedzkich stosunków przyniesie Polsce jakąkolwiek korzyść? Czy przyniesie ją Ukrainie?

Może nadszedł już czas, żeby odkłamać historię zarówno przez Polskę, jak i przez Ukrainę, a od strategicznego partnera zacząć wymagać przestrzegania podstawowych standardów demokracji, zwłaszcza gdy Ukraina wymaga tego samego dla siebie od Unii Europejskiej. Trzeba mieć świadomość, że patrzenie na Ukrainę przez pryzmat jedynie Lwowa i Zachodniej Ukrainy jest z gruntu błędną perspektywą. Nie wolno pozwolić sobie na luksus niewidzenia tego, że trzydzieści lat po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości wschód i południe kraju wciąż znajdują się pod bardzo silnym wpływem Rosji, a perspektywa „Putina na białym koniu”, który zaprowadzi na Ukrainie porządek, dla wielu Ukraińców jest bardzo kusząca. Nie można zapomnieć o tym, że dla olbrzymiej rzeszy Ukraińców to język rosyjski jest językiem ojczystym, a ukraiński – językiem drugiego wyboru. Podobnie jak nie można zapomnieć o tym, że Ukraina przez większość XX wieku była częścią ZSRR i została poddana silnej sowietyzacji, czego efekty są widoczne do dziś zarówno w sposobie myślenia, działania, jak i uprawiania życia politycznego przez Ukraińców, którzy są tak głęboko zsovietyzowani, że zdaniem niektórych nie potrafią myśleć i żyć tak, jak to jest przyjęte w demokratycznych państwach prawa, i prezentują się jako bezwolni, bierni *homines sovietici*.

Bardzo ważne jest zatem, żeby Ukraina stała się rzeczywistym państwem prawa, które będzie egzekwować własne normy prawne i skończy z korupcją. Tylko to zapewni jej dalszy niepodległy byt. Czy zatem Ukraina jest państwem, którego wolność wciąż jest ograniczana przez wpływy rosyjskie i poradzieckie? Tak. Czy jej wolność polityczna została rozszerzona na tyle, by władze samorządowe w kraju przestrzegały własnego prawodawstwa? To, jak widać na przykładzie sporu o kościół św. Marii Magdaleny, wciąż jeszcze jest dużym wyzwaniem.

Bibliografia

Baum R., *Odraza i strach, czyli o rewolucji na Majdanie Kijowskim*, <https://web.archive.org/web/20140311194328/http://ritabaum.pl/post/78671498054/odraza-i-strach-czyli-o-rewolucji-na-majdanie> [dostęp: 30.07.2021].

Czawaga K., *Protest pod lwowskim ratuszem*, „Kurier Galicyjski” 2012, nr 5(153).

Galuba R., *Niech nas rozsądzi miecz i krew... Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.

Historia organów w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie, <https://www.facebook.com/MariaMagdalenaLwow/videos/1592683614243232> [dostęp: 30.07.2021].

Historia parafii, <https://mariamagdalena.lviv.ua/historia.html> [dostęp: 30.07.2021].

Historja kościoła pod wezwaniem św. Marji Magdaleny oraz Dzielnicy VI we Lwowie, Nakładem Komitetu Odnów. Kościoła św. Marji Magdaleny, Lwów 1927.

Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.

Janusz B., *Kościół św. Magdaleny we Lwowie i jego restauracja*, „Ziemia” 1928, nr 7.

Jędraszczyk K., *Polityka pamięci i konflikt o miejsca pamięci w praktyce bilateralnej. Studium przypadku Cmentarza Orłąt Lwowskich*, [w:] I. Ksenicz, K. Wasilkiewicz (red.), *W kręgu gnieźnieńskiej humanistyki. Antologia tekstów pracowników Instytutu Kultury Europejskiej UAM w stulecie Uniwersytetu Poznańskiego*, „Acta Humanistica Gnesnensia” 2020, vol. XXII.

Kaczmarek J., *Limeryki o narodach*, https://poezja.org/wz/Kaczmarek_Jacek/7619/Limeryki_o_narodach [dostęp: 26.08.2021].

Kaczorowski B., *Zabytki starego Lwowa*, Oficyna Wydawnicza Interim, Warszawa 1990.

Kalendarz parafii św. Marii Magdaleny, <https://lwow.home.pl/maria-magdalena/kalendarz2008/d13.jpg> [dostęp: 2.08.2021].

Kościół parafialny, <https://mariamagdalena.lviv.ua/kosciol.html> [dostęp: 31.07.2021].

Kuroń J., *Rozumiem gniew Ukraińców*, „Gazeta Wyborcza”, 22.05.2002.

Lań O., Semeniv I., Horodnyčka B., Kuśnyska I., *Miż orhanom ta vivotarem «Budu holoduvaty i spaty u truni»*, <https://www.lwow.home.pl/maria-magdalena/maneli.html> [dostęp: 2.08.2021].

Łysiak-Rudnycki I., *Stosunki polsko-ukraińskie: ciężar historii*, [w:] tegoż, *Między historią a polityką*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2012.

Olszański T.A., *Kresy Zachodnie. Miejsce Galicji Wschodniej i Wołynia w Państwie Ukraińskim*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2013.

Politechnika Lwowska 1844–1945, <https://www.lwow.home.pl/politechnika/politechnika.html> [dostęp: 31.07.2021].

Smirnow J., *Lwowski kościół św. Marii Magdaleny*, <https://www.lwow.com.pl/rocznik/2006/smirnow1.html> [dostęp: 30.07.2021].

Wierzejska J., *Do miasta, które jest dumą narodu. Ideologiczne aspekty polskiego krajoznawstwa i ruchu turystycznego związanego ze Lwowem w okresie międzywojennym*, [w:] J. Wierzejska, D. Sosnowska, A. Molisak (red.), *Turystyka i polityka. Ideologie współczesnych opowieści o przestrzeniach*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017.

Wierzejska J., *Ideologiczne przejęcia narracji o „obronie” Lwowa po 1918 roku*, [w:] K. Hryniewicz, T. Wójcik, A. Zieniewicz (red.), *Rok 1918 w polskiej pamięci kulturowej. Społwa i pęknięcia*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019.

Lwiv, dijucci orhanu, <https://web.archive.org/web/20171221114307/http://www.organy.lviv.ua/cgi-bin/index.cgi?8> [dostęp: 31.07.2021].

Pro wniesiennia dopownień izmin do Zakonu Ukraїńskoї RSR „Pro swobodu sowisti ta rielihijni orhanizaci, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/3795-12#Text> [dostęp: 2.08.2021].

Pro zachodu uodopowierniennia rielihijnium orhanizacijam kultowoho majna, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/125/92#Text> [dostęp: 2.08.2021].

Pro swobodu sowisti ta rielihijni orhanizacij, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/987-12#Text> [dostęp: 2.08.2021].

Andrzej Grabowski  <https://orcid.org/0000-0003-3971-3086>
Politechnika Łódzka
e-mail: andrzej.d.grabowski@icloud.com

Wykorzystanie technologii do realizacji wybranych praw człowieka poprzez Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ

Use of technology for realization of select human rights through UN Sustainable Development Goals

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_05ag

Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie koncepcji Celów Zrównoważonego Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także udowodnienie, że Cele Zrównoważonego Rozwoju wynikają z praw człowieka i stanowią ramy dla ich realizacji. Omówiono również to, jak wybrane dwa prawa człowieka – prawo do pracy oraz prawo do jedzenia – są realizowane poprzez Cele Zrównoważonego Rozwoju. Wyjaśniono, czemu społeczeństwu powinno zależeć, aby coraz większy odsetek populacji żył w dobrobycie i jak wiąże się to z popytem na rynku innowacji i technologii. Przedstawiono możliwości realizacji wybranych dwóch praw człowieka z wykorzystaniem technologii i innowacji. Ponadto zaprezentowano, jakie rozwiązania są obecnie dostępne, a jakie ludzkość powinna wytworzyć, by spełnić postawione sobie cele.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, prawa człowieka, technologia

Abstract

The aim of this article is to familiarize the reader with the concept of Sustainable Development Goals set by the United Nations as well as to prove that Sustainable Development

Goals arise from human rights and are a framework for the rights to be realized. It is also described how two selected human rights – the right to food and the right to work – are realized through Sustainable Development Goals. It is also explained why society should care that an increasing percentage of the population lives in prosperity and how this relates to supply and demand in the market for innovation and technology. The possibilities of realizing selected two human rights using technology and innovation are presented, what solutions are available and what solutions humanity should devise to achieve its defined goals.

Keywords: sustainable development, human rights, technology

Wprowadzenie

Celem pracy jest udowodnienie, że prawa człowieka mogą być realizowane przez Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ z wykorzystaniem technologii. Stanowią one bowiem ramy dla realizacji praw człowieka. Cele Zrównoważonego Rozwoju to następne kroki dla rozwoju ludzkości wyznaczone przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 2015 roku. Zastępują one dotychczasowe Milenijne Cele Rozwoju, których czas na realizację upłynął również w 2015 roku¹. Cele Zrównoważonego Rozwoju zostały szczegółowo zdefiniowane przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, znanej również jako *Agenda 2030*. Wyróżniono następujące cele:

1. Koniec z ubóstwem.
 2. Zero głodu.
 3. Dobre zdrowie i jakość życia.
 4. Dobra jakość edukacji.
 5. Równość płci.
 6. Czysta woda i warunki sanitarne.
 7. Czysta i dostępna energia.
 8. Wzrost gospodarczy i godna praca.
 9. Innowacyjność, przemysł i infrastruktura.
 10. Mniej nierówności.
 11. Zrównoważone miasta i społeczności.
 12. Odpowiedzialna konsumpcja i produkcja.
 13. Działania w dziedzinie klimatu.
 14. Życie pod wodą.
 15. Życie na lądzie.
 16. Pokój, sprawiedliwość i silne instytucje.
 17. Partnerstwa na rzecz celów.
- Dodatkowo każdy ma kilka mniejszych zadań doprecyzowujących dany cel.

¹ *The 17 Goals*, United Nations, <https://sdgs.un.org/goals> [dostęp: 11.11.2021].

Cele Zrównoważonego Rozwoju a prawa człowieka

Realizacja celów ma zapewnić nie tylko godny byt dla wszystkich ludzi na planecie w harmonii z naturą w kontekście ochrony przed globalnym ociepleniem i zapobiegnięciem katastrofie klimatycznej, ale także w naturalny sposób stanowi propozycję realizacji i zagwarantowania podstawowych praw człowieka, co zostało podkreślone w preambule *Agendy 2030*².

Znajduje to odzwierciedlenie w zadaniach zdefiniowanych dla każdego z 17 celów. Duński Instytut Praw Człowieka podaje, że 156 ze 169 zadań wyszczególnionych w *Agendzie 2030* dotyczy tematu praw człowieka oraz standardów pracy³. Na przykład zadanie 1 celu 2 wzywa kraje do rozwiązywania problemu głodu, co stanowi powtórzenie zobowiązań ujętych w artykule 11 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, a zadanie 4 celu 4 traktuje o prawie do pracy, opisanym w artykule 7 Paktu⁴.

Mając powyższe na uwadze, warto zastanowić się, w jaki sposób realizować te cele, a w kontekście tej pracy w szczególności cele, których zadania podrzędne bezpośrednio wspierają prawa człowieka. *Agenda 2030* nie podaje wyczerpującej listy rozwiązań, z których moglibyśmy korzystać, lecz jednym z nich jest dostęp do technologii oraz zdolność do kolektywnego uczenia się. Dzięki technologii jesteśmy w stanie wspierać najbardziej potrzebujących w wyjściu ze stanów krytycznych (ubóstwa, głodu itp.). Zaspokajając ten popyt, stwarza się możliwości rozwoju dla większej liczby ludności, która pragnie realizować potrzeby, takie jak dostęp do wysokiej jakości ochrony zdrowia. Ten nowy popyt wymaga jeszcze większej podaży ze strony technologii i innowacji, które równocześnie nadają coraz większego tempa procesowi wsparcia najbardziej potrzebujących oraz realizacji innych Celów Zrównoważonego Rozwoju⁵.

W kolejnej części artykułu omówione zostaną niektóre istniejące technologie wspierające wybrane dwa Cele Zrównoważonego Rozwoju i w konsekwencji przyczyniające się do zabezpieczenia prawa do jedzenia oraz prawa do pracy. Jeden z celów dotyczy krajów i obszarów mało rozwiniętych, natomiast drugi cel dotyczy mieszkańców obszarów względnie rozwiniętych. Wybór ten podyktowany jest chęcią pokazania, jak szeroki jest wachlarz problemów, na które odpowiedzią są Cele Zrównoważonego Rozwoju. Przedstawione zostaną również technologie, jakie ludzkość powinna opracować, aby lepiej realizować wyżej wymienione cele oraz wspierać prawa człowieka.

² *Transforming our world: the 2030 Agenda for Sustainable Development*, United Nations, <https://sdgs.un.org/2030agenda> [dostęp: 11.11.2021].

³ *The Human Rights Guide to the Sustainable Development Goals*, Danish Institute for Human Rights, <https://sdg.humanrights.dk/> [dostęp: 11.11.2021].

⁴ M. Kaltenborn, M. Krajewski, H. Kuhn (red.), *Sustainable Development Goals and Human Rights*, Springer International Publishing, s. 2.

⁵ Kurzgesagt – In a Nutshell, *A Selfish Argument for Making the World a Better Place – Egoistic Altruism*, <https://www.youtube.com/watch?v=rvskMHn0sqQ> [dostęp: 11.11.2021].

Technologie wspierające wybrane Cele Zrównoważonego Rozwoju

Cel 2. Zero głodu

Prawo do jedzenia zostało zdefiniowane w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Strony paktu dostrzegają, że prawo do wystarczająco wysokiego standardu życia składa się z prawa do adekwatnego jedzenia, odzieży i mieszkania, a także z prawa do ciągłej poprawy warunków życia⁶. Nie oznacza to oczywiście, że należy zapewnić pożywienie każdemu człowiekowi na świecie (jest to odrębna koncepcja prawa do bycia najedzonym), a zapewnić możliwość jego pozyskania, przy czym samo pożywienie zapewnić tylko wtedy, gdy człowiek wbrew jego woli jest pozbawiony możliwości zdobycia pożywienia samodzielnie.

Likwidacja głodu na świecie to cel, który postawiła sobie Organizacja Narodów Zjednoczonych wiele lat przed określeniem Celów Zrównoważonego Rozwoju. Wraz z rosnącą liczbą ludzi na Ziemi, zwłaszcza w krajach nierozwiniętych oraz rozwijających się, istnieje potrzeba zapewnienia im wszystkim dostępu do zdrowych i wystarczająco pożywnych posiłków. Jest to szczególnie ważne, aby dzieci i młodzież w tych krajach mogły się dobrze rozwijać oraz by osoby o ograniczonych możliwościach pozyskania środków bytowych (na przykład kobiety w miejscach z silnie patriarchalną kulturą) miały szansę przeżycia bez uciekania się do wyzyskowej, niewolniczej lub upokarzającej pracy, bądź zniewolenia przez męską część społeczeństwa. Cel ten spełnia więc założenia prawa do jedzenia.

Realizacja tego celu jest również ściśle związana z celem 1 (Koniec z ubóstwem) oraz celem 15 (Życie na lądzie)⁷. Niezmiennie istotne jest zachowanie wzajemnego balansu między realizacją celów, dlatego alokacja wszystkich dostępnych surowców do produkcji jedzenia nie jest możliwa. Bądź co bądź nie można pozwolić sobie na przekształcenie wszystkich obszarów leśnych w pola uprawne tylko po to, aby zrealizować jeden cel. Doprowadziłoby to przecież do sytuacji bez wyjścia i pozbawiło możliwości jakiegokolwiek innego działania, chociażby na rzecz klimatu.

Realizatorzy Projektu Zdrowe Dzieci we współpracy z Vodafone w ramach inicjatywy Sanku-PHC postanowili połączyć technologię Internetu Rzeczy (IoT) z urządzeniami dozującymi firmy Sanku Fortification⁸. Z wykorzystaniem urządzeń dozujących podłączonych do internetu pojedynczy pracownik ma możliwość monitorowania wielu młynów jednocześnie, posiada podgląd na stan urządzeń do fortyfikacji i wzbogacania mąki o kluczowe składniki odżywcze oraz na poziom składników odżywczych w urządzeniach fortyfikujących mąkę w młynach. Istnieje możliwość uniknięcia konieczności naprawy bądź zlecenie jej w razie potrzeby oraz rozpoczęcie procedury uzupełnienia zapasu składników

⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169.

⁷ J. Palmer, *The pros and cons of emerging technology in our food system*, 2020, <https://ccaafs.cgiar.org/news/pros-and-cons-emerging-technology-our-food-system> [dostęp: 11.11.2021].

⁸ N. Fearn, *Meet The Organizations Using Tech To End World Hunger*, „Forbes” 2018, <https://www.forbes.com/sites/nicholasfearn/2018/11/08/meet-the-organizations-using-tech-to-end-world-hunger/?sh=315cb9bd302d> [dostęp: 11.11.2021].

odżywczych w dozwolniku wzbogacającym. Efektem tego jest zapewnienie młynarzom w odległych regionach Afryki mąki o wszystkich potrzebnych składnikach odżywczych niskim kosztem, a także stworzenie bardziej zrównoważonego i silnego łańcucha dostaw dzięki możliwości planowania dostaw składników odżywczych i serwisu urządzeń z wyprzedzeniem. Rozwiązanie to zapewnia więc dostęp do pełnowartościowych posiłków, przyczyniając się do likwidacji głodu na świecie i spełniając założenia prawa do jedzenia.

W kontekście walki ze zmianami klimatu należy skupić się na działaniach, które mogłyby nie tylko wesprzeć najbardziej potrzebujących bezpośrednio w produkcji jedzenia, ale także w zabezpieczeniu jego produkcji na wypadek silnych opadów, powodzi, burz, pożarów itp. Należy pomóc rolnikom zarządzać ryzykiem wynikającym z coraz mniej stabilnej pogody na przykład poprzez uprawę szerszej gamy roślin, aby jedno niepowodzenie nie niweczyło wszystkich wysiłków. Tym samym swoje wysiłki należy skupiać na najbardziej narażonych na skutki zmian klimatu. Jedną z takich grup są kobiety, które z powodów od politycznych po kulturowe mogą nie być w stanie zabezpieczyć prawa do ziemi lub utracić dostęp do wody. Badania przeprowadzone przez agencję ONZ pokazały, że gdyby kobiety miały taki sam dostęp do zasobów jak mężczyźni, byłyby w stanie wyhodować od 20% do 30% więcej żywności w swoich gospodarstwach i zmniejszyć liczbę głodujących na świecie o 12–17%⁹.

Warto również rozważyć dalszą popularyzację roślin modyfikowanych genetycznie, zwanych GMO, oraz wprowadzenie odpowiednich zmian legislacyjnych, pozwalających na sprzedaż plonów pochodzących z upraw takich roślin na zasadach równych bądź nawet preferencyjnych w stosunku do zwykłych roślin. Wartość odżywcza na jednostkę (energii, wody) potrzebną do wyprodukowania określonej ilości jedzenia może być mniejsza w klasycznych uprawach w porównaniu do wartości uzyskiwanej z upraw GMO. Technologia do produkcji takiego jedzenia jest już dostępna i coraz bardziej dokładna oraz przewidywalna (na przykład przełomowa metoda CRISPR-Cas⁹ do edycji genomu, która zdobyła Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii w 2020 roku¹⁰). Może to pozwolić na efektywniejsze wykorzystanie surowców potrzebnych do upraw rolnych, a tym samym przyczyni się nie tylko do redukcji głodu na świecie, ale także do realizacji innych celów, wymienionych na wstępie rozdziału.

Cel 11. Zrównoważone miasta i społeczności

Z pojęciem zrównoważonego miasta oraz szerzej – zrównoważonego transportu łączy się ściśle prawo do pracy, wyszczególnione w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Prawo to zostało również zdefiniowane w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Aby pracować, człowiek musi mieć możliwość dostania się do miejsca pracy – autobusem, koleją, samolotem, ponieważ nie każda praca może być

⁹ B. Gates, *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany, jakich potrzebujemy*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021, s. 212.

¹⁰ F.A. Ran, P.D. Hsu, J. Wright, V. Agarwala, D.A. Scott, F. Zhang, *Genome engineering using the CRISPR-Cas⁹ system*, „Nature Protocols” 2013, No. 8.

wykonywana na odległość. Realizacja celu 11 przyczynia się więc do zagwarantowania prawa do pracy.

Zrównoważony transport może zostać zapewniony przez kompletny łańcuch wartości, rozpoczynający się od odpowiedniego zaplecza badawczo-naukowego, zarówno tego publicznego (realizowanego na uniwersytetach), jak i prywatnego (realizowanego w przedsiębiorstwach). Dzięki produkcji na dużą skalę, gwarantującej atrakcyjne ceny, możliwe jest dostarczenie usług transportu obywatelom poprzez nowoczesną infrastrukturę i ekologiczne pojazdy. Władze zobowiązane są do stworzenia odpowiednich zachęt (nie tylko ekonomicznych), aby ludzie wybierali do podróży do pracy niskoemisyjne środki transportu zamiast na przykład prywatnego samochodu z napędem spalinyowym. Silna i gęsta siatka połączeń powinna również odpowiadać na potrzeby eliminacji wykluczenia komunikacyjnego, tak aby każdy miał możliwość skorzystania z ekologicznych środków transportu. Dodatkowo powyższe ma również zastosowanie do środków transportu indywidualnego w przypadkach, w których niemożliwe jest zapewnienie transportu publicznego bądź brak jest chęci do skorzystania z niego.

Dysponujemy obecnie wieloma rozwiązaniami technologicznymi, by organizować zrównoważony transport w miastach, między innymi takimi jak kolej, metro, autobusy i samochody elektryczne. By zmaksymalizować ekologiczny efekt ich eksploatacji w stosunku do rozwiązań konwencjonalnych, należy po prostu zapewnić im tanią i czystą energię.

Dla przykładu miasto Łódź w Polsce zamówiło 17 elektrycznych autobusów Volvo¹¹, które będą serwisowane i ładowane w zmodernizowanej zajezdni przy ul. Limanowskiego¹². Budowany jest również tunel średnicowy przez PKP Polskie Linie Kolejowe, który udrożni Łódzki Węzeł Kolejowy¹³. Są to jedne z wielu przykładów, gdzie wprowadzane są rozwiązania budujące zrównoważony transport publiczny. Rozwiązania te zapewniają łatwy i szybki dojazd w mieście wszystkim zainteresowanym. W połączeniu z rozbudowywaną od 2014 roku ofertą Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej rozwiązania te kreują wizerunek Łodzi jako miasta atrakcyjnego ekonomicznie i rozszerzają dostęp do rynku pracy dla tysięcy osób zamieszkujących obszary dotychczas nieskomunikowane z Łodzią, pozwalając na równy i sprawiedliwy rozwój wszystkim mieszkańcom regionu.

Z pojęciem zrównoważonego transportu ściśle łączy się cel 7 (Czysta i dostępna energia). Energia napędzająca fabryki produkujące ekologiczne pojazdy, a także same pojazdy będące w użyciu muszą być wytworzone ze źródeł nieprzyczyniających się do dalszego pogłębiania problemu emisji dwutlenku węgla do atmosfery oraz innych gazów cieplarnianych. Ponadto energia elektryczna używana do zasilania domów, pojazdów, mieszkań – wszystkiego, co znajduje się w mieście – powinna być wytwarzana całkowicie poza miastami, aby nie przyczyniać się do powstawania smogu. Dochodzi więc do sytuacji, w której problem należy rozwiązywać dwutorowo, zapewniając dostęp do

¹¹ 17 autobusów elektrycznych Volvo trafi do Łodzi, MPK-Łódź, 2020, <http://mpk.lodz.pl/showarticle.action?article=25500> [dostęp: 20.11.2021].

¹² MPK Łódź zakończyło modernizację zajezdni przy ul. Limanowskiego, Transport Publiczny, <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/mpk-lodz-zakonczylo-modernizacje-zajezdni-przy-ul-limanowskiego-66133.html> [dostęp: 20.11.2021].

¹³ Tunel, który łączy Polskę, <http://tunel-laczypolske.pl/> [dostęp: 20.11.2021].

rozwiązań, które same w sobie nie emitują spalin i są równo dostępne dla wszystkich mieszkańców danej społeczności, i przenosić produkcję energii z konwencjonalnych źródeł poza miasta (jeśli jest to możliwe), a resztę energii dostarczać ze źródeł zero- lub niskoemisyjnych. Te dwa procesy mogą toczyć się niezależnie od siebie, gdyż zastosowanie energii elektrycznej powoduje, że tworzy się swego rodzaju interfejs między wszystkimi rodzajami potrzebnej energii.

Nie sposób natomiast dostarczyć czystą energię elektryczną do każdego miejsca na świecie, a co więcej, nie każda społeczność może sobie pozwolić na modernizację taboru do standardu elektrycznego. W tych sytuacjach należałoby skupić się na dostarczeniu odpowiednich biopaliw nowej generacji, które, choć trudne w produkcji, pozwoliłyby na ograniczenie emisji w środkach transportu napędzanych silnikami spalinowymi. To samo dotyczy się transportu lotniczego¹⁴.

Zasadą działania biopaliw i elektropaliw (paliw ciekłych wytwarzanych za pomocą czystej elektryczności) jest fakt, że do wytworzenia łańcuchów węglowych wykorzystuje się węgiel obecny już w atmosferze pod postacią dwutlenku węgla lub metanu. Paliwa te mogą zastępować konwencjonalne odpowiedniki bez modyfikacji istniejącej infrastruktury, a emisja związana z ich spalaniem teoretycznie powinna dążyć do zera. Dzięki temu można również uniknąć sytuacji, gdzie inwestycja w nowe środki transportu indywidualnego lub publicznego nie zwróciłaby się w rozsądnym czasie (zarówno pod względem ekonomicznym, jak i emisyjnym). Bądź co bądź wyprodukowanie elektrycznego pojazdu też wiąże się z emisjami i innymi śladami środowiskowymi, nawet jeśli cenowo nie różni się on zbyt wiele od konwencjonalnego odpowiednika.

Biorąc pod uwagę powyższe, tak prosta idea jak prawo do pracy wymaga szerokiego wachlarza technologii, aby realizacja celu 11 (pozwalającego zagwarantować prawo do pracy) mogła się udać. Część rozwiązań znajduje się już w posiadaniu człowieka (takich jak ekologiczne środki transportu i sposoby pozyskiwania czystej energii). Istotną kwestią pozostają koszty i konieczność ich obniżenia w celu popularyzacji ekologicznego transportu.

Podsumowanie

Przedstawione przykłady technologii w kontekście wybranych praw człowieka, wspieranych przez wskazane Cele Zrównoważonego Rozwoju nie stanowią wyczerpującej listy rozwiązań problemów ludzkości zarówno tych obecnych, jak i przyszłych. Niemniej jednak można zauważyć, że technologia i innowacyjność stoją w awangardzie środków, którymi człowiek dysponuje, aby zrealizować postanowienia *Agendy 2030*, a tym samym zagwarantować opisane, a także inne prawa człowieka. Warto również powiedzieć, że technologia stanowi ważne, choć nie jedyne rozwiązanie i sposób na realizację celów oraz praw człowieka na nie się składających. Zagwarantowanie praw człowieka jest jednak integralnym elementem Celów Zrównoważonego Rozwoju i nie jest możliwe bez użycia

¹⁴ B. Gates, dz. cyt., s. 173–176.

technologii. Wartościowym doświadczeniem będzie poznanie, jakie inne prawa człowieka realizowane są przez pozostałe, nieopisane w artykule Cele Zrównoważonego Rozwoju oraz jak technologia mogłaby pomóc w ich osiągnięciu.

Bibliografia

17 autobusów elektrycznych Volvo trafi do Łodzi, MPK-Łódź, 2020, <http://mpk.lodz.pl/showarticle.action?article=25500> [dostęp: 20.11.2021].

Fearn N., *Meet The Organizations Using Tech To End World Hunger*, „Forbes” 2018, <https://www.forbes.com/sites/nicholasfearn/2018/11/08/meet-the-organizations-using-tech-to-end-world-hunger/?sh=315cb9bd302d> [dostęp: 11.11.2021].

Gates B., *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany, jakich potrzebujemy*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.

Kaltenborn M., Krajewski M., Kuhn H. (red.), *Sustainable Development Goals and Human Rights*, Springer International Publishing.

Kurzgesagt – In a Nutshell, *A Selfish Argument for Making the World a Better Place – Egoistic Altruism*, <https://www.youtube.com/watch?v=rnskMHn0sqQ> [dostęp: 11.11.2021].

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169.

MPK Łódź zakończyło modernizację zajezdni przy ul. Limanowskiego, Transport Publiczny, <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/mpk-lodz-zakonczylo-modernizacje-zajezdni-przy-ul-limanowskiego-66133.html> [dostęp: 20.11.2021].

Palmer J., *The pros and cons of emerging technology in our food system*, 2020, <https://ccafs.cgiar.org/news/pros-and-cons-emerging-technology-our-food-system> [dostęp: 11.11.2021].

Ran F.A., Hsu P.D., Wright J., Agarwala V., Scott D.A., Zhang F., *Genome engineering using the CRISPR-Cas⁹ system*, „Nature Protocols” 2013, No. 8.

The 17 Goals, United Nations, <https://sdgs.un.org/goals> [dostęp: 11.11.2021].

The Human Rights Guide to the Sustainable Development Goals, Danish Institute for Human Rights, <https://sdg.humanrights.dk/> [dostęp: 11.11.2021].

Transforming our world: the 2030 Agenda for Sustainable Development, United Nations, <https://sdgs.un.org/2030agenda> [dostęp: 11.11.2021].

Tunel, który łączy Polskę, <http://tunel-laczypolske.pl/> [dostęp: 20.11.2021].

Joanna Połatyńska  <https://orcid.org/0000-0002-4522-7204>
Uniwersytet Łódzki
e-mail: jpolatynska@gmail.com

Human Rights and SARS-CoV-2 – some observations on a Public Emergency threatening the Life of the Nation

Prawa człowieka i SARS-CoV-2 – uwagi o „niebezpieczeństwie publicznym zagrażającym życiu narodu”

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_06jp

Abstract

This paper tackles the issue of derogation of State's international obligations in the field of human rights protection. Although derogation clauses are often included in human rights treaties, their application is regarded as an exception rather than a rule and undergo strict scrutiny as to their legality. It is universally acknowledged that such derogation is allowed in the most severe of circumstances, usually referred as “war or other public emergency threatening the life of the nation”. The Author therefore considers whether the global COVID-19 pandemic might be categorized as such and thereby justify the measures undertaken by States to stop the spread of the coronavirus.

Keywords: human rights, ECHR, public emergency, derogation of human rights, SARS-CoV-2, threat to the life of the nation

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są zagadnienia związane z derogacją międzynarodowych zobowiązań państw płynących z międzynarodowej ochrony praw człowieka. Mimo iż klauzule derogacyjne znajdują się w treści wielu traktatów chroniących prawa człowieka, ich stosowanie jest postrzegane w kategoriach wyjątku, co pociąga za sobą rygorystyczną ocenę ich legalności. Powszechnie przyjmuje się, że derogacja zobowiązań prawnoczłowiecznych jest dopuszczalna tylko w wyjątkowych sytuacjach, określanych zazwyczaj jako „wojna lub inne niebezpieczeństwo publiczne zagrażające życiu narodu”. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy pandemia COVID-19 może być uznana za taką okoliczność, a co za tym idzie – czy może stanowić uzasadnienie dla środków podejmowanych przez państwa w celu zwalczania koronawirusa.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, Europejska Konwencja Praw Człowieka, niebezpieczeństwo publiczne, derogacja praw człowieka, SARS-CoV-2, zagrożenie życia narodu

1. Introduction

On 17 March 2020 Latvia, as the first State-Party to the 1950 Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (hereinafter: ECHR) informed the Secretary General of the Council of Europe of its intention to exercise its right under Article 15 of ECHR and to derogate from its obligations under the ECHR¹. Following the announcement of the World Health Organization on 11 March 2020 that COVID-19 was confirmed as a pandemic, and taking into account the significant danger the spread of COVID-19 posed to public health, on 12 March 2020, the Government of Latvia declared an emergency situation in the entire territory of the Republic. Hence Latvia intended to derogate from certain obligations under Articles 8 and 11 of the ECHR, Article 2 of Protocol No. 1 to the ECHR, and Article 2 of Protocol No. 4 to the ECHR.

¹ Note verbale Permanent Representation of the Republic of Latvia to the Council of Europe of 16 March 2020, available at: <https://rm.coe.int/09000016809ce9f2>.

In the following month, Romania², Armenia³, the Republic of Moldova⁴, Estonia⁵, Georgia⁶, Albania⁷, North Macedonia⁸, Serbia⁹ and San Marino¹⁰ notified the Secretary General of the Council of Europe of their decision to use Article 15 of the ECHR.

The aforementioned declarations of invoking Article 15 of the ECHR are neither the first nor the last cases of derogation by States of its international obligations. Solely under the ECHR that kind of declaration are made by State parties approximately every six months. Nevertheless, what distinguishes those declarations is the reason they were made in the first place, that is the outbreak of global pandemic of COVID-19. To this date, derogations of international obligations toward human rights were justified either by war, rebellion, public unrest or, most commonly, the terrorist threat. In the context of current situation the question arises, whether the global pandemic of SARS-CoV-2 may be determined under the ECHR¹¹ as a “public emergency threatening the life of the nation”?

² The Romanian Government’s declaration related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 17 March 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 15 May 2020. All declarations and withdrawals mentioned below are available at <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=declarations-by-treaty&numSte=005&codeNature=0> (access: 14.11.2021).

³ The Armenian Government’s declaration related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 19 March 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 16 September 2020.

⁴ The declaration of the Government of the Republic of Moldova related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 19 March 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 20 May 2020.

⁵ The declaration of the Estonian Government related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 20 March 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 18 May 2020.

⁶ The declaration of the Georgian Government related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 23 March 2020.

⁷ The declaration of the Albanian Government related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 31 March 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 25 June 2020.

⁸ The declaration of the Government of North Macedonia related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 1 April 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 30 June 2020.

⁹ The declaration of the Serbian Government related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 6 April 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 13 October 2020.

¹⁰ The declaration of the Government of San Marino related to the Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms registered by the Secretariat General on 10 April 2020. Withdrawal of Derogation registered at the Council of Europe Secretariat General on 8 July 2020.

¹¹ Of all the human rights protection regimes, the ECHR system is the most developed and therefore is commonly treated as the model prototype for human rights protection. Therefore, the present analysis of derogation practice is also based mainly on interpretation and judicial *acquis* of the European Court of Human Rights.

2. Derogation from international human rights obligations

As mentioned above, the right to derogate from obligations contained in the ECHR is included under Article 15¹². It provides that:

1. In time of war or other public emergency threatening the life of the nation any High Contracting Party may take measures derogating from its obligations under [the] Convention to the extent strictly required by the exigencies of the situation, provided that such measures are not inconsistent with its other obligations under international law.
2. No derogation from Article 2, except in respect of deaths resulting from lawful acts of war, or from Articles 3, 4 (§ 1) and 7 shall be made under this provision.
3. Any High Contracting Party availing itself of this right of derogation shall keep the Secretary General of the Council of Europe fully informed of the measures which it has taken and the reasons therefore. It shall also inform the Secretary General of the Council of Europe when such measures have ceased to operate and the provisions of the Convention are again being fully executed¹³.

The text of Article 15 is based on the draft Article 4 of the United Nations draft Covenant on Human Rights, which later became Article 4 of the 1966 International Covenant on Civil and Political Rights (hereinafter: ICCPR)¹⁴, although the exact wording differs in two cases (discussed below). The general framework of Article 15 shows that it covers three main issues: paragraph 1 defines the circumstances in which Contracting Party can validly derogate from its obligations under the ECHR. Paragraph 2 excludes certain rights from any derogation and finally paragraph 3 of Article 15 outlines the procedure of derogation which must be followed in order to implement the derogation effectively. Each of these issues will be discussed in turn.

2.1. Causes for derogation

Article 15.1 sets out three conditions for a valid derogation of the ECHR obligations. Firstly, the derogation must be declared in time of war or other public emergency threatening the life of the nation. Secondly, the measures taken in response to that war or public emergency must not go beyond the extent strictly required by the exigencies of the situation; and thirdly, the measures must not be inconsistent with the State's other obligations under international law.

The right of derogation can be invoked only in time of war or other public emergency threatening the life of the nation. The practice of States under Article 15 and jurisprudence of the European Court of Human Rights (hereinafter: the ECtHR) give some insight as

¹² Cf, for similar provisions, eg. Article 4(1) of the 1966 International Covenant on Civil and Political Rights; Article 27(1) of the 1969 American Convention on Human Rights; and Article 30 of the 1961 European Social Charter. Notably, there is no such clause in the African Charter on Human and Peoples' Rights.

¹³ Article 15 of the ECHR, ETS No. 005.

¹⁴ For fascinating history of drafting the derogation clause of Article 15 of the ECHR and Article 4 of ICCPR, see: p. 10 of the *Travaux préparatoires* on Article 15 and Appendix 1 thereto, (available at: [https://www.echr.coe.int/LibraryDocs/Travaux/ECHRTTravaux-ART15-DH\(56\)4-EN1675477.pdf](https://www.echr.coe.int/LibraryDocs/Travaux/ECHRTTravaux-ART15-DH(56)4-EN1675477.pdf) (access: 14.11.2021)).

to the meaning of this term. Although the Court has not been required to interpret the meaning of “war”, but nevertheless it might be assumed that this term shall be understood similarly as in international humanitarian law, i.e. all cases of declared war or of any other armed conflict which may arise between two or more of the High Contracting Parties, even if the state of war is not recognized by one of them¹⁵. Any other case of violence or public unrest short of war is likely to fall within the scope of the second requirement of Article 15.1, namely a “public emergency threatening the life of the nation”.

While up to date only eight States-parties to the ECHR (Albania, Armenia, France, Georgia, Greece, Ireland, Turkey and the United Kingdom) have relied on their right of derogation of the ECHR obligations in the proceedings before the ECtHR, the circumstances of those cases shed some light on the notion of “public emergency threatening the life of the nation”. As the ECtHR stated in *Lawless v. Ireland*¹⁶, the customary meaning of this term is clear and refers to “an exceptional situation of crisis or emergency which affects the whole population and constitutes a threat to the organised life of the community of which the State is composed”. The emergency should be real or imminent; a crisis which concerns only a particular region of the State can amount to a public emergency threatening “the life of the nation”¹⁷ and the crisis or danger should be exceptional in that sense, that “the normal measures or restrictions permitted by the Convention for the maintenance of public safety, health and order are plainly inadequate”¹⁸.

However, neither the ECHR, nor the ECtHR’s jurisprudence indicate whether the emergency shall be temporary or of more permanent nature. Indeed, the ECtHR in its judgments demonstrated that it is possible for a “public emergency” within the meaning of Article 15 to continue for many years¹⁹.

What is of paramount importance, the ECtHR leaves to the national authorities of State-party the assessment as to whether such an exceptional situation of public emergency exists. The *rationale* is obvious – the State’s direct and constant awareness of the situation on its own territory makes it generally better placed than the international judge to decide both on the presence of such an emergency and on the nature and scope of the derogations necessary to avert it. As the Court stated in *Ireland v. the United Kingdom*: “it falls in the first place to each Contracting State, with its responsibility for ‘the life of [its] nation’, to determine whether that life is threatened by a ‘public emergency’”²⁰. Nevertheless, the ECtHR had emphasised on numerous occasions that States do not enjoy an unlimited discretion in this respect. The domestic margin of appreciation is – as in every

¹⁵ Common Article 2 to the Geneva Conventions of 1949, UNTS no. 973.

¹⁶ *Lawless v. Ireland (no.3)*, Application no. 332/57, Judgment of 1 July 1961, § 28.

¹⁷ Cf.: *Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, Judgment of 18 January 1978, § 205, *Aksoy v. Turkey*, Application no. 21987/93, Judgment of 18 December 1996, § 70.

¹⁸ *Denmark, Norway, Sweden and the Netherlands v. Greece (the “Greek case”)*, European Commission on Human Rights Report, 1969, § 153.

¹⁹ Cf.: *Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, Judgment of 18 January 1978, *Brannigan and McBride v. the United Kingdom*, Applications no. 14553/89 and 14554/89, Judgment of 26 May 1993, *Marshall v. the United Kingdom*, Application no. 41571/98, Decision of 10 July 2001.

²⁰ *Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, Judgment of 18 January 1978, § 207.

case of the application of the ECHR – of accompanied by international supervision²¹ But what differs the wording of Article 15 of the ECHR from Article 4 of the ICCPR, is that the ECHR does not require for the validity of the derogation that the existence of the war or other public emergency shall be officially proclaimed by the invoking State²².

The States' margin of appreciation in case of derogation their international obligations is also limited by the requirement that a State may take measures derogating from its obligations only to the extent strictly required by the situation. The ECtHR further explained that the existence of a "public emergency threatening the life of the nation" must not serve as a pretext for limiting freedom of political debate – "even in a state of emergency the States must bear in mind that any measures taken should seek to protect the democratic order from the threats to it, and every effort should be made to safeguard the values of a democratic society, such as pluralism, tolerance and broadmindedness"²³.

To assess whether the measures taken were "strictly required by the exigencies of the situation and consistent with the other obligations under international law", the ECtHR examines the complaints on the merits. This requires for the ECtHR to consider whether ordinary laws would have been sufficient to meet the danger caused by the public emergency²⁴; whether the measures are a genuine response to an emergency situation²⁵; whether the measures were used for the purpose for which they were granted²⁶; whether the derogation is limited in scope and the reasons advanced in support of it²⁷; or whether the need for the derogation was kept under review²⁸. These factors shall be assessed on the basis of the "conditions and circumstances reigning when [the measures] were originally taken and subsequently applied"²⁹.

Finally, the last condition for the validity of derogation under Article 15 is that the undertaken measures shall not be inconsistent with the State's other obligations under international law. This requirement is interpreted by the ECtHR as the requirement of consistency between the ECHR and international humanitarian law³⁰.

²¹ *Brannigan and McBride v. the United Kingdom*, Applications no. 14553/89 and 14554/89, Judgment of 26 May 1993, § 43; *Mehmet Hasan Altan v. Turkey*, Application no. 13237/17, Judgment of 10 March 2018, § 91; *Şahin Alpay v. Turkey*, Application no. 16538/17, Judgment of 20 March 2018, § 75).

²² See Article 4 of the ICCPR, UNTS No. 14668.

²³ *Mehmet Hasan Altan v. Turkey*, Application no. 13237/17, Judgment of 10 March 2018, § 210; *Şahin Alpay v. Turkey*, Application no. 16538/17, Judgment of 20 March 2018, § 180.

²⁴ *Lawless v. Ireland (no.3)*, Application no. 332/57, Judgment of 1 July 1961, § 36; *Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, Judgment of 18 January 1978, § 212.

²⁵ *Brannigan and McBride v. the United Kingdom*, Applications no. 14553/89 and 14554/89, Judgment of 26 May 1993, § 51; *Alparslan Altan v. Turkey*, Application no. 12778/17, Judgment of 16 April 2019, § 118.

²⁶ *Lawless v. Ireland (no.3)*, Application no. 332/57, Judgment of 1 July 1961, § 38.

²⁷ *Brannigan and McBride v. the United Kingdom*, Applications no. 14553/89 and 14554/89, Judgment of 26 May 1993, § 66.

²⁸ *Brannigan and McBride v. the United Kingdom*, Applications no. 14553/89 and 14554/89, Judgment of 26 May 1993, § 54.

²⁹ *Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, Judgment of 18 January 1978, § 214.

³⁰ See: *Hassan v. the United Kingdom*, Application no. 29750/09, Grand Chamber Judgment of 16 September 2014, *Georgia v. Russia (II)*, Application no. 38263/08, Grand Chamber Judgment of 21 January 2021.

2.2. Prohibition of derogation

Article 15.2 enumerates a catalogue of fundamental human rights which cannot be subjected to derogation under Article 15.1. These are right to life (except in respect of deaths resulting from lawful acts of war), prohibition of torture and other inhuman or degrading treatment or punishment, prohibition of slavery or servitude and prohibition of punishment without law.

Moreover, three of the Additional Protocols to the Convention also contain clauses which prohibit derogation from certain of the rights protected. These are Protocol No. 6 (the abolition of the death penalty in time of peace and limiting the death penalty in time of war), Protocol No. 7 (the *ne bis in idem* principle) and Protocol No. 13 (the complete abolition of the death penalty).

2.3. Procedure of derogation

A State which seeks to derogate its obligations under the ECHR is obligated to notify the Secretary General of the Council of Europe of the measures undertaken, the reasons justifying them and the date on which they cease to apply. In the absence of an official and public notice of derogation, a State cannot apply Article 15 of the ECHR to the measures undertaken, even if the state of emergency objectively existed³¹. In *Greece v. United Kingdom*³², the European Commission on Human Rights stressed that “it was really essential for the satisfactory working of the Convention that the text of measures taken under Article 15 should form part of the information provided by the High Contracting Party concerned”.

The duty to notify of the derogation is crucial for the ECtHR to correctly assess the validity of derogation. The ECtHR reiterated in numerous judgments that it was competent to examine the validity of the derogation declaration of its own motion and especially whether the notice of derogation contained sufficient information about the measures undertaken by the State³³. Moreover, the ECtHR found in *Sakik and Others v. Turkey*³⁴ that it would run counter to the object and purpose of Article 15 of the ECHR if, when assessing the territorial scope of the derogation concerned, it were to extend its effects to territory not explicitly named in the notice of derogation³⁵.

Finally, in compliance with the last sentence of Article 15.3, when the derogation is withdrawn, in any case concerning measures taken after the withdrawal of the derogation,

³¹ Cf. *Cyprus v. Turkey*, Application no. 8007/77, European Commission on Human Rights Report, 1983.

³² *Greece v. United Kingdom*, Application no. 176/56, European Commission on Human Rights Report, 1958 § 81.

³³ *Aksoy v. Turkey*, Application no. 21987/93, Judgment of 18 December 1996, §§ 85–86.

³⁴ *Sakik and Others v. Turkey*, Applications no. 23878/94, 23879/94, 23880/94, 23881/94, 23882/94 and 23883/94 (joined), Judgment of 26 November 1997.

³⁵ See also: *Abdulsamet Yaman v. Turkey*, Application no. 32446/96, Judgment of 2 November 2004; *Yurttas v. Turkey*, Applications no. 25143/94, 27098/95, Judgment of 27 May 2004.

the ECtHR will examine the case on the basis that the relevant articles of the ECHR are fully applicable again³⁶.

3. Measures undertaken during pandemic

The abovementioned regime of derogation under Article 15 of the ECHR was clearly envisioned for situations that can be described as war, armed conflict, uprising, rebellion or any other form of public unrest where the use of force is inevitable. However it is not clear whether any other situation, i.e. non-threatening of the use of force, may be referred as “public emergency threatening the life of the nation” and in particular, whether the global pandemic is such a situation.

The COVID-19 pandemic is undoubtedly one of the deadliest in written history³⁷ and States are scrambling to contain the spread of the virus. Given the relatively unprecedented nature of COVID-19, sometimes conflicting medical evidence guiding government actions and different impacts and rates of infections across different countries, it is hard to blame States for adopting, at times, incoherent responses. Although every State has the sovereign right to regulate the situation on its own territory, the majority of States have decided to adopt similar measures, e.g. impose travel restrictions, borders screening, more or less stringent lockdowns, curfews, prohibition of public gatherings of any kind, cancelling public events, promoting social distance, and – most of all – universal application of sanitary measures (face masks and disinfectants)³⁸.

The aforementioned public health measures may – according to the popular belief – seem ineffective, tedious and burdensome, but – from the legal point of view – may also cause some doubts as to their consistency with human rights. Even a cursory analysis of the ECHR allow us to note that extended lockdowns and curfews may violate Article 5 of the ECHR and Article 2 of the Protocol no. 4; prohibition of assemblies and public gathering of all kinds may contravene stipulations of Article 11 of the ECHR in the first place, but also Article 9 when concerning religious events (e.g. masses or prayers of any religion) or Article 10 of the ECHR in cases, for example, public protests.

These observations might justify the eagerness of some State-parties to derogate from its obligations under the ECHR. However, this kind of action seems a little exaggerated. Article 5 of the ECHR allows for the lawful detention of persons for the prevention of the spreading of infectious diseases and Articles 8 to 11 allow limitations for protection of health and public order even without any emergency. Obviously, these limitations need to be legal, i.e. prescribed by law and necessary in democratic society, i.e. proportionate to the goal they are to achieve. It is universally accepted that, in times of emergency, States

³⁶ *Brogan and Others v. the United Kingdom*, Application no. 11209/84, 11234/84, 11266/84, 11386/85, Judgment of 29 November 1988, § 48.

³⁷ As of 17 November 2021, more than 260 million cases and 5.19 million deaths have been confirmed around the Globe. Data retrieved from WHO, <https://covid19.who.int/info/> (access: 17.11.2021).

³⁸ Apparently, despite of the whole century passing since the Spanish flu outbreak, the public health measures have not changed a lot. See for more: L. Spinney, *Pale rider: the Spanish flu of 1918 and how it changed the world*, London, Vintage, 2018, p. 152.

tend to give new extensive powers to the executive branch, including those of a primarily legislative nature. The implementation of limitations imposed in such a manner, i.e. by executive order instead of parliamentary bill, may rise some questions as to legality of those limitations and in this context declaration of derogation under Article 15 of the ECHR might help to overcome the legality requirement and perhaps loosen the scrutiny in necessity assessment but otherwise the practical impact of derogation might be very limited.

But the question still stands – is the global pandemic a “public emergency threatening the life of the nation”? As remarked above, this is the first time States invoked derogation of its international obligations due to global outbreak of highly contagious disease. It is also the first pandemic of this magnitude in today's, globalized world and the lack of established practice is clearly visible. Nevertheless, nothing in the wording of Article 15 of the ECHR and subsequent jurisprudence of the ECtHR prevents the State-parties to the ECHR from executing their right to derogation. The ECtHR stated on numerous occasions that it is the right of a State to determine whether life of its nation is threatened by a ‘public emergency’³⁹. *Prima facie*, the pandemic is far from being similar to war or other crisis where the use of force is entangled, yet the death toll of COVID-19, together with its economic and social costs seem an important argument for classifying pandemic as public emergency threatening the life of the nation within the meaning of Article 15 of the ECHR. And it is likely that in the near future the ECtHR will be called upon to rule on whether that was a case and whether particular measures and provisions adopted by States in response to COVID-19 were ‘strictly required by the exigencies of the situation’ as laid down under Article 15 of the ECHR⁴⁰.

4. Closing remarks

The extent of measures taken in response to the current COVID-19 threat and the way they are applied considerably vary from one State to another. While some restrictive measures adopted by States may be justified on the ground of the usual provisions of the ECHR relating to the protection of health⁴¹, measures of exceptional nature may require derogations from the States’ obligations under the Convention. It is for each state to assess whether the measures it adopts warrant such a derogation, depending on the nature and extent of restrictions applied to the rights and freedoms protected by the ECHR⁴².

Nevertheless, taking into considerations the permissible limitations under the ECHR, human rights and the ECHR in particular are not the obstacles to effective governmental

³⁹ Cf. *Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, Judgment of 18 January 1978, § 207.

⁴⁰ See more: S. Molloy, *Covid-19 and Derogations Before the European Court of Human Rights*, VerfBlog, 2020/4/10, <https://verfassungsblog.de/covid-19-and-derogations-before-the-european-court-of-human-rights/>, DOI: 10.17176/20200410-153051-0.

⁴¹ See Article 5 paragraph 1e, paragraph 2 of Articles 8 to 11 of the ECHR and Article 2 paragraph 3 of Protocol No 4 to the ECHR.

⁴² Committee of Ministers of Council of Europe Reply to the Parliamentary Assembly of Council of Europe Recommendation np. 2125 (2018), <https://pace.coe.int/en/files/24680> (access: 15.11.2021).

measures targeting the pandemic⁴³. It seems that the only real danger of addressing the COVID-19 pandemic in the “normal way”, i.e. by limitations prescribed by law, would be that emergency laws may stay with us much longer than the pandemic itself⁴⁴. However, as the case may be, then the ECtHR shall assess if such laws are necessary in democratic, corona-free society.

References

- Abdülşamet Yaman v. Turkey*, Application no. 32446/96, ECtHR Judgment of 2 November 2004.
- Aksoy v. Turkey*, Application no. 21987/93, ECtHR Judgment of 18 December 1996.
- Alparslan Altan v. Turkey*, Application no. 12778/17, ECtHR Judgment of 16 April 2019.
- Brannigan and McBride v. the United Kingdom*, Applications no. 14553/89 and 14554/89, ECtHR Judgment of 26 May 1993.
- Brogan and Others v. the United Kingdom*, Application no. 11209/84, 11234/84, 11266/84, 11386/85, ECtHR Judgment of 29 November 1988.
- Committee of Ministers of Council of Europe Reply to the Parliamentary Assembly of Council of Europe Recommendation np. 2125 (2018).
- Cyprus v. Turkey*, Application no. 8007/77, European Commission on Human Rights Report, 1983.
- Denmark, Norway, Sweden and the Netherlands v. Greece* (the “Greek case”), European Commission on Human Rights Report, 1969.
- Dzehtsiarou, K., *COVID-19 and the European Convention on Human Rights*, “The Strasbourg Observers”, 27 March 2020.
- Georgia v. Russia (II)*, Application no. 38263/08, ECtHR Grand Chamber Judgment of 21 January 2021.
- Greece v. United Kingdom*, Application no. 176/56, “European Commission on Human Rights Report”, 1958 § 81.
- Greene, A., *States Should Declare a State of Emergency Using Article 15 ECHR to Confront the Coronavirus Pandemic*, “The Strasbourg Observers”, 1 April 2020.
- Hassan v. the United Kingdom*, Application no. 29750/09, ECtHR Grand Chamber Judgment of 16 September 2014.
- Ireland v. the United Kingdom*, Application no. 5310/71, ECtHR Judgment of 18 January 1978.
- Lawless v. Ireland (no.3)*, Application no. 332/57, ECtHR Judgment of 1 July 1961.

⁴³ Cf. K. Dzehtsiarou, *COVID-19 and the European Convention on Human Rights*, The Strasbourg Observers, 27 March 2020, <https://strasbourgobservers.com/2020/03/27/covid-19-and-the-european-convention-on-human-rights/> (access: 5.11.2021).

⁴⁴ See also: A. Greene, *States Should Declare a State of Emergency Using Article 15 ECHR to Confront the Coronavirus Pandemic*, The Strasbourg Observers, 1 April 2020, <https://strasbourgobservers.com/2020/04/01/states-should-declare-a-state-of-emergency-using-article-15-echr-to-confront-the-coronavirus-pandemic/> (access: 5.11.2021).

Marshall v. the United Kingdom, Application no. 41571/98, ECtHR Decision of 10 July 2001.

Mehmet Hasan Altan v. Turkey, Application no. 13237/17, ECtHR Judgment of 10 March 2018.

Molloy S., *Covid-19 and Derogations Before the European Court of Human Rights*, VerfBlog, 2020/4/10, <https://verfassungsblog.de/covid-19-and-derogations-before-the-european-court-of-human-rights/>, DOI: 10.17176/20200410-153051-0.

Şahin Alpay v. Turkey, Application no. 16538/17, ECtHR Judgment of 20 March 2018.

Sakık and Others v. Turkey, Applications no. 23878/94, 23879/94, 23880/94, 23881/94, 23882/94 and 23883/94 (joined), ECtHR Judgment of 26 November 1997.

Spinney, L., *Pale rider: the Spanish flu of 1918 and how it changed the world*, London, Vintage, 2018.

Yurttaş v. Turkey, Applications no. 25143/94, 27098/95, ECtHR Judgment of 27 May 2004.

Bartłomiej Geralt  <https://orcid.org/0000-0002-1318-3729>
Uniwersytet Łódzki
e-mail: bartlomiej.geralt@gmail.com

US legal developments in outer space mining

Zmiany prawne w USA w górnictwie kosmicznym

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_07bg

Abstract

In December 2020 NASA (National Aeronautics and Space Administration) announced a contract with a private company to deliver Moon material to Earth, the first and only contract of this type to be concluded to date. The sum that will be paid for the services of Lunar Outpost company was set at 1 US dollar. Although the arrangement may seem like a publicity stunt to catch international media attention, it spurs a legal discussion on the actual degree of freedom to utilized outer space. This article is focused on describing the USA's policy and legislation concerning the utilization of natural resources of outer space, and comparing it to the international legal framework of outer space activities.

Keywords: space mining, outer space treaty, space industry, appropriation

Streszczenie

W grudniu 2020 roku NASA (Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej) ogłosiła umowę z prywatną firmą na dostawę materiału księżycowego na Ziemię, pierwszą i jak dotąd jedyną tego typu umowę. Kwota, jaka zostanie zapłacona za usługi firmy Lunar Outpost, została ustalona na 1 dolara. Chociaż układ ten może wydawać się chwytem reklamowym, mającym na celu przyciągnięcie uwagi międzynarodowych mediów, skłania on do dyskusji prawnej na temat faktycznego stopnia swobody użytkowania przestrzeni kosmicznej. Niniejszy artykuł koncentruje się na opisie polityki i ustawodawstwa USA w zakresie wykorzystania zasobów naturalnych przestrzeni kosmicznej oraz na porównaniu jej z międzynarodowymi ramami prawnymi działań w przestrzeni kosmicznej.

Słowa kluczowe: górnictwo kosmiczne, traktat o przestrzeni kosmicznej, przemysł kosmiczny, zawłaszczenie

“New Space”

In 2015 the U.S. Commercial Space Launch Competitiveness Act¹ (hereinafter CSLCA) was passed, initiating the “new space”² agenda. This act was aimed *inter alia* at providing a clear, albeit simplistic, framework for mining activities in outer space. This was achieved by including a new chapter in title 51 of CSCLA. However, it does appear that its primary goal is not the introduction of a working legal solution to the issue of space mining, but rather to check the response to such a notion at the international level. The act in question does little in terms of setting up a viable system of provision that would enable the effective conduct of space mining activities. What it does, however, is outline a definition of space resources, asteroid resources and what rights can be attributed to each of those.

Definitions

Section 51301 – introduced by CSLCA – provides definitions of asteroid resource and space resource respectively. It has to be noted that while the act itself does utilize the term of “US citizen” it does not define it by itself. Rather it refers to a definition present in section 50902 which defines a US citizen as:

- A. an individual who is a citizen of the United States;
- B. an entity organized or existing under the laws of the United States or a State; or
- C. an entity organized or existing under the laws of a foreign country if the controlling interest (as defined by the Secretary of Transportation) is held by an individual or entity described in subclause (A) or (B) of this clause³.

The act grants “US citizens” – as defined above – that are “engaged in commercial recovery of an asteroid resource or a space resource” an entitlement to “possess, own, transport, use, and sell the asteroid resource or space resource obtained in accordance with applicable law, including the international obligations of the United States”⁴.

The definitions of the resources in question can be best described as rudimentary. It appears that “space resource” is the broader and overarching term, as it includes any “abiotic resource in situ in outer space”⁵, including water and minerals⁶. An “asteroid

¹ 51 U.S. Code Title 51 – NATIONAL AND COMMERCIAL SPACE PROGRAMS, available at: <https://www.congress.gov/bill/114th-congress/house-bill/2262/text> (access: 10.10.2021).

² New Space or Space 2.0 is a loose term used to cover each and every “non-standard” outer space activity such as asteroid mining, space tourism, mega-constellation telecommunication.

³ 51 U.S. Code, Title 51, § 50902.

⁴ 51 U.S. Code, Title 51, § 51303.

⁵ 51 U.S. Code, Title 51, § 51301(2)(a).

⁶ Ibidem, (2)(b).

resource” is simply defined as a “space resource” that can be found either on or within a single asteroid⁷.

The definitions indicated above are accompanied by section 403 of CSLCA that contains only one provision that contains a “belief of the congress” that the legislation in question does not amount to nor does it intend to claim sovereignty over any part of outer space.

Freedom or premeditated non-compliance

This extremely short regulation does raises topics for very heated discussions within doctrine. However, let us focus on two most important aspects – that is what rules of an international character would be applicable to activity described above, and how does USA’s legislation safeguard fulfillment of its international obligations in this respect?

Curiously enough, an issue of alleged ownership of a celestial body has already brought before court. This took place in 2004 *Nemitz v USA* case, where Gregory William Nemitz, pursuant to its claim of ownership over asteroid Eros 433, sought a 20 USD per century parking fee, for a NASA’s probe that landed on this asteroid⁸. The case was ultimately dismissed, however the rationale for such an outcome relied heavily on Mr Nemitz not providing any proof that he indeed was the owner of the asteroid, more than on an analysis of applicable international law. This being said, the case at hand was not completely devoid of considerations of public international law. Firstly, DoS in its response to motion made by Mr Nemitz directly stated that “private ownership of an asteroid is precluded by Article II of [OST]”⁹. Secondly, as it was indicated by the court of first instance, the “failure to the United States to ratify the Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies, commonly referred to as the Moon Treaty, nor the United States’ ratification in 1967 of the Treaty on Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, Including the Moon and Other Celestial Bodies, commonly referred to as the Outer Space Treaty, created any right in Nemitz to appropriate private property rights on asteroids”¹⁰. It has to be noted that the entire Nemitz case took place 11 years prior to the passing of CSLCA and therefore its outcome cannot be treated as still valid, in light of the new legislation.

It appears that within doctrine, this discussion comes down to two major issues, and completely different understandings of the legal situation at hand. Both feature an interpretation of article II of OST, with one part of the doctrine believing that space mining is entirely outside of its scope, thus causing no issues from public international law perspective, and the other part believing that any space mining activity within current

⁷ Ibidem, (1).

⁸ It has to be noted that Mr. Nemitz regarded himself as a member of so-called “sovereign citizens” movement, thus expressing a rather exotic outlook on USA’s legal system, and most importantly, not viewing himself as a part or a member of it.

⁹ Available at: <http://www.erosproject.com/exhibit01.html> (access: 10.10.2021).

¹⁰ Available at: <http://www.erosproject.com/order03.html> (access: 12.10.2021).

international regime poses serious threats when it goes to fulfilling obligations contained in OST. Both of these concepts will be addressed in turn.

Firstly, it appears that the argument supporting the notion of “space mining” being allowed under the provisions of OST relies on two main lines of argumentation. Firstly, it advocates that article II concerns only appropriation of a national character, and space mining not only will most likely not be national in character, but moreover will not amount to an appropriation of any part of outer space or celestial bodies. Secondly, a reference is being made to other instruments of public international law that also concern the issue of utilization and exploitation of certain areas on earth that – while not possible to be subject to territorial or sovereignty claims – are still available for the international community to utilize and explore.

Firstly, an attempt to reconstruct the non-appropriation principle contained in article II of OST is in order. This includes – should the concrete meaning not be established well enough in this way – resorting to subsidiary means of interpretation as codified in the Vienna Convention on the Law of Treaties (VCLT). The article II of OST provides: “Outer space, including the moon and other celestial bodies, is not subject to national appropriation by claim of sovereignty, by means of use or occupation, or by any other means”.

The concept of non-appropriation in itself was not new in the domain of international law concerning outer space even in the late 1960s, when OST did come into force. GA Resolution 1721 (1961) and 1962 (1963) already have touched upon this subject. Resolution 1721 in its part A, point 1B provided “Outer space and celestial bodies are free for exploration and use by all States in conformity with international law and are not subject to national appropriation”. Similarly, resolution 1962 featured what would later become – with very few changes – article II of OST itself by stating “Outer space and celestial bodies are not subject to national appropriation by claim of sovereignty, by means of use or occupation, or by any other means”¹¹. Doctrine does point out that this concept does play a crucial role from the perspective of OST Article I, as the inability of any state to appropriate outer space reinforces the concepts of “common interest”, “freedom” and conducting of outer space activities “for the benefit and in interests of all countries [...] on the basis of equality and in accordance with international law”¹². This underlines the importance of reading and analyzing the treaty as a whole, without resorting to cherry-picking parts of the international instrument that may appear to support our initial concept.

Therefore, before we set out to analyze whether space mining as such is legal, not legal or even covered by article II of OST, we must attempt to reconstruct the two most important terms that are being put to use – national and appropriation. Since none of them

¹¹ UNGA Resolution 1962 (XVIII), Declaration of Legal Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, point 3.

¹² Treaty on Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, Including the Moon and Other Celestial Bodies (hereinafter: OST) article 1, S. Freeland, R. Jakhu, *Cologne Commentary on Space Law, Volume 1, Outer Space Treaty*, 2009, Wolters Kluwer Deutschland GmbH, Cologne, p. 48 (hereinafter CoCoSL OST).

is being provided with a specific definition within OST, they will be addressed in turn. The analysis will, as it has been pointed out, rely on rules codified in VCLT¹³.

Firstly, let us tackle the term “appropriation”. Having in mind provision of article 31.1 of VCLT, provisions contained in a treaty need to be “interpreted in good faith in accordance with the ordinary meaning to be given to the terms of the treaty in their context and in the light of its object and purpose”¹⁴. There are 5 types of circumstances that can potentially lead to a state appropriating a given territory: conquest, occupation, prescription, cession and accretion¹⁵. It is fairly clear that not all of those can even be analyzed in the realm of outer space, as it would be impossible for any state to prescribe or conduct cessation of any part of outer space, as a state would actually have owned part of outer space prior to transfer of ownership, or at the very least claim that part of the outer space belongs to it. This leads to the conclusion that appropriation in the meaning of article II most likely refers to conquest of occupation. This appears to be confirmed by Herbert Reis, USA’s delegate for the UN COPUOS: “[t]he purpose of this provision was to prohibit a repetition of the race for the acquisition of national sovereignty over overseas territories that developed in the sixteenth, seventeenth, eighteenth and nineteenth centuries. The treaty makes clear that no user of space lay claim to, or seek to establish national sovereignty over outer space”¹⁶.

Secondly, let’s address the issue of the term “national”. Following VCLT article 31.1 and Merriam Webster dictionary of the English language the term national means either “of or relating to a nation” or “belonging to or maintained by the federal government”¹⁷. Such an understanding would result in only activities that were either governmental in nature or procured by the government to be covered by contents of article II. However, as it is being pointed out in doctrine, the OST provides only for diversification between national and international outer space activities¹⁸. This is due to the existence of article VI of OST and the necessity to read the treaty as a whole. Article VI clearly provides for every state’s international responsibility for national activities in outer space “whether such activities are carried on by governmental agencies or by non-governmental entities, and for assuring that national activities are carried out in conformity with the provisions set forth in the present Treaty”¹⁹. This leaves little to no space for interpretation of the term “national” that would yield in the juxtaposition of “governmental” and “non-governmental” rather than national and international. In consequence, since both – private and public – outer space activities are being regarded as national for the purposes of article II, it appears to exclude the possibility of private ownership of any part of outer space or celestial body. Finally, the same issue was brought up by USA’s president, Lyndon B. Johnson in his

¹³ Arbitral Award of 31 July 1989, *Guinea-Bissau v. Senegal*, I.C.J. Reports, Hague, 1991, pp. 69–70.

¹⁴ Vienna Convention on the Law of Treaties, United Nations, Treaty Series, vol. 1155, article 31.1

¹⁵ M.N.Shaw, *International Law*, 6th edition, Cambridge University Press, Cambridge, pp. 495–507.

¹⁶ CoCoSL OST, p. 49.

¹⁷ Available at: <https://www.merriam-webster.com/dictionary/national#learn-more> (access: 12.10.2021).

¹⁸ CoCoSL OST, p. 50.

¹⁹ Treaty on Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, Including the Moon and Other Celestial Bodies, 610 U.N.T.S. 205, article VI (hereinafter: OST).

letter of Transmittal to US Senate where he did state: “We of the United States do not acknowledge that there are landlords of outer space who can presume to bargain with the nations of the Earth on the price of access to this domain”²⁰, which clearly indicated the USA’s position on the matter at the time of adopting the treaty. Consequently, this makes the activities of private actors attributable to the USA, in turn making USA responsible for ensuring compliance of such activities with public international law. As much as indeed it does not directly provide for rights and obligations of private parties under any jurisdiction, it is still a far cry from claiming that its provisions are ultimately irrelevant for private entrepreneurs.

At the same time, article II does not specify per se any particular manner in which national appropriation should be conducted. Instead we are presented with a non-exhaustive list, that explicitly provides for the lack of ability to appropriate outer space or any part of the celestial body by means of sovereignty claims, use, occupation “or any other means”²¹. This was further elaborated by doctrine as “prohibition on sovereign appropriation that historically resulted from such use and occupation”.

It has to be noted that up to this point, the issue was regarded solely within the territorial framework. Proponents of space mining are keen to point out that while such activity is indeed aimed at economical gain, as the ownership of a given resource is the ultimate goal, it is not explicitly banned by the treaty²². This is due to mining activities, as it concerns usage of outer space and ownership of resources rather than appropriation of outer space or any celestial body per se. As much as linguistically it is possible to agree with such interpretation, it may prove to be potentially problematic in practice. Firstly, one cannot disregard the fact that international treaties need to be interpreted in their entirety, taking into account internal and international context, object and purpose. In case of OST, it does impose a plethora of obligations on states in their execution of their national activities, including but not limited to, ensuring that those are “guided by the principle of co-operation and mutual assistance and shall conduct all their activities in outer space, including the moon and other celestial bodies, with due regard to the corresponding interests of all other States Parties to the Treaty”²³, performed “in the interest of maintaining international peace and security and promoting international co-operation and understanding”²⁴ and “carried out for the benefit and in the interests of all countries, irrespective of their degree of economic or scientific development, and shall be the province of all mankind”²⁵.

Moreover, should anyone apply the contents of article 32 of VCLT to article II of OST, the results would be exactly the same. According to article 32 of VCLT, preamble and

²⁰ Treaty on Outer Space: hearings before the Committee on Foreign Relations, United States Senate, Ninetieth Congress, first session, on Executive D, 90th Congress, First Session, March 7, 13, and April 12, 1967, p.105.

²¹ OST, article II.

²² P.J. Blount, *One Small Step: the Impact of the U.S. Commercial Space Launch Competitiveness Act of 2015 on the Exploration of Resources in Outer Space*, 18 North Carolina Journal of Law & Technology & Tech, Chapel Hill, 2016, p. 169.

²³ OST, article IX.

²⁴ OST, article III.

²⁵ OST, article I.

preparatory works can be utilized in order to establish the contents of given rule of public international law. In the case at hand, the preamble of OST does refer to UNGA resolution 1962 (adopted in 1963). This resolution, often times referred to as a prototype of OST, does include the same provision in its article II as does the final treaty. Additionally, the resolution calls upon states to conduct their “exploration and use of outer space” for “the benefit of all peoples irrespective of the degree of their economic or scientific development” – not limiting it to activities of purely governmental nature²⁶. The same concept has been voiced by the doctrine²⁷.

The points referenced above seem to indicate that the issue at hand – contrary to what might be the initial assumption for parts of the doctrine – is not a question of legality of space mining as a category of outer space activities, but rather the technical way and means by which it should be executed in order to safeguard the compliance with public international law, and especially article II of OST. This, in turn, makes the issue at hand resemble quite closely that of the famous *Lotus Case*, where the court found that the emphasis should be put on the scope of the obligations that were agreed upon by the states in question, rather than pursuing the search of what types of activities were not banned²⁸.

Having that in mind, each outer space endeavour that still makes extensive use of surface and natural resources of celestial bodies, at the same time remaining compliant with the provisions of articles I, III and IX of OST, as well the entirety of public international law, would undoubtedly be legal.

The question therefore that remains is, how such mining activities – given the contemporary state of public international law – can be in full alignment with requirements mentioned above? While on linguistic level, one can argue that simply extracting resources from outer space does not lead to appropriation of any part of the area in question, it also maintains that while states are unable to extend its jurisdiction and property rights over any part of outer space, they are somehow able to effectively grant and protect the property rights of private individuals extracted from the same area. At the same time we have to face the reality of mining operations as such. Unlike – e.g. fishing on high seas – mining activities tend to be greatly dependent to a fixed location for extended periods of time. This raises concerns whether such fixed-area activity, lasting for years on the Moon or other celestial body, would not qualify as appropriation “by any other means” – i.e. extensive use and guarantees or at least protection of economic and political character. After all, the states in question would have to safeguard the exclusivity of the right to utilize this particular part of the celestial body in order to ensure its profitability. It is extremely difficult to come up with a means of conducting mining operations be it in private or public-private form, that would simultaneously ensure unrestricted and profitable access to the resources to one state, and maintain the possibility for every other state party to OST the possibility to conduct its own mining operations in the same spot. The issue at hand is not whether any sort of safeguard of outer space operations are equal to appropriation, but whether

²⁶ OST, preamble.

²⁷ CoCoSL OST, p. 46.

²⁸ *The Case of the S.S. “Lotus” (France v. Turkey)*, Judgment of 7 September 1927, P.C.I.J. Series A, No. 10.

the extent of this safeguards that can be observed on Earth in connection with mining operations would not yield a violations of article II.

***Res communis omnium* approach**

One possible way to extract the scope of rules regarding exploitation of outer space resources, is to turn to examining the practice of states in relation to so-called “Res communis omnium”.

One of the examples of such a regime is the 1982 United Nations Convention on the Law of the Sea (hereinafter UNCLOS). It establishes a regime designed to facilitate exploitation of deposits of natural resources from deep seabed (hereinafter the Area). It has been defined as “the seabed and ocean floor and subsoil thereof, beyond the limits of national jurisdiction”²⁹. Furthermore, UNCLOS provides for the Area constituting a “common heritage of mankind”³⁰, that should not be subject to any claim of jurisdiction³¹, and rights to natural resources contained therein are “vested in mankind as a whole”³². It is also indicated that the only legal mean by which the resources in question can be extracted is a subsequent agreement, made on the basis of UNCLOS³³.

Similarly to OST, activities of states conducted within the Area shall be “carried out for the benefit of mankind as a whole, irrespective of the geographical location of States, whether coastal or land-locked, and taking into particular consideration the interests and needs of developing States and of peoples who have not attained full independence or other self-governing status recognized by the United Nations”³⁴.

The actual distribution of the benefits should be subject of the Authority’s prerogatives³⁵. In turn, the Authority (the international organization dealing with deep seabed exploration) – established in article 156 – is the singular that governs and oversees tapping into those resources. The extraction process itself can be conducted only after application made by the state willing to begin its activity is accepted by the Authority. Moreover, exploitation of each part of the Area must be accompanied by reserving parts of the Area for future use, in order to guarantee effectiveness of the “global benefit” clause³⁶, including but not limited to fostering exploration of the deep seabed³⁷, ensuring profit participation by the Authority³⁸ and subject to periodical review³⁹.

²⁹ UN General Assembly, Convention on the Law of the Sea, 10 December 1982, available at: <https://www.refworld.org/docid/3dd8fd1b4.html> accessed 28 November 2021], article 1 (hereinafter: UNCLOS).

³⁰ UNCLOS, article 136.

³¹ UNCLOS, article 137.1.

³² Ibidem, 137.2.

³³ UNCLOS, article 137.3 & 138.

³⁴ UNCLOS, article 140.

³⁵ UNCLOS, article 140.2.

³⁶ E. Egede, *Africa and the Deep Seabed Regime: Politics and International Law of the Common Heritage of Mankind*, Springer Science & Business Media, Berlin, 2011, p. 17.

³⁷ UNCLOS art 150.

³⁸ UNCLOS art 151.

³⁹ UNCLOS art 154 & 155.

Similar issue was proposed in relation to resource extraction from Antarctica. Even though – currently – any activity that would constitute natural resource exploitation in Antarctica is banned by virtue of Protocol on Environmental Protection to the Antarctic Treaty (hereinafter Madrid protocol)⁴⁰, an attempt was made to create a more permissive international regime. This was done by proposing the adoption of Convention on the Regulation of Antarctic Mineral Resource Activities (hereinafter: CRAMRA) in order to establish “international property regime in Antarctica”⁴¹.

It distinguished three separate types of utilization of natural resources of the Antarctic – exploration, development and prospecting. Only the last one – prospecting – did provide for retaining the ownership of extracted resources. The Madrid protocol also allowed for the investigation into possible sites of future extraction of natural resources, however this in itself could not affect the rights and claims of any party to the protocol⁴². Any of the listed activities would have to become subject to authorization and permit issued by the Regulatory Committee established by CRAMRA. In the end however, the Madrid protocol did not come into force.

Both of the aforementioned instruments of public international law can be – according to parts of the doctrine⁴³ – understood as being indicative of international community at least evaluating the possibility of different understanding of the rules contained in OST. Regardless of the merits of an attempt to analyze provisions of one treaty in light of rules derived from another – albeit similar – instrument, this does not yield the required result in light of Title IV of CSLCA.

Moon Agreement

The reality of how the international community deals with new types of activities appears to be somewhat different from the proposition characterized above. This is because whenever a new realm of possible human activity – and especially exploitation of natural resources – is identified, the international community tends to create and adopt tailor-made solutions, rather than reinterpreting already existing treaties. The very existence of a separate set of rules concerning the Area, as well as an attempt at drafting CRAMRA serves as perfect proof of such an approach. Such was the case with outer space. One of the reasons behind the adoption and ultimate entry into force of the Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies (hereinafter Moon Agreement) was to provide for – at the very least – a mutual starting point for future agreements governing the utilization of outer space resources. This still remains the case, even though the doc-

⁴⁰ Protocol on Environmental Protection to the Antarctic Treaty, UNTC Volume 2941, A-5778, New York, 2013, article 7.

⁴¹ J.G. Wrench, *Non-Appropriation, No Problem: The Outer Space Treaty Is Ready for Asteroid Mining*, 51 Case Western University Reserve, “Journal of International Law”, Vol. 437, Cleveland, 2007, p. 453.

⁴² Ibidem, p. 454; Convention on the Regulation of Antarctic Mineral Resource Activities, Wellington, 1988, preamble.

⁴³ J.G. Wrench, op. cit., p. 439.

trine seems to vastly support the view of the Moon Treaty being a “failed” agreement, as neither Russia nor USA acceded to it.

The notion of utilizing the Moon Agreement as a guide on how the rules of public international law should be interpreted seems all the more viable, once the circumstances of its conclusion are taken into account. As such, the draft of the Moon Agreement has been accepted by each and every member-state of UN Committee on Peaceful Uses of Outer Space, as well as by UN General Assembly. Moreover, it was the USA who appeared to be the strongest of the advocates for inclusion of the Common Heritage of Mankind Concept into the draft, and later on into the treaty itself.

The Moon Agreement tackled the issue of the exploitation of outer space resources in a twofold manner. Firstly, article 11 of the Moon Agreement introduces what can be called a temporary ban on exploitation of outer space resources, and maintains the non-appropriation principle included in article II of OST⁴⁴. At the same time, the Moon Agreement provides the possibility for the state parties to “undertake to establish an international regime, including appropriate procedures, to govern the exploitation of the natural resources of the moon as such exploitation is about to become feasible”⁴⁵. Pursuant to article 11.7 such instrument is required to contain:

1. The orderly and safe development of the natural resources of the moon;
2. The rational management of those resources;
3. The expansion of opportunities in the use of those resources;
4. An equitable sharing by all States Parties in the benefits derived from those resources, whereby the interests and needs of the developing countries, as well as the efforts of those countries which have contributed either directly or indirectly to the exploration of the moon, shall be given special consideration.

The Agreement in question would also have to contain provisions concerning the Common Heritage of Mankind concept, however, only within the scope of the Moon Agreement⁴⁶. However the most important part of the Moon Agreement’s article 11 is the fact that it offers – in light of currently existing technical limitations – a path forward for states, once the limitations in question are overcome⁴⁷. This leads to a conclusion, that despite what may be argued in some parts of the doctrine, there already exists a somewhat suitable solution for states interested in further exploiting outer space resources.

Concluding remarks

The practice of the international community in terms of regulating new frontiers of natural resource exploitation appears to follow the line of establishing new legal regimes, tai-

⁴⁴ Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies, UNTS 1363, New York, 1992, article 11.3.

⁴⁵ Ibidem, 11.5.

⁴⁶ S. Freeland, R. Jakhu, S. Hobe, F. Tronchetti, *Cologne Commentary on Space Law, Volume 2*, 2009, Wolters Kluwer Deutschland GmbH, Cologne, p. 394 (hereinafter CoCoSL OST).

⁴⁷ Ibidem, p. 397.

lor-made for the type of activities in question. It does not – however – support the notion of re-interpretation of already existing rules derived from materially different treaties and factual circumstances, that verges on brink of being not in compliance with VCLT. Additionally, such an approach would most likely not remain within the confines of OST’s drafting parties intent. However, this bears little to no effect on the status of the American legislation in question. As it has been pointed out, attempts proving its compliance with *corpus iuris spatialis* concern the legality of the issue of outer space natural resources exploitation, without concerning whether the means to achieve this goal would be equally legal. In this respect the legality of CSLCA is entirely beside the point, with the main concern being – how to make practical application of its rules legal. This remains to be answered by to-be developed practice.

References

51 U.S. Code Title 51 – National and Commercial Space Programs.

Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies, UNTS 1363, New York, 1992.

Arbitral Award of 31 July 1989, Guinea-Bissau v. Senegal, I.C.J. Reports, Hague, 1991.

Blount P.J., *One Small Step: the Impact of the U.S. Commercial Space Launch Competitiveness Act of 2015 on the Exploration of Resources in Outer Space*, “North Carolina Journal of Law & Technology & Tech”, Chapel Hill, No 18, 2016.

Convention on the Regulation of Antarctic Mineral Resource Activities, Wellington, 1988, preamble.

Definition of the word “National”, available at: <https://www.merriam-webster.com/dictionary/national#learn-more> (access: 12.10.2021).

Egede E., *Africa and the Deep Seabed Regime: Politics and International Law of the Common Heritage of Mankind*, “Springer Science & Business Media”, Berlin, 2011.

Eros Project – Order of Dismissal, available at: <http://www.erosproject.com/order03.html> (accessed 12.10.2021).

Eros Project – US Department of State reply, available at: <http://www.erosproject.com/exhibit01.html> (access: 10.10.2021).

Freeland S., Jakhu R., Hobe S., Tronchetti F., *Cologne Commentary on Space Law. Volume 2*, Wolters Kluwer Deutschland GmbH, Cologne, 2009.

The Case of the S.S. “Lotus” (France v. Turkey), Judgment of 7 September 1927, P.C.I.J. Series A, No. 10.

Protocol on Environmental Protection to the Antarctic Treaty, UNTC Volume 2941, A-5778, New York, 2013.

Shaw M.N., *International Law*, 6th edition, Cambridge University Press, Cambridge, 2009.

Treaty on outer space: hearings before the Committee on Foreign Relations, United States Senate, Ninetieth Congress, first session, on Executive D, 90th Congress, First Session, March 7, 13, and April 12, 1967.

Treaty on Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, Including the Moon and Other Celestial Bodies, 610 U.N.T.S. 205, article VI.

UN General Assembly, Convention on the Law of the Sea, 10 December 1982, available at: <https://www.refworld.org/docid/3dd8fd1b4.html> (access: 28.11.2021).

UNGA Resolution 1962 (XVIII), Declaration of Legal Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space.

Vienna Convention on the Law of Treaties, United Nations, Treaty Series, vol. 1155.

Wrench J.G., *Non-Appropriation, No Problem: The Outer Space Treaty Is Ready for Asteroid Mining*, Case Western University Reserve, "Journal of International Law", Vol. 51, 2007.

Magdalena Wojtas  <https://orcid.org/0000-0002-7020-1110>
Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego PLGBC
e-mail: mwojtas@plgbc.org.pl

Zrozumieć przestrzeń – zrównoważone postpandemiczne przestrzenie biurowe jako nowy kierunek rozwoju organizacji

Understanding space – sustainable post-pandemic office spaces as a new direction of organizational development

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_08mw

Streszczenie

Spędzamy średnio 90% naszego czasu w pomieszczeniach zamkniętych. Od jakości powietrza, którym oddychamy, po materiały użyte wewnątrz budynki, w których pracujemy, mieszkamy i odpoczywamy, mają ogromny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Przestrzenie, w jakich przebywamy, odgrywają kluczową rolę w zapobieganiu rozprzestrzeniania się chorób. Zrównoważone budynki chronią zasoby naturalne, stawiają na dobrą wentylację i są wysoce energooszczędne. Zmniejszają ilość odpadów i zanieczyszczenie powietrza oraz są budowane z nietoksycznych, zrównoważonych materiałów. W niniejszym artykule przedstawiono trendy związane ze zrównoważonym budownictwem w kontekście kreowania przestrzeni biurowych w kierunku zdrowych, bezpiecznych i elastycznych miejsc pracy w czasach pandemicznych oraz postpandemicznych.

Słowa kluczowe: zielone budynki, COVID-19, zrównoważenie, dobrostan

Abstract

We spend on average 90% of our time indoors. From the quality of the air we breathe to the materials used inside, the buildings in which we work, live and rest have a huge impact on our health and well-being. The spaces we inhabit play a key role in preventing the spread of disease. Sustainable buildings conserve natural resources, rely on good ventilation and are highly energy efficient. They reduce waste and air pollution and are built with non-toxic, sustainable materials. This article presents trends related to sustainable construction in the context of creating office spaces towards healthy, safe and flexible workplaces in pandemic and post-pandemic times.

Keywords: green building, COVID-19, sustainability, wellbeing

Wprowadzenie

COVID-19 przyspieszył szereg istniejących wcześniej trendów w sektorze nieruchomości komercyjnych w zakresie zdrowia i dobrego samopoczucia, pracy opartej na aktywności, elastyczności i dążenia do lepszego wykorzystania przestrzeni¹. Bycie zmuszonym do przebywania w zamkniętych pomieszczeniach sprawiło, że pomimo wyzwań doceniliśmy, w jaki sposób budynki mogą chronić nas przed zagrożeniami dla zdrowia, takimi jak COVID-19, ale także podkreśliło znaczenie zielonych budynków. Wiemy, że zielone budynki są ścieżką w kierunku dekarbonizacji². Zapewniają czystsze powietrze i lepszą izolację, wentylację i oświetlenie dla zdrowszego, bardziej komfortowego i produktywnego środowiska pracy. Są energooszczędne i wodooszczędne, co obniża nasze domowe rachunki za media. Ponadto według World Green Building Council budynki odgrywają obecnie znaczącą rolę w zapobieganiu i kontrolowaniu wirusa COVID-19³. Rzeczywiście, zielone budynki mogą wspierać nasze dobre samopoczucie w obecnej globalnej pandemii i mogą odegrać rolę w zapobieganiu następnej. Jednak w sytuacji, gdy światowi przywódcy nadal odczuwają skutki szoku gospodarczego wywołanego wirusem COVID-19, wydaje się, że przejście do niskoemisyjnej przyszłości zostało zepchnięte na dalszy plan w polityce publicznej. Skupiono się na ratowaniu przedsiębiorstw, które tracą gotówkę, aby złagodzić skutki recesji, na budowaniu systemów zdrowia publicznego, aby nadażyć za rosnącym popytem, oraz na zachęcaniu społeczności do odpowiedzialnych, zachowań w celu opanowania epidemii. Jednak pośród tych powszechnych wstrząsów i przekrojowych problemów, których doświadczamy, pojawia się bezprecedensowa okazja do forsowania programu zielonego budownictwa.

¹ *Future of offices in a post pandemic World*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/06/Future-of-offices-in-a-post-pandemic-world.pdf> [dostęp: 25.01.2022].

² A. Kuczera, M. Płoszaj-Mazurek, *Zerowy ślad węglowy budownictwa. Mapa drogowa dekarbonizacji budownictwa do roku 2050*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/06/Mapa-drogowa-dekarbonizacji-2050.pdf> [dostęp: 25.01.2022].

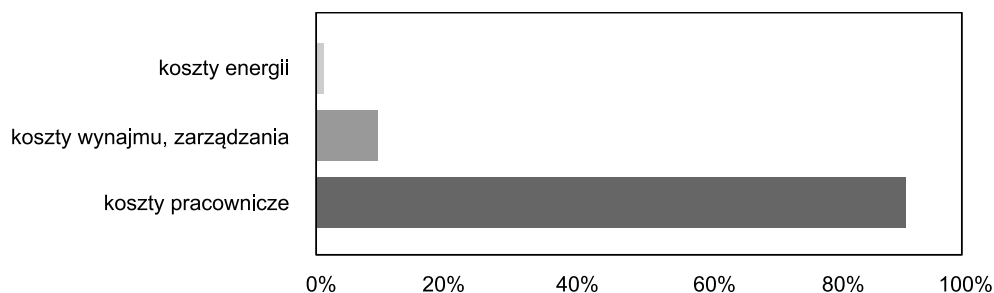
³ *The contribution of green buildings in the fight against COVID-19*, <https://worldgbc.org/news-media/contribution-green-buildings-fight-against-covid-19> [dostęp: 25.01.2022].

Jasne, że jak biuro, to tylko zrównoważone. Jest XXI wiek

Często termin *zrównoważony* jest utożsamiany z cechą, która umożliwia niskoemisyjne lub energooszczędne użytkowanie budynku, takie jak oświetlenie dzienne lub naturalna wentylacja. Rzeczywiście w wielu przypadkach wydaje się, że istnieje szereg czynników wpływających zarówno na korzyść dla ludzi, jak i całej planety. Jednak sugerowanie, że budynki niskoemisyjne i efektywnie korzystające z zasobów są automatycznie zdrowsze i bardziej przyjazne dla środowiska, jest zbyt uproszczone i potencjalnie szkodliwe. Mówiąc o zrównoważonych, ekologicznych wnętrzach, często mamy przed oczami milionowe fit-outy⁴ światowych korporacji, kojarzymy to z luksusem – luksusem zróżnicowanej przestrzeni, elastycznych i nowoczesnych wnętrz, zastosowania trwałych materiałów i odpowiedniej akustyki. To zaskakujące, że wartości, na które się zasługuje, postrzegane są jako odległa i często nieosiągalna wizja. Tymczasem niemal każdy z nas jest w stanie w prosty sposób wykreować przestrzeń tak, aby była bardziej zrównoważona, a co za tym idzie – zdrowsza i pobudzająca do kreatywności.

To właśnie przestrzeń, w jakiej się przebywa, zwłaszcza przestrzeń biurowa, w znacznym stopniu determinuje naszą produktywność⁵. Biuro oddziałuje na każdego z nas, dlatego kiedy podejmowane są decyzje o działaniach w kierunku zrównoważonego budownictwa, przy jednoczesnym ograniczaniu śladu węglowego (o czym mówi się coraz głośniej), to wówczas konieczne jest propagowanie dobrych praktyk.

Związek między zdrowiem ludzi a ich wydajnością jest niepodważalny. Wpływ budynku na ludzi, na ich samopoczucie i wydajność w pracy jest często niedoceniany przez firmy, ponieważ wydaje się to trudne do udowodnienia. Gros kosztów funkcjonowania większości firm to nakłady związane z kosztami pracowniczymi, w tym wynagrodzeniami i świadczeniami. Koszty te stanowią nawet około 90% typowych kosztów operacyjnych przedsiębiorstw⁶.



Rysunek 1. Koszty operacyjne przedsiębiorstwa

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Health, Wellbeing and Productivity in Offices: The Next Chapter for Green Building*, World Green Building Council, 2014, <https://www.worldgbc.org/news-media/health-wellbeing-and-productivity-offices-next-chapter-green-building> [dostęp: 4.03.2021].

⁴ *Fit out of buildings*, https://www.designingbuildings.co.uk/wiki/Fit_out_of_buildings [dostęp: 10.04.2021].

⁵ *Zdrowe zielone biura*, Raport PLGBC, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/05/Raport-Zdrowe-Zielone-Biura.pdf> [dostęp: 1.10.2020].

⁶ *Health, Wellbeing and Productivity in Offices: The Next Chapter for Green Building*, World Green Building Council, 2014, <https://www.worldgbc.org/news-media/health-wellbeing-and-productivity-offices-next-chapter-green-building> [dostęp: 4.03.2021].

Każda poprawa stanu zdrowia i wydajności pracowników może mieć znacznie większe konsekwencje finansowe dla pracodawcy niż oszczędność energii czy wody.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) zdrowie to stan pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu, a nie tylko brak choroby lub niedomagania⁷. Związek między dobrym samopoczuciem a wydajnością jest powszechnie zrozumiały, szczególnie w odniesieniu do kondycji sektora biurowego w czasach pandemicznych oraz adaptacji względem czasów postpandemicznych.

Koronawirus zwiększa nacisk na tworzenie zdrowszych przestrzeni i budynków

W miarę zbliżania się końca roku druga fala rosnącej liczby przypadków zachorowań na COVID-19 na całym świecie ponownie postawiła pytanie o przyszłość biura. Dla wielu z nas na pierwszy plan wysunęły się liczne wyzwania związane z pracą zdalną, począwszy od źle wyposażonych biur domowych, słabo działającego wi-fi, niekończących się bodźców rozpraszających uwagę, a skończywszy na spadku wydajności. Na domiar złego samopoczucie psychiczne pracowników zaczęło się radykalnie pogarszać, a doniesienia o samotności, niepokoju i stresie rosną w zastraszającym tempie⁸.

Dla tych, którzy kwestionują wartość biura po pandemii, wyzwania te powinny stanowić sygnał ostrzegawczy. Mówiąc wprost, biuro ma zbyt fundamentalne znaczenie, aby można je było całkowicie utracić. Nie ma jednak wątpliwości, że biuro, jakie znamy, musi się dostosować do ery post-COVID, spełniając nowe wymagania zdrowotne i normy pracy. Pandemia położyła również nacisk na tworzenie nowych przestrzeni, które można dostosować do zmieniających się norm w miejscu pracy oraz na potrzebę bardziej zrównoważonych budynków w celu złagodzenia zmian klimatycznych⁹.

Docenianie elastyczności

Okazuje się, że mieszany model pracy, tj. praca zdalna + fizyczna obecność w biurze – sprawdza się najlepiej. Pozwala nam zachować niezbędny balans. Nadszedł więc czas na przekucie naszej elastyczności na elastyczność w biurze w postaci niezbędnej infrastruktury technicznej i zachowania bezpieczeństwa. Istotna stała się również możliwość lokalizowania poszczególnych działów w różnych miejscach w celu ograniczania wzajemnych kontaktów w dużej grupie osób, co zmniejsza prawdopodobieństwo sparaliżowania całej firmy w wypadku infekcji¹⁰.

⁷ *Constitution of the World Health Organization, Basic Documents*, 2006, http://www.who.int/governance/eb/who_constitution_en.pdf [dostęp: 4.02.2021].

⁸ S. Arora, K.D. Bhaukhandi, P.K. Mishra, *Coronavirus lockdown helped the environment to bounce back*, 2020, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S004896972034095X> [dostęp: 4.03.2021].

⁹ *Przyszłość pracy: raport o trendach biurowych w 2021*, <https://hbrevais.com/pl/artyku%C5%82y/2021-przyniesie-wzrost-znaczenia-inteligentnych-biur/> [dostęp: 4.03.2021].

¹⁰ *Workplaces Flexibility Vademecum*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/04/workplace-flexibility-vademecum-by-skanska.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

Ograniczenie zużycia zasobów oraz obniżenie śladu węglowego

Konsekwencje nowego modelu pracy hybrydowej dla zdrowia środowiskowego wydają się na tyle pozytywne, że ujawniają pojawiające się możliwości. Obecna sytuacja ujawniła, że system pracy zdalnej może służyć jako dodatkowy środek łagodzący i adaptacyjny przeciwko pogarszaniu się stanu środowiska miejskiego, w związku z pilną potrzebą poprawy jakości powietrza w miastach. Środkowi temu może towarzyszyć poprawa i rozbudowa miejskich terenów zielonych oraz szersze wykorzystanie pojazdów elektrycznych, co przekształci nasze miasta w bardziej zrównoważone, bezpieczne, zdrowe i warte życia środowiska¹¹.

Pandemia COVID-19 ujawniła między innymi pilną potrzebę stworzenia odpornych i zdolnych do adaptacji społeczności zrównoważonych środowisk życia dla wszystkich grup społecznych oraz nowych ścieżek prowadzących do zrównoważonego rozwoju¹².

Niespodziewanie zdaliśmy sobie sprawę również z tego, jak niewiele potrzebujemy oraz jak łatwe jest ograniczenie zużycia zasobów – jak choćby brak drukowania dokumentów i konieczność korzystania z podpisów elektronicznych. Dzięki delegacjom, które nie doszły do skutku, znacznie ograniczyliśmy też nasz ślad węglowy. Czy w takim razie biuro less waste jest bliżej, niż nam się wydaje?¹³.

Bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo epidemiologiczne jest niewątpliwie w chwili obecnej najważniejsze. Pamiętajmy, że zmierzaliśmy się z koniecznością opracowania i wdrożenia nowej strategii, która poza licznymi zaleceniami powinna również uwzględniać między innymi minimalizację stresu, nowy model komunikacji w biurze (na przykład ruch jednokierunkowy, jeśli są ku temu możliwości). Pamiętajmy też o wsparciu, jakie mogą nam zaoferować najnowsze technologie.

Jedną z kluczowych kwestii dla użytkowników biur jest dostępność świeżego powietrza i możliwość wykorzystania naturalnej wentylacji, co w istotny sposób wpływa na poprawę jakości powietrza w budynkach. Automatyczne uchylanie okien, zarówno podczas nieobecności osób, jak i na przykład latem w okresie nocnym, wymusza wymianę powietrza, a także naturalnie ochładza pomieszczenia, zmniejszając ilość zakumulowanego ciepła podczas słonecznego dnia. Dzięki temu użytkownicy przebywają w dużo lepszych warunkach, a automatyka czuwa nad prawidłowym i przede wszystkim bezpiecznym pro-

¹¹ B. Boland, A. De Smet, R. Palter, A. Sanghvi, *Reimagining the office and work life after COVID-19*, <https://www.mckinsey.com/business-functions/people-and-organizational-performance/our-insights/reimagining-the-office-and-work-life-after-covid-19> [dostęp: 4.03.2021].

¹² S. Phillips, *Working through the pandemic: Accelerating the transition to remote working*, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/0266382120953087> [dostęp: 4.03.2021].

¹³ *Wirtualny przewodnik: Less Waste Office*, <https://lesswaste.plgbc.org.pl/> [dostęp: 4.03.2021]; *Less waste w biurze*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/10/Knight-Frank-Less-waste-w-biurze-2020.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

cesem naturalnej wentylacji i wymiany powietrza. Uzyskujemy lepszą jakość powietrza i zdecydowanie zdrowsze otoczenie¹⁴.

Hybrydowy model pracy

Biura zmieniają się dynamiczniej, niż nam się do tej pory wydawało. Hybrydowy model zakłada połączenie miejsc do kreatywnej pracy zbiorowej, samodzielnego działania w skupieniu oraz stref odpoczynku. Ten model zapewnia optymalizację wykorzystania powierzchni, jak również sprzyja osiągnięciu lepszej synergii pomiędzy partnerami. Biuro hybrydowe to przestrzeń zaprojektowana dla jednej firmy, która ma służyć także innym podmiotom, takim jak freelancerzy, współpracownicy czy organizacje partnerskie¹⁵.

Budowanie relacji

Potrzeba relacji społecznych, aktywności i wsparcia jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek. Szczególnie jeśli jej dodatkowym atutem jest pobudzanie naszej kreatywności. Pandemia COVID-19 zmieniła sposób, w jaki pracujemy, prawie z dnia na dzień, przyspieszając zmiany w sektorze biur. Obok potrzeby relacji społecznych wzrasta zapotrzebowanie na różnorodność, autonomię i elastyczność. W efekcie zamiast tradycyjnego modelu indywidualnej pracy przy biurku biuro systematycznie będzie stawało się przestrzenią przede wszystkim do wymiany informacji i współpracy z zespołem. Podczas pandemii i wynikającej z obostrzeń izolacji zdaliśmy sobie sprawę z tego, jak istotne w naszym życiu, zarówno prywatnym, jak i zawodowym, są relacje z innymi ludźmi. Można z dużą pewnością stwierdzić, że biura w swojej fizycznej formie nigdy nie znikną z map naszych miast. Jesteśmy jednostkami społecznymi¹⁶.

Kluczem do sukcesu w pracy zdalnej jest wdrożenie środków, które budują zaufanie, dają wsparcie oraz ustanawiają poczucie przynależności i otwartości wśród pracowników, promując szczęśliwszą i bardziej wydajną siłę roboczą. Aby to osiągnąć, liderzy zespołów muszą podjąć fizyczne działania, by okazać łatwo dostępne wsparcie w okresach nadmiernego stresu lub niepokoju.

¹⁴ Poradnik: Bezpieczny powrót do biura po pandemii COVID-19, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarzadzania-procesami-i-strategiczne/articles/poradnik-bezpieczny-powrot-do-biura-po-pandemii.html> [dostęp: 4.03.2021].

¹⁵ D. Jędrak, *Powrót do biura – szansa i wyzwanie. Badanie ankietowe*, <https://www.colliers.com/pl-pl/research/powrot-do-biura-szansa-i-wyzwanie> [dostęp: 4.03.2021]; S. Watson, *Work shift: how will COVID-19 affect office space?*, <https://ww3.rics.org/uk/en/modus/built-environment/commercial-real-estate/work-shift-how-will-covid-19-affect-office-space-.html> [dostęp: 4.03.2021]; *Ekologiczny dom. Raport opracowany przez Inquiry sp. z o.o. 14 maja 2021*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Ekologiczny-dom-14.05.2021.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

¹⁶ *Care for Life Office Concept by Skanska*, https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/Care-for-Life-Office-Concept_Brochure_PL.pdf [dostęp: 4.03.2021].

Pęd w kierunku projektowania biofilicznego

Firmy coraz częściej sięgają po *biophilic design* – koncepcję przeniesienia korzyści zdrowotnych płynących z przebywania na zewnątrz do wnętrza budynku, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów energii oraz zwiększeniu zdrowia i wydajności pracowników. Koncepcje biofiliczne obejmują wprowadzenie do pomieszczeń zielonych ścian z roślinami, które pomagają oczyścić powietrze; naturalnych materiałów, takich jak drewno; elementów wodnych w pomieszczeniach, takich jak oczka wodne i wodospady; oświetlenia zgodnego z rytmem dobowym, które zapewnia różne temperatury barwowe, aby utrzymać wewnętrzny zegar organizmu w rytmie, na przykład jaśniejsze białe oświetlenie imitujące światło dzienne¹⁷.

Bioróżnorodność w pobliżu budynku i zielen w biurach pozytywnie oddziałują na zdrowie człowieka. Podnoszą także naszą świadomość w obszarze środowiska i ekologii. Pandemia stworzyła nowe wyzwania zarówno dla dostawców usług biurowych, sprzedawców, wynajmujących, jak i pracowników. Choć niepewność bez wątpienia będzie się utrzymywać w miarę trwania pandemii, ważne jest, żeby nie tracić z oczu znaczenia biura dla dobrego samopoczucia, motywacji i wydajności pracowników. Biuro, jakie znaliśmy kiedyś, może odejść w niepamięć, ale biuro po pandemii będzie musiało zająć jego miejsce. Ponieważ pracownicy i firmy przyjmują bardziej hybrydowe podejście do pracy, dostęp do elastycznych, dostępnych i zaawansowanych technologicznie przestrzeni będzie miał kluczowe znaczenie i będzie definiował sposób, w jaki pracujemy w nadchodzących latach i długo po tym, jak ta pandemia minie.

Chociaż nikt nie jest w stanie dokładnie przewidzieć zmian, jakie nastąpią po pandemii, nie ma wątpliwości, że pewne środki ostrożności mogą stać się normą. Nawet po ponownym otwarciu firm mogą pojawić się ludzie, którzy niechętnie powrócą do normalnej działalności. Usługi dostawcze dla restauracji i sklepów spożywczych mogą zredukować niezbędny metraż dla fizycznych lokalizacji. Praca zdalna zmniejszy zapotrzebowanie na coworkingi i przestrzenie biurowe. W tym momencie pandemii trudno powiedzieć, które zmiany są tymczasowe, a które mogą stać się trwałe, ale zmiany będą nieuniknione, a czynsze komercyjne będą musiały zostać obniżone, aby przyciągnąć najemców. Z tego powodu firmy zajmujące się budową nieruchomości komercyjnych muszą zrozumieć implikacje pandemii i wdrożyć długoterminowe strategie, aby pomóc branży w odbudowie. Poprzez zapewnienie realizacji projektów na czas i w ramach budżetu można odbudować zaufanie do branży. Wdrożenie środków bezpieczeństwa i higieny pracy w projektach budowlanych oraz zmiana projektów w nowych budynkach może również pomóc w zapewnieniu, że projekty nie będą opóźnione i będą nadawać się do użytku w środowisku po pandemii.

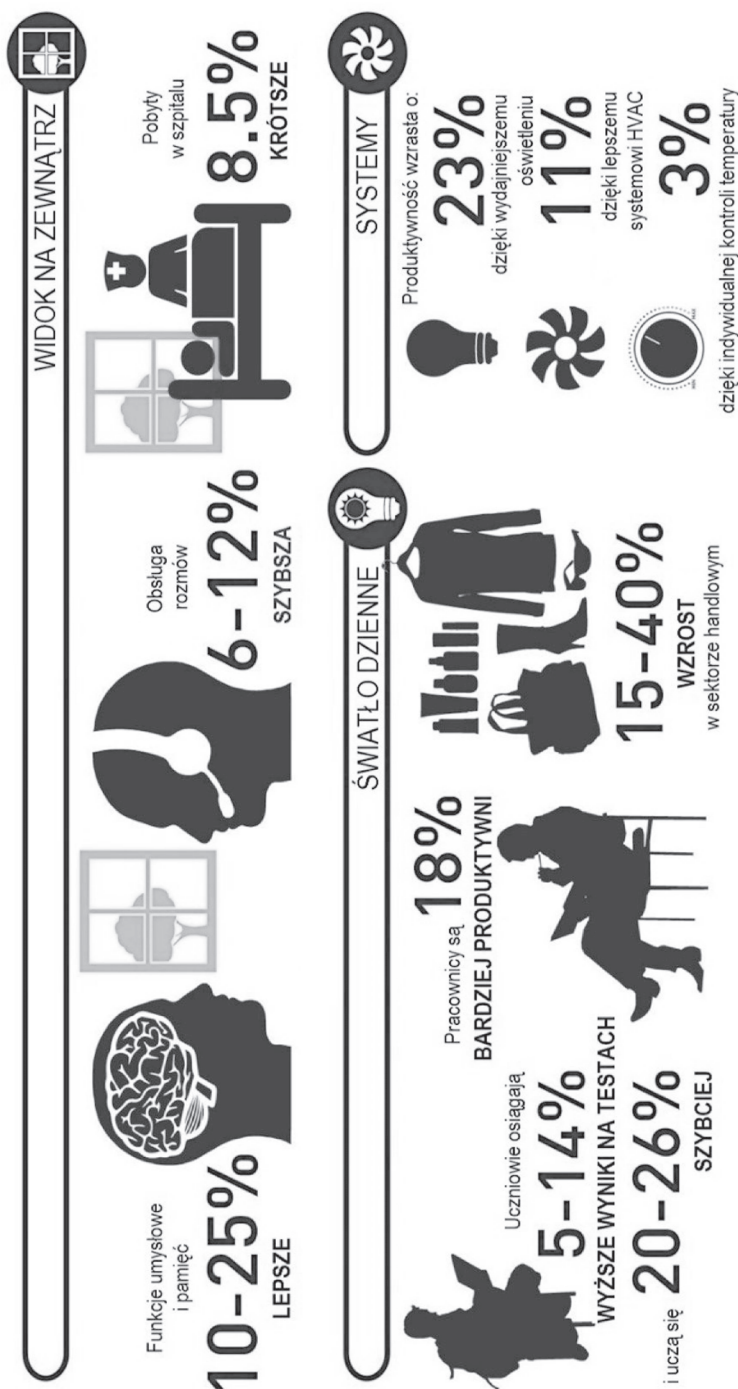
¹⁷ 14 wzorów projektowych *Biophilic Design*, <https://plgbc.org/wp-content/uploads/2020/04/14-wzorow-projektowych-Biophilic-Design.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

Zrównoważony przełom czasów postpandemicznych

To, jak zaangażowani, produktywni, połączeni i bezpieczni czujemy się w naszym fizycznym środowisku, ma znaczenie, a kryzys COVID-19 przyspieszył potrzebę znaczących zmian w branży nieruchomości. Praktycznie z dnia na dzień na przykład fizyczny dystans i potrzeba bezkontaktowej interakcji zwiększyły znaczenie technologii cyfrowej w branży nieruchomości. COVID-19 wpłynął na naszą świadomość również ze względu na to, jak wiele skutków ubocznych pandemii, która rozpoczęła się jako problem zdrowia publicznego, zmienia nasze systemy społeczno-ekonomiczne. Zarówno rządy, jak i przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu uwzględniają ryzyko klimatyczne w procesie podejmowania decyzji. Pionierzy w branży poszukują sposobów na dywersyfikację źródeł przychodów, realizują nowe modele biznesowe oparte na technologiach cyfrowych i koncentrują się na doświadczeniach najemców. Pandemia sprawiła, że ci, którzy jeszcze nie dokonali takich inwestycji w podstawowe możliwości i infrastrukturę, będą musieli szybko nadrobić zaległości. Ponieważ pracodawcy na całym świecie eksperymentują z powrotem pracowników do biur, kierownictwo musi działać już teraz, aby zagwarantować, że po powrocie pracowników miejsca pracy będą zarówno wydajne, jak i bezpieczne.

Organizacje muszą również wykorzystać ten moment do wyrwania się z inercji przeszłości poprzez pozbycie się nieoptymalnych starych nawyków i systemów, poprawę współpracy i produktywności oraz redukcję kosztów. Tego rodzaju zmiana będzie wymagała transformacyjnego myślenia opartego na faktach. Ostatecznie celem tej zmiany będzie to, czego zawsze pragnęły dobre firmy: bezpieczne środowisko, w którym ludzie mogą czerpać przyjemność z pracy, współpracować z kolegami i osiągać cele swoich organizacji¹⁸.

¹⁸ *Building the Business Case: Health, Wellbeing and Productivity in Green Offices*, https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/04/WGBC_Raport.pdf [dostęp: 4.03.2021].



Rysunek 2. Wydajność i korzyści zdrowotne związane z zastosowaniem zrównoważonych rozwiązań

Źródło: *The Business Case for Green Building: A Review of the Costs and Benefits for Developers, Investors and Occupants*, <https://www.worldgbc.org/news-media/business-case-green-building-review-costs-and-benefits-developers-investors-and-occupants> [dostęp: 4.03.2021].

Bibliografia

14 wzorów projektowych *Biophilic Design*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/04/14-wzorow-projektowych-Biophilic-Design.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

Arora S., Bhaukhandi K.D., Mishra P.K., *Coronavirus lockdown helped the environment to bounce back*, 2020, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S004896972034095X> [dostęp: 4.03.2021].

Boland B., De Smet A., Palter R., Sanghvi A., *Reimagining the office and work life after COVID-19*, <https://www.mckinsey.com/business-functions/people-and-organizational-performance/our-insights/reimagining-the-office-and-work-life-after-covid-19> [dostęp: 4.03.2021].

Building the Business Case: Health, Wellbeing and Productivity in Green Offices, https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/04/WGBC_Report.pdf [dostęp: 4.03.2021].

Care for Life Office Concept by Skanska, https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/Care-for-Life-Office-Concept_Brochure_PL.pdf [dostęp: 4.03.2021].

Constitution of the World Health Organization, Basic Documents, 2006, http://www.who.int/governance/eb/who_constitution_en.pdf [dostęp: 4.02.2021].

Ekologiczny dom. Raport opracowany przez Inquiry sp. z o.o. 14 maja 2021, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Ekologiczny-dom-14.05.2021.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

Fit out of buildings, https://www.designingbuildings.co.uk/wiki/Fit_out_of_buildings [dostęp: 10.04.2021].

Future of offices in a post pandemic World, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/06/Future-of-offices-in-a-post-pandemic-world.pdf> [dostęp: 25.01.2022].

Health, Wellbeing and Productivity in Offices: The Next Chapter for Green Building, World Green Building Council, 2014, <https://www.worldgbc.org/news-media/health-wellbeing-and-productivity-offices-next-chapter-green-building> [dostęp: 4.03.2021].

Jędrak D., *Powrót do biura – szansa i wyzwanie. Badanie ankietowe*, <https://www.colliers.com/pl-pl/research/powrot-do-biura-szansa-i-wyzwanie> [dostęp: 4.03.2021].

Kuczera A., Płoszaj-Mazurek M., *Zerowy ślad węglowy budownictwa. Mapa drogowa dekarbonizacji budownictwa do roku 2050*, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/06/Mapa-drogowa-dekarbonizacji-2050.pdf> [dostęp: 25.01.2022].

Less waste w biurze, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/10/Knight-Frank-Less-waste-w-biurze-2020.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

Phillips S., *Working through the pandemic: Accelerating the transition to remote working*, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/0266382120953087> [dostęp: 4.03.2021].

Poradnik: Bezpieczny powrót do biura po pandemii COVID-19, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarzadzania-procesami-i-strategiczne/articles/poradnik-bezpieczny-powrot-do-biura-po-pandemii.html> [dostęp: 4.03.2021].

Przyszłość pracy: raport o trendach biurowych w 2021, <https://hbreavis.com/pl/artyku%C5%82y/2021-przyniesie-wzrost-znaczenia-inteligentnych-biur/> [dostęp: 4.03.2021].

The buildings helping to ward off coronavirus, <https://www.worldgbc.org/buildings-helping-ward-coronavirus> [dostęp: 25.01.2022].

The Business Case for Green Building: A Review of the Costs and Benefits for Developers, Investors and Occupants, <https://www.worldgbc.org/news-media/business-case-green-building-review-costs-and-benefits-developers-investors-and-occupants> [dostęp: 4.03.2021].

The contribution of green buildings in the fight against COVID-19, <https://worldgbc.org/news-media/contribution-green-buildings-fight-against-covid-19> [dostęp: 25.01.2022].

Watson S., *Work shift: how will COVID-19 affect office space?*, <https://ww3.rics.org/uk/en/modus/built-environment/commercial-real-estate/work-shift--how-will-covid-19-affect-office-space-.html> [dostęp: 4.03.2021].

Wirtualny przewodnik: Less Waste Office, <https://lesswaste.plgbc.org.pl/> [dostęp: 4.03.2021].

Workplaces Flexibility Vademecum, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2021/04/work-place-flexibility-vademecum-by-skanska.pdf> [dostęp: 4.03.2021].

Zdrowe zielone biura, Raport PLGBC, <https://plgbc.org.pl/wp-content/uploads/2020/05/Raport-Zdrowe-Zielone-Biura.pdf> [dostęp: 1.10.2020].

Oktawia Ewa Braniewicz  <https://orcid.org/0000-0002-5453-0918>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: obraniewicz@ahelodz.pl

Kamil Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa* – recenzja

Kamil Janicki, *Serfdom. The real history of Polish slavery* – a review

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_09oeb

Wolność jest wartością, która w historii Polski odgrywa kluczową rolę. Od panowania Mieszka I, przez rozbięcie dzielnicowe, doświadczenia dwóch wojen światowych, aż po czasy współczesne wolność przeplata się ze zniewoleniem naszego narodu. Było to zniewolenie wewnętrzne oraz zewnętrzne. Zmagania z wielowiekowym tabu, jakim była (a w niektórych kręgach nadal jest) pańszczyzna, zebrał Kamil Janicki w książce pt. *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*.

Książka składa się z dziesięciu rozdziałów, których tytuły naprowadzają na podejmowaną przez autora tematykę: upodlenie, zezwierzęcenie, wyzysk, rozbój, prawo bata, nadzór absolutny, karczmą, cena za człowieka, apogeum nędzy oraz opór. Określenia, jakie zastosował Janicki, dobitnie ukazują sytuację społeczno-prawną chłopów. Prócz wskazanych rozdziałów autor zamieszcza także uwagi o nowożytnych pieniądzach, refleksje związane z językiem źródeł oraz bibliografię. Całość stanowi 381 stron wciągającej lektury. Niewątpliwym atutem są także ilustracje, które pozwalają wizualizować to, co autor płynnie maluje słowem. Dzięki połączeniu opisów z ilustracjami możemy przenieść się w brutalny świat polskiego niewolnictwa i ujrzeć to, o czym do tej pory fragmentarycznie czytaliśmy w podręcznikach do historii.

Przerzucając strony, kartka po kartce, czytelnik przenosi się do innej rzeczywistości. Tym, co uderza najbardziej, jest powszechna chęć zysku połączona z poczuciem wyższości. Autor ukazuje nam ciemne oblicza szlachciców i przytacza wiele przykładów tuszowania przestępstw, które popełnili samodzielnie bądź chroniąc bliskich. Są to między innymi mord w podkarpackiej Woli Jasienickiej w 1697 roku czy napad na gospodarstwo w Kasinie Wielkiej w 1694 roku. Przemoc na wsi pańszczyźnianej była na porządku dziennym. Dzięki wyrazistym i odważnym opisom Janickiego czytelnik czuje się nie tylko obserwatorem, ale wręcz uczestnikiem zdarzeń. Absolutna władza nad chłopami została odebrana szlachcie dopiero w 1768 roku. Do tego czasu relacje między chłopami a szlachcicami naznaczone były krwią oraz wyzyskiem słabszych jednostek.

Lektura *Pańszczyzny* skłania do refleksji nie tylko nad losem chłopów, ale także nad kondycją współczesnej Polski. Jesteśmy społeczeństwem postniewolniczym i nadal nie potrafimy się z tym faktem zmierzyć. Żyjemy mitem o sarmackości, ukochaniu dla narodu, jednocześnie zapominając, jak wiele krwi przelało się przez ręce szlachciców. Zdajemy się wybierać to, co godne, patriotyczne i rysujące naszych przodków w pozytywnym świetle, przy całkowitym pominięciu mrocznych meandrów historii Polski. Janicki zmusza nas do refleksji nie tylko nad tym, jaki jest nasz stosunek do wyzysku i krzywd, których doznali pańszczyźniani chłopci, ale także do pochylenia się nad kondycją moralną współczesnej Rzeczypospolitej. Autor niemal prowadzi nas za rękę i stawia pytania, które choć nie wybrzmiewają wprost, to jednak towarzyszą nam w trakcie lektury. Zapytuje, gdzie leży granica człowieczeństwa, co jesteśmy w stanie tolerować dla zysku oraz czy wszyscy ludzie są równi. Janicki jednoznacznie określa wobec nich swoją postawę, jednocześnie nie namawiając czytelnika, by poszedł jego śladami. Odbiorca *Pańszczyzny* ma wybór, autor nie narzuca swojej optyki, a jedynie zaprasza do podjęcia rozważań nad wciąż żywymi kwestiami moralnymi.

Na uznanie zasługuje także kunszt języka. Całość utrzymana jest w lekkim, przystępnym stylu, choć nie brakuje specjalistycznych terminów. Autor wyjaśnia je w przypisach, co sprawia, że osoba, która na co dzień nie ma nic wspólnego z problematyką pańszczyzny czy, szerzej, zjawiskiem niewolnictwa w Polsce, z łatwością odnajdzie się w narzuconej terminologii i narracji. Język, którego używa Janicki, jest elastyczny, pobudzający wyobraźnię, a przy tym nakierowany na szerokie grono odbiorców. Nie trzeba być z wykształcenia historykiem czy językoznawcą, by z przyjemnością i zrozumieniem zagłębić się w lekturę.

Reasumując, *Pańszczyzna* powinna być pozycją obowiązkową dla każdego obywatela Rzeczypospolitej. Niewątpliwie czytelnik doceni zarówno kunszt języka, jak i bogaty warsztat Janickiego jako historyka. To książka, którą w obliczu współczesnych wyzwań, przed jakimi stoją Polacy oraz osoby zamieszkujące nasz kraj, każdy powinien przeczytać. Odsłania ona brutalną prawdę o tym, jak łatwo zarobić na wyzysku oraz z jaką lekkością człowiek jest w stanie wyrządzić krzywdę innej osobie.

Łukasz Zaorski-Sikora  <https://orcid.org/0000-0003-3404-0994>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: lzaorski@ahelodz.pl

Michał Roch Kaczmarczyk, *Aporia wolności.*
Krytyka teorii społecznej – recenzja
Michał Roch Kaczmarczyk, *The aporia of freedom.*
Criticism of the social theory – a review

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_10lsz

Wolność należy do tych pojęć, które są powszechnie używane i istotne dla każdego człowieka. Za wolność ludzie są skłonni oddać zdrowie i życie. Jednocześnie jest to pojęcie, które wymyka się definiowaniu czy też bywa definiowane wielorako. Próby przedstawienia precyzyjnej jego wykładni prowadzą najczęściej na manowce i bezdroża. Zmagania z tą trudnością zebrał Michał Roch Kaczmarczyk w książce pt. *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej*. Pojawiające się w tytule pochodzące z greki słowo *aporia* kojarzy się głównie z dialogami Platońskimi, które zwykle kończyły się konstatacją Sokratesa, że rozważany przez dyskutantów problem nie został rozwiązany. Dialog aporetyczny nie jest jednak jałową gadaniną, ponieważ droga myślowa, którą przechodzą rozmówcy, dostarcza zwykle istotnych korzyści poznawczych i moralnych.

Kaczmarczyk dowodzi, że stosunek do wolności ma fundamentalne znaczenie dla każdej teorii społecznej. Tezę tę wspiera obszernym przeglądem poglądów myślicieli, którzy warunkowali rozwój myśli społecznej w ciągu ostatnich dwóch stuleci, takich jak: Pierre Bourdieu, Cornelius Castoriadis, Émile Durkheim, Erving Goffman, Niklas Luhmann, Karol Marks, George Herbert Mead, Talcott Parsons czy Max Weber. W książce odnajdujemy analizę dynamiki teorii społecznych odnoszących się do tytułowego pojęcia. Autor zaczyna od ujęć obiektywistycznych, uzasadniających naukowy charakter nauk

społecznych, a następnie przechodzi do perspektywy subiektywistycznej kwestionującej założenia tych pierwszych. Co ważne, perspektywa subiektywistyczna została ukazana w całym jej radykalizmie oraz wynikających zeń kłopotliwych kontekstach społecznych i historycznych. Chwiejność tej perspektywy ma nas odsyłać do pragmatystycznych prób przewyciężenia tego, co obiektywne i subiektywne – w imię praktycznego uzasadnienia teorii społecznej. Jak podkreśla we wprowadzeniu Kaczmarczyk – książka nie opowiada się za którąkolwiek z teorii, nie rości sobie także praw do ich syntezy, ale raczej broni stanowiska, że są one ze sobą systematycznie powiązane, ponieważ stanowią różne etapy i metody radzenia sobie z tytułową „aporią wolności”¹.

Zaproponowany w książce przegląd stanowisk nie powinien być jednak odczytany jako prosta konstatacja na temat sprzeczności założeń teorii społecznych XIX i XX wieku. Wręcz przeciwnie – autor przedstawia zgrabną typologizację sposobów socjologicznego ujęcia wolności wskazującą zarazem na trzy kierunki rozwoju socjologii i innych nauk społecznych. Ich prospektywny charakter wyraża się w tym, że unikają one aporii lub też starają się ją konstruktywnie wykorzystać. Pierwszy kierunek wiąże się przede wszystkim z omawianymi w drugim rozdziale aporiami obiektywistycznego nurtu teorii społecznej, który implikował model socjologii wzorowanej na naukach przyrodniczych. Kłopoty w wyjaśnianiu relacji pomiędzy człowiekiem a społeczeństwem, tłumaczone jako wynik deficytów w pojmowaniu wolności prowadziły przedstawicieli tego kierunku ku innym ideom, mającym pomóc w przewyciężeniu impasu. I tak dla Talcotta Parsonsa był to zwrot ku myśleniu holistycznemu, które otwierało perspektywę dla uchwycenia wzajemnych powiązań między kulturą, systemem społecznym, osobowością i zachowaniem, a następnie między transcendencją, teorią, działaniem a systemem fizyko-chemicznym wyznaczającym socjologii określoną rolę w podziale pracy. Z kolei Niklas Luhmann ujął tę funkcję w odniesieniu do wiedzy na temat specyficznych problemów nowoczesności, definiując socjologię jako formę społecznego autoopisu, jednocześnie zwracając uwagę na ryzyko rozumiane, jakie taki autoopis systemu niesie – „swoimi rozstrzygnięciami ogranicza zakres zmienności, ale nie może determinować własnej przyszłości”². Rozwinięciem tego ujęcia była teza Ulricha Becka na temat nieciągłości między społeczeństwem przemysłowym a społeczeństwem ryzyka. Jak zauważa Kaczmarczyk: „Według Becka ryzyko w skali globalnej zyskuje znaczenie społeczne tak bardzo, że zaczyna określać nowe formy podziałów społecznych lub wchodzi w zależność ze starymi podziałami – ma coraz większy wpływ na prawo, politykę i gospodarkę. W związku z tym socjologii przypada w udziale badanie tego, w jaki sposób ludzie radzą sobie z ryzykiem lub jak mogliby sobie z nim radzić, a nie przewidywanie tego, co rzeczywiście się stanie”³.

Drugi kierunek nie wpisuje się w historię socjologii czy szerzej historię nauk społecznych, gdyż ma źródło w literaturze pięknej i dystopijnych wizjach ostrzegających przed możliwymi, zgubnymi scenariuszami rozwoju społeczeństw. Powracającym motywem

¹ M.R. Kaczmarczyk, *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019, s. 43.

² N. Luhmann, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt a. M. 1998, s. 1093, cyt. za: M.R. Kaczmarczyk, dz. cyt., s. 522.

³ Tamże, s. 523.

w tej narracji jest utrata wolności wynikająca z postępu technologii, modernizacji życia oraz kolizji przyjemności i wolności. Najjaskrawiej jest to widoczne w *Nowym wspaniałym świecie* Aldousa Huxleya. Wyobraźnia twórcza stanowi w tym przypadku odpowiedź na lęk wynikający z fragmentacji świata, wspólnoty i ostatecznie podmiotu. Za klasyczną egzemplifikację tego kierunku możemy też uznać powieść *Rok 1984* George’a Orwella, w której pojawiają się dwie idee wolności, ukazane w najbardziej ekstremalnych formach ich doświadczenia. Pierwsza z nich wyraża się w czystej woli władzy opisanej przez O’Briena, a druga wybrzmiewa w słowach Winstona i polega na tym, że nawet w sytuacji całkowitego osamotnienia, beznadziei i podporządkowania człowiek może trwać przy własnych przekonaniach. Wolność O’Briana jest zupełnie odarta ze złudzeń w stopniu nieosiągalnym dla najbardziej demaskatorskich teorii socjologicznych – znosi ona wszelki opór, w tym przeszłość i prawa przyrody, w czym przypomina bezosobową siłę napędzającą ciąg wydarzeń wpisanych w deterministyczny porządek. Niczym ewolucja niszczy ona wszystko, co napotyka na swej drodze – nie chce być tylko Bogiem, ale całym światem, a finalnie pożera siebie niczym Dantejski Lucyfer. Wolność Winstona jest natomiast zredukowana do absolutnego minimum, on nie planuje, nie decyduje, nie zna prawdy, działa automatycznie, ale jednocześnie jest wolny – wolności nie odbiera mu machina władzy, lecz on sam, zdradzając swoją miłość. Innymi słowy, Orwell pokazuje nam wolność z poziomu doświadczeń niedostrzegalnych dla teorii społecznych.

Trzeci kierunek łączy się, podobnie jak pierwszy, z osłabieniem funkcji nauk społecznych i rysującym się na tym tle pytaniem, w czym wyraża się zadanie tych nauk. Kaczmarczyk wskazuje tutaj na komunikacyjną funkcję socjologii – komunikację, która dostarczałaby wiedzy o niewiedzy działającego. Przy czym niewiedza nie oznacza w tym przypadku ograniczonego zasobu informacji. Jak czytamy: „Oznacza ona raczej układ założeń, który zwykle okazuje się nader bogaty – obejmuje model świata (w tym społeczeństwa), wiele intersubiektywnie rozumianych i stosowanych pojęć, które mogą jednak zmieniać swe znaczenie wraz ze zmianą kontekstu społecznego, a nie tylko za sprawą zmian intencji tego, kto ich używa. Pojęcia te mogą wreszcie mieć daleko idące implikacje, które częściowo można z nich wydedukować, ale w większej mierze wynikają one z ich miejsca w indywidualnych systemach wartości oraz strategii działania”⁴. W takiej perspektywie komunikacja socjologiczna jawi się jako określony rodzaj praktyki o ważnych funkcjach teoretycznych i praktycznych.

Co było łatwe do przewidzenia – jak zauważa w podsumowaniu autor – rozważania na temat wolności nie mogą nas doprowadzić do ostatecznych rozstrzygnięć. Teoria społeczna, podobnie jak refleksja filozoficzna dotycząca wolności, nie zadowala się nigdy osiągniętymi rezultatami. Nie zagraża jej zatem popadnięcie w tryumfalizm, podobnie jak nie zagraża jej pogrążenie się w nihilizmie.

⁴ Tamże, s. 529.

Bibliografia

Kaczmarczyk M.R., *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019.

Luhmann N., *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt a. M. 1998.

Weronika Miłkowska
Politechnika Łódzka
e-mail: weronikaamilkowska@gmail.com

Discriminatory practices against women in business organizations

Praktyki dyskryminacyjne wobec kobiet w organizacjach biznesowych

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_11wm

Introduction

Discrimination is an event in which a person is treated unfairly because of their characteristics or ethnicity. It may be based on a person's race, sex, age, marital status, or any feature which creates a distinction between a discriminated person and those who discriminate. Discriminatory practices can be either transparent or appear in a hidden form. The culture of the country may have a huge influence on the treatment of certain groups. For instance, in Syria, women are still depended on their fathers or male partners and are not protected from gender-based discrimination¹.

Unfair treatment can also be noticed in a professional environment. In business organizations, women may be subject to discrimination only because of their biological features. Stereotypes and pre-assigned gender roles may result in differences that can be considered inappropriate for female employees. Women in the U.S. still earn around 20 percent less than their male co-workers² and are provided with fewer workplace opportunities.

¹ C. Bellafronto (2005) *Women's Rights in the Middle East and North Africa – Syria*. Freedom House, October 2014.

² S. Carter, *The gender pay gap in the US is still 20 percent – but millennial women are closing it on men*. Make it, CNBC, August 2017.

Regardless of the roots and severity of discriminatory acts, it is the role of each citizen to prevent unfair treatment and contribute to diminishing the scale of discriminatory practices.

The aim of the dissertation³ was to analyse the topic of discrimination against women in the workplace drawing on empirical and theoretical research. The dissertation contained a comparison of women's various experiences based on their stories. It also included a survey which was conducted among women. It sought to explore the scope and types of gender-based discrimination in the workplace. The main hypothesis was that discriminatory practices against women in the workplace result from the assumption that females, due to their biological and cultural features, are not capable of performing the same job as effectively as males. The research aimed to explore whether this assumption proves to be true.

The concept of discrimination

To be fully able to participate in minimising the occurrence of discriminatory practices, people need to understand what discrimination itself is. Nonetheless, it is extremely hard to find one definition that describes discrimination succinctly and precisely due to its complexity. There are several types and categories within the phenomenon of discrimination. Each country in their internal legislation should describe the practices that are considered as violating people's rights as well as identify the grounds on which discriminatory acts might be performed. Wouter Vandenhoe⁴ stated that "[t]here is no universally accepted definition of discrimination, or equality". Even international and fundamental human right documents, as Universal Declaration of Human Rights⁵ as well as the core UN human rights treaties, do not provide the readers with a common definition of discrimination. Instead, it emphasizes that all people should be free from discriminatory practices and prejudice and should have an opportunity to live in an equal environment without violence. That is why it might appear easier to find a definition of discrimination which describes a particular ground on which unfair act was based, than a one universal explanation of the phenomenon of discrimination.

What determines people's prejudice towards others might be the society that they were raised in and the stereotypes they have been exposed to. Additionally, media, the Internet, and its way of conveying information about minorities and social groups may indeed persuade some people to perform discriminatory acts against another person. Personal features of the 'aggressor' may also be the reason for unfair and violent behaviour and can lead not only to discrimination but also to hate crime. These features can be for instance the vulnerability of the person, need for power and domination, their fear of appearing weak or fear of the unknown.

³ Dissertation written under the supervision of dr hab. Edyta Pietrzak, prof. PŁ and Nina Szczygiel, PhD.

⁴ W. Vandenhoe, *Non-discrimination and Equality in the View of the UN Human Rights Treaty Bodies*, Intersentia, Antwerpen, 2005, p. 33.

⁵ *Universal Declaration of Human Rights*, United Nations, 1948. Available at: www.un.org/sites/un2.un.org/files/udhr.pdf.

Gender discrimination and its consequences

While there are many grounds on which discrimination can be based, a person's gender shall be enlisted among the most common ones. According to European Institute for Gender Equality⁶, gender discrimination should be defined as 'distinction, exclusion or restriction made on the basis of sex'. This behaviour is aimed to diminish someone's efforts, recognition and to make it less enjoyable, for instance for women, to perform certain tasks. Gender discrimination ignores the right to equality and respect and interferes with basic human rights assigned to each person in the Universal Declaration of Human Rights. According to United Nation Development Programme⁷ women all over the world still face difficulties to gain the same access as male representatives to satisfying job positions and are not treated equally to male co-workers in processes connected with making decisions within business organizations.

Although women are capable of performing the same tasks in an equally satisfying way as men, they are not provided with many tools to combine their family and work life in a healthy way. It is the system that often discourages women from trying to achieve more and go for leading business positions. Women often face difficulties with combining their work schedule with their children's school schedule. Many employers do not consider employees' home responsibilities while creating work schedules and as a result superior might even unconsciously discriminate against women and make it impossible for them to perform both work and family responsibilities. Discriminatory acts against women can also take the form of undermining their intelligence and competences. In the work environment, they may encounter situations in which job performance is attributed mostly to someone's gender instead of qualifications and experience. Lawrence Swim et al.'s⁸ study allowed them to conclude when a male employee's performance results in failure, society attributes it to bad luck or low effort of the individual. Whereas, in the case of women's failure, it was associated with the difficulty of the task.

Women, who are prone to workplace discrimination due to their biological sex, may suffer multiple mental and physical consequences which derive from their supervisors and co-workers' discriminatory acts against them. Tinuke Fapohunda⁹ stated that the glass ceiling and inequalities in companies may cause a reduction of female's self-esteem and exaggerated emotions. The disparities in job promotion opportunities, as well as different treatment of women and men who have offspring may also have a significant influence on employee's well-being. Fapohunda claimed that it is often harder for women to achieve satisfying work-life balance which results in them not performing any of family and

⁶ *Gender discrimination*. European Institute for Gender Equality.

⁷ *Women still earn 24 percent less than men, 20 years on*. United Nations Development Programme, May 2015.

⁸ J. Swim, L.J. Sanna, *He's Skilled, She's Lucky: A Meta-Analysis of Observers' Attributions for Women's and Men's Successes and Failures*. Personality and Social Psychology Bulletin, May 1996, vol. 22(5), pp. 507–519.

⁹ T. Fapohunda, *The Glass Ceiling and Women's Career Advancement*, "BVIMSR Journal of Management Research", April 2018, Vol. 10, Issue. 1, p. 28.

work-related tasks efficiently enough. Magdalena Musiał-Karg¹⁰ addressed women's situation in the Polish labour market and noticed that patriarchy has still a big impact on the possibilities of women's employment and promotion. The stereotypes and gender roles which are assigned to females since their birth may affect their professional life and make it tougher for them to get a job position that complements with their qualifications.

The glass-ceiling phenomenon

While women may experience less discrimination today in comparison with the 20th century, they still need to struggle to maintain their positions in business organizations and have the same recognition of their daily responsibilities as males. Despite more possibilities for women to flourish in the business environment, they still encounter obstacles that may make it impossible for them to achieve all of their job-related goals. What is often considered to be the main reason for gender inequalities in the workplace is the glass ceiling. The term was coined by Hymowitz and Schellhardt¹¹ in the article for Wall Street Journal. Usha Kiran Rai et al.¹² defined the glass ceiling as events in which a person with high qualifications and experience is being denied the opportunity of promotion to the higher level of the corporate ladder, due to different discriminatory acts, which are commonly sexism or racism. This situation, in most cases, refers to women who are taking part in the recruitment process for executive levels of an organization. It is often the case that organizations focus more on stressing the negative effects of glass-ceiling for the company than looking for the roots of its occurrence. Neglecting the existence of barriers and not paying enough attention to guaranteeing the prevention of unequal treatment might lead to an even more significant number of discriminatory practices towards members of minorities and representatives of a certain gender.

Survey on discrimination against women in the workplace and its results

The survey was conducted online in the period between 5th of May and 20th of May 2021. It was available in two language versions – English and Polish so it could reach more potential respondents. The media, through which the survey was distributed, were Facebook, Instagram, WhatsApp, and e-mail addresses. The target group of the conducted research included women over 18 years old and were or had ever been professionally active. The questionnaire took approximately 10 minutes to fulfil and was answered by

¹⁰ M. Musiał-Karg M., *Kobiety na rynku pracy – analiza uwarunkowań*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2017, Issue 2(3), p. 125.

¹¹ C. Hymowitz, T.D. Schellhardt, *The glass ceiling: why women can't break the invisible barrier that blocks them from top jobs*. “The Wall Street Journal”, March 1986.

¹² U. Rai, M. Srivastava (2010), *Women Executives and the Glass Ceiling: Myths and Mysteries from Razia Sultana to Hillary Clinton*. BHU Management Review, 2010, Vol.1, Issue 2, p. 2. Available at: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2232118.

92 respondents. It contained 11 questions. What can be concluded from the obtained results is that although the phenomenon of discrimination is still present in the workplace, its rate might prove to be less alarming than primarily assumed. 89% of women claimed that they have equal opportunities in the workplace in most cases. Furthermore, 32% of women who participated in the survey have ever been subject to any type of discriminatory behaviour. Another conclusion that can be drawn from the results is that discrimination against women comes in most cases from other genders and is motivated by women's sex or age. Therefore, it can be noticed that biological features of women and the characteristics on which females do not have any influence, might still cause them to be excluded from the work culture and result in harassment, trauma, and lack of motivation for professional development. Should all genders acknowledge that biological differences create a diversified work environment, they may seek to avoid committing acts of discrimination based on someone's sex. Furthermore, to increase women's willingness to fight discrimination and report discriminatory acts, business organizations should focus on creating a trustful rapport between employees and their managers/supervisors since the lack of trust between these individuals was chosen as the main reasons for resigning from reporting discrimination. Companies might not have created an understandable and easy system of reporting discriminatory acts which was indicated by the results. Many women claimed that they did not have any opportunity to communicate about encountered inequality or did not know how to do it. If enterprises pay more attention to formal aspects of reducing discrimination and give women a safe way of reporting those bothering situations, they will also create a more open environment.

General conclusions

The conclusion of the dissertation is that women might be the subjects of workplace discrimination due to their cultural and biological features. Though discrimination itself is hard to define, there is much evidence that female employees suffer from unequal treatment. It can be caused by employers' prejudice, by the assumption that the female sex is less capable of performing their tasks thoroughly and satisfyingly or by stereotypes that are still very visible in many cultures. Moreover, female employees may also be given fewer promotion opportunities and fewer chances for self-development in the workplace which can be motivated by the hurtful assumption that they are inefficient compared with men. Statistics prove that a gender pay gap still exists both in the United States and across Europe and may make it harder for women to obtain a satisfying level of financial remuneration. Women who faced discrimination, may feel insignificant, have depression episodes, get addicted to certain substances or even feel suicidal. Nevertheless, some tools should make it easier for companies to diminish discriminatory acts within the company. The means include providing employees with appropriate training about the phenomenon, preventing it, creating an intuitive and a formal procedure of reporting discriminatory acts, and supporting the victim after this traumatic experience. What is more, if employers monitor the social situation within the business organization, the scale of discriminatory acts will

be reduced. If due to prejudice or stereotypes, workers are denied equal opportunities or opportunities for promotion and development, the employer should be held accountable. If appropriate procedures of preventing and fighting discrimination are introduced into every company, the number of discriminatory practices should decrease and therefore result in creating a more open-minded and friendly work environment.

References

Bellafronto C., *Women's Rights in the Middle East and North Africa – Syria*. Freedom House, 2005.

Carter S., *The gender pay gap in the US is still 20 percent – but millennial women are closing it on men*. Make it, CNBC, August 2017. _

Fapohunda T., *The Glass Ceiling and Women's Career Advancement*, "BVIMSR Journal of Management Research", April 2018, Vol. 10, Issue. 1, pp. 21–30.

Gender discrimination. European Institute for Gender Equality.

Hymowitz C., Schellhardt T.D., *The glass ceiling: why women can't break the invisible barrier that blocks them from top jobs*. "The Wall Street Journal", March 1986.

Musiał-Karg M., *Kobiety na rynku pracy – analiza uwarunkowań*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2017, Issue 2(3), pp. 120–139.

Rai U., Srivastava M., *Women Executives and the Glass Ceiling: Myths and Mysteries from Razia Sultana to Hillary Clinton*. BHU Management Review, 2010, Vol.1, Issue 2, pp. 79–83. Available at: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2232118.

Swim J., Sanna L.J., *He's Skilled, She's Lucky: A Meta-Analysis of Observers' Attributions for Women's and Men's Successes and Failures*. Personality and Social Psychology Bulletin, May 1996, vol. 22(5), pp. 507–519.

Universal Declaration of Human Rights, United Nations, 1948. Available at: www.un.org/sites/un2.un.org/files/udhr.pdf.

Vandenhoe W., *Non-discrimination and Equality in the View of the UN Human Rights Treaty Bodies*, Intersentia, Antwerpen, 2005.

Women still earn 24 percent less than men, 20 years on. United Nations Development Programme, May 2015.

Ewelina Pietrzak
Politechnika Łódzka
e-mail: ewelinapietrzak@onet.eu

Nurturing organizational behaviour in multicultural companies¹

Pielęgnowanie zachowań organizacyjnych w firmach wielokulturowych

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_12ep

Introduction

Organizations have started to treat their employees as a source of competitive advantage on the market. They have recognised various problems that management and employees can encounter and have started to work on the solutions that can benefit both the company and employees. Managing cultural differences in corporations can be challenging. As easy as it may seem, acknowledging multicultural differences in the company so that the employees feel valued and have more will power to take up on new challenging tasks is a demanding and complex task.

¹ Part of bachelor thesis submitted in Institute of Social Sciences and Management of Technologies on Faculty of Management and Production Engineering on Technical University of Lodz under supervision of Assoc. Prof. Edyta Pietrzak PhD, DA.

Main definitions and theoretical notions

Accordingly, to Robbins² an organization is a group of people who work together in an organized and continued way for a shared purpose. It means realising the mission and vision of the company and coming towards shared goals. Organizations are not only places where the strategies of management are fulfilled but they are places where the employees can accomplish their own goals and obtain strategic skills for their future development. Organizational Behaviour³ studies the impact that a company's structure and staff have on behaviour within the organization. Knowledge that is being acquired through those studies helps organizations in achieving productivity and effectiveness whilst keeping the morale within company at the highest level possible. Sustaining morale can be accomplished through increasing knowledge on motivational factors, handling conflicts and negotiations, leadership behaviour and the effective use of power⁴.

Each organization has its own organizational culture⁵. It is not strictly reflected in procedures or an organization's policy, but it can be seen throughout the everyday work of the employees. Organizational culture can be defined as a shared sense held employees and distinguishes one company from another⁶. It reveals itself when employees with different backgrounds and beliefs share the united vision of a company.

If a company wants to succeed in its environment and appear beneficial for its customers, it needs to have clear mission and vision statements. The mission statement is a main guide for decision making processes, it corresponds strictly with the leading goal of the company, whilst the vision ensures a long-term strategy for achieving goals⁷. A vision statement should not be focused on its originality but on how well it serves the interests of important parties – clients, shareholders and employees. A vision statement can be easily translated into a realistic competitive strategy⁸.

Competitive advantage allows an organization to grow and produce services or goods in a superior way to those of the competition. Its advantages are connected to many different factors among which are intellectual property and skilled and motivated staff. Competitive advantage strongly relies on the company structure and strong management and leadership.

A Multicultural environment consists of skilled employees that have different cultural backgrounds, beliefs and race etc. Culturally diverse teams are beneficial for tasks that require a variety of views. As members have different backgrounds, they bring their own point of view to the table thus work or a task becomes more creative⁹.

² P.S. Robbins, A.T. Judge, *Organizational Behaviour*, Pearson, 2017, 17th Edition, p. 49.

³ Ibidem, p. 51.

⁴ Ibidem, p. 53.

⁵ A. Khan, L. Shabbir, F. Shahzad, *Impact of organizational culture on organizational performance: An overview*, "Interdisciplinary Journal of Contemporary Research in Business" 2012, Vol. 3, No. 9, pp. 975–985.

⁶ P.S. Robbins, A.T. Judge, op. cit., p. 565.

⁷ Ibidem, p. 431.

⁸ P.J. Kotter, *What Leaders Really Do*, "Breakthrough Leadership – Best of Harvard Business Review", December 2001, p. 87.

⁹ P.S. Robbins, A.T. Judge, op. cit., p. 362.

The structure within the company should be organized and broadly known to its members. Leader and managers should work together towards the mission and vision of the company and their activities should be complementary. Management without leadership results in uninspired and bland way of working throughout the organization whilst leadership without management encourages disconnected and unorganized style of activity¹⁰.

Description of chosen methodology and stated research questions

To obtain scientifically validated information and answers to the stated research questions various methods have been used. Among the research questions there were 5 that were crucial to understanding the researched topic: 1) What does “organizational behaviour” mean and how to enhance it in multicultural organizations? 2) Multicultural diversity: what is it and how does it affect the workplace? 3) What is organizational culture is and how can it be developed? 4) What are main problems in leading multicultural teams? 5) How can leadership initiatives enhance the acceptance of cultural diversity at the organization?

The author has studied theory on leadership, psychology, and anthropology to possess knowledge on crucial notions and definitions in those areas. To acquire first-hand information on the daily activities in international organizations an empirical method has been used. Non-standardized narrative interviews with managers and directors of various companies were conducted. Empirical methods seek to test assumptions through experience that can be drawn in the realistic way. Understanding the reality is obtained through induction¹¹. The author has chosen large international companies and corporations that operate in various countries and can be characterised as multicultural work environments where each team consists of various nationalities and cultures. The companies are operating in various fields such as the food industry, pharmaceutical industry, materials industry along with space and defence industry.

Conclusions

After conducting interviews with employees of various international companies it can be concluded that the goal of achieving productivity and effectiveness in the organization is one of the main aspects, among many, that managers and employees are focused on. All of the interviewees emphasize the importance of motivation and communication in the workplace. For them, it is important not to just manage the team but to lead it and motivate it so that their employees can achieve their own goals. When the team is motivated and feels valued it is more likely that it will strive for perfection at their daily tasks but will also present behaviour congruent with the organization's goals.

¹⁰ J. Gosling, H. Mintzberg, *The Five Minds of a Manager*, “Harvard Business Review”, November 2003, pp. 54–63.

¹¹ P.S. Robbins, A.T. Judge, op. cit., p. 18.

For the interviewees multicultural diversity comes with its advantages and disadvantages but nevertheless it sums up to a big gain for a workplace. Interviewees are fond of the multicultural settings at their companies, and they agree that the input to the discussions in diverse teams is much more creative than in homogenous teams. To nurture the organizational culture supervisors must make certain that hired workers fit in and recognize themselves within the set culture but they also should penalize workers who oppose it. Such culture can be protected by a variety of material symbols that emphasize desired behaviours as well as by practices that reinforce key values of the company on a daily basis.

While leading a multicultural team, a leader can encounter a variety of challenges connected to cultural diversity, such as: stereotyping, numerous forms of discrimination like exclusion or incivility¹². To prevent falling into one of the traps, supervisors should familiarize themselves with anti-discrimination policies and codes of conduct that are established throughout the company. Those documents guarantee impartiality throughout employing and firing of the employees, but as well during promotions. It is vital to assess and challenge misleading beliefs to improve objectivity in judgment¹³.

Many companies have an induction day or an induction week. It is a specially designated time when newcomers learn about the company, its values and priorities and they go out with colleagues after hours to socialize outside the workplace. As for day-to-day operations, leaders try to engage in informal conversation with their subordinates to learn about their hobbies, interests, and views. During the ‘walkovers’ supervisors try to motivate the team with short speeches and appraisals, as it has been proven to work better than critical feedback out of the blue. For interviewed leaders it is important to acknowledge various holidays that each employee is celebrating so that free days can be distributed in a fair manner. Not only national holidays are taken into account but also all the special occasions and national celebrations from other cultures that occur to be in a team. It can be concluded that acknowledgment of cultural differences within organization impacts employees’ loyalty and devotion. This results in gaining a competitive advantage on the market.

References

- DuBrin A.J., *Leadership – Research Findings, Practice and Skills*, Cengage Learning, 2016.
- Gosling J., Mintzberg H., *The Five Minds of a Manager*, “Harvard Business Review”, November 2003, pp. 54–63.
- Harvard Business Review Manager’s Handbook. The 17 Skills Leaders Need To Stand Out*, Harvard Business Review Press, 2017.
- Khan A., Shabbir L., Shahzad F., *Impact of organizational culture on organizational performance: An overview*, “Interdisciplinary Journal of Contemporary Research in Business” 2012, Vol. 3, No. 9, pp. 975–985.
- Kotter P.J., *What Leaders Really Do*, “Breakthrough Leadership – Best of Harvard Business Review”, December 2001, pp. 85–96.

¹² P. S. Robbins, A. T. Judge, op. cit., p. 96.

¹³ Ibidem, p. 101.

Agata Pisera
Politechnika Łódzka
e-mail: agata.pisera1@gmail.com

Problematyka zarządzania zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwach zróżnicowanych kulturowo¹

Human resource management in culturally diverse enterprises

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_13ap

Wstęp

W dobie szybko postępującej globalizacji, jak również występowania powiązanych z nią zjawisk, takich jak postęp technologiczny, kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego, rozwój gospodarczy czy usieciowienie, zauważyć można pojawienie się licznych zmian zarówno w Polsce, jak i na świecie. Zmiany te dotyczą nie tylko zwiększenia interakcji pomiędzy państwami czy ułatwionego przemieszczania się siły roboczej pomiędzy nimi, lecz odnoszą się także do poziomu organizacji, którym przyszło mierzyć się z wyzwaniami związanymi ze wzrostem różnorodności kulturowej wśród pracowników. Aby móc dostosować się do tak dynamicznych zmian, niezbędne może być podjęcie odpowiednich praktyk menedżerskich z zakresu zarządzania różnorodnością. Tendencja do zwiększenia różnorodności i heterogeniczności w organizacji przynosi bowiem korzystne rezultaty tylko wtedy, gdy jest skutecznie zarządzana.

Głównym celem przeprowadzonych badań była analiza problematyki zarządzania w przedsiębiorstwach zróżnicowanych kulturowo oraz przyjrzenie się jego wpływowi na efektywność i rozwój tych organizacji.

¹ Praca magisterska powstała w Instytucie Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Łódzkiej pod kierunkiem dr hab. prof. Edyty Pietrzak.

Obszary wdrażania polityki zarządzania różnorodnością w organizacji

Efektywne wdrażanie procesu zarządzania różnorodnością wymaga pracy i zaangażowania ze strony wielu podmiotów oraz obszarów funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Kluczem do osiągnięcia pożądanych efektów w tym zakresie jest świadoma i strategiczna implementacja działań z zakresu zarządzania różnorodnością w wyznaczaniu wartości, misji i wizji organizacji, jak również zasad polityki personalnej poprzez wdrażanie należytych procedur propagujących istotność różnic pomiędzy pracownikami. W obrębie organizacji wyróżnia się kilka obszarów, które są kluczowe w procesie wdrażania koncepcji zarządzania różnorodnością i mają największy wpływ na jej powodzenie². Wśród nich:

1. Przywództwo.
2. Rekrutacja i selekcja.
3. Edukacja z zakresu różnorodności w środowisku pracy.
4. Komunikacja.
5. Tworzenie kultury organizacyjnej.
6. Monitorowanie różnorodności.

Problemy i wyzwania wynikające z budowania wielokulturowych zespołów

Tworzenie zróżnicowanych zespołów pod względem zasobów ludzkich oraz świadome podejmowanie działań z zakresu zarządzania różnorodnością w organizacji niewątpliwie niesie za sobą wiele korzyści oraz stanowi jedno z istotnych elementów rozwoju przedsiębiorstwa w czasach globalizacji. Działaniom tym mogą jednak towarzyszyć również wyzwania oraz bariery, których bagatelizowanie może przynieść poważne w skutkach konsekwencje. Negatywne aspekty zatrudniania wielokulturowej kadry pracowniczej podkreślili badacze Robert Dipboye oraz Michele Jayne, wyrażając opinię, że wzrost różnorodności niekoniecznie przekłada się na pozyskiwanie i skupianie wysoce utalentowanych pracowników, ponieważ nie gwarantuje wzrostu zdolności, wiedzy, doświadczeń czy umiejętności. Co więcej, różnorodność w miejscu pracy może nieść ze sobą negatywne skutki, takie jak zmniejszone zaangażowanie, obniżony poziom zadowolenia i satysfakcji, rosnące poczucie dyskryminacji lub inne niepożądane zachowania³. Dlatego też w wielu przypadkach różnorodność pracownicza traktowana jest nie jako mocna strona organizacji, a przyczyna wielu jej problemów⁴. Wśród najczęściej pojawiających się barier będących konsekwencją budowania wielokulturowych zespołów są między innymi problemy w komunikacji, w tym bariera językowa czy różnice sposobu komunikacji wśród przed-

² E. Gross-Golacka, *Zarządzanie różnorodnością*, Difin, Warszawa 2017.

³ M. Heyman, *Management and multiculturalism in companies*, Centria University of Applied Sciences, 2017.

⁴ M.E.A. Jayne, R.L. Dipboye, *Leveraging diversity to improve business performance. Research findings and recommendations for organizations*, „Human Resource Management” 2004, Vol. 43.

stawicieli odrębnych kultur, propagowanie stereotypów i uprzedzeń w stosunku do grup mniejszościowych, różnice w stylach pracy w zespołach oraz etnocentryzm cechujący się postrzeganiem własnych wartości, sposobów myślenia i zachowań jako wzoru jedynie słusznego i przejawianiem tym samym wrogości oraz ignorancji wobec odmiennych kultur bądź grup wyznających inne przekonania⁵.

Korzyści wdrażania zarządzania różnorodnością

Na przestrzeni lat różnorodność zasobów ludzkich zaczęła być podstawową wartością strategiczną przyswajaną przez organizacje na całym świecie. Motywacją do wdrażania koncepcji zarządzania różnorodnością przez przedsiębiorstwa są liczne korzyści bezpośrednio z niej płynące. Opublikowany przez The Economist Intelligence Unit w 2014 roku raport *Values-based diversity. The challenges and strengths of many* przedstawia wyniki badań na temat różnorodności w organizacjach, z których wynika, że spośród 228 badanych dyrektorów działu HR z całego świata aż 80% deklaruje, że w najbliższych latach zarządzanie różnorodnością stanie się jedną z czołowych przewag konkurencyjnych na światowym rynku pracy, a także największym od wielu lat wyzwaniem, z którym przyjdzie się zmierzyć licznym organizacjom⁶. Przedsiębiorstwa otwarte na różnorodność pracowniczą z dużo większą łatwością docierają do nowych rynków, skuteczniej zaspokajają oczekiwania klientów, a także wykazują zwiększoną kreatywność i innowacyjność.

Pozytywne aspekty wdrażania zarządzania różnorodnością w przedsiębiorstwach podzielone zostały na dwie kategorie ze względu na miejsce ich występowania: korzyści wewnętrzne, odnoszące się ściśle do organizacji oraz jej członków, oraz zewnętrzne, występujące w bliskim otoczeniu organizacji. Pierwsza z wymienionych kategorii obejmuje przede wszystkim zwiększenie kreatywności i innowacyjności, dostęp do szerszej grupy zasobów ludzkich, wzrost satysfakcji i zaangażowania pracowników, redukcję kosztów oraz lepszą zdolność adaptacyjną organizacji. Natomiast korzyściami zewnętrznymi są między innymi poprawa wizerunku organizacji, dotarcie do nowych rynków czy integracja społeczna grup zagrożonych wykluceniem.

Wymienione powyżej korzyści wdrażania koncepcji zarządzania różnorodnością w przedsiębiorstwach dowodzą, na jak wiele różnych obszarów funkcjonowania organizacji ma wpływ ta koncepcja. Ich wystąpienie zależy jednak od różnych czynników i nie stanowi gwarantowanej konsekwencji prowadzenia polityki zarządzania różnorodnością. W zależności od wielkości organizacji, jej sektora, strategii czy pozycji konkurencyjnej na rynku pojawienie się niektórych z zaprezentowanych korzyści może być rozciągnięte w czasie lub też dostrzegalne w znacznie mniejszym stopniu niż pozostałe. Pomimo faktu, iż zarządzanie różnorodnością jest koncepcją stosunkowo nową, w dalszym ciągu

⁵ S. Przytuła, *Etnocentryzm indywidualny i organizacyjny w filiach zagranicznych korporacji w Polsce – wyniki badań*, „Nauki o Zarządzaniu” 2013, nr 2.

⁶ *Values-based diversity. The challenges and strengths of many*, The Economist Intelligence Unit Limited, 2014, https://engageforsuccess.org/wp-content/uploads/2015/10/EIU_SuccessFactors_Values-based-diversity-report.pdf [dostęp: 6.06.2021].

badaną i dopracowywaną, ma zarówno wielu zwolenników, jak i krytyków. Zakładając, że pojawiająca się krytyka jest pod pewnymi względami uzasadniona, warto zauważyć, że korzyści oraz zalet z niej płynących jest niewątpliwie więcej niż potencjalnych wad. Współcześnie podkreśla się, że skuteczne zarządzanie różnorodnością może zapewnić organizacjom wiele korzyści w wymiarze instytucjonalnym, ekonomicznym i społecznym. Powołując się na Komisję Europejską, realizowanie polityki zarządzania różnorodnością stanowi formę inwestycji w kwestie prawne i niematerialne, zwłaszcza w kapitał ludzki oraz strukturę organizacyjną⁷.

Podsumowanie

Zarządzanie różnorodnością w organizacjach to proces złożony, na którego powodzenie wpływa wiele czynników, o czym świadczą mogą liczne publikacje literatury przedmiotu, badania oraz obserwacje. Ze względu na zmienne i dynamiczne środowisko pracy, jakim niewątpliwie jest wielokulturowy zespół pracowników, niezwykle istotne jest dostosowanie odpowiedniej strategii zarządzania zasobami ludzkimi, by umożliwić organizacji zrównoważony rozwój i tym samym zapewnić korzystne warunki pracy wszystkim pracownikom. Członkowie wielokulturowego zespołu cechują się bowiem odmiennym pochodzeniem, wyznają różne wartości, posiadają swój własny sposób postrzegania rzeczywistości oraz sposób komunikowania się. Prawdopodobnie mówią różnymi językami i reprezentują rozmaite kultury. Efektywny proces zarządzania nimi może być niekiedy trudny i czasochłonny, co może wpływać na zniechęcenie kadry kierowniczej do jego implementacji. Warto jednak zauważyć, że działania te coraz częściej uznawane są nie jako wybór, lecz konieczność w prawidłowym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, która umożliwia jego prawidłowy rozwój i wzrost.

Pomimo złożoności koncepcji zarządzania różnorodnością przyjęty cel, którym była analiza problematyki zarządzania w przedsiębiorstwach zróżnicowanych kulturowo oraz zbadanie jego wpływu na efektywność i rozwój tych organizacji, został osiągnięty. Pozwoliło to jednocześnie na sformułowanie następujących wniosków:

1. Kluczową rolę w procesach wdrażania zarządzania różnorodnością w przedsiębiorstwie pełni kierownictwo. W zakresie jego zadań leży między innymi przekazywanie wartości i wizji rozwoju przedsiębiorstwa, formowanie pozytywnych relacji wewnątrz organizacji, dostrzeganie i docenianie indywidualnych cech i osiągnięć pracowników, traktowanie różnorodności w kategoriach unikalnych wartości oraz dzielenie się własną wiedzą i doświadczeniami.

2. Podstawowym krokiem umożliwiającym skuteczne zarządzanie różnorodnością jest umiejętność jej dostrzegania, doceniania oraz wykorzystania jej do celów organizacji.

3. Skutkiem niewłaściwego zarządzania różnorodnością w organizacji może być wystąpienie niepożądanych konsekwencji obejmujących między innymi dyskryminację,

⁷ *The costs and benefits of diversity. A Study on Methods and Indicators to Measure the Cost-Effectiveness of Diversity Policies in Enterprises*, European Commission, 2003.

powielanie stereotypów i uprzedzeń wobec poszczególnych grup mniejszościowych, wzrost fluktuacji kadr, spadek motywacji i satysfakcji czy nieefektywną komunikację pomiędzy członkami wielokulturowego zespołu.

4. Efektywne wdrażanie zarządzania różnorodnością ma wpływ na wiele obszarów funkcjonowania przedsiębiorstwa i niesie ze sobą liczne korzyści. Korzyści te można podzielić ze względu na miejsce ich występowania, czyli korzyści wewnętrzne i zewnętrzne. Główne korzyści wewnętrzne to wzrost kreatywności i innowacyjności firmy, dostęp do szerszej puli kandydatów, redukcja kosztów, wzrost satysfakcji pracowników oraz lepsza zdolność adaptacyjna organizacji. Najważniejsze korzyści zewnętrzne obejmują natomiast poprawę wizerunku organizacji, łatwiejszy dostęp do nowych rynków oraz integrację grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Bibliografia

Gross-Gołacka E., *Zarządzanie różnorodnością*, Difin, Warszawa 2017.

Heyman M., *Management and multiculturalism in companies*, Centria University of Applied Sciences, 2017.

Jayne M.E.A., Dipboye R.L., *Leveraging diversity to improve business performance. Research findings and recommendations for organizations*, „Human Resource Management” 2004, Vol. 43.

Przytuła S., *Etnocentryzm indywidualny i organizacyjny w filiach zagranicznych korporacji w Polsce – wyniki badań*, „Nauki o Zarządzaniu” 2013, nr 2.

The costs and benefits of diversity. A Study on Methods and Indicators to Measure the Cost-Effectiveness of Diversity Policies in Enterprises, European Commission, 2003.

Values-based diversity. The challenges and strengths of many, The Economist Intelligence Unit Limited, 2014, https://engageforsuccess.org/wp-content/uploads/2015/10/EIU_SuccessFactors_Values-based-diversity-report.pdf [dostęp: 6.06.2021].

Kamil Wnók
Politechnika Łódzka
e-mail: wnokkamil@gmail.com

Zarządzanie różnorodnością w strukturach instytucji Unii Europejskiej¹

Managing diversity in the structures of the institutions of the European Union

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_14kw

Unia Europejska jest jedną z największych międzynarodowych organizacji, która od wielu lat gwarantuje ład na kontynencie europejskim. Jest to ogromna polityczna jednostka posiadająca niezwykle istotną pozycję na świecie, a jej reputacja oraz znaczenie stale rosną. W jej szeregach znajduje się aż 27 państw członkowskich oraz wiele instytucji, które zajmują się konkretnym obszarem działań². Ze względu na dużą liczbę państw w szeregach organizacji jej środowisko jest bardzo zróżnicowane. Dodatkowo jej ranga powoduje, że w strukturach Unii zatrudniona jest ogromna liczba osób pochodzących z różnych zakątków Europy. Na skutek tego od wielu lat wdrażane jest zarządzanie różnorodnością, aby stworzyć idealne warunki dla pracowników różniących się pochodzeniem, rasą, kulturą czy wyznaniem. Skala tego procesu jest ogromna i można uznać ją za pewien ewenement w skali światowej. Unia Europejska jest jedyna w swoim rodzaju jako organizacja, ale także jako pracodawca.

¹ Praca magisterska powstała w Instytucie Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Łódzkiej pod kierunkiem dr hab. prof. ucz. Edyty Pietrzak.

² 27 państw członkowskich UE, Unia Europejska, https://europa.eu/european-union/about-eu/countries_pl#tab-0-1 [dostęp: 21.03.2021].

Głównym celem pracy jest dokładna analiza zatrudnienia w strukturach instytucji Unii Europejskiej oraz ustalenie, czy zarządzanie różnorodnością skutecznie sprawdza się w tym multikulturowym środowisku. Zarządzanie tak różnorodną grupą rodzi często niemałe problemy, co może być powodem konfliktów bądź innych trudnych sytuacji. Aby zweryfikować, czy jest ono skuteczne, przeanalizowano procedury zatrudnienia w unijnych instytucjach, a także dane demograficzne, takie jak narodowość zatrudnionych osób, ich wiek oraz płeć. Ponadto omówione zostały wszelkie działania Unii Europejskiej w zakresie wspierania równości, a także różnorodności w miejscach pracy oraz na terenie całej Europy. Dzięki temu można było zbadać temat zarządzania różnorodnością z każdej perspektywy, a następnie zweryfikować hipotezę badawczą, czyli to, czy zarządzanie różnorodnością skutecznie sprawdza się w multikulturowym środowisku Unii Europejskiej.

Unia Europejska jest niezwykle rozbudowaną, a zarazem specyficzną organizacją. Aby zrozumieć obowiązujące w niej zasady i procesy, należy doskonale znać genezę całej organizacji, jej historię oraz wydarzenia, które ją ukształtowały. Należy pamiętać, że jest to pierwsza w historii organizacja, która w skuteczny sposób wdrożyła integrację na kontynencie europejskim. Taki był jej początkowy cel, jednak z biegiem lat oraz w miarę rozwoju plany i działania ewoluowały, a sama organizacja znacznie się rozrosła. Obecnie jej ważnym elementem są instytucje, które odpowiadają za wprowadzanie polityki, a także realizowanie władzy ustawodawczej, prawodawczej i sądowniczej. Poszczególne jednostki różnią się między sobą. Komisja Europejska, Parlament Europejski, Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej czy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiadają za codzienne funkcjonowanie tej organizacji³. Mimo że niemal każda z nich różni się zakresem kompetencji, składem, zadaniami oraz rolą w życiu politycznym, razem tworzą zgraną strukturę, która sprawdziła się w działaniu na przestrzeni ostatnich lat.

Wśród wdrażanej polityki Unii Europejskiej znajdują się między innymi takie zagadnienia, jak unijna polityka różności, która ma niebagatelne znaczenie w kontekście omawianego zarządzania różnorodnością. Jak wiadomo, Unia Europejska podejmuje wiele działań oraz strategii, które prowadzą do poprawy w obszarze tolerancji, współpracy, a także poszanowania praw człowieka. Komisja Europejska stoi na straży takich działań, a jednocześnie sama stosuje się do tych zaleceń, będąc niewątpliwym wzorem, a zarazem jednym z najlepiej ocenianych pracodawców pod względem promowania równości, różnorodności i walki z dyskryminacją. Wszystkie te działania wchodzą również w skład działań Unii Równości, która jest jedną z głównych strategii Unii Europejskiej⁴. Europejska instytucja w swojej polityce wielokrotnie powtarza, że najważniejszy jest człowiek, jego niezależność oraz prawo do bycia tym, kim naprawdę chce. Inicjatywy, takie jak karta różnorodności pozwalają na wprowadzanie tych pięknych zasad w życie i podnoszenie standardu życia poszczególnych pracowników objętych zatrudnieniem w organizacjach, które przystąpiły do tej idei. Unia Europejska stara się promować swoją ideę poprzez

³ *Instytucje i inne organy UE*, Unia Europejska, https://europa.eu/european-union/about-eu/institutions-bodies_pl [dostęp: 11.04.2021].

⁴ *Gender equality strategy*, European Commission, https://ec.europa.eu/info/policies/justice-and-fundamental-rights/gender-equality/gender-equality-strategy_en [dostęp: 18.04.2021].

ogłaszanie różnych inicjatyw, takich jak chociażby Europejski Miesiąc Różnorodności w maju 2021 roku⁵. Dzięki temu kampania może dotrzeć do szerszego grona osób, które mogą zostać zachęczone do wzięcia udziału w tej inicjatywie. Można zatem stwierdzić, że Unia Europejska jest pod tym względem godna naśladowania, ponieważ oprócz promowania ważnych idei o szlachetnych pobudkach, sama jest przykładem właściwego postępowania w różnorodnych środowiskach.

Zarządzanie różnorodnością jest ważnym elementem zarządzczym w dzisiejszych czasach. Jeszcze kilkanaście lat temu pojęcie to nie było zbyt szeroko znane, a pracodawcy nie przykładali do niego większej wagi. Dziś jest to jedno z kluczowych narzędzi zarządzania w międzynarodowych korporacjach czy instytucjach. Jest to zatem stosunkowo nowa dziedzina, jednak z roku na rok coraz popularniejsza. Ma ona na celu dostosowanie warunków w konkretnych miejscach w taki sposób, aby nikt nie czuł się dyskryminowany oraz miał możliwość wygłaszania swoich poglądów bez obawy o to, że będzie dyskryminowany⁶. W zarządzaniu tym chodzi o to, by kierować w taki sposób, żeby ludzie czy pracownicy dobrze czuli się w zarządzanym środowisku. Odpowiednie organizowanie pracy wśród ludzi o odmiennych rasach, miejscu pochodzenia, wyznaniu czy językach jest w stanie zapewnić ogromny sukces oraz wykorzystać mocne strony personelu w odpowiedni sposób. Dzięki temu w organizacji może panować harmonia, odpowiedni podział obowiązków, gdzie każdy zajmuje się odpowiednim działem, który odpowiada jego mocnym stronom. Kwestię tę można doskonale zrozumieć, przedstawiając ją na przykładzie Unii Europejskiej, która na wielu etapach swoich działań wdraża wspomniane rozwiązania.

Za rekrutację pracowników w Unii Europejskiej odpowiedzialny jest Europejski Urząd Doboru Kadr (European Personnel Selection Office – EPSO)⁷. Powstał on w 2003 roku i z biegiem lat stał się nowoczesnym ośrodkiem, którego podstawowym zadaniem jest rekrutacja personelu na potrzeby Unii Europejskiej⁸. EPSO jest zatem głównym punktem kontaktowym dla osób, które rozważają związanie swojej kariery z Unią Europejską. Instytucja ta prowadzi rekrutację dla:

- Parlamentu Europejskiego,
- Rady Unii Europejskiej,
- Komisji Europejskiej,
- Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej,
- Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego,
- Trybunału Obrachunkowego⁹.

⁵ *Europejski Miesiąc Różnorodności 2021*, Komisja Europejska, https://ec.europa.eu/info/policies/justice-and-fundamental-rights/combating-discrimination/tackling-discrimination/diversity-management/european-diversity-month-2021_pl [dostęp: 3.06.2021].

⁶ M. Keil, B. Amerhsi, S. Holmes, H. Jablonski, E. Luthi, K. Matoba, A. Plett, K. von Unruh, *Poradnik szkoleniowy: zarządzanie różnorodnością*, International Society for Diversity Management, 2007, s. 6.

⁷ *Praca w instytucjach Unii Europejskiej*, Unia Europejska, https://europa.eu/european-union/about-eu/working_pl [dostęp: 2.06.2021].

⁸ *EPSO – wszystko o naborze do pracy w instytucjach UE*, EPSO, https://epso.europa.eu/about-epso_pl [dostęp: 2.06.2021].

⁹ *Praca w instytucjach Unii Europejskiej*, dz. cyt.

System rekrutacji w tym ośrodku jest jednym z najlepiej przygotowanych na świecie i pozwala na rekrutację osób wybitnie uzdolnionych na określone stanowiska. Dzięki temu instytucje europejskie są wysoko sklasyfikowane w rankingach europejskich pracodawców i wszystkie z nich zajmują miejsca w pierwszej setce¹⁰. Co ciekawe, w 2015 roku Komisja Europejska zdobyła pierwsze miejsce wśród pracodawców w rankingu przygotowanym przez holenderską Randstad Holding NV¹¹. EPSO przykładą olbrzymią wagę do zarządzania różnorodnością i kieruje się nią podczas zatrudniania w strukturach Unii. W trakcie procesu rekrutacyjnego bierze się pod uwagę jedynie zdolności oraz umiejętności kandydatów. Każdy z nich ma takie same szanse na otrzymanie zatrudnienia bez względu na płeć, rasę, pochodzenie, kolor skóry, wyznanie religijne, język czy poglądy polityczne. Unia Europejska to międzynarodowe i niezwykle różnorodne środowisko pracy, co nie powinno dziwić, zważywszy na dużą liczbę państw członkowskich wchodzących w skład organizacji. W Komisji Europejskiej pracuje obecnie około 32 tysięcy osób, w Parlamencie Europejskim 7500 osób, a w Radzie Unii Europejskiej około 3500 osób¹².

Liczby wyraźnie pokazują, że w unijnych strukturach pracuje bardzo wiele osób rozsianych na całym kontynencie. Łączna liczba pracowników instytucji Unii Europejskiej (z wyłączeniem eurodeputowanych i polityków) wynosi ponad 40 tysięcy¹³. Jest to ogromna liczba, która odzwierciedla skalę działalności Unii Europejskiej i jej obszarów działania. Warto wobec tego przyjrzeć się rozkładowi pracowników instytucji z podziałem na kraje, z których pochodzą. Najlepszym przykładem służącym do oszacowania liczby zatrudnionych osób z podziałem na kraje jest oczywiście Komisja Europejska, ponieważ znaczna część personelu Unii Europejskiej pracuje właśnie w tej instytucji. Spośród nieco ponad 40 tysięcy pracowników europejskiej organizacji aż 32 281 osób znalazło zatrudnienie w strukturach Komisji Europejskiej¹⁴. Znaczna część z nich wykonywała swoje obowiązki w głównych ośrodkach unijnych, czyli w Brukseli oraz Luksemburgu. Poniżej znajduje się podział liczbowy pracowników ze względu na miejsce wykonywania obowiązków zawodowych¹⁵.

Miejsce zatrudnienia:

- Bruksela (Belgia) – 21 848 (66,5%),
- Luksemburg – 3718 (11,5%),
- Unia Europejska z wyłączeniem Brukseli i Luksemburga – 3447 (10,7%),
- poza Unią Europejską – 3635 (11,3%).

Warto również przyjrzeć się podziałowi pracowników Komisji Europejskiej ze względu na ich kraj pochodzenia. Poniżej znajduje się zestawienie wszystkich krajów członkowskich oraz osób, które są pracownikami europejskiej instytucji.

¹⁰ EPSO – wszystko o naborze do pracy w instytucjach UE, dz. cyt.

¹¹ Tamże.

¹² Praca w instytucjach Unii Europejskiej, dz. cyt.

¹³ Tamże.

¹⁴ Staff Members on 01/01/2021, European Commission, https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/european-commission-hr_key_figures_2021_en.pdf [dostęp: 2.06.2021].

¹⁵ Tamże.

Podział pracowników Komisji Europejskiej ze względu na narodowość przedstawia się następująco: Belgia – 4791 (14,8%), Włochy – 4141 (12,8%), Francja – 3246 (10,1%), Hiszpania – 2560 (7,9%), Niemcy – 2104 (6,5%), narodowości spoza UE – 1963 (6,1%), Polska – 1517 (4,7%), Grecja – 1447 (4,5%), Rumunia – 1433 (4,4%), Portugalia – 786 (2,4%), Węgry – 781 (2,4%), Bułgaria – 752 (2,3%), Holandia – 619 (1,9%), Wielka Brytania – 613 (1,9%), Irlandia – 552 (1,7%), Finlandia – 537 (1,7%), Czechy – 533 (1,7%), Szwecja – 518 (1,6%), Austria – 479 (1,5%), Litwa – 452 (1,4%), Słowacja – 440 (1,4%), Chorwacja – 374 (1,2%), Dania – 357 (1,1%), Słowenia – 330 (1,0%), Łotwa – 279 (0,9%), Estonia – 269 (0,8%), Malta – 170 (0,5%), Cypr – 139 (0,4%), Luksemburg – 107 (0,3%). Dane statystyczne dotyczące pracowników wywodzących się z poszczególnych krajów wyraźnie pokazują, jak bardzo multikulturowym środowiskiem jest Unia Europejska.

UE jest niewątpliwie jednym z najlepszych przykładów organizacji, która w swoich strukturach stosuje zarządzanie różnorodnością. Oprócz wdrażania wszelkiego rodzaju działań oraz strategii promujących równość, różnorodność oraz tolerancję sama jest wzorem dla wielu korporacji na świecie, które starają się wprowadzić podobny proces zarządzania.

Celem pracy było dokładne przeanalizowanie zatrudnienia w strukturach Unii Europejskiej oraz ustalenie, czy zarządzanie różnorodnością skutecznie sprawdza się w tym multikulturowym środowisku. Został on niewątpliwie zrealizowany, ponieważ ogromna liczba informacji oraz danych pozwoliła dogłębnie przeanalizować tę strefę unijnych działań, a także dokonać oceny całego procesu oraz postępowania UE w tym właśnie zakresie. Unia Europejska pokazuje, jak ważne są dla niej równość i sprawiedliwe traktowanie osób, ubiegających się o stanowiska w jej szeregach. Stosując takie narzędzia, jak *gender mainstreaming* czy karta różnorodności, organizacja zabezpiecza się na wypadek destrukcyjnych zachowań pewnych jednostek. Zachowania dyskryminacyjne są karalne i jest to uwarunkowane prawnie przez Unię Europejską, co jeszcze bardziej promuje tolerancję oraz równość szans dla wszystkich. Zasada ta jest oczywiście przestrzegana także przez EPSO, czyli jednostkę odpowiedzialną za rekrutację unijnych pracowników. Każdy bez względu na rasę, pochodzenie, wyznanie, poglądy polityczne, wiek czy płeć ma takie same szanse na otrzymanie pracy w strukturach Unii. Jedynymi warunkami są oczywiście umiejętności, jak również doświadczenie potrzebne do objęcia danego stanowiska.

Hipoteza postawiona w niniejszej pracy została potwierdzona. Zarządzanie różnorodnością skutecznie sprawdza się w multikulturowym środowisku Unii Europejskiej. Dodatkowo jest wizytówką tej organizacji oraz jej wyróżnikiem na tle innych podmiotów politycznych, a także korporacyjnych. Można to stwierdzić na podstawie danych opisujących strukturę zatrudnienia w UE, podejmowane działania w zakresie równości i różnorodności oraz stosowanie wszelkich narzędzi do zarządzania różnorodnością. Ponadto opierając się na opiniach firm wyspecjalizowanych w ocenie pracodawców, można potwierdzić, że Unia Europejska jest jednym z najlepszych pracodawców, a poszanowanie praw człowieka, tolerancji oraz różnorodności znajduje się w niej na najwyższym poziomie.

Bibliografia

27 państw członkowskich UE, Unia Europejska, https://europa.eu/european-union/about-eu/countries_pl#tab-0-1 [dostęp: 21.03.2021].

EPSO – wszystko o naborze do pracy w instytucjach UE, EPSO, https://epso.europa.eu/about-epso_pl [dostęp: 2.06.2021].

Europejski Miesiąc Różnorodności 2021, Komisja Europejska, https://ec.europa.eu/info/policies/justice-and-fundamental-rights/combating-discrimination/tackling-discrimination/diversity-management/european-diversity-month-2021_pl [dostęp: 3.06.2021].

Gender equality strategy, European Commission, https://ec.europa.eu/info/policies/justice-and-fundamental-rights/gender-equality/gender-equality-strategy_en [dostęp: 18.04.2021].

Instytucje i inne organy UE, Unia Europejska, https://europa.eu/european-union/about-eu/institutions-bodies_pl [dostęp: 11.04.2021].

Keil M., Amerhisi B., Holmes S., Jablonski H., Luthi E., Matoba K., Plett A., von Unruh K., *Poradnik szkoleniowy: zarządzanie różnorodnością*, International Society for Diversity Management, 2007.

Praca w instytucjach Unii Europejskiej, Unia Europejska, https://europa.eu/european-union/about-eu/working_pl [dostęp: 2.06.2021].

Staff Members on 01/01/2021, European Commission, https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/european-commission-hr_key_figures_2021_en.pdf [dostęp: 2.06.2021].

Damian Walisiak  <https://orcid.org/0000-0002-9528-7029>
Politechnika Łódzka
e-mail: dwalisiak@gmail.com

Zarządzanie w procesach globalizacyjnych na przykładzie Chin¹

Management in globalization processes: The example of China

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_15dw

Wstęp

Globalizacja jest to obecnie motor napędowy świata, który stale się rozwija i nabiera tempa. Świat chce posiadać coraz więcej rzeczy i chce szybciej tych rzeczy, najlepiej bez przestojów i przerw. Globalizacja zahacza o już niemalże każdą sferę życia, dlatego tylko odpowiednie zarządzanie różnymi procesami zdecyduje o pozycji państwa na arenie międzynarodowej. Wielkie mocarstwa światowe rozpoczęły rywalizację między sobą, aby osiągnąć miano czołowego lidera gospodarki światowej. W tę walkę włączyły się również Chiny, które starają się zostać symbolem sukcesu i decydować o losach świata.

Metody zarządzania stosowane przez CHRL

W 2021 roku Chiny obchodzą stulecie powstania Komunistycznej Partii Chin pod hasłem „Całościowe społeczeństwo umiarkowanego dobrobytu”². W myśl tego hasła przywódcom

¹ Praca magisterska powstała w Instytucie Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Łódzkiej pod kierunkiem dr hab. prof. ucz. Edyty Pietrzak.

² J. Szczudlik, *Chiny w „nowej erze” – refleksje po XIX Zjeździe KPCh*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, nr 4, s. 101.

Chin zależy na powstaniu w państwie klasy średniej, bez której nie będzie możliwa zmiana modelu z dotychczasowego, opartego na wysokim wzroście gospodarczym i eksporcie na model oparty na silnym rynku wewnętrznym i zwiększonej konsumpcji³.

Aby spełnić te wszystkie zamierzenia, przywódca Chin kładzie duży nacisk na walkę z korupcją i poprawę jakości społeczeństwa. Chcąc zyskać dla swych działań przychylność młodego pokolenia, poprawia warunki życia młodzieży. Poprzez pracę ideologiczną polegającą na wzmacnianiu komórek partyjnych w szkołach i na uczelniach, unowocześnianiu i uatrakcyjnianiu jej struktur chce przyciągnąć rzesze ludzi młodych do realizacji głoszonych haseł⁴.

Plany na najbliższe lata przewidują rozwój zarówno tradycyjnych, jak i zaawansowanych gałęzi przemysłu i usług. Priorytet w tym zakresie dotyczy produkcji przemysłowej wysokiej jakości, biotechnologii, zielonych i niskoemisyjnych rozwiązań, sektora IT, a także cyfryzacji. W tym celu w Chinach stawia się nacisk na rozwój wyższych uczelni kształcących niezbędną, nową kadrę o wysokich kwalifikacjach, gdyż dotychczas do świadczenia naukowe Chińczycy musieli zdobywać na zagranicznych studiach⁵.

Olbrzymie wydatki ChRL na obszar SI spowodowany jest tym, że jeśli Chinom jako pierwszym uda się stworzyć odpowiedni system, to przyczyni się to do rewolucji przemysłowej oraz stanie się nowym motorem napędowym gospodarki. Dzięki rozwojowi SI partia również zyskuje nowe narzędzia do kontroli społecznej. Do 2030 roku Chiny mają stać się najważniejszym ośrodkiem innowacyjnym w obszarze sztucznej inteligencji. Na realizację planu przewidziany jest budżet rządu 130 mld euro⁶.

Do Chin eksportowane są części z wielu krajów azjatyckich, z których to w Chinach powstaje finalny produkt przeznaczony dla odbiorców klientów na Zachodzie. Chiny dzięki temu stają się centralnym punktem wymian handlowych między państwami z Azji Wschodniej a Zachodem⁷. Dzięki takiej pozycji Chiny są w stanie wywierać większy wpływ na gospodarkę i rynki finansowe tych państw poprzez prowadzenie między innymi własnej polityki monetarnej. Ma to związek z tym, że Chiny chcą w ten sposób zbudować trwałe mechanizmy wymiany gospodarczej, dzięki której możliwa będzie akumulacja kapitału⁸.

Chiński model zarządzania przedsiębiorstwem

Chińczycy dostrzegają, że nowy typ cywilizacji nie może opierać się na krótkoterminowych zyskach pieniężnych. Dlatego uwaga Chin skupiona jest na zrównoważonym

³ Ł. Gacek, *Nowe źródła wzrostu gospodarczego Chin: wiedza i innowacja*, „Roczniki Humanistyczne” 2018, nr 9, s. 7.

⁴ J. Szczudlik, dz. cyt., s. 102.

⁵ Ł. Gacek, dz. cyt., s. 23.

⁶ K. Strittmatter, *Chiny 5.0: jak powstaje cyfrowa dyktatura*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2020, s. 214–216.

⁷ T.G. Grosse, *Geoekonomia jako paradygmat zarządzania rozwojem – przykład Chin*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 2(28), s. 18.

⁸ A.C. Johansson, *China's growing influence southeast Asia – monetary policy and equity markets*, „World Economy” 2010, Vol. 16, s. 2–4.

rozwoju i budowaniu planów średnio i długoterminowych⁹. W odróżnieniu na przykład od przedsiębiorstw z Polski, gdzie inwestycje najczęściej dotyczą końcowej fazy łańcucha wartości, czyli serwisu oraz modyfikacji produktów, chińskie przedsiębiorstwa większy nacisk inwestycyjny kładą na badania i rozwój nowych technologii¹⁰.

Według Wu Zhipana, profesora prawa Uniwersytetu Pekńskiego, istnieją dwa fakty, jakie należy uwzględnić w zarządzaniu każdą firmą. Pierwszym jest istota uzyskania wiarygodności na rynku. Zhipan uważa, że inni będą robić interesy tylko z tymi, z którymi łączy ich relacja oparta na zaufaniu i uznaniu, co zaowocuje uzyskaniem niższych kosztów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Drugi fakt dotyczy wykreowania procesu wewnętrznej motywacji u pracowników. Każdy pracownik powinien być darzony szacunkiem, a także sam z szacunkiem powinien traktować swoją pracę oraz innych. Efektem tego będzie wydobycie potencjału twórczego¹¹.

Jednym ze sposobów pozyskiwania technologii przez chińskie przedsiębiorstwa jest proces, w którym zagraniczny inwestor otrzymuje dostęp do rynku chińskiego, w zamian zobowiązując się do ścisłej współpracy z chińskimi kooperantami, na przykład poprzez stworzenie przedsiębiorstwa joint-venture, oraz do przekazywania nowych technologii¹².

Rząd ChRL chce również zapewnić sobie przewagę technologiczną poprzez wykupywanie patentów z całego świata¹³.

Chińskie firmy stosują także zewnętrzne inwestycje. Są w stanie wykorzystywać pojawiające się kryzysy i przejmować zagraniczne przedsiębiorstwa wraz z ich cennymi zasobami. W związku z kryzysem z 2008 roku inwestycje tego rodzaju wzrosły dziesięciokrotnie¹⁴.

Chińczycy są niezwykle pracowici, statystycznie każdy pracuje 2300 godzin w ciągu roku¹⁵. Jest to o około 500 godzin więcej niż przepracowuje statystycznie Polak – w 2018 roku były to 1792 godziny¹⁶.

Chińskie inwestycje w Afryce

Chiny bardzo szybko dostrzegły niewykorzystany przez nikogo wcześniej potencjał w państwach afrykańskich. Kraje europejskie popełniały wiele błędów, jak na przykład narzucanie demokracji, co nie mogło się przyjąć w tych krajach między innymi przez olbrzymią korupcję. Model „chińskiej kolonizacji” polega na uniezależnieniu państw afrykańskich od kredytów i inwestycji państwa chińskiego. Chińczycy nie ingerują w sy-

⁹ S. Nie, *Chiński model zarządzania przedsiębiorstwem*, Time Marszałek Group, Toruń 2017, s. 7.

¹⁰ K. Obłój, *Strategie i praktyki zarządzania firm high-tech w Chinach i w Polsce – analiza porównawcza*, „Przegląd Organizacji” 2008, nr 4(819), s. 6.

¹¹ S. Nie, dz. cyt., s. 10–11.

¹² T.G. Grosse, dz. cyt., s. 21.

¹³ M. Janik, G. Gliszczyński, *Korporacja Chiny – strategiczne i kulturowe czynniki globalnego sukcesu*, „Marketing i Zarządzanie” 2016, nr 3(44), s. 27.

¹⁴ J. Clegg, H. Voss, *Chinese overseas direct investment in the European Union*, Europe China Research and Advice Network, Londyn 2012, s. 8–12, 21.

¹⁵ M. Janik, G. Gliszczyński, dz. cyt., s. 33.

¹⁶ *Ile pracują Polacy*, https://www.praca.pl/poradniki/rynek-pracy/ile-pracuja-polacy_pr-3264.html [dostęp: 28.09.2021].

tuację polityczną krajów, tak jak robili to Europejczycy. W latach 2000–2016 Chińczycy udzielili Afryce pożyczek o wartości 125 mld dolarów, czyniąc się tym samym kluczowym ich pożyczkodawcą¹⁷. Szacuje się, że w latach 2005–2018 chińskie inwestycje w Afryce osiągnęły wartość 340 mld dolarów¹⁸.

Wzrost populacji na kontynencie afrykańskim jest również największy, zważywszy na liczbę 1,2 mld ludzi (do 2025 roku może osiągnąć nawet 2,5 mld). Jest to ogromny rynek potencjalnych konsumentów dóbr, które masowo są produkowane w Chinach. Ponadto przedsiębiorstwa Państwa Środka dostrzegają, że ci konsumenci mogą być również ich pracownikami, ponieważ wynagrodzenie w Etiopii jest nawet kilkanaście razy mniejsze niż w Chinach (szwaczka w Chinach zarabia średnio 525 dolarów, w Etiopii – 25 dolarów). Dlatego część przedsiębiorców powoli zaczyna przenosić produkcję do krajów afrykańskich (obecnie około 1000 zarejestrowanych firm w Afryce)¹⁹.

Kolejną niezwykle ważną kwestią dla Chin jest bogactwo złóż naturalnych na kontynencie afrykańskim. Chińczycy często konstruują umowy z państwami afrykańskimi tak, że zadłużenia są spłacane surowcami. Jest to tak zwany model Angoli, ponieważ Chiny uzależniły ten kraj od swojego finansowania – co stanowi teraz podstawę gospodarki Angoli – w zamian otrzymując możliwość korzystania ze złóż ropy naftowej. W 2017 roku ponad 20% ropy było importowane z Afryki²⁰.

Arktyczny szlak jedwabny

Reaktywowanie dawnych tradycyjnych szlaków handlowych definiuje nowy etap chińskiej strategii na skalę międzynarodową. Chiny nie tylko doganiają i wyprzedzają inne gospodarki, ale też nadają kształt nowym trendom i proporcjom światowej gospodarki. Opracowana strategiczna infrastruktura transportu i handlu jest nową formą podejścia do procesów globalizacji. Pomysł nowego jedwabnego szlaku polega na nawiązaniu do chińskiej kreatywności, wynalazczości i pokojowej współpracy z innymi gospodarkami narodowymi²¹.

Chiny stale rozglądają się w poszukiwaniu nowych obszarów posiadających duże zaplecze surowców naturalnych. Między innymi dlatego zaczęły interesować się rejonem Arktyki i w styczniu 2018 roku opublikowany został dokument *China's Arctic Policy* dotyczący między innymi stworzenia arktycznego jedwabnego szlaku. Dzięki niemu Chiny wprowadziłyby również radykalne zmiany w globalnym przepływie dóbr konsumpcyjnych. W dokumencie tym Chiny określają swoje państwo jako kraj bliskoarktyczny, przez co dostają swobodny dostęp do przeprowadzania badań w tym obszarze, możliwość

¹⁷ A. Paluch, *Współczesna kolonizacja – jak i po co Chiny kupują Afrykę?*, <https://dnarynkow.pl/wspolczesna-kolonizacja-jak-i-po-co-chiny-kupuja-afryke/> [dostęp: 28.09.2021].

¹⁸ *Obecność Chin w Afryce*, <https://www.chinskiraport.pl/blog/obecnosc-chin-w-afryce/> [dostęp: 15.06.2021].

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Paluch, dz. cyt.

²¹ W. Hübner, *Świat, Chiny i globalizacja: bieżące tendencje i szok epidemii*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2020, nr 1, s. 9.

tworzenia infrastruktury, swobodnego nawigowania, latania, połowu oraz eksplorowania złóż naturalnych²². Według szacunków 13% światowych rezerw ropy oraz 30% rezerw gazu znajduje się właśnie w tym regionie²³. Swoje roszczenia tłumaczą tym, że jest to globalnie wolna przestrzeń i opierają to na prawie międzynarodowym o swobodzie korzystania z morza pełnego. Z taką retoryką nie zgadza się Rada Arktyczna i zapowiedziała, że będzie bronić swoich interesów dotyczących obszaru Arktyki²⁴.

Transport morski stanowi aż 70% światowej wymiany handlowej. Największe wymiany dóbr na świecie odbywają się między Europą a Azją Wschodnią. Na tę chwilę wymiany te prowadzone są południowym szlakiem morskim, czyli przez Ocean Indyjski, następnie Kanał Sueski i Morze Śródziemne. Otwarcie polarnego szlaku dałoby możliwość utworzenia dwóch korytarzy: północno-zachodniego, który łączyłby Chiny ze wschodnim wybrzeżem USA, oraz północno-wschodniego, łączącego Państwo Środka z północną częścią Europy. Dzięki temu czas transportu morskiego skróciłby się o prawie dwadzieścia dni w porównaniu ze szlakiem południowym.

Zakończenie

Przytoczone argumenty jednoznacznie wskazują, że Chiny są jedną z najważniejszych gospodarek światowych. Wpływy działań ChRL są globalne. Chiny w dalszym ciągu pozostają „fabryką świata”, a jednocześnie zarządzają procesami globalizacyjnymi, takimi jak prowadzenie inwestycji w wielu państwach na świecie, czym przyczyniają się do rozwoju gospodarek tych państw, jednocześnie umacniając swoją pozycję światową.

Niestety trudne jest jednoznaczne pozytywne zweryfikowanie hipotezy badawczej, jaką jest stwierdzenie, że sprawność w zarządzaniu procesami globalizacyjnymi przyczyniła się do osiągnięcia przez Chiny pozycji lidera światowej gospodarki. W dalszym ciągu to Stany Zjednoczone pozostają najważniejszą gospodarką świata. Jednakże każdego roku wydaje się, że ChRL jest już o krok od przejścia pozycji lidera. Wynika to między innymi z faktu, że w trakcie pandemii wirusa COVID-19 chińska gospodarka jako jedyna odnotowała zysk – i to kilkunastokrotnie – w stosunku do reszty świata, gdzie zanotowano spadki PKB.

Bibliografia

Bowman L., Xu Q., *China in the Arctic: Policies, Strategies and Opportunities for Alaska*, Fairbanks: Center for Arctic Policy Studies, 2020.

China's Arctic Policy, http://english.www.gov.cn/archive/white_paper/2018/01/26/content_281476026660336.htm [dostęp: 15.06.2021].

²² *China's Arctic Policy*, http://english.www.gov.cn/archive/white_paper/2018/01/26/content_281476026660336.htm [dostęp: 15.06.2021].

²³ L. Bowman, Q. Xu, *China in the Arctic: Policies, Strategies and Opportunities for Alaska*, Fairbanks: Center for Arctic Policy Studies, 2020, s. 13.

²⁴ S. Kopra, *China and its Arctic Trajectories: The Arctic Institute's China Series 2020*, <https://www.thearcticinstitute.org/china-arctic-trajectories-the-arctic-institute-china-series-2020/> [dostęp: 15.06.2021].

Clegg J., Voss H., *Chinese overseas direct investment in the European Union*, Europe China Research and Advice Network, Londyn 2012.

Gacek Ł., *Nowe źródła wzrostu gospodarczego Chin: wiedza i innowacja*, „Roczniki Humanistyczne” 2018, nr 9.

Grosse T.G., *Geoekonomia jako paradygmat zarządzania rozwojem – przykład Chin*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 2(28).

Hübner W., *Świat, Chiny i globalizacja: bieżące tendencje i szok epidemii*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2020, nr 1.

Ile pracują Polacy, https://www.praca.pl/poradniki/rynek-pracy/ile-pracuja-polacy_pr-3264.html [dostęp: 28.09.2021].

Janik M., Gliszczyński G., *Korporacja Chiny – strategiczne i kulturowe czynniki globalnego sukcesu*, „Marketing i Zarządzanie” 2016, nr 3(44).

Johansson A.C., *China's growing influence southeast Asia – monetary policy and equity markets*, „World Economy” 2010, Vol. 16.

Kopra S., *China and its Arctic Trajectories: The Arctic Institute's China Series 2020*, <https://www.thearcticinstitute.org/china-arctic-trajectories-the-arctic-institute-china-series-2020/> [dostęp: 15.06.2021].

Nie S., *Chiński model zarządzania przedsiębiorstwem*, Time Marszałek Group, Toruń 2017.

Obecność Chin w Afryce, <https://www.chinskiraport.pl/blog/obecnosc-chin-w-afryce/> [dostęp: 15.06.2021].

Oblój K., *Strategie i praktyki zarządzania firm high-tech w Chinach i w Polsce – analiza porównawcza*, „Przegląd Organizacji” 2008, nr 4(819).

Paluch A., *Współczesna kolonizacja – jak i po co Chiny kupują Afrykę?*, <https://dnarynkow.pl/wspolczesna-kolonizacja-jak-i-po-co-chiny-kupuja-afryke/> [dostęp: 28.09.2021].

Strittmatter K., *Chiny 5.0: jak powstaje cyfrowa dyktatura*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2020.

Szczudlik J., *Chiny w „nowej erze” – refleksje po XIX Zjeździe KPCh*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, nr 4.

Emilia Zalewska
Politechnika Łódzka
e-mail: emiliazalewska01@gmail.com

Ryzyka globalizacyjne we współczesnym świecie i ich wpływ na przedsiębiorstwa globalne

Globalization risks in the modern world and their impact on global enterprises

https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_16ez

Wprowadzenie

Celem pracy¹ jest identyfikacja globalnych ryzyk i ich źródeł oraz przedstawienie, jak ryzyka globalizacyjne wpływają na przedsiębiorstwa globalne. Pozwoli to na refleksję na temat sposobów minimalizowania oraz eliminowania ich skutków.

Proces globalizacji

Globalizacja, będąc złożonym procesem, scala światową gospodarkę, upraszczając tym samym wymianę dóbr, usług czy wiedzy². Swym zasięgiem obejmuje niewrażliwe z punktu widzenia postępu ludzkiego dziedziny: ekonomiczną, społeczną, polityczną, technologiczną i kulturową. Sfera ekonomiczna opiera się na rozwoju oraz integracji gospodarki. Dziedzina społeczna wiąże się z procesami i strukturami, które łączą ludzi w dążeniu do wspólnego celu. Aspekt polityczny natomiast skierowany jest na wszelkie

¹ Praca magisterska powstała w Instytucie Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Łódzkiej pod kierunkiem dr hab. prof. ucz. Edyty Pietrzak.

² K. Tubielewicz, *Biznes w środowisku globalnym*, [w:] R. Knosala (red.), *Innowacje w zarządzaniu i inżynierii produkcji*, Oficyna Wydawnicza Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, Opole 2015, s. 204–205.

decyzje mające na celu określenie zachowań zależnych od siebie społeczeństw o sprzecznych interesach. Sfera technologiczna odnosi się do wkładu rzeczowego na przestrzeni lat, dzięki któremu postęp ma potencjał do szybszego rozwoju. Kulturowo można przede wszystkim wyróżnić działania przyczyniające się do zwiększenia różnorodności wśród społeczności.

Ryzyka ekonomiczne

Ryzyka ekonomiczne to czynniki, które związane są z faktorem gospodarczymi. Zaliczyć do nich można recesję, która objawia się gwałtowną wyprzedażą akcji, przez co inwestor zapożycza się, co może doprowadzić do upadku przedsiębiorstwa³. Inflacja, przez którą ceny dóbr i usług wzrastają, przyczynia się bezpośrednio do zniechęcania potencjalnych, jak i stałych nabywców do zakupu lub skorzystania z oferowanej usługi⁴. Natomiast konkurencyjność nasila w przedsiębiorstwie pragnienie nieustającego rozwoju, co przekłada się na chęć usprawniania procesów, inwestycji, a nawet zmierzania ku automatyzacji, skutkującej masowymi zwolnieniami. Utrata pracowników, szczególnie tych z wieloletnim doświadczeniem, objawia się utratą wiedzy ukrytej. Przez to firma jest narażona na „wyciek” poufnych informacji, które dla przedsiębiorstwa globalnego mogą stanowić istotny aspekt przejawiający się konkretną pozycją na rynku⁵. Do masowych zwolnień mogą również prowadzić kolejne ryzyka, jakimi są globalne epidemie. Zmniejszony popyt na dobra i usługi, utrudniony import i eksport towarów, dostosowanie warunków pracy do wymagań epidemiologicznych, a także praca zdalna to wyzwania, z jakimi musi się zmierzyć każda firma.

Ryzyka środowiskowe

Procesy globalizacyjne poprzez skutki uboczne rozwoju, do których można zaliczyć wyniszczanie środowiska, powodują globalne ocieplenie, jak również częste występowanie klęsk żywiołowych. Tragedie tego typu zagrażają zarówno ludziom, jak i budynkom, w tym przedsiębiorstwom. Do najczęstszych kataklizmów można zaliczyć tornada, powodzie, trzęsienia ziemi, pożary czy kwaśne deszcze. Innym ryzykiem jest utrata zasobów naturalnych, co dla przedsiębiorstw globalnych korzystających z ich źródeł w celach produkcyjnych oznacza upadek firmy lub jej przebranżowienie.

³ T. Terlikowski, *Globalizacja ryzyka – wyzwaniem dla badań nad bezpieczeństwem*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2016, nr 60/4, s. 157.

⁴ J. Skodlarski, *Historia gospodarcza*, PWN, Warszawa 2012, s. 225–227, 245–262.

⁵ M. Śmilgin, *Indywidualne i społeczne skutki bezrobocia na tle globalizacji*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2006, z. 8, s. 423–425.

Ryzyka geopolityczne

Jednym z kluczowych ryzyk geopolitycznych jest upadek państwa, na którego wystąpienie mogą składać się konflikty zbrojne. Dla krajów wysokorozwiniętych celem ataków są kraje słabo rozwinięte, które stanowią łatwy cel ze względu na brak technologii umożliwiającej kontakt bojowy na wyrównanym poziomie. Konflikty zbrojne mogą odnosić się także do aspektów terytorialnych, różnicowania ludności czy występowania surowców mineralnych⁶. Wszelkie działania wojenne mogą doprowadzić nawet do zamknięcia oddziały przedsiębiorstwa globalnego.

Innym powodem upadku państwa może być delegitymizacja społeczna. Taka utrata aprobaty społecznej może skutkować anarchizacją, co w konsekwencji prowadzi do krytycznych z punktu widzenia państwa wydarzeń⁷. W odniesieniu do organizacji globalnych spowodować to może właśnie pomiędzy pracownikami, brak zaangażowania lub częste urlopy. Kolejnym ryzykiem geopolitycznym jest upadek multilateralizmu, który objawia się rozbieżnymi zdaniem współpracujących państw w kwestii identyfikacji problemów, procesów naprawczych i finansowania zasobów stanowiących wspólną wartość dodaną. Ryzykiem jest ponadto kryzys ekonomiczno-gospodarczy, którego przyczyną mogą być klęski żywiołowe wyniszczające dobro państwa. Tego typu kryzys może doprowadzić do obniżenia popytu czy gwałtownych zmian na rynku walutowym, co dla przedsiębiorstwa globalnego wiąże się z obniżoną sprzedażą dóbr lub potencjalnymi zadłużeniami, a w konsekwencji grozi jej upadkiem.

Ryzyka społeczne

Erozja więzi społecznych to główne ryzyko społeczne, które poprzez odmienne zdania i wartości, różnicowanie etniczne czy religijne powoduje konflikty pomiędzy ludźmi. Postęp w globalizacji powoduje wzrost liczby potencjalnych powodów do rywalizacji. Epidemie są także przyczyną erozji więzi, lecz w tym wypadku obostrzenia i odseparowanie jest decyzją państwa, a nie samego człowieka. Tego typu ryzyka mogą wpłynąć na psychikę człowieka. Utrata pracy, uszczerbek na zdrowiu, problemy finansowe czy brak kontaktu z wieloma ludźmi to czynniki, które na to oddziałują. Do pandemii koronawirusa przyczynił się postęp globalizacyjny, głównie poprzez masową produkcję, nowo powstające patogeny, procedury, złe przepisy i czynniki środowiskowe⁸. Innym ryzykiem społecznym są choroby cywilizacyjne, do których między innymi można zaliczyć depresję, pracoholizm, nadciśnienie czy otyłość. Liczba schorzeń wraz z postępowaniem globalizacyjnym wzrasta.

⁶ P. Bukowski, *Geopolityczne źródła potencjalnych konfliktów w zachodniej części Bałkanów*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 24, s. 88.

⁷ T. Klin, *Państwo upadłe*, [w:] A. Florczak, A. Lisowska (red.), *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, OTO Agencja Reklamowa, Wrocław 2014, s. 107–108.

⁸ T. Mirski, M. Bartoszcze, A. Bielawska-Drózd, *Globalizacja a choroby zakaźne*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2011, nr 4, s. 650–651.

Ryzyka technologiczne

Do ryzyk technologicznych można zaliczyć cyberprzestępczość, co w szczególności niesie krytyczne skutki dla przedsiębiorstw globalnych. Wykradanie danych osobowych pracowników, know-how firmy czy informacji finansowych to główne cele przestępców. Dzięki nim są oni w stanie doprowadzić firmę do bankructwa poprzez między innymi szantaż, a także obciążyć organizację problemami prawnymi. Technologiczna dysproporcja pomiędzy państwami może prowadzić do konfliktów zbrojnych, co w konsekwencji skutkuje problemami w firmie. Mogą one polegać na zwolnieniach, obniżonym popycie czy utrudnionym transporcie, a nawet mogą prowadzić do zamknięcia oddziału przedsiębiorstwa globalnego. Biotechnologia natomiast wiąże się z przekraczaniem etycznych granic, jak w przypadku technologizacji natury (GMO), umysłów (immersja) oraz ludzkich ciał (nowoczesne protezy)⁹. Technologia osłabia też zdrowie psychiczne człowieka. Nadużywanie dotychczasowych wynalazków, takich jak smartfony powoduje rozdrażnienie i wzmacnia agresję. Może to wpłynąć na efektywność pracowników. Nowoczesna technologia choć ułatwia życie, może również zaszkodzić jej użytkownikowi. Wadliwe produkty mogą doprowadzić do wypadku w pracy lub uszczerbku na zdrowiu pracownika. Dla przedsiębiorstw globalnych ze względu na produkcję masową automatyzacja jest dużo bardziej opłacalna od taniej siły roboczej, co skutkuje zwolnieniami na skalę masową.

Zapobieganie ryzykom globalizacyjnym

Pierwszym krokiem w celu zapobiegania ryzykom globalizacyjnym dla przedsiębiorstwa będzie analiza ryzyka. Dzięki niej firma znajduje newralgiczne punkty, które w jej wypadku są słabą stroną procesów zachodzących w organizacji, i wie, na czym się skupić w celu ich doskonalenia. Ze względu na ryzyko utraty poufnych danych przedsiębiorstwo powinno zadbać o to, aby kluczowe informacje o procesach zachodzących w firmie były chronione, a dostęp do nich miały jedynie wybrane osoby. Powołanie sztabu kryzysowego w każdej filii jest idealnym rozwiązaniem, aby w niebezpiecznych sytuacjach zastosować plan awaryjny przygotowany na daną sytuację. Odłożone środki finansowe z pewnością pomogą podczas nieprzewidzianych wydatków, czy to będą nowe maszyny, środki zapewniające odpowiednią higienę pracy podczas epidemii, czy pokrycie strat po kataklizmach.

Każda organizacja jest w stanie przyczynić się do zmniejszenia skutków oddziaływania globalizacji na środowisko, choćby poprzez redukcję odpadów, zastąpienie plastiku papierem w rzeczach codziennego użytku, recykling, wykorzystywanie dokumentacji w formie elektronicznej zamiast papierowej, a także zamontowanie oświetleniowych czujników ruchu w toaletach. Przedsiębiorstwa globalne dzięki swojemu zasięgowi mogą brać udział w akcjach propagujących dbanie o środowisko, a także rozpowszechniać informacje o używaniu do produkcji jedynie biodegradowalnych komponentów. Ryzyk geopolitycznych przedsiębiorstwo globalne nie jest w stanie wyeliminować, a jedynie zniwelować

⁹ D. Haraway, *Manifest cyborga*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 17, s. 207.

ich skutki na tyle, na ile to możliwe. Firma może to zrobić poprzez dostosowanie się do obostrzeń panujących w danym regionie, zapewnienie swoim pracownikom stabilności, poczucia bezpieczeństwa, ubezpieczenia i stałej opieki zdrowotnej oraz stworzenie zapasu finansowego na wypadek cięższego okresu. Zabezpieczenie serwerów sieciowych przedsiębiorstwa również jest kluczowym aspektem, dzięki któremu pracownicy są spokojni o swoje dane, a sama firma – o informacje dotyczące procesów oraz know-how.

Bibliografia

Bukowski P., *Geopolityczne źródła potencjalnych konfliktów w zachodniej części Bałkanów*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 24.

Haraway D., *Manifest cyborga*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 17.

Klin T., *Państwo upadłe*, [w:] A. Florczak, A. Lisowska (red.), *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, OTO Agencja Reklamowa, Wrocław 2014.

Mirski T., Bartoszcze M., Bielawska-Drózd A., *Globalizacja a choroby zakaźne*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2011, nr 4.

Skodlarski J., *Historia gospodarcza*, PWN, Warszawa 2012.

Śmilgin M., *Indywidualne i społeczne skutki bezrobocia na tle globalizacji*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2006, z. 8.

Terlikowski T., *Globalizacja ryzyka – wyzwaniem dla badań nad bezpieczeństwem*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2016, nr 60/4.

Tubielewicz K., *Biznes w środowisku globalnym*, [w:] R. Knosala (red.), *Innowacje w zarządzaniu i inżynierii produkcji*, Oficyna Wydawnicza Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, Opole 2015.

____ARTYKUŁY – DYSKUSJE – ESEJE____

Robert Krzemień

Między wolnością wyboru a przymusem ekonomicznym – system emerytalny wobec wyzwań narastającego obciążenia demograficznego

Jolanta Skubisz

Suwerenność w ujęciu pedagogicznym. Refleksyjna problematyzacja

Katarzyna Brochocka

Muzetyka – drgająca fala wolności między utopią a katastrofą

Gabriela Kucharska

Wolność polityczna niepodległej Ukrainy w kontekście starań Polaków mieszkających we Lwowie o odzyskanie kościoła św. Marii Magdaleny

Andrzej Grabowski

Wykorzystanie technologii do realizacji wybranych praw człowieka poprzez Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ

Joanna Połatyńska

Human Rights and SARS-CoV-2 – some observations on Public Emergency threatening the Life of the Nation

Bartłomiej Gerałt

US legal developments in outer space mining

Magdalena Wojtas

Zrozumieć przestrzeń – zrównoważone postpandemiczne przestrzenie biurowe jako nowy kierunek rozwoju organizacji

____RECENZJE____

Oktawia Ewa Braniewicz

Kamil Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa* – recenzja

Łukasz Zaorski-Sikora

Michał Roch Kaczmarczyk, *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej* – recenzja

____PRACE STUDENCKIE____

Weronika Miłkowska

Discriminatory practices against women in business organizations

Ewelina Pietrzak

Nurturing organizational behaviour in multicultural companies

Agata Pisera

Problematyka zarządzania zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwach zróżnicowanych kulturowo

Kamil Wnók

Zarządzanie różnorodnością w strukturach instytucji Unii Europejskiej

Damian Walisiak

Zarządzanie w procesach globalizacyjnych na przykładzie Chin

Emilia Zalewska

Ryzyka globalizacyjne we współczesnym świecie i ich wpływ na przedsiębiorstwa globalne

